KRONIKA
GMINY ŁOMAZY

TOM XX.

TOM XX KRONIKI GMINY ŁOMAZY OBEJMUJE OKRES OD DNIA 1 STYCZNIA 2006 ROKU DO DNIA 10-GO LISTOPADA 2006 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ EMERYTOWANY SEKRETARZ URZĘDU GMINY ŁOMAZY WACŁAW SZUDEJKO NA PODSTAWIE UPOWAŻNIENIA WÓJTA GMINY ŁOMAZY WALDEMARA DROZDZIUKA.

W. Szudejko

Łomazy, 10.XI. 2006 rok.

nr 1 (1344)
3-9 stycznia 2006 r.
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.000 egz.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
SŁOWO PODLASIA
BIALSKIE
www.slowopodlasia.pl

Minął ostatni dzień starego roku, a większość lekarzy rodzinnych pracujących w gminach nie podpisało kontraktów z NFZ. Powtórzyła się więc sytuacja z ubiegłego roku. Do ostatniej chwili pacjenci nie wiedzieli czy ich lekarz będzie przyjmował w poniedziałek.

Pacjenci znów nie wiedzieli czy po nowym roku drzwi przychodni będą otwarte, a samorządy i Narodowy Fundusz Zdrowia szykowały wyjście awaryjne. Przeciąganie liny między funduszem a lekarzami rodzinnymi widoczne było w całym kraju. W ostatnim tygodniu starego roku w przychodniach, które nie podpisały kontraktów, nikt nie umiał powiedzieć, czy 2 stycznia lekarz będzie przyjmował.

KRZYWDZĄCE ZAPISY

W ubiegłym tygodniu Teresa Szpilewicz, dyrektor bialskiej delegatury NFZ w Lublinie, pokazała nam listę placówek, które nie podpisały z funduszem kontraktów na podstawową opiekę medyczną w 2006 roku. – Mam tu Rossosz, Wisznice, Łomazy, Piszczac, Leśną Podlaską, Drelów i kilka innych. W gminach jest najgorzej. Bo w miastach jakoś sobie poradzimy, są szpitale i zawsze kilka poradni, które kontrakt podpisały – mówi dyrektor Szpilewicz. – Reszta czeka jak zwykle na to, że może uda się coś wynegocjować pod presją. Niestety, nie w tym roku.

Szpilewicz nie wie dokładnie o co tym razem chodzi lekarzom, bo - jak mówi - nie walczą tylko o pieniądze. – Mówią o jakichś krzywdzących ich zapisach w umowie, nie wiem o jakie dokładnie chodzi.

ZWIĄZEK TO ZAŁATWI

Lekarze też nie byli zbyt rozmowni. Kierownik NZOZ w Rossoszu w ogóle nie chciał na ten temat rozmawiać. Jego zdaniem wszelkich informacji należy zasięgać w Związku Lekarzy Rodzinnych-Pracodawców. To samo powtórzył Jerzy Kalinowski, lekarz prowadzący przychodnię w Łomazach. – Nie wiem czy będziemy pracować po nowym roku. Zdecyduje o tym związek, to on występuje w naszym imieniu – mówi lekarz. – Ja powiem tyle: gdyby chodziło tylko o mnie, dałbym sobie radę, ale mam pracowników, odpowiadam za nich i to co proponuje NFZ jest upokarzające.

W imieniu „upokorzonych" lekarzy szerzej wypowiadała się Teresa Dobrzańska-Pielichowska, prezes Związku Lekarzy Rodzinnych-Pracodawców. – Jesteśmy w stanie w ciągu dziesięciu minut złożyć wnioski w NFZ, jeśli rozmowy na szczeblu centralnym się powiodą – zapewniała prezes. – Jeśli nie, to niestety zamkniemy gabinety. Jesteśmy zdeterminowani i nie chodzi tu tylko o pieniądze. Chcemy prawa do negocjacji zapisów umowy, którą przedstawił NFZ. Fundusz musi zrozumieć, że zgodnie z kodeksem cywilnym jesteśmy partnerem w rozmowach, mamy prawo do współtworzenia umowy.

LECZNICTWO *Nerwówka końca roku*

Lekarze kontra NFZ

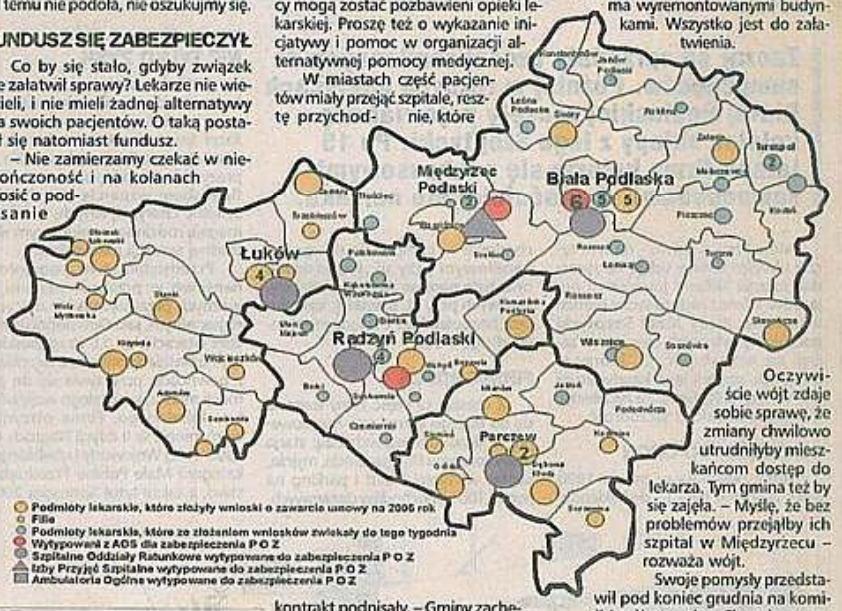
Dobrzańska-Pielichowska dodała również, że nie życzy nikomu sytuacji, w której przychodnie zostaną pozamykane. – Nasi lekarze przyjmują dziennie 26 tysięcy pacjentów, żaden szpital temu nie podoła, nie oszukujmy się.

FUNDUSZ SIĘ ZABEZPIECZYŁ

Co by się stało, gdyby związek nie załatwił sprawy? Lekarze nie wiedzieli, i nie mieli żadnej alternatywy dla swoich pacjentów. O taką postarał się natomiast fundusz.

– Nie zamierzamy czekać w nieskończoność i na kolanach prosić o podpisanie kontraktu. Sami organizujemy opiekę dla opuszczonych z nowym rokiem pacjentów – informowała dyrektor Szpilewicz. – Wysłałam informację do samorządów o tym, że ich mieszkańcy mogą zostać pozbawieni opieki lekarskiej. Proszę też o wykazanie inicjatywy i pomoc w organizacji alternatywnej pomocy medycznej.

W miastach część pacjentów miały przejąć szpitale, resztę przychodnie, które kontrakt podpisały. – Gminy zachęcam do stworzenia samorządowych przychodni. Jeśli lekarze nie podpiszą kontraktów, pierwsze dni będą na pewno trudne, szczególnie dla pacjentów. Nowe ośrodki potrzebują czasu na rozruch – uprzedzała dyrektor. – Myślę, że finalne rozwiązanie wyszłoby wszystkim na zdrowie.



GMINY SIĘ NIE BOJĄ

W organizacji nowego ośrodka problemu nie widzi także Piotr Kazimierski, wójt Drelowa. – Jeśli doktor naszego NZOZ stwierdziłaby, że jednak nie opłaca jej się świadczyć u nas usług medycznych, nie ma problemu. Myślę, że na jej miejsce szybko ktoś by się znalazł. Gmina dysponuje dwoma wyremontowanymi budynkami. Wszystko jest do załatwienia.

Oczywiście wójt zdaje sobie sprawę, że zmiany chwilowo utrudniłyby mieszkańcom dostęp do lekarza. Tym gmina też by się zajęła. – Myślę, że bez problemów przejąłby ich szpital w Międzyrzecu – rozważa wójt.

Swoje pomysły przedstawił pod koniec grudnia na komisji budżetowej. – Chcę, by w razie czego, radni szybko podejmowali decyzje – dodaje Kazimierski.

Joanna Chomiuk
a.chomiuk@slowopodlasia.pl

WALKA O STAWKI

NFZ proponował na 2006 rok podniesienie stawki rocznej na pacjenta z 60,65 zł do 61,56 zł. Lekarze zrzeszeni w Porozumieniu Zielonogórskim żądali ponad 70 złotych.

ROMANÓW *Spotkanie działaczy kultury*

Z prawnuczką Kraszewskiego



Z koncertem kolęd wystąpił zespół z Łomaz fot. archiwum

W miejscowym muzeum szkolili się działacze kultury powiatu bialskiego. Prof. Jan Adamowski z UMCS mówił o repertuarze ludowym zespołów śpiewaczych jako elemencie promocji regionu, Kazimierz Spaleniec wygłosił prelekcję: Regionalizm jako promocja Ziemi Bialskiej.

Gościem szczególnym spotkania była Krystyna Rybicka-Kraszewska, prawnuczka J.I. Kraszewskiego.(g)

Sport szkolny

Czas na szczypiorniaka

Mistrzem powiatu bialskiego w mini piłce ręcznej dziewcząt została **Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzecu Podlaskim**. W finale międzyrzeczanki, grające w składzie: Katarzyna Zasadzińska, Joanna Pietruszka, Julita Filipiuk, Paulina Mikołajczuk, Kinga Szymona, Magda Radzikowska, Justyna Kulen, Ewelina Morawska, Agnieszka Krupska, Katarzyna Kasjaniuk, Agata Świątek i Natalia Grzywoń (opiekunka Alicja Bernat), pokonały rówieśniczki z Piszczaca 9:1. Trzecie miejsce zajęła szkoła z Konstantynowa, po wygraniu 3:2 z Łomazami.

W rywalizacji chłopców najlepiej zaprezentowała się **Szkoła Podstawowa w Małaszewiczach**. W decydującym meczu zwyciężyła ona Konstantynów 12:7. Mistrzami powiatu zostali: Piotr Pol, Kamil Poczynajło, Daniel Sosnowski, Dariusz Ostrowski, Norbert Pytka, Sebastian Śreniawski, Daniel Więcaszek, Wiesław Szewczuk, Piotr Zaremba, Kamil Gromada i Kamil Kuć (opiekunka Dorota Tarkowska). Trzecia była międzyrzecka „trójka", która pokonała 22:6 Sławatycze.

Poznaliśmy również mistrza powiatu w piłce ręcznej gimnazjalistów. Zostało nim **Gimnazjum w Konstantynowie**, którego barw bronili: Grzegorz Nitychoruk, Mariusz Och, Marcin Omelaniuk, Piotr Stefaniuk, Michał Klimczuk, Grzegorz Brojek, Tomasz Iwaniuk, Damian Sikora, Kamil Sołtysia, Piotr Gryglas, Kamil Dorofiejuk, Marcin Kopczyński, Jakub Kozłowski i Mariusz Grecki (opiekun Wojciech Konarski). W meczu o trzecią lokatę Wisznice wygrały 13:8 z PG 1 Międzyrzec Podlaski. **(rl)**

Grand Prix Oldboyów

Pod patronatem Bialsko-podlaskiego OZPN, w Łosicach, Włodawie, Międzyrzecu Podlaskim, Siedlcach, Łomazach i Białej Podlaskiej odbędą się **halowe turnieje piłkarskie**, rozgrywane w ramach Grand Prix Oldboyów. Pierwszy już w najbliższą niedzielę – 8 stycznia, w hali Szkoły Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej. **(rl)**

ŚRODA
11 stycznia 2006
Rok XII Nr 9 (3064)
Cena 1,20 zł
(w tym 7% VAT)

Redaktor wydania: Wanda Jaroszczuk

www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325

dyżur redakcyjny w godz. 10–19,
tel. 081 46 26 834
Magdalena Bożko
bozko@dziennikwschodni.pl



Konflikt między lekarzami a NFZ zakończony

Rodzinni złożyli broń

Wszyscy mieszkańcy Lubelszczyzny mają już formalnie zagwarantowaną opiekę lekarzy rodzinnych. Medycy zrzeszeni w Ogólnopolskim Porozumieniu Zielonogórskim złożyli wczoraj do Narodowego Funduszu Zdrowia w Lublinie wnioski o zawarcie umów na leczenie w tym roku. Oznacza to, że zaakceptowali kompromis zawarty pod koniec roku z ministerstwem zdrowia i prezesem NFZ. – Zgodziliśmy się na podwyżkę miesięcznej stawki za leczenie jednego pacjenta o 5 groszy w I kwartale – mówi lek. med. **Teresa Dobrzańska-Pielichowska**. – Od drugiego kwartału umowy będą aneksowane. A stawka podwyższona o 41 groszy.

– Wnioski dostaliśmy – potwierdza **Elżbieta Lasota**, rzecznik prasowy NFZ w Lublinie.

– Przedstawiciel lekarzy przywiózł hurtem wszystkie zaległe, czyli ponad 200 sztuk. Wywalczone podwyżki stawek mają pochodzić z dodatkowych pieniędzy, które obiecał dać minister zdrowia. Jest to 240 mln zł na cały kraj. **(STEP)**

PRZESTĘPSTWA I WYKROCZENIA W 2005 ROKU.

TEREN GMINY ŁOMAŻY OBSŁUGIWANY JEST PRZEZ KOMISARIAT POLICJI W WIŚNICACH. W SKŁAD TERYTORIUM KOMISARIATU WCHODZĄ JESZCZE GMINY: ROSOSZ, WIŚNICE, SOSNÓWKA, SŁAWATYCZE I TUCZNA. STAN ETATOWY: 1+30 POLICJANTÓW. W ŁOMAŻACH, IDENTYCZNIE JAK W ROKU 2004, JEST SIEDZIBA REWIRU DZIELNICOWYCH. NIESTETY, Z POWODU NISKIEJ OBSADY PERSONALNEJ, LOKAL REWIRU JEST PRZEWAŻNIE ZAMKNIĘTY. SĄ TYLKO STAŁE OKREŚLONE TERMINY JEGO OTWARCIA, WŁAŚCIWIE TYLKO JEDEN RAZ W TYGODNIU.

W ROKU 2005 OGÓŁEM W KOMISARIACIE POLICJI WSZCZĘTO 544 POSTĘPOWAŃ DOCHODZENIOWYCH, STWIERDZONO OGÓŁEM 577 PRZESTĘPSTW. WYKRYWALNOŚĆ OGÓLNA WYNIOSŁA 89,1 % I BYŁA WYŻSZA W STOSUNKU DO ROKU 2004 O 1,3%. RODZAJE PRZESTĘPSTW NA TERENIE CAŁEGO KOMISARIATU I NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY W 2005 ROKU OBRAZUJE PONIŻSZE ZESTAWIENIE:

WYSZCZEGÓLNIENIE.	KOMISARIAT	GM. ŁOMAŻY
1. KRADZIEŻE Z WŁAMANIEM	29	6
2. —"— INNE	86	22
3. ROZBOJE I WYMUSZENIA	2	-
4. FAŁSZERSTWA I OSZUSTWA	16	5
5. BÓJKI I POBICIA	17	2
6. ALIMENTY I ZNĘCANIE	32	5
7. WYPADKI DROGOWE	21	5
8. PRZESTĘPSTWA AKCYZOWE	5	2
9. NAGŁE ZGONY	14	2
10. BROŃ I AMUNICJA	4	-
11. NIETRZEŹWOŚĆ	262	49
12. INNE PRZESTĘPSTWA	87	13
RAZEM	577	111

ILOŚĆ ZAISTNIAŁYCH WYKROCZEŃ NA TERENIE CAŁEGO KOMISARIATU POLICJI I WYNIKI PREWENCYJNE W ROKU 2005 BYŁY NASTĘPUJĄCE:

1. ZATRZYMANO NA GORĄCYM UCZYNKU	237
2. —"— POSZUKIWANYCH OSÓB	22
3. —"— SPRAWCÓW BĘDĄCYCH POD WPŁYWEM ALKOHOLU	226
4. SPORZĄDZONO WNIOSKÓW O UKARANIE	75
5. POUCZONO OSÓB	224
6. UKARANO MANDATEM KARNYM KREDYTOWYM OSÓB NA SUMĘ 77.450.- ZŁOTYCH.	759
7. UKARANO MANDATEM KARNYM GOTÓWKOWYM OSÓB NA SUMĘ 11.900.- ZŁOTYCH.	176
8. ZATRZYMANO PRAW JAZDY	52
9. —"— DOWODÓW REJESTRACYJNYCH	149

10. WYLEGITYMOWANO OSÓB 5.584
11. SKONTROLOWANO POJAZDÓW 4.022
12. PRZEPROWADZONO INTERWENCJI 1.440.

OTO NIEKTÓRE PRZESTĘPSTWA I WYKROCZENIA NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY POPEŁNIONE W 2005 ROKU. NIŻEJ DATA WYDANIA GAZETY LUB CZASOPISMA I OPISY NA PODSTAWIE LOKALNEJ PRASY.

1. STUDZIANKA, 14.IV.2005: Z DZIAŁKI LEŚNEJ SKRADZIONO 16 SZTUK BALI SOSNOWYCH. STRATY: 600.- ZŁOTYCH.
2. STUDZIANKA, 19.IV.2005: W TYM ROKU, DO 10 KWIETNIA, DWÓCH MIESZKAŃCÓW GMINY ŁOMAŻY WYRĄBAŁO I UKRADŁO Z DWÓCH PRYWATNYCH DZIAŁEK 52 SOSNY. WARTOŚĆ: 2.000.- ZŁOTYCH.
3. BURWIN, 11.V.2005: DWAJ MĘŻCZYŹNI ORAZ DWIE KOBIETY WŁAMALI SIĘ DO OPUSZCZONEGO MIESZKANIA. ZŁAPANI NA GORĄCYM UCZYNKU. WCZEŚNIEJ DOKONALI INNEGO WŁAMANIA. MIELI PRZY SOBIE RADIOODBIORNIKI I OBUWIE. WSZYSCY BEZROBOTNI.
4. ŁOMAŻY, MAJ 2005: POD SAMOCHÓD OSOBOWY WPADŁA MIESZKANKA ŁOMAŻ WŁADYSŁAWA S. ZMARŁA W SZPITALU. POGRZEB ODBYŁ SIĘ W ŁOMAŻACH DNIA 31 MAJA 2005 ROKU.
5. ŁOMAŻY, 6.VI.2005: DNIA 5 CZERWCA SAMOCHÓD MARKI OPEL VECTRA WJECHAŁ DO ROWU I UDERZYŁ W DRZEWO. DWIE OSOBY NIEGROŹNIE RANNE.
6. ZARZEKA, 14.VI.2005: SKRADZIONO 300 M.B. NAPOWIETRZNEJ LINII ENERGETYCZNEJ. STRATY: 4.500.- ZŁOTYCH.
7. SZYMANOWO, 27.VI.2005: 32-LETNIA MAŁGORZATA R. ZJECHAŁA Z DROGI I UDERZYŁA SAMOCHODEM FIAT CINQUECENTO W PRZYDROŻNE DRZEWO. RANNA. KOSZT NAPRAWY AUTA OKOŁO 3.000.- ZŁOTYCH.
8. ŁOMAŻY, 12.VII.2005: W NOCY Z 8 NA 9 LIPCA Z WARSZTATU SAMOCHODOWEGO BOGDANA R. PRZY ULICY TOPOLOWEJ W ŁOMAŻACH SKRADZIONO 8 OPON SAMOCHODOWYCH. STRATY: 6.500.- ZŁOTYCH.
9. BIELANY, 26.VII.2005: Z NOWO-BUDOWANEGO DOMU ZŁODZIEJE SKRADLI ŻELIWNY WKŁAD KOMINOWY. WARTOŚĆ: 1.000.- ZŁOTYCH.
10. ŁOMAŻY, 27.VII.2005: KIEROWCA BMW Z BIAŁEJ PODLASKIEJ POTRĄCIŁ ROWERZYSTĘ. CHŁOPIEC Z OBRAŻENIAMI GŁOWY TRAFIŁ DO SZPITALA. WINA BYŁA KIEROWCY BMW.
11. ŁOMAŻY, 2.VIII.2005: W NOCY Z 25 NA 26 LIPCA ZNALEZIONO NA DRODZE CIĘŻKO RANNEGO 55-LETNIEGO SYLWIUSZA K. PRAWDOPODOBNIE POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD.
12. ŁOMAŻY, 5.VIII.2005: DNIA 3 SIERPNIA NIEZNANY SPRAWCA SKRADŁ Z POSESJI ROWER GÓRSKI. STRATY OKOŁO 1.000.- ZŁOTYCH.
13. HUSZCZA, 9.VIII.2005: DNIA 30 LIPCA NIEZNANI WŁAMYWACZE ZRABOWALI ZE SKLEPU SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWEGO 12 BUTELEK WÓDKI I 5 PACZEK PAPIEROSÓW.
14. DUBÓW, 17.VIII.2005: KIEROWCA RENAULTA RAFAŁ T. DNIA 16 SIERPNIA UDERZYŁ SAMOCHODEM W PRZYDROŻNE DRZEWO. NIE ZACHOWAŁ NALEŻYTEJ OSTROŻNOŚCI. RANNY, TRAFIŁ DO SZPITALA.

15. BURWIN, 1.IX.2005: ZŁODZIEJE SKRADLI 2.500 METRÓW LINII ELEKTRYCZNEJ. STRATY: 9.500.- ZŁOTYCH.

16. ŁOMAZY, 1.IX.2005: ZŁODZIEJE WŁAMALI SIĘ DO BUDYNKU GOSPODARCZEGO URZĘDU GMINY. SKRADLI 5 SPORTOWYCH KOSZULEK Z NAPISEM „BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ" I 5 SPODENEK.

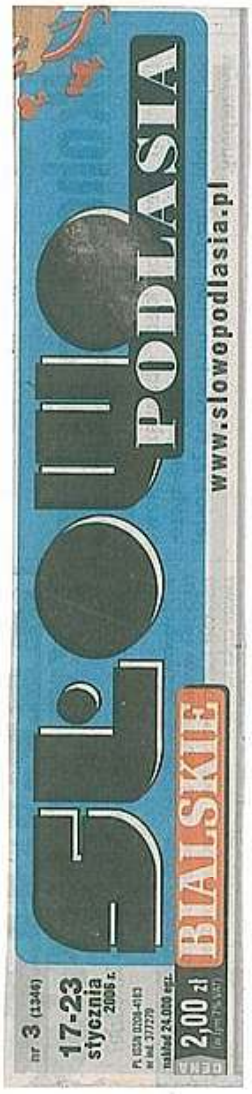
17. WOLA DUBOWSKA, 13.X.2005: JACEK C. Z TEJ WSI WIELOKROTNIE ZGWAŁCIŁ I ZMASAKROWAŁ MIESZKANKĘ WOLI DUBOWSKIEJ 82-LETNIĄ STARUSZKĘ. KOBIETA ZMARŁA. WYROK, NIEPRAWOMOCNY, 15 LAT WIĘZIENIA.

18. ŁOMAZY, 15.XI.2005: NOCĄ WŁAMYWACZE Z POMIESZCZENIA STEROWNICZEGO PRZY OBORZE SKRADLI KOMPUTER. SPRAWCY: ADAM SZ. I GRZEGORZ SZ.

19. KRASÓWKA, 21.XI.2005: PRZY DRODZE W KRASÓWCE ZNALEZIONO CIAŁO 71-LETNIEJ KOBIETY. PRAWDOPODOBNIE POTRĄCONA PRZEZ SAMOCHÓD.

20. DUBÓW, 29.XI.2005: PIJANY KIEROWCA, 21-LETNI CEZARY B. /2,1 PROMILA ALKOHOLU/ ZJECHAŁ NA LEWĄ STRONĘ JEZDNI I UDERZYŁ SAMOCHODEM W OGRODZENIE. ZATRZYMANY W CZASIE UCIECZKI. SAMOCHÓD: OPEL OMEGA.

*





Piłkarskie halowe Grand Prix oldboyów

Międzyrzec pierwszym liderem

Zwycięzcą pierwszego turnieju, inaugurującego halowe rozgrywki Grand Prix oldboyów, została reprezentacja Międzyrzeca Podlaskiego. Zadecydował o tym ostatni mecz, w którym mająca na koncie trzy wygrane (4:2 z Siedlcami, 2:1 z Międzyrzecem i 1:0 z Włodawą) i jeden remis (1:1 z Łomazami) Biała Podlaska niespodziewanie uległa Łosicom 0:1. Międzyrzeczanie, oprócz porażki z białczanami, pokonali 1:0 Łosice, 6:2 Siedlce, 4:1 Łomazy i 2:1 Włodawę.

Skład zwycięzców: Zbigniew Chudowolski, Waldemar Czemplński, Arkadiusz i Jerzy Kwaśniewscy, Janusz Skólimowski, Marek Pietruk, Krzysztof Radziejewski, Jarosław Jankiewicz (król strzelców – 7 goli) i Artur Rychlik. Drugi zespół wystąpił w zestawieniu: Bogdan Broniewicz, Cezary Januk, Janusz Trochimiuk, Lech Łukaszuk, Marek Forsztek, Leszek Reszka, Marek Andrejuk, Janusz Kobyliński, Zbigniew Głuchowski, Robert Chylimoniuk i Zbigniew Barszcz.

Piłka po raz kolejny ląduje w siatce Siedlec. W zielonej koszulce J. Skólimowski

fot. A. Trochimiuk

Końcowa klasyfikacja turnieju rozegranego w hali bialskiej „piątki":

1. Międzyrzec Podlaski	5	12	14- 6
2. Biała Podlaska	5	10	8- 5
3. Łosice	5	9	9- 7
4. Łomazy	5	5	8- 9
5. Włodawa	5	4	5- 7
6. Siedlce	5	3	8-18

Drugi turniej odbędzie się 21 stycznia w Łosicach (rl)

nr 4 (1347)
24-30 stycznia 2006 r.
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.000 egz.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
SŁOWO PODLASIA
BIALSKIE
www.slowopodlasia.pl

TRADYCJE Z Wisznic i Łomaz

Kolędowali w Rokitnie

Odbyło się corocznego kolędowanie, które zorganizowała Gminna Instytucja Kultury w Rokitnie. Spotkanie otworzył wójt gminy Tadeusz Fedoruk, a prowadziła Jadwiga Dawidziak, instruktor GIK. Oprócz zespołów działających przy GIK: Cztery pory roku, Jagódki i Podlasianki oraz solistek Anny Chudowolskiej i Patrycji Lubeńczuk wystąpiły także zespoły wokalno – instrumentalne Iskierki i Szafir z GOKiO Wisznice oraz zespół wokalny – Wiem Dokąd Idę z GOK w Łomazach. Jak co roku jedyną w swoim rodzaju Szopkę Noworoczną przedstawiły Podlasianki.

– Wykonawcy tegorocznej edycji przedstawili bardzo wysoki poziom a instruktorzy przygotowali ciekawy repertuar. Nie zabrakło kolęd tradycyjnych, ale także i mniej znanych – mówi Jacek Szewczuk, dyrektor GIK. – Bardzo się cieszę, że śpiewanie kolęd i pastoralek w naszej gminie nadal jest popularne – dodaje.

Mateusz Sudewicz
redakcja@slowopodlasia.pl



Wykonawcy tegorocznego kolędowania zaprezentowali bardzo wysoki poziom

fot. archiwum

nr 5 (1348)
31.01 06.02 2006 r.
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.500 egz.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
SŁOWO PODLASIA
BIALSKIE
www.slowopodlasia.pl

ROSSOSZ Popisywali się w GOK

Nagrody za słowa i śpiew

Ponad 200 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z Białej Podlaskiej, Brzozowego Kąta, Łomaz, Huszczy, Kolembrodów, Rossosza i Romaszek wzięło udział w konkursie recytatorskim i wokalnym na wiersze o tematyce świątecznej oraz kolędy i pastorałki.



Grupa wokalna ze Szkoły Podstawowej w Rossoszu

fot. I. Grabowski

W konkursie recytatorskim, w którym interpretowano głównie świąteczne wiersze ks. Jana Twardowskiego, pierwsze nagrody zdobyli: Zuzanna Pasternak, Aleksandra Józefaciuk i Ewelina Makaruk z Rossosza oraz Maria Dmitruk z bialskiego PG nr 3. W konkursie na najpiękniejszą interpretację kolęd nagrody przypadły: zespołowi wokalnemu Słoneczka z Kolembrodów, szkolnej grupie wokalnej z Rossosza, Ewelinie Parafińskiej z Romaszek, chórowi Kanon z Łomaz oraz rodzinnemu zespołowi Hołowniów z Huszczy. Laureaci otrzymali książki i albumy.

Koncert uatrakcyjnił występ 15 uczniów prywatnej szkoły muzycznej kierowanej przez Włodzimierza Miszułę. Wykonali instrumentalne wersje kolęd.

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl

nr 7 (1350)
14-20 lutego 2005 r.
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377273
nakład 24.500 egz.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
SŁOWO PODLASIA
BIALSKIE
www.slowopodlasia.pl

Sport szkolny

Hale opanowali gimnazjaliści

Mistrzem powiatu bialskiego w siatkówce dziewcząt została drużyna z Gimnazjum nr 2 w Międzyrzecu Podlaskim. W finale Magda Trojanowska, Sylwia Steciuk, Justyna Pińczuk, Edyta Piotrowicz, Monika Padniuk, Adrianna Tusz, Paula Słonecka, Ewelina Zielińska i Agnieszka Puszkarska, prowadzone przez Grzegorza Kowalczuka, pokonały 2:0 rówieśniczki z Rokitna i 20 marca wystąpią w eliminacjach rejonowych. Trzecie miejsce zajęły gimnazjalistki z Łomaz, pokonując 2:0 Kodeń.

W finale Gimnazjady powiatu bialskiego w piłce ręcznej dziewcząt Gimnazjum w Konstantynowie wygrało 11:3 z PG 2 w Międzyrzecu Podlaskim. Finał rejonowy (27 lutego w Łukowie) wywalczyły: Katarzyna Ochnik, Paulina Szucka, Monika i Anna Sawczuk, Angelika Niczyporuk, Joanna i Weronika Dorofiejuk, Jowita Michaluk, Kamila Filipik, Joanna Szpura, Marta Nitychoruk, Katarzyna Niedziółka, Amelia Piętraszuk i Paulina Błaszczak. Ich opiekunem jest Wojciech Konarski. W meczu o trzecie miejsce PG 1 Piszczac zwyciężyło PG 1 Wisznice 3:2.

Ten sam etap Gimnazjady mają już za sobą piłkarze ręczni z Białej Podlaskiej. Mistrzem miasta zostało PG 4, pokonując 10:7 PG 5. Trzecią lokatę wywalczyło PG 1, wygrywając 5:3 z PG 6. Skład najlepszego zespołu (szkolonego przez Mirosława Gołucha), który 28 lutego zagra rejon w Łukowie: Karol Bielecki, Hubert Chmielewski, Jakub Jakubiuk; Maciej Rafalski, Rafał Panasiuk, Bartłomiej Celiński, Jakub Wielgus, Jędrzej Jurewicz, Łukasz Adamiuk, Paweł Deleżuch, Emil Michalski, Kamil Sokołowski, Paweł Sobczuk i Konrad Niczyporuk.

Gimnazjaliści z powiatu bialskiego zakończyli rywalizację w koszykówce. Awans do rejonu wywalczyli chłopcy z Konstantynowa, wygrywając 53:22 z PG 1 w Terespolu. 13 marca w Białej Podlaskiej zagrają: Grzegorz Brojek, Marcin Omelaniuk, Mariusz Och, Mariusz Budzki, Tomasz Stefaniuk, Grzegorz Nitychoruk, Mateusz Żuk, Piotr Stefaniuk, Michał Klimczuk, Marcin Kopczyński, Paweł Borysiuk i Kamil Sołtysiuk. Ich sportowym opiekunem jest Piotr Woźniak.

Finałowe turnieje halowe mają za sobą piłkarze nożni. W Białej Podlaskiej zwyciężyło PG 4, a w powiecie ziemskim PG 1 w Piszczacu. Pierwsze pokonało 3:0 PG 5, a drugie 4:3 po dogrywce PG 2 Międzyrzec Podlaski. Zwycięzcy wystąpili w następujących składach: PG 4 – Szczepan Adamczyk, Ariel Borysiuk, Marcin Brzozowski, Łukasz Chalimoniuk, Mateusz Grabowski, Tomasz Jaszczyński, Marcin Krzystanek, Łukasz Kukawski, Patryk Romaniuk, Kamil Staszczuk, Przemysław Szyc i Adrian Szydłowski (op. M. Goluch); Piszczac – Jarosław Olifirowicz, Michał Waszczuk, Ariel Kudewicz, Paweł Dejneka, Wojciech Pawłowski, Piotr Golczewski, Paweł Zbański, Wojciech Zieniuk, Wojciech Rudnicki, Daniel Wójcik i Piotr Czebreszuk (op. Artur Wiśniewski). Trzecie lokaty zajęły: PG 3 (3:0 z PG 1) oraz PG Cicibór Duży (3:2 w karnych z Łomazami). Rejon 2 marca w Łukowie. (rl)

SPOTKANIE NOWOROCZNE W STAROSTWIE BIALSKIM.

DNIA 13 STYCZNIA 2006 ROKU ODBYŁO SIĘ W STAROSTWIE POWIATOWYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ NOWOROCZNE, TRADYCYJNE SPOTKANIE BIALSKIEGO STAROSTY TADEUSZA ŁAZOWSKIEGO Z PONAD 400 OSOBAMI REPREZENTUJĄCYMI RÓŻNE DZIEDZINY ŻYCIA SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO, KULTURALNEGO I RELIGIJNEGO. W SPOTKANIU MIĘDZY INNYMI UCZESTNICZYLI:

- WOJEWODA LUBELSKI WOJCIECH ŻUKOWSKI.
- KSIĄDZ INFUŁAT ANTONI ŁASZUK Z PARAFII NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY W BIAŁEJ PODLASKIEJ I PROBOSZCZ TEJ PARAFII KSIĄDZ DZIEKAN MARIAN DANILUK.
- KSIĄDZ ARCHIMANDRYDA JERZY PAŃKOWSKI, NAMIESTNIK MONASTERU ŚWIĘTEGO ONUFREGO W JABŁECZNEJ.
- KSIĄDZ ARCHIMANDRYTA ROMAN PIĘTKA, PROBOSZCZ PARAFII NEOUNICKIEJ W KOSTOMŁOTACH.
- POSEŁ NA SEJM RP FRANCISZEK JERZY STEFANIUK.

- KIEROWNIK DELEGATURY URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO ANDRZEJ MARCINIUK.
- DELEGACJA Z BIAŁORUSI NA CZELE Z ZASTĘPCĄ PRZEWODNICZĄCEGO REJONU BRZESKIEGO ALEKSANDREM SOŁONIEWICZEM.
- DELEGACJA Z UKRAINY POD PRZEWODNICTWEM OLGI IWANOWNEJ PIC, ZASTĘPCY PRZEWODNICZĄCEGO RADY REJONU SAMBORSKIEGO.

ZGROMADZONYCH POWITAŁ STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI. W SWOIM WYSTĄPIENIU PODZIĘKOWAŁ PRZEDSIĘBIORCOM, JEDNOSTKOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ, INSTYTUCJOM I ORGANIZACJOM ZA DZIAŁALNOŚĆ NA RZECZ ROZWOJU BIALSKIEGO POWIATU, A NASTĘPNIE OMÓWIŁ WAŻNIEJSZE OSIĄGNIĘCIA MINIONEGO ROKU W NASZYM POWIECIE.

NASTĘPNIE KSIĄDZ DZIEKAN MARIAN DANILUK MÓWIŁ O WSPÓLNEJ DZIAŁALNOŚCI NA RZECZ DOBRA PAŃSTW I NARODÓW I WSPÓLNIE Z UCZESTNIKAMI SPOTKANIA ODMÓWIŁ OKOLICZNOŚCIOWĄ MODLITWĘ.

W DALSZYM CIĄGU SPOTKANIA WOJEWODA LUBELSKI WOJCIECH ŻUKOWSKI UDEKOROWAŁ KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI PROBOSZCZA PARAFII ŚWIĘTEGO JÓZEFA OBLUBIEŃCA NMP W MIĘDZYRZECU PODLASKIM KSIĘDZA INFUŁATA KAZIMIERZA KORSZNIEWICZA. NATOMIAST STAROSTA TADEUSZ ŁAZOWSKI WRAZ Z WICESTAROSTĄ JANEM BAJKOWSKIM I PRZEWODNICZĄCYM RADY POWIATU MARKIEM MALESZYKIEM WRĘCZYLI 30-TU OSOBOM MEDALE: „ZASŁUŻONY DLA POWIATU BIALSKIEGO." WŚRÓD ODZNACZONYCH TYM MEDALEM BYLI:

- RADNY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC Z ŁOMAZ.
- DZIAŁACZ SPORTOWY, DŁUGOLETNI DYREKTOR I NAUCZYCIEL W SZKOŁACH W KOSZOŁACH I DUBOWIE EUGENIUSZ DROBCZUK.

OGŁOSZONO TEŻ WYRÓŻNIENIA DLA PIĘCIU ZAKŁADÓW Z NASZEGO POWIATU ZA PRZYCZYNIENIE SIĘ W ISTOTNY SPOSÓB DO JEGO ROZWOJU GOSPODARCZEGO I PROMOCJI. DEWIZA KONKURSU: „DOBRE, BO BIALSKIE". ŁĄCZNIE W LATACH 2000-2004 LAURATAMI TEGO WYRÓŻNIENIA „DOBRE, BO BIALSKIE" ZOSTAŁO 25 ZAKŁADÓW NASZEGO POWIATU. W ROKU 2001 WYRÓŻNIENIE OTRZYMAŁ ZAKŁAD STOLARSKO-BUDOWLANY ZDZISŁAWA SERHEJA Z ŁOMAZ.

W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ WYSTĄPIŁ Z KONCERTEM KOLĘD ZESPÓŁ „WIEM DOKĄD IDĘ" Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH POD KIEROWNICTWEM GRZEGORZA KULICKIEGO ORAZ ZESPÓŁ MUZYCZNY „PASSAT" Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. BYŁY TEŻ RÓŻNE PREZENTY UFUNDOWANE PRZEZ 21 PRZEDSIĘBIORCÓW I INSTYTUCJI LOSOWANE W RAMACH LOTERII „PRZYJACIELE PRZYJACIOŁOM".

*

O DZIAŁALNOŚCI I WYNIKACH GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH W ROKU 2005.

WYNIKI FINANSOWE I GOSPODARCZE GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH ZA ROK 2005 SĄ NASTĘPUJĄCE:

TAKŻE W ZAKRESIE SKUPU I SPRZEDAŻY RÓŻNYCH TOWARÓW I PRODUKTÓW ROLNICZYCH. POWAŻNYM KONKURENTEM JEST COTYGODNIOWY HANDEL BAZAROWY. NATOMIAST STRATY W GASTRONOMII I WYTWÓRNI WÓD GAZOWANYCH I ROZLEWNI PIWA SĄ WYNIKIEM ICH ZAMKNIĘCIA.

OGÓLNIE GOSPODARKA GMINNEJ SPÓŁDZIELNI JEST STABILNA. STAN MAJĄTKOWY NIE ULEGŁ ŻADNYM ZASADNICZYM ZMIANOM. ZADŁUŻEŃ LUB ZACIĄGNIĘTYCH KREDYTÓW BANKOWYCH SPÓŁDZIELNIA NIE POSIADA. ILOŚĆ PUNKTÓW SPRZEDAŻY JEST TAKA SAMA JAK W ROKU 2004. CAŁKOWICIE W UBIEGŁYM ROKU DOPROWADZONO JE DO STANU WYMAGAJĄCEGO PRZEZ SŁUŻBY SANITARNE. W ZAKRESIE TRANSPORTU SPRZEDANY ZOSTAŁ SAMOCHÓD MARKI „ŻUK", ALE W TO MIEJSCE KUPIONO SAMOCHÓD DOSTAWCZY MARKI „LUBLIN". PUNKTY SKUPU ZWIERZĄT ZOSTAŁY ZMODERNIZOWANE I PRZYSTOSOWANE DO NORM UNII EUROPEJSKIEJ, SĄ POD NADZOREM SŁUŻB WETERYNARYJNYCH. TO MIĘDZY INNYMI POZWOLIŁO NA WYDZIERŻAWIENIE PUNKTÓW SKUPOWYCH RÓŻNYM FIRMOM, A Z DZIERŻAW TYCH SPÓŁDZIELNIA MA DODATKOWE DOCHODY. OBECNIE PUNKT SKUPU ZWIERZĄT W HUSZCZY CZYNNY JEST 1 RAZ W TYGODNIU, W DUBOWIE 4 DNI, A W ŁOMAZACH 5 DNI W TYGODNIU. SĄ TO NASTĘPUJĄCY DZIERŻAWCY:

ANDRZEJ SZOSTAKIEWICZ Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

- W ŁOMAZACH: ZAKŁAD „DAMS" JAREMPOWSKIE POLE GMINA CHOCZCZA.
  - — — MIĘSNY „FELIX" Z ROSSOSZA.
  - — — — — DOBROSŁAWÓW.
  - — — — — Z ŁUKOWA.

PONADTO SPÓŁDZIELNIA POSIADA JESZCZE DOCHODY Z DZIERŻAW KIOSKU I JEDNEGO POMIESZCZENIA W BUDYNKU GŁÓWNYM NA DWA ZAKŁADY FRYZJERSKIE, Z WYDZIERŻAWIONYCH POMIESZCZEŃ DLA POCZTY I TELEKOMUNIKACJI, Z WYDZIERŻAWIONEGO MAGAZYNU PASZOWEGO DLA FIRMY „PREWIA" I ZA WYDZIERŻAWIENIE GRUNTU NA DWIE WIEŻE TELEFONII BEZPRZEWODOWEJ W ŁOMAZACH I HUSZCZY ORAZ ZA CZĘŚĆ POMIESZCZENIA SKLEPOWEGO W ŁOMAZACH NA PUNKT PRZYJĘĆ WPŁAT NA RACHUNKI BANKOWE I USŁUGI KSEROGRAFICZNE.

SPÓŁDZIELNIA ZRZESZA 107 CZŁONKÓW, W TYM 53 Z PEŁNYM UDZIAŁEM. WSZYSCY CZŁONKOWIE TO OSOBY FIZYCZNE. FUNDUSZ UDZIAŁOWY WYNOSI 45.421.- ZŁOTYCH. PEŁNY UDZIAŁ CZŁONKOWSKI TO 50 % NAJNIŻSZEGO WYNAGRODZENIA BRUTTO W KRAJU, TO JEST 423,50 ZŁOTYCH. ZATRUDNIENIE OGÓŁEM WYNOSI 48 PRACOWNIKÓW, W TYM 5-CIU ADMINISTRACYJNYCH. SKŁAD ZARZĄDU JEST NASTĘPUJĄCY: PREZES JAN FILIPIUK. CZŁONKOWIE: IRENA KASJANIUK I EUGENIA KALINOWSKA. JAN FILIPIUK I IRENA KASJANIUK SĄ PRACOWNIKAMI SPÓŁDZIELNI. PRZEWODNICZĄCYM RADY NADZORCZEJ JEST DANIELA BESSARABA ZAMIESZKAŁA W ŁOMAZACH.

*

O DZIAŁALNOŚCI I WYNIKACH BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAZACH ZA ROK 2005.

POMYŚLNIE ZAKOŃCZYŁ SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ZA ROK 2005 BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAZACH. SUMA BILANSOWA NA KONIEC ROKU WYNOSI 58.949.000.- ZŁOTYCH, CO DAJE 10-TĄ POZYCJĘ W LUBELSKIM ZRZESZENIU REGIONALNYM BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH ZRZESZAJĄCYM 60 BANKÓW. FUNDUSZE WŁASNE BANKU WYNOSZĄ 6.082.000.- ZŁOTYCH, TO JEST 1.606.000.- EURO WEDŁUG KURSU NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 2005 ROKU. WYMAGANY STAN MAJĄTKOWY WŁASNY DLA SAMODZIELNEGO FUNKCJONOWANIA BANKU USTALONY DO KOŃCA 2007 ROKU WYNOSI 1 MLN EURO.

FUNDUSZ UDZIAŁOWY WYNOSI 960.000.- ZŁOTYCH, A PODSTAWOWY UDZIAŁ CZŁONKOWSKI 200.- ZŁOTYCH. LICZBA CZŁONKÓW BANKU WYNOSI 4.200. W OSTATNIM ROKU NASTĄPIŁ PRZYROST O 190 CZŁONKÓW.

ŚRODKI OGÓŁEM BANKU NA KONIEC ROKU WYNIOSŁY OGÓŁEM 50.409.000.- ZŁOTYCH, W TYM TERMINOWE 30.657.000.- ZŁOTYCH. W PORÓWNANIU DO ROKU 2004 NASTĄPIŁ PRZYROST ŚRODKÓW O 22.6 %. OPROCENTOWANIE WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH OD 1 WRZEŚNIA 2005 ROKU WYNOSIŁO W STOSUNKU ROCZNYM:

- 0.30 % NA KSIĄŻECZKACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH NIETERMINOWYCH.
- OD 3.31% DO 5 % NA KSIĄŻECZKACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH TERMINOWYCH W ZALEŻNOŚCI OD ZADEKLAROWANEGO OKRESU PRZECHOWYWANIA.
- WKŁADY TERMINOWE POWYŻEJ 50.000.- ZŁOTYCH OPROCENTOWANE SĄ O PÓŁ PUNKTU PROCENTOWEGO POWYŻEJ WKŁADÓW NIŻSZEJ KWOTY I O 1% DLA WKŁADÓW POWYŻEJ 100.000.- ZŁOTYCH.

NIE SPŁACONE KREDYTY UDZIELONE POŻYCZKOBIORCOM WYNOSIŁY NA KONIEC ROKU 41.452.000.- ZŁOTYCH. W STOSUNKU DO ROKU 2004 NASTĄPIŁ PRZYROST ZADŁUŻENIA O 4.93 %. OPROCENTOWANIE KREDYTÓW WYNOSIŁO GENERALNIE

OD 1.1% DO 12.5% W STOSUNKU ROCZNYM.

WYNIK KOŃCOWY BANKU, TO ZYSK BRUTTO 1.063.000.- ZŁOTYCH. W PORÓWNANIU DO ROKU 2004 NASTĄPIŁ WZROST O 8%.

W ROKU 2005 BANK NAKŁADEM SWOICH ŚRODKÓW DOKONAŁ ZNACZNEJ MODERNIZACJI DZIAŁAŃ W ZAKRESIE SPRAWNIEJSZEJ I WYGODNIEJSZEJ OBSŁUGI KLIENTA. W TYM CELU:

1. KUPIONO I ZAINSTALOWANO TRZY BANKOMATY W ŁOMAŻACH, PISZCZACU I TERESPOLU KOSZTEM PO OKOŁO 100.000.- ZŁOTYCH KAŻDY.
2. ZAINSTALOWANO 28 SYSTEMÓW „HOME-BANKING" UMOŻLIWIAJĄCYCH BEZPOŚREDNIE ROZLICZANIE KLIENTA W SYSTEMIE ELEKTRONICZNYM.
3. UMOŻLIWIONO KLIENTOM DOSTĘP DO SYSTEMU „BANKOFON", CO DAJE MOŻNOŚĆ SPRAWDZENIA STANU KONTA PRZEZ TELEFON PO PODANIU KODU KLIENTA.
4. WYDANO 160 KART „VISA-ELEKTRON" UMOŻLIWIAJĄCYCH PODJĘCIE GOTÓWKI W BANKOMATACH NA TERENIE CAŁEGO KRAJU I POZA JEJ GRANICAMI ORAZ DOKONYWANIE NIMI RÓŻNYCH PŁATNOŚCI.

W PLANIE NA TEN ROK JEST ZAINSTALOWANIE DALSZYCH CZTERECH BANKOMATÓW I ZAKUP OSOBOWEGO SAMOCHODU.

BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH ZRZESZONY JEST W CENTRALI BANKU POLSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI W WARSZAWIE. STAN ORGANIZACYJNY, TO CENTRALA W ŁOMAŻACH I 6 ODDZIAŁÓW TERENOWYCH W LEŚNEJ PODLASKIEJ, ROKITNIE, TERESPOLU, PISZCZACU, KODNIU I SŁAWATYCZACH. STAN ETATOWY: 55 PRACOWNIKÓW BIUROWYCH I 6 OBSŁUGI. SKŁAD ZARZĄDU: PREZES KRZYSZTOF ŁOJEWSKI. CZŁONKOWIE ZARZĄDU: TERESA SZUTKO I KRZYSZTOF SADOWNIK. TEN OSTATNI JEST CZŁONKIEM ZARZĄDU SPOŁECZNYM. PRZEWODNICZĄCYM RADY NADZORCZEJ JEST STANISŁAW SOBECHOWICZ Z ŁOMAŻ.

*

ZEBRANIE CZŁONKÓW WSPÓLNOTY GRUNTOWEJ.

DNIA 9 LUTEGO 2006 ROKU ODBYŁO SIĘ ROCZNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE CZŁONKÓW ŁOMASKIEJ WSPÓLNOTY GRUNTOWEJ. OBRADOWANO W ŚWIETLICY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH.

NA TERENIE SOŁECTW ŁOMAŻY PIERWSZE, ŁOMAŻY DRUGIE I KOLONII ZARZEKA JEST AKTUALNIE 25,23 HA WSPÓLNYCH GRUNTÓW, W TYM 2,93 HA LASU I PONAD 6,00 HA NIEUŻYTKÓW. BIEŻĄCYM ZARZĄDZANIEM TYMI GRUNTAMI ZAJMUJE SIĘ ZARZĄD WSPÓLNOTY W OSOBACH:

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU: MARIAN SZOSTAKIEWICZ.
SEKRETARZ ZARZĄDU: KRZYSZTOF SOBECHOWICZ.
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: MARIAN TERESZCZUK, JÓZEF SOKULSKI, ROMUALD KULAWIEC.

SPOŁECZNĄ KONTROLĘ SPRAWUJE KOMISJA REWIZYJNA W SKŁADZIE:
PRZEWODNICZĄCY: ANDRZEJ WYSOCKI.
CZŁONKOWIE: PIOTR SZATAŁOWICZ I ANDRZEJ WIŃSKI.

GRUNTY NADAJĄCE SIĘ DO UŻYTKU SĄ WYDZIERŻAWIANE RÓŻNYM DZIERŻAWCOM I PRZYNOSZĄ DOCHODY. W ROKU 2005 PRZYCHODY OGÓŁEM Z DZIERŻAW

I ODSETKI OD TERMINOWYCH LOKAT BANKOWYCH WYNIOSŁY 4.761,22 ZŁOTYCH. WYDATKI OGÓŁEM 3.205.- ZŁOTYCH. WYDANO JE NA NASTĘPUJĄCE CELE:
- NA REMONT DRÓG LOKALNYCH 1.500.- ZŁOTYCH.
- DLA KLUBU SPORTOWEGO „NIWA" W ŁOMAZACH 300.- ZŁOTYCH.
- -"- STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH 500.- ZŁOTYCH.
- -"- STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ ŁOMAŻ NA POKAZ I DEGUSTACJĘ REGIONALNYCH POTRAW 500.- ZŁOTYCH.
- PODATEK LEŚNY 80.- ZŁOTYCH.
- KOSZTY ZARZĄDU WSPÓLNOTY 325.- ZŁOTYCH.

STAN ŚRODKÓW NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 2005 ROKU WYNOSIŁ 23.796,15 ZŁOTYCH, W TYM NA RACHUNKU BIEŻĄCYM W BANKU SPÓŁDZIELCZYM W ŁOMAZACH 3.796,15 ZŁOTYCH I DWIE LOKATY TERMINOWE PO 10.000.- ZŁOTYCH KAŻDA.

JEŚLI CHODZI O WPŁYWY Z DZIERŻAW, TO W ZASADZIE WPŁYWAJĄ ONE TERMINOWO. JEDYNIE ZA ROK UBIEGŁY ZALEGA Z WPŁATĄ W KWOCIE 1.500.- ZŁOTYCH WŁAŚCICIEL ŁOMASKIEJ CEGIELNI ANDRZEJ SZCZEPAŃSKI. FAKT TEN TŁUMACZY SŁABYM POPYTEM NA PRODUKOWANĄ PRZEZ NIEGO CEGŁĘ.

NA ROK 2006 UCHWALONO NASTĘPUJĄCE WYDATKI:
- DLA STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH 800.- ZŁOTYCH.
- -"- KLUBU SPORTOWEGO „NIWA" W ŁOMAZACH 400.- ZŁOTYCH.
- NA REMONT DRÓG LOKALNYCH W SOŁECTWACH ŁOMAŻY PIERWSZE I ŁOMAŻY DRUGIE PO 1.500.- ZŁOTYCH. RAZEM 3.000.- ZŁOTYCH.
- NA POKRYCIE KOSZTÓW ZARZĄDU WSPÓLNOTY GRUNTOWEJ 200.- ZŁOTYCH.

RAZEM 4.400.- ZŁOTYCH.

W PRZERWIE OBRAD KONCERTOWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA W ŁOMAZACH. CZŁONKOWIE ŁOMASKIEJ WSPÓLNOTY GRUNTOWEJ NIEJEDNOKROTNIE WSPIERALI FINANSOWO ORGANIZACJE SPOŁECZNE, FINANSOWALI RÓŻNE ZADANIA W ZAKRESIE MIEJSCOWYCH POTRZEB. SĄ JUŻ NA TEN TEMAT WPISY W NINIEJSZEJ KRONICE.

*



Piłkarski turniej w Sławatyczach

Miłość do futbolu

W dniu, w którym ujawniamy skrywane w sercu uczucia, dziewczęta ze szkół podstawowych powiatu bialskiego oraz chłopcy z klas IV i młodsi postanowili okazać swoją miłość do ukochanej dyscypliny sportowej i wzięli udział w **walentynkowym halowym turnieju piłki nożnej**. Impreza odbyła się w hali sportowej Zespołu Szkół w Sławatyczach, a stawką były okazałe puchary ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej.

Wśród dziewcząt pierwsze miejsce wywalczył zespół ze **Szkoły Podstawowej w Rossoszu**, występujący w składzie: Gabriela Kuzawińska, Anna Szyc, Angelika Hajbos, Iwona Weremkowicz, Magda Firysiuk; Monika Włoszek, Iza Guz i Ewa Demidowicz. Ich opiekunem jest Marek Czech. W kategorii chłopców najlepszą okazała się reprezentacja **Szkoły Podstawowej w Sławatyczach**, czyli: Arnold, Krystian i Kamil Sołoduszkiewiczowie, Sebastian Boguszewski, Dawid Spólny i Adrian Woszkiel, prowadzeni przez Bogdana Bandzerewicza. Drugie lokaty wywalczyły odpowiednio: szkoła w Sławatyczach i szkoła w Łomazach, a trzecie: drugi zespół ze Sławatycz i szkoła w Rossoszu.

Puchary zwycięskim drużynom wręczyli: Tadeusz Maziejuk (przewodniczący Powiatowej Rady Sportu) i Mirosław Wiśniewski (dyrektor sławatyckiego Zespołu Szkół). Turniej zorganizowały ULPKS-y: Kross, Rekord i Spartakus oraz ZS i Sławatycki Ośrodek Kultury. **(rl)**



Zwycięzcy chłopcy ze Sławatycz fot. archiwum

nr 9 (1352)
28.02
06.03
2006 r.
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.500 egz.
2,00 zł
(w tym 7% VAT)
SŁOWO NASZ PODLASIA
BIALSKIE
www.slowopodlasia.pl

WÓJT GMINY ŁOMAZY

zawiadamia, że w dniu 24 marca 2006 r. o godzinie 9.00 w lokalu Urzędu Gminy Łomazy odbędzie się pierwszy publiczny przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości położonych w Łomazach II przy ulicy Słonecznej:

1. działka nr 1896 o pow. 0,1077 ha
   – cena wywoławcza 12860,00 zł + 22 % podatek VAT
2. działka nr 1897 o pow. 0.1077 ha
   – cena wywoławcza 12860,00 zł + 22 % podatek VAT

Działki te stanowią własność Gminy Łomazy i są położone wewnątrz realizowanego osiedla mieszkaniowego. Posiadają założoną księgę wieczystą nr KW. 57928 zostaną sprzedane w formie aktów notarialnych. W poprzednim planie zagospodarowania przestrzennego gminy były przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe.

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy Łomazy najpóźniej na 3 dni od daty przetargu. Postąpienie wynosi 200 złotych.

W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wpłaconego wadium.

Bliższych szczegółowych informacji dotyczących powyższego przetargu można uzyskać w tut. Urzędzie pod numerem 341-70-76

DŁUGOWIECZNOŚĆ **Zamieszkał u córki staruszki**

Nie był u lekarza

Stefan Drabek ze wsi Studzianka w gminie Łomazy, w obecności ponad 20 osób z najbliższej rodziny przyjął życzenia, kwiaty i upominki z racji ukończenia stu lat życia.

- Tak naprawdę tato jest starszy. Ma już sto lat i sześć miesięcy – wyjaśnia córka jubilata, 80-letnia **Józefa Guzek**. Urodził się bowiem 2 września 1905 roku we wsi Gołębiówka gm. Kałuszyn. Rodzice zapisali go w urzędzie dopiero 22 lutego następnego roku i tak w papierach pozostało.

Dostojny jubilat dochował się czwórki dzieci (trzech synów i córki). Synowie zmarli, a u córki Józefy dożywa starości. Ma 20 wnuków, 18 prawnuków i 5 praprawnuków. Rodzina rozjechała się po kraju. Najbliżsi mieszkają w Studziance, Rossoszu, Rowinach i Białej Podlaskiej, pozostali w Lublinie, Katowicach i Bytomiu.

- Całe życie pracowałem na roli – wspomina sędziwy staruszek. Rodzina zapewnia, że nadal cieszy się niezłym zdrowiem i poprawną pamięcią. Latami nie uskarżał się na żadne dolegliwości. Dopiero cztery lata temu córka zarejestrowała ojca u lekarza rodzinnego w Łomazach, ale ten nie korzysta z porad ani lekarstw. Zimą rzadko wychodzi z mieszkania, ale latem spaceruje po lesie (leżącym tuż za płotem), rąbie drewno, wykonuje mniej uciążliwe prace gospodarskie.

Urodził się w rodzinie chłopskiej i miał troje rodzeństwa. Jeden z braci żyje do dziś i mieszka w Łomazach. Z Gołębiówki rodzina Drabków przeniosła się do Szymonowa, niedaleko Łomaz. Potem Stefan mieszkał jakiś czas w Zaciszu, niedaleko Grabanowa. Po śmierci żony postanowił przeprowadzić się na stałe do córki, mieszkającej w kolonii Studzianka. Staruszek nadal czuje się dobrze, sporo wypoczywa, a dla rozrywki lubi obejrzeć telewizyjną Panoramę.



Rodzina bliższa i dalsza przyjechała do jubilata z szampanem
fot. I. Grabowski

Z okazji jubileuszu Stefan Drabek otrzymał list gratulacyjny od premiera Kazimierza Marcinkiewicza, wręczony przez wójta **Waldemara Drożdziuka**. Zaś **Krzysztof Rzeźniczuk**, dyrektor oddziału KRUS w Radzyniu Podlaskim, oprócz gratulacji przekazał sędziwemu seniorowi decyzję o podniesieniu świadczenia o 1940 zł.

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl

Z udziałem dwóch Kościołów

ŁOMAZY Na dzień patrona swojej szkoły - unitów podlaskich - młodzież gimnazjalna przygotowała wystawę eksponatów, wypożyczoną z sanktuarium w Pratulinie. Na uroczystość przybyli: proboszcz neounickiej parafii w Kostomłotach archimandryta **Roman Piętka**, kustosz pratulińskiego sanktuarium ks. **Henryk Jakubowicz** oraz miejscowi kapłani. Młodzież przygotowała montaż słowno-muzyczny i wzięła udział w konkursie wiedzy o unitach. Potem odbyły się zawody sportowe.



Uczniowie pierwszej klasy z zainteresowaniem oglądali eksponaty z sanktuarium unitów podlaskich
fot. I. Grabowski

Wybór patrona nie był przypadkowy. W XIX wieku w gminie funkcjonowały trzy parafie unickie (w Łomazach, Korczówce i Koszołach). Wyznawcy największej parafii mieszkali w Łomazach, Rossoszu, Lubence, Kopytniku i Kozłach. Mieli własny kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła – obecnie jest to plac szkolny.

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl

Warszawa, dnia 22 lutego 2006 roku

PREZES RADY MINISTRÓW

Kazimierz Marcinkiewicz

Pan
Stefan Drabek

Szanowny Panie,

z ogromnym wzruszeniem zwracam się do Pana w dniu 100-lecia Pana urodzin.

Dane było Panu przeżyć cały wiek naszej polskiej historii, doświadczyć trudów i radości z nią związanych. Tak długie życie jest skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków. Głęboko wierzę, że wielu ludzi czerpie z niej obficie, ponieważ Pana sędziwy wiek jest naszym wspólnym, drogocennym dziedzictwem. Papież Jan Paweł II w „Liście do ludzi w podeszłym wieku" pisał: „Cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej jest szacunek i miłość do ludzi starych, dzięki którym mogą oni czuć się żywą częścią społeczeństwa".

Niech mi zatem będzie wolno tą drogą podziękować Panu w imieniu własnym i całego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej za wszelkie trudy i owoce minionych stu lat oraz złożyć życzenia zdrowia i pogody ducha na kolejne lata.

Z wyrazami szacunku

Kazimierz Marcinkiewicz

URZĄD GMINY ŁOMAZY
21-532 Łomazy, Plac Jagielloński 27
tel. +48 (83) 341 70 03, fax. +48 (83) 341 70 21

Łomazy, dnia 22 luty 2006 roku

SZ. PAN
STEFAN DRABEK

W tak szczególnym dniu 100 – rocznicy urodzin w imieniu własnym i samorządu Gminy Łomazy pragnę złożyć Panu jak najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i dalszych lat życia w zdrowiu i pogodzie ducha.

Jest to okazja niecodzienna i doniosła, niewielu z nas ma możliwość obchodzenia setnych urodzin. Sto lat, to czas, który dla większości z nas, zwłaszcza na początku życiowej drogi, wydaje się nie do osiągnięcia, to czas, w którym można zebrać mnóstwo doświadczeń i mądrości, przeżyć wspaniałe chwile szczęścia i niezmierzonej radości. Zobaczyć też i przeżyć wiele dobrych i złych chwil. Dane było Panu przeżyć cały wiek w naszej polskiej historii. Pana sędziwy wiek jest naszym wspólnym drogocennym dziedzictwem i skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków.

Z wyrazami szacunku
WÓJT GMINY
Waldemar Wołoszczuk

O DZIAŁALNOŚCI S.U.R. W ŁOMAZACH.

NIE UDAŁO SIĘ SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH W ŁOMAZACH OSIĄGNĄĆ ZYSK Z DZIAŁALNOŚCI ZA ROK 2005. GŁÓWNĄ PRZYCZYNĄ TEGO, PODOBNIE JAK W ROKU 2004, JEST SŁABE ZAPOTRZEBOWANIE NA USŁUGI ROLNICZE. WYNIKI FINANSOWE ZA ROK 2005 SĄ NASTĘPUJĄCE:

AKTYWA: /W ZŁOTYCH/

WARTOŚĆ NETTO ŚRODKÓW TRWAŁYCH	184.400.-
ZAPASY /CZĘŚCI DO MASZYN/	12.700.-
NALEŻNOŚCI ZA USŁUGI	88.300.-
GOTÓWKA	16.500.-
RAZEM NA DZIEŃ 31.XII.2005 R.	301.900.-

PASYWA:

FUNDUSZE WŁASNE	297.100.-
ZOBOWIĄZANIA	4.800.-
RAZEM	301.900.-

PRZYCHODY:

DOCHODY ZE SPRZEDAŻY USŁUG	158.700.-
CZYNSZ DZIERŻAWNY	2.100.-
ODSETKI	300.-
RAZEM	161.200.-

KOSZTY:

AMORTYZACJA	13.500.-
CZĘŚCI DO MASZYN, PALIWO, ENERGIA ELEKTR.	51.500.-
USŁUGI OBCE	1.500.-
PODATKI	15.600.-
WYNAGRODZENIE PRACOWNIKÓW	79.000.-
SKŁADKI Z.U.S.	12.700.-
INNE KOSZTY	7.700.-
RAZEM	181.500.-

WYNIK KOŃCOWY: STRATA W ZAOKRĄGLENIU 20.600.- ZŁOTYCH POKRYTA FUNDUSZEM ZASOBOWYM.

W ROKU 2005 ILOŚCIOWY STAN MASZYN NIE ULEGŁ ZMIANIE. CENY USŁUG W TEJ SAMEJ WYSOKOŚCI JAK W ROKU 2004. USŁUG POZA ROLNICTWEM W ZASADZIE NIE BYŁO ZA WYJĄTKIEM WYWOZU NIECZYSTOŚCI PRZYCZEPĄ ASENIZACYJNĄ.

STAN ZATRUDNIENIA: 6PRACOWNIKÓW STAŁYCH. ZARZĄD SPÓŁDZIELNI SKŁADA SIĘ TYLKO Z JEDNEJ OSOBY. RADA NADZORCZA LICZY 5 OSÓB, TO JEST: PRZEWODNICZĄCY RADY TADEUSZ UŚCIŃSKI Z ŁOMAŻ.

CZŁONKOWIE:
CZESŁAW WIŃSKI ZAM. W ŁOMAŻACH.
STANISŁAW SOBECHOWICZ --- ~ ~
FIJAŁKOWSKI MARIAN ~ --- KOSZOŁACH.
CZARA BOGDAN --- --- LUBENCE.

*

ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE W O.S.P.

ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCYM STATUTEM W MIESIĄCACH STYCZEŃ I LUTY 2006 ROKU WE WSZYSTKICH OCHOTNICZYCH STRAŻACH POŻARNYCH W NASZEJ GMINIE ODBYŁY SIĘ ZEBRANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE. NA ZEBRANIACH TYCH DOKONANO PODSUMOWANIA DZIAŁALNOŚCI OSP ZA MINIONY OKRES, WYBRANO ZARZĄDY TYCH STRAŻY I KOMISJE REWIZYJNE, TAKŻE DELEGATÓW NA GMINNY ZJAZD SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZY ORAZ PRZEDSTAWICIELI DO PRZYSZŁYCH WŁADZ GMINNYCH STRAŻACKIEGO ZWIĄZKU. ZEBRANIA PRZEBIEGAŁY W ATMOSFERZE SPOKOJU I TROSKI O DOBRE WYKONYWANIE STATUTOWYCH STRAŻACKICH OBOWIĄZKÓW. W TYM TEŻ DUCHU UCHWALANE BYŁY PLANY DZIAŁALNOŚCI NA NAJBLIŻSZY, STATUTOWY OKRES.

W ZEBRANIACH, W MIARĘ MOŻLIWOŚCI, UCZESTNICZYLI CZŁONKOWIE ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP W ŁOMAŻACH, A NAJWIĘCEJ PREZES ZARZĄDU, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK I KOMENDANT GMINNY STRAŻY POŻARNYCH FELIKS ŻYDLEWSKI. PONADTO W ŁOMAŻACH OBECNI BYLI:

- NACZELNIK DZIAŁU TECHNICZNEGO KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ BRYG. ZENON GROMADZKI.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA.
- RADNI POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC I ZBIGNIEW GŁOWACKI.

NIŻEJ WYMIENIENI STRAŻACY Z OSP W ŁOMAŻACH ODZNACZENI ZOSTALI STRAŻACKIMI ODZNACZENIAMI:

- ZŁOTYM MEDALEM „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA": MARIAN MAKARUK I MIECZYSŁAW SZUDEJKO.
- ~~SREBRNYM~~ BRĄZOWYM MEDALEM „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA": SŁAWOMIR DERLUKIEWICZ, SŁAWOMIR SZOSTAKIEWICZ, GRZEGORZ BAŃKOWSKI, MIKOŁAJ TROCHONOWICZ, TADEUSZ TROCHONOWICZ, MIROSŁAW TYSZEWSKI, MAREK WOŁOSOWICZ, RADOSŁAW WOŁOSOWICZ, WOJCIECH TROCHONOWICZ, PIOTR OLICHWIEROWICZ I KRZYSZTOF KAMIŃSKI.
- SREBRNYM MEDALEM „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA": SŁAWOMIR GICEWICZ, GRZEGORZ TERESZCZUK I MARIAN GUZ.
- ODZNAKĘ „STRAŻAK WZOROWY" OTRZYMALI: LESZEK GOLCZEWSKI, RAFAŁ MALISZEWSKI, TOMASZ DERLUKIEWICZ, RADOSŁAW JAROCKI I ANDRZEJ SZEPETA.

W PRZERWIE OBRAD I PO ZEBRANIU KONCERTOWAŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ WOJCIECHA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY JEST 10 OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH POKRYWAJĄCYCH TERYTORIALNIE SWOJĄ OPIEKĄ CAŁY TEREN GMINY. ZWIERZCHNI NADZÓR TERYTORIALNY SPRAWUJE OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ŁOMAŻACH NALEŻĄCA DO KRAJOWEGO SYSTEMU RATOWNICZO-GAŚNICZEGO. JEST WYPOSAŻONA W DODATKOWY SPRZĘT SPECJALISTYCZNY I MA NA STANIE TRZY SAMOCHODY STRAŻACKIE.

STAN LICZBOWY POSZCZEGÓLNYCH OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH I WYKAZ NOWOWYBRANYCH CZŁONKÓW ZARZĄDÓW OSP:

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ŁOMAZACH.
ROK ZAŁOŻENIA 1917. CZŁONKÓW OGÓŁEM 60, W TYM MŁODZIEŻOWA DRUŻYNA POŻARNICZA CHŁOPCÓW 15, MDP DZIEWCZĄT 10.
PREZES ZARZĄDU STANILEWICZ ROMAN.
WICEPREZES I NACZELNIK WIŃSKI ANDRZEJ.
SEKRETARZ SZOSTAKIEWICZ MARIAN.
SKARBNIK TERESZCZUK GRZEGORZ.
GOSPODARZ BAŃKOWSKI MIROSŁAW.
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: SZOSTAKIEWICZ JÓZEF I GICEWICZ SŁAWOMIR.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W HUSZCZY.
ROK ZORGANIZOWANIA 1919. CZŁONKÓW OGÓŁEM 37, W TYM 3 HONOROWYCH I 8 WSPIERAJĄCYCH. KOBIET 11 I 8 CHŁOPCÓW MŁODZIEŻOWEJ DRUŻYNY POŻARNICZEJ.
PREZES ZARZĄDU I SEKRETARZ KOBYLIŃSKI JAROSŁAW.
NACZELNIK HOŁOWNIA TOMASZ.
SKARBNIK JAROCKI KRZYSZTOF.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W DUBOWIE.
ROK ZAŁOŻENIA 1924.
PREZES ZARZĄDU BONDARZEŃSKI KAZIMIERZ.
WICEPREZES POPŁAWSKI ZENON.
NACZELNIK GUSZKO ANTONI.
ZASTĘPCA NACZELNIKA DEMIANIUK MARIAN.
SEKRETARZ STANKIEWICZ TADEUSZ.
SKARBNIK GADOMSKI ZENON.
GOSPODARZ POPIELEWICZ BOGUSŁAW.
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: FRĄCZAK ANNA, GADOMSKI KRZYSZTOF, GADOMSKI ROBERT I DROŹDZIUK WALDEMAR.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KORCZÓWCE.
ROK ZAŁOŻENIA 1928. CZŁONKÓW OGÓŁEM 35. STRAŻACKI ZESPÓŁ SPORTOWY 22.
PREZES ZARZĄDU PANASIUK KRZYSZTOF.
WICEPREZES I NACZELNIK GOŚ PIOTR.
ZASTĘPCA NACZELNIKA DAKUS JÓZEF.
SEKRETARZ - SOSNOWSKI CEZARY.
SKARBNIK NOWOSIELSKI EDMUND.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KOSZOŁACH.
ROK ZAŁOŻENIA 1933. CZŁONKÓW OGÓŁEM 23.
PREZES ZARZĄDU NAZAREWICZ WIESŁAW.
WICEPREZES I NACZELNIK SOROKA WACŁAW.
SEKRETARZ WOŁOSOWICZ JÓZEF.
SKARBNIK TOKARSKI RAFAŁ.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KOZŁACH.
ROK ZAŁOŻENIA 1956. CZŁONKÓW OGÓŁEM 29, W TYM WSPIERAJĄCYCH 1.
PREZES ZARZĄDU BONDARUK SŁAWOMIR.

WICEPREZES I NACZELNIK ONISZCZUK KRZYSZTOF.
SEKRETARZ WÓJTOWICZ GRZEGORZ.
SKARBNIK NAJDYHOR KRZYSZTOF.
GOSPODARZ CHWEDACZUK MIECZYSŁAW.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W STUDZIANCE.

ROK ZAŁOŻENIA 1958. CZŁONKÓW OGÓŁEM 16.
PREZES ZARZĄDU HRYNIEWICZ JÓZEF.
WICEPREZES I NACZELNIK OWCZARUK HENRYK.
ZASTĘPCA NACZELNIKA JÓZEFACIUK ANDRZEJ.
SEKRETARZ PARAFINIUK JÓZEF.
SKARBNIK I GOSPODARZ NIEDŹWIEDŹ JAN.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KOPYTNIKU.

ROK ZAŁOŻENIA 1961. CZŁONKÓW OGÓŁEM 27, W TYM HONOROWYCH 9.
PREZES ZARZĄDU LIPIŃSKI JAN.
WICEPREZES I NACZELNIK ZUBELEWICZ ANDRZEJ.
WICEPREZES GŁOWACKI ZBIGNIEW.
ZASTĘPCA NACZELNIKA LIPIŃSKI ADAM.
SEKRETARZ BAJKOWSKI JAN.
SKARBNIK MOJS BOGUSŁAW.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KRASÓWCE.

ROK ZAŁOŻENIA 1961. CZŁONKÓW OGÓŁEM 19.
PREZES ZARZĄDU TUR GRZEGORZ.
WICEPRES I NACZELNIK MAZIEJUK ZBIGNIEW.
WICEPREZES MAZIEJUK SYLWESTER.
SEKRETARZ MATYSIEWICZ ARTUR.
ZASTĘPCA NACZELNIKA GRULA DARIUSZ.
SKARBNIK CHOTKOWSKI STEFAN.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W LUBENCE.

ROK ZAŁOŻENIA 1961. CZŁONKÓW OGÓŁEM 36, W TYM HONOROWYCH 9,
WSPIERAJĄCYCH 5.
PREZES ZARZĄDU CHODKOWSKI BOLESŁAW.
WICEPREZES I NACZELNIK HAWRO ZDZISŁAW.
ZASTĘPCA NACZELNIKA BRODACKI KRZYSZTOF.
SEKRETARZ KUŚNIEROW KAZIMIERZ.
SKARBNIK TERMENA MARIUSZ.
GOSPODARZ BESSARABA KAZIMIERZ.

NA NASTĘPNYCH STRONACH KRONIKI FOTOGRAFIE WYKONANE NA ZEBRANIU CZŁONKÓW OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH DNIA 18 LUTEGO 2006 ROKU W ŚWIETLICY O.S.P.
FOTO: WACŁAW SŁUDEJKO.



ZEBRANIE OTWIERA PREZES USTĘPUJĄCEGO ZARZĄDU OSP W ŁOMAZACH JERZY SZUDEJKO.



ZA STOŁEM PREZYDIALNYM OD LEWEJ: ZBIGNIEW GŁOWACKI, ROMUALD KULAWIEC, BOGDAN RACZYŃSKI, KRZYSZTOF KAMIŃSKI, JERZY SZUDEJKO, KRZYSZTOF ŁOJEWSKI, ZDZISŁAW KOZYSA, WALDEMAR DROŹDZIUK I BRYG. ZENON KROMADZKI.



SREBRNY MEDAL „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA" OTRZYMUJE SŁAWOMIR CICEWICZ. DEKORUJE PREZES WALDEMAR DROŹDZIUK. Z PRAWEJ GRZEGORZ TERESZCZUK.



FRAGMENT SALI OBRAD. NA PIERWSZYM PLANIE PIERWSZY Z LEWEJ NACZELNIK OSP ANDRZEJ WIŃSKI. CZWARTY SEKRETARZ ZARZĄDU O.S.P. MARIAN SZOSTAKIEWICZ.



MŁODZIEŻOWE DRUŻYNY POŻARNICZE DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. NA PIERWSZYM PLANIE OD LEWEJ: SZOSTAKIEWICZ TOMASZ, MOISA EUGENIUSZ, KOWALEŃKO FELIKS I KAPELMISTRZ ORKIESTRY LESIUK WOJCIECH.



NOWY SAMOCHÓD STRAŻACKI OTRZYMANY W 2005 ROKU. Z LEWEJ LESIUK WOJCIECH. Z PRAWEJ KIEROWCA OSP BAŃKOWSKI MIROSŁAW.

* FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

SESJA RADY GMINY.

DNIA 28 LUTEGO 2006 ROKU ODBYŁA SIĘ XXVIII-MA SESJA RADY GMINY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. OBECNYCH BYŁO 14 RADNYCH ORAZ:

WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK.

SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.

SKARBNIK GMINY JADWIGA DOLUK.

DYREKTOR WYDZIAŁU GEODEZJI, KATASTRU I NIERUCHOMOŚCI STAROSTWA POWIATOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW BRYNDZIUK.

SOŁTYSI, PRACOWNICY GMINNEGO SAMORZĄDU.

- 1 -

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH WYSŁUCHANO INFORMACJI WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŻDZIUKA NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY. W TYM CZASIE MIĘDZY INNYMI:

- ODBYTO ZEBRANIA W BIELANACH, BURWINIE I HUSZCZY W SPRAWIE BUDOWY WODOCIĄGÓW ORAZ W ŁOMAZACH W SPRAWACH BIEŻĄCYCH.
- OGŁOSZONO PRZETARG NA DOSTAWĘ ŻUŻLA NA REMONTY DRÓG GRUNTOWYCH.
- WYKAZANO DO SPRZEDAŻY DWIE DZIAŁKI BUDOWLANE POD BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE.
- ROZSTRZYGNIĘTO PRZETARG NA WYKONANIE DOKUMENTACJI NA BUDOWĘ PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW. WYBRANO PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE „SZAROTKA" Z CHEŁMA.
- ZAŁATWIANO INNE SPRAWY BIEŻĄCE WAŻNE DLA GMINY I MIESZKAŃCÓW.

- 2 -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVIII/131/06 W SPRAWIE UCHWALENIA PLANU PRACY RADY GMINY. PLAN PRACY ZAWIERA TEMATYKĘ I TERMINARZ CZYNNOŚCI NA ROK 2006.

-3-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXVIII/132/06 ZMIENIAJĄCĄ UCHWAŁĘ NR XVI/85/04 Z DNIA 7 GRUDNIA 2004 ROKU W SPRAWACH PODATKU OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH. ZMIANY TEGO PODATKU WYNIKAJĄ Z WŁAŚCIWYCH ZARZĄDZEŃ MINISTRA FINANSÓW.

- 4 -

JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĄ NR XXVIII/133/06 UCHWALONO BUDŻET GMINY NA ROK 2006 W NASTĘPUJĄCYCH WIELKOŚCIACH:

DOCHODY: 9.289.018.- ZŁOTYCH, W TYM DOTACJE CELOWE NA REALIZACJĘ ZADAŃ Z ZAKRESU ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I INNYCH ZADAŃ ZLECONYCH GMINIE 1.168.567.- ZŁOTYCH.

WYDATKI: 9.129.018.- ZŁOTYCH.

PRZYCHODY Z TYTUŁU ZACIĄGNIĘTYCH POŻYCZEK I KREDYTÓW 250.000.- ZŁOTYCH.

SPŁATY POŻYCZEK I KREDYTÓW 410.000.- ZŁOTYCH.

PLAN PRZYCHODÓW I WYDATKÓW ZAKŁADÓW BUDŻETOWYCH 129.900.- ZŁOTYCH.

NAJPOWAŻNIEJSZĄ POZYCJĄ PO STRONIE DOCHODÓW, TO SUBWENCJA OŚWIATOWA I WYRÓWNAWCZA W KWOCIE 5.876.835.- ZŁOTYCH.

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH WYDATKÓW INWESTYCYJNYCH NA ROK 2006:

1. BUDOWA 50 PRZYZAGRODOWYCH OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW 375.000.- ZŁOTYCH.
2. -"- WODOCIĄGU KOPYTNIK, STASIÓWKA 300.000.- ZŁOTYCH.
3. -"- ULICY POPRZECZNEJ W ŁOMAZACH 120.000.- ZŁOTYCH.
4. REMONT CZĘŚCI BUDYNKU STAREJ SZKOŁY NA CELE GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH 70.000.- ZŁOTYCH.
5. WIELE INNYCH ZADAŃ PRZY MNIEJSZYM NAKŁADZIE ŚRODKÓW FINANSOWYCH Z BUDŻETU GMINY.

- 5 -

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO NASTĘPUJĄCE UCHWAŁY:

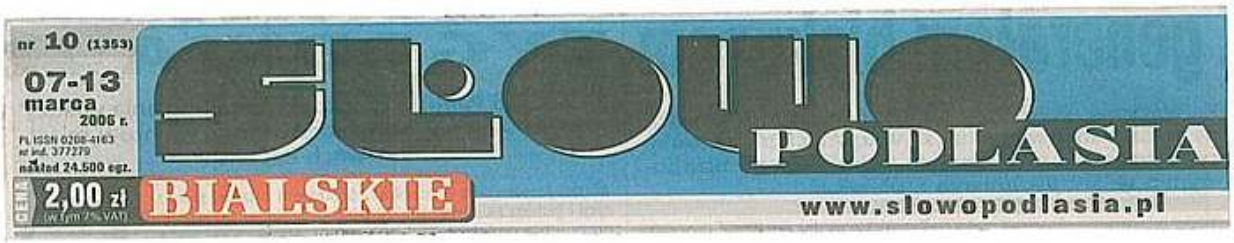
1. NR XXVIII/134/06 W SPRAWIE UCHWALENIA PROGRAMU WSPÓŁPRACY SAMORZĄDU GMINY ŁOMAŻY Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI ORAZ INNYMI PODMIOTAMI DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO NA 2006 ROK.
2. NR XXVIII/135/06 W SPRAWIE REGULAMINU DOSTARCZANIA WODY Z GMINNEGO WODOCIĄGU.
3. NR XXVIII/136/06 W SPRAWIE ZMIANY NABYWCY BEZPRZETARGOWEJ SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI W ŁOMAŻACH.
4. NR XXVIII/137/06, MOCĄ KTÓREJ PRZEZNACZONO KWOTĘ 50.000.- ZŁOTYCH NA DOFINANSOWANIE BUDOWY DROGI POWIATOWEJ STASIÓWKA - ŻESZCZYNKA.

- 6 -

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" DYREKTOR STANISŁAW BRYNDZIUK WYJAŚNIAŁ SPRAWY DOTYCZĄCE ROLNICZYCH DOPŁAT. OMAWIANO TEŻ INNE SPRAWY Z ZAKRESU MIEJSCOWYCH POTRZEB MIESZKAŃCÓW GMINY I ROZWOJU GMINY ŁOMAŻY.

GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW NA SESJI RADY BYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA.

*



TRADYCJA **Przegląd teatrów obrzędowych**

Czar dawnych wesel

Zmienia się mentalność mieszkańców podlaskich wsi. Kilka lat temu na widowni teatrów obrzędowych zasiadały głównie babcie, które przychodziły z ciekawości za latami swej młodości. W tym roku było inaczej.

W sali widowiskowej GOK w Drelowie usadowiło się wielu młodych ludzi. - Cieszę się, że mogłam tu dzisiaj przyjechać – mówi **Barbara Zdunek** z Lubenki. - Zielawa z Rossosza pokazała zwyczaje, o jakich wcześniej nie słyszałam. Zaskoczyło mnie spontaniczność zachowań i obecność kilku pokoleń aktorów. Obok uczniów szkoły podstawowej pokazali się ich rodzice i dziadkowie przebrani w stroje, jakich się już dawno nie nosi. Uważam widowisko „Na ulicy Szyrokiej" za cenne doświadczenie.



W prezentowanych spektaklach nie zabrakło dzieci. Na zdjęciu dziewczynki z grupy Skowroneczki

Anna Wenio z Leszczanki nie kryła podziwu dla atmosfery przeglądu. - Choć sama mieszkam na wsi, o niektórych obyczajach dowiedziałam się dopiero dzisiaj. Patrząc, zastanawiałam się jak wiele czasu musiało zająć przygotowanie takiego spektaklu, wyszukanie strojów i niecodziennych rekwizytów. Tak żywego widowiska o świecie, który odszedł, nie znajdzie się chyba nigdzie indziej.

WESELNICY Z KUFERKIEM

- Jestem pod wrażeniem wesela, które odtworzyli dokudowscy Lewkowianie - mówi **Halina Zieniuk** z Drelowa. - Sama kiedyś chodziłam na liczne wesela. Byłam tam mile widziana, bo znałam wiele piosenek i przyśpiewek obrzędowych. Teraz takich się już nie śpiewa. Na weselu popisuje się tylko orkiestra, a weselnicy ograniczają się do konsumpcji. Przed laty wesele było na wsi dużym wydarzeniem. Z bogatymi zwyczajami, jak choćby wnoszeniem kuferka z posagiem młoduchy, czy wykupywaniem prawa do tańca z oblubienicą. Kiedy patrzyłam na przedstawiany zwyczaj weselny, miałam wrażenie jakby to było wczoraj.

- Przyglądam się weselnikom z Dokudowa i myślę, czemu tak barwne obrzędy zanikły w pogoni za nowoczesnością - dziwi się **Jacek Szewczuk** z Rokitna. - Są tak barwne, szczere i spontaniczne. Jestem pełen podziwu za wspaniały język gwarowy i przyśpiewki chachłackie. Konia z rzędem temu, kto je jeszcze pamięta.

Po pokazie weselnicy weszli w tłum widzów, częstując korowajem i pachnącą kiełbasą swojskiej roboty. Nikt nie rezygnował z poczęstunku wybornym podpiwkiem roznoszonym w glinianych dzbankach.

ŁZA SIĘ KRĘCI

- Uczestnictwo w przeglądzie teatrów obrzędowych to sentymentalny powrót do lat mojej młodości – twierdzi **Marianna Tumiłowicz** z Białej Podlaskiej. – W moim rodzinnym domu prezentowane zwyczaje były codziennością. Nawet łezka mi się w



Sędziwe gospodynie z Rossosza szykują się do wybierania ziemniaków

oku zakręciła, kiedy po latach zobaczyłam jak wybiera się z kopca ziemniaki. Niewątpliwym plusem widowisk jest obecność sporej grupy młodzieży. Mam nadzieję, że uczestnicząc w spektaklu dziadków będą pielęgnować i popularyzować obyczaje.

ły czynnościom gospodyń, które piekły pachnący i bardzo smaczny chleb.

- Przyjeżdżam do Drelowa od kilku lat i za każdym razem czuję się oczarowana odkrywanymi obyczajami – mówi **Bożenna Pawlina-Maksymiuk** z Białej Podlaskiej. – Inaczej kiedyś żyło się na wsi, a brak dostępu do radia, telewizji czy kina był dopingiem do ludowej pomysłowości. Cieszyłabym się, gdyby ocalić z niej choćby cząstkę.

TAJEMNICZA WEREJA

- Kto z młodych ludzi mieszkających na wsi wie, co było znakiem zakończenia żniw? – pyta **Kazimierz Kusznierow** z Lubenki. - Właśnie, dlatego przygotowaliśmy popularne niegdyś w naszych stronach widowisko „Wereja", oznaczające kwiatek upleciony z kłosów ostatniego na polu żytka. Po poświęceniu go w kościele, ziarno służyło potem do pierwszych zasiewów. Podobnych wierzeń znamy w Lubence więcej i chcemy je przekazywać członkom młodzieżowego teatru Niezabudka.



Dawniejsze wesela miały bardzo ciekawe zwyczaje



Kobiety z Zahorowa pokazywały w czym tkwił sekret smacznego chleba

SEKRETY PYSZNEGO CHLEBA

- Przywieźliśmy dziś obrzęd pieczenia chleba, który był na wsi codziennością - wyjaśnia **Beata Mazur** z Zahorowa. – Dla sporej części widowni przesiewanie mąki nad dzieżą czy przygotowywanie zakwaski i białego żuru to niemal abstrakcja. Postaraliśmy się o wyszukanie autentycznych dialogów, jakie towarzyszyły

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl
fot. I Grabowski

DROGI **Powiatowe w rękach gmin**

Asfalt tylko do granicy

Droga Stasiówka–Żeszczynka doczeka się w tym roku asfaltu. Niestety tylko do granicy gminy Łomazy, która inwestycję współfinansuje. Odcinek od granicy do Żeszczynki, pozostanie nieruszony. To teren gminy Sosnówka, która o dokończeniu inwestycji w ogóle nie myśli.

Gminy niechętnie inwestują w drogi powiatowe. Przyczyną jest brak pieniędzy. Swoje mają na co wydawać, a o powiatowe trudno. Czasami jednak dochodzi do sytuacji, że wójt chce pomóc i dokłada do budowy dróg powiatowych na swoim terenie. Samorząd robi więc natemat z wójtem Łomaz, bo prace nie leżą w gestii gmin, ale powiatu.

Bruczuk przyznaje, że nie występował do starostwa z propozycją dotyczącą tej drogi. – Proponowaliśmy prace na odcinku Wygnanka-Janówka – mówi. – Niestety powiat nie ma pieniędzy.



wierzchnię tylko do granicy. Odcinek należący do sąsiada pozostaje nietknięty. – Zdecydowaliśmy ponieść część kosztów związanych z wyasfaltowaniem odcinka Stasiówka-Żeszczynka. W tym roku stabilizację pokryjemy asfaltem – informował mieszkańców gminy **Waldemar Droździuk**, wójt gminy Łomazy.

Asfalt pokryje około kilometra drogi po stronie gminy Łomazy. Od strony Żeszczynki pozostanie kilometr drogi gruntowej. Tu gmina nie inwestowała nawet w stabilizację. – To droga powiatowa, więc starostwo powinno poczuwać się do jej utwardzenia. Gmina ma pełno swoich dróg, o które musi dbać – informuje **Krzysztof Bruczuk**, wójt Sosnówki. – Nie rozmawialem na ten

– Rozumiem wójta Bruczuka. Nie interesuje go ta inwestycja, bo droga nie jest ważna dla gminy. Łomazom zależy natomiast na asfalcie, bo kilka lat temu położyły tam stabilizację, która niszczeje – mówi **Krystyna Beń**, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej. – Za pieniądze, którymi dysponujemy i tak nie pokryjemy całej stabilizacji.

Dla użytkowników takich dróg pociecha to jednak niewielka. – Co z tego, że jeden wójt zrobi swój kawałek, kiedy drugi nie ciągnie roboty dalej. Dla nas taka droga niewiele jest warta. Szkoda wydawać pieniądze – mówi rolnik z Żeszczynki.

Joanna Chomiuk
a.chomiuk@slowopodlasia.pl

CENA: 2,5 ZŁ

Podlaska Gazeta Rolnicza

Twój niezależny, indywidualny doradca — Czasopismo o zagadnieniach prawno-ekonomicznych w rolnictwie

DWUTYGODNIK • NR 3(5) 2006 • MARZEC A MARZEC B • ISSN: 1895-2798 • NAKŁAD DOCELOWY: 15.000 EGZ.

„Dopóki będzie tak, jak jest-nic się nie zmieni…"

Zadań przybywa, a środków... ubywa

Wójt Łomaz –Waldemar Drożdziuk nie jest zachwycony istniejącą sytuacją i jako prawnik z wykształcenia ,widzi potrzebę dokonania wielu zmian ustawodawczych, ale również w sposobie myślenia ludzi sprawujących w Polsce władzę. A to, że gmina łączy jakoś przysłowiowy koniec z końcem, to m.in. zasługa cech osobowych wójta, który z jednej strony, potrafi łagodzić lokalne konflikty, a z drugiej- robi, co może, żeby ludziom nie żyło się gorzej, niż się żyje.



Waldemar Drożdziuk (49 lat) wójtem Łomaz jest od 1992 roku. W administracji pracuje już 23 lata. Zaczynał od referenta do spraw obronnych w gminie. Był też sekretarzem urzędu. Problemy gminy zna od podszewki. Jest lubiany za umiejętność współpracy ze społecznością gminną i osiąganie kompromisów. Z racji wzrostu wyczynowo uprawiał w przeszłości siatkówkę, ale lubi też pograć w koszykówkę.

Pod publikę...

– 20 grudnia uchwalono stypendia dla uczniów, które należało wypłacać już od 1 stycznia, ale nikt na ten cel nie dał gminom pieniędzy — mówi Waldemar Drożdziuk. – *Wpłynęło do mnie … 400 podań, na które z puli wojewody wyprosiłem 20 000 zł, czyli 50 zł na ucznia.*

– 5 zł na miesiąc, to nawet nie kropla w morzu potrzeb, a kpina, obliczona na tani poklask wyborców – oburza się nauczyciel z długim stażem. – To wstyd, żeby za sprawą nieodpowiedzialnych polityków, rodzice na krechę musieli robić w księgarni zakupy i zanosić do gminy rachunki, aby uzyskać pieniądze na uregulowanie należności za zeszyty i pomoce szkolne.

Od takich wygibusów w gminach aż się roi. Przepisy tak dalece odbiegają od rzeczywistości, że wójtowie w interesie mieszkańców gmin, wręcz zmuszani są do balansowania na granicy prawa.

Sołtysowanie trzeba zaliczać do stażu pracy...

...żeby przepracowane na tej funkcji lata miały wpływ na wysokość emerytury – twierdzi wójt Łomaz. – *Sołtys spełnia na wsi bardzo ważną rolę i wykonuje wiele zajęć, które absorbują jego czas kosztem własnego gospodarstwa . Często też eksploatuje swój pojazd oraz wydaje własne pieniądze, np. na paliwo, żeby coś dla wsi załatwić i nikt mu tych kosztów nie zwraca. To problem, który trzeba wreszcie załatwić, bo 50 zł za udział w sesji rady gminy, to stanowczo za mało.*

Więcej kompetencji dla gmin

Na temat likwidacji powiatów wójt nie chce się wypowiadać, gdyż uważa, że temat wymaga pogłębionych analiz. Chętnie by jednak dla dobra mieszkańców gminy widział poszerzenie kompetencji swojego urzędu np. o sprawy związane z obsługą geodezyjną ludności i praw jazdy.

Zła reforma

Oświata w Polsce nie ma dobrej prasy, tym bardziej, że operacje przeprowadzane na tym jakże czułym i delikatnym organizmie zamiast leczyć blizny, pogłębiają rany. Waldemar Drożdziuk też jest zdania, że szkolnictwu była potrzebna reforma programowa, a nie strukturalna , co najlepiej widać po magłu jaki towarzyszy zakupom podręczników. Do tego jeszcze różnorodność programów sprawia, że po ukończeniu jednej szkoły trzeba zapisywać się na kursy przygotowawcze, żeby zdać egzaminy do następnej. Dzieci wiejskich na takie douczanie i korepetycje po prostu nie stać. Mają one więc siłą rzeczy barierę trudną do pokonania już na samym starcie i mniejsze szanse na zdobycie wykształcenia.

Pieniądze wyrzucone w błoto?

Większość wójtów, z którymi miałem okazję rozmawiać jest zgodna co do tego, że pomoc społeczna w obecnym wydaniu jest nieefektywna i nikomu tak naprawdę nie przynosi pożytku, a koszty z nią związane są duże.

- O tym, jak wydać pieniądze przeznaczone na pomoc społeczną, powinna decydować gmina – mówi wójt Łomaz. – *Ja bym je np. spożytkował na tworzenie miejsc pracy w sferze usług, bo na podjęcie produkcji, 1,5 miliona zł w roku, które mamy, to za mało.*

„Dopóki będzie tak, jak jest- nic się nie zmieni..."

Zadań przybywa, a środków... ubywa

Żeby jednak społeczność lokalna mogła korzystać z usług musi mieć pieniądze na ich opłacenie. I tu koło się zamyka.
W gminie jest 430 bezrobotnych. Stołówki szkolne wydają codziennie 400 obiadów (1 obiad kosztuje 1,50 zł – dop. red.). *Ludzie mają małe renty i głodowe emerytury. Sporo osób żyje w ubóstwie. Potrzeby socjalne są więc ogromne.*
Tak na dobrą sprawę nie bardzo wiadomo jak podzielić te 1,5 miliona zł.
To wszystko działa na zasadzie krótkiej kołdry. Z każdej strony brakuje pieniędzy.
Gdyby natomiast powstawały nowe miejsca pracy i w rodzinie przynajmniej jedna osoba mogła zarobić te 800-1000 zł miesięcznie, sytuacja by się zmieniła radykalnie. Bo zasiłki i zapomogi niczego nie rozwiązują, co najwyżej na krótko pozwalają załatać jakąś maleńką dziurę w budżecie domowym, a co dalej...?
Ja bym powiedział dosadniej, że są to pieniądze wyrzucone w błoto, bo wystarczą zaledwie na kilka, lub kilkanaście... piw, po których na grzywnę, za trzymanie się roweru w drodze do domu, potrzeba już większej ilości... zasiłków.

- W gminie Łomazy jest 2000 gospodarstw rolnych, w których mieszka 5800 osób.
- Do szkoły chodzi 850 dzieci, z czego 400 korzysta z obiadów szkolnych,
- 1 obiad kosztuje... 1, 50 zł,
- Skoro do garnka trafia 1,50 zł na jedno dziecko, to trzeba zapytać premiera - gdzie podziewa się reszta z kwoty 16,66 zł, którą publicznie obiecał na dożywianie dzieci?
- Budżet gminy wynosi 8,5 mln zł.
- W gminie funkcjonuje 10 jednostek OSP posiadających 6 samochodów strażackich i 2 żuki.

Eksodus młodzieży

- Za 5-10 lat będzie tu pustynia intelektualna-mówi wójt. - *Wystarczy spojrzeć na liczby: na 60 młodych i wykształconych osób, do gminy po studiach wróciły zaledwie... 2. Z każdym rokiem wzrasta liczba wdów, zmniejsza się liczba gospodarstw.*
Identyczna sytuacja jest w innych gminach, co świadczy o pozostawieniu polskiej wsi samej sobie. Źle to wróży nie tyle może rolnictwu, bo wielkotowarowe i wyspecjalizowane gospodarstwa już powstają, ale specyfice i atrakcyjności wsi, jej klimatowi, który przyciągał turystów i ludzi tęskniących za kontaktem z naturą. Częściowo sytuację mogą uratować gospodarstwa agroturystyczne, które bez spójnej polityki rządu – też będą walczyć z wiatrakami.

Czołówka

- W gminie dużych gospodarstw jest około 20 – informuje wójt. Większość z nich specjalizuje się w hodowli bydła mlecznego. Warto tu przytoczyć m.in. nazwiska: **Piotra i Mariana SZAPLIŃSKICH** z Łomaz, którzy mają największe osiągnięcia oraz **Atrura BANDARZEWSKIEGO.** Z Burwin: **Krzysztofa SADOWNIKA, Andrzeja PROKOPIUKA i Mieczysława PASKIEWICZA.** Bydło mięsne w liczącej się skali hodują: **Marek KURIANOWICZ i Piotr SZATAŁOWICZ,** który jest członkiem zarządu krajowego producentów. Mleko od rolników odbiera spółdzielnia z Białej Podlaskiej i „Spomlek" z Radzynia, której prezesem jest poseł SLD – **Szczepan SKOMRA.** A skoro o partiach już mowa, to w gminie Łomazy prym wiedzie PSL. Samoobrona nie ma struktur organizacyjnych, podobnie zresztą jak i LPR.

Duma gminy

Być może dlatego, że wójt w przeszłości czynnie grał w siatkówkę i w koszykówkę, w gminie wybudowano hale sportową z prawdziwego zdarzenia o wymiarach 46 x 26m. Kwotą 600 000 zł dofinansował inwestycję totalizator sportowy. Koszt budowy hali był jednak dużo większy i wyniósł 3,5 mln zł.
W gminie pod egidą **Wacława Supruniuka** działa też klub sportowy „Niwa" z sekcją piłki nożnej w „B" klasie i siatkówki.
Dobrze się dzieje, że hala nie stoi pusta. Jak informuje wójt, również po południu tętni życiem. 30 pań przychodzi na aerobik, jest sekcja wschodnich sztuk walki i była nawet sekcja baletowa.

Do pana Supruniuka i nauczyciela w-f w Zespole Szkół zawodowych – **Jana Dąbrowskiego** mamy prośbę, abyście przysyłali nam relacje i wyniki z imprez i zawodów sportowych na nr faxu: 343-47-10. Opublikujemy je dając satysfakcję waszym podopiecznym, zamieścimy również zdjęcia. A może macie kogoś, kto zechce być stałym korespondentem współpracującym z gazetą.

200 lat !!!

Kiedy odwiedzaliśmy gminę, wójt Waldemar Drożdziuk pochwalił się, że 22 lutego pan **Kazimierz DRABEK ukończył... 100 lat. Jubilatowi życzymy następnych wielu lat życia w zdrowiu i radości oraz spełnienia marzeń.**

Przedsiębiorczość

Pięta achillesowa większości gmin w Polsce. W Łomazach jest prywatna piekarnia **Mariana Pawłowskiego,** zakład stolarski **Zdzisława Serweja** oraz 4 tartaki w miejscowościach: Łomazy, Dubów, Bielany, Stasiówka. Firm powinno być znacznie więcej, ale skąd wziąć na ich uruchomienie środki? I tu moim zdaniem, należy zadać pytanie związkom i organizacjom rolniczym: **dużo mówicie na ekranie TV, a mało robicie – dlaczego?**
Na zakończenie warto wspomnieć o ludziach parających się rzeźbą: **Wiesławie MIKICIUKU i Marianie HAWRO.**

Mirosław Murzacz

DOPISEK. POPRAWNE NAZWISKA, TO: SZOPLIŃSKI, PASZKIEWICZ, SERWEJ.

*

Nie zmarnowali i nie rozkradli GS-u w Łomazach



Fortuny nie robią, ale pracę ludziom dają...

Mało kto wie o tym, że na początku transformacji, kiedy to rodzime oszołomstwo masowo likwidowało bez zastanowienia pegeery i wszelkiego rodzaju spółdzielnie, po Polsce jeździły delegacje amerykańskich biznesmenów - będących już na emeryturze – którzy przekonywali ludzi do zakładamia spółdzielni

Sam w latach 80-tych byłem na takim zebraniu wiejskim w gminie Łukta pod Olsztynem, która dziś ma około 4000 mieszkańców i nie ma bezrobocia, a miejsca pracy w niej znajdują ludzie z okolicznych miast i miasteczek, a nawet z wojewódzkiego Olsztyna. I to właśnie dlatego, że tam spółdzielni nie likwidowano, a wręcz odwrotnie – zakładano nowe, czego zresztą nikt dzisiaj nie żałuje.

Gdyby była inna koniunktura, spółdzielnia by mogła wykorzystać restaurację i wytwórnię wód gazowych, z których obecnie nie ma pożytku. Są natomiast koszty.

Odchudzona administracja

W GS-ie w Łomazach zatrudnionych jest 48 osób, z czego tylko 5 pracuje w administracji. Prezes – **Jan Filipiuk** (na zdjęciu) ze spółdzielnią związany jest od 34 roku życia

Stan posiadania GS-u w Łomazach, to: 15 sklepów spożywczych, 1 piekarnia, 3 magazyny obrotu rolnego, 3 punkty skupu żywca, jelcz i budynek administracyjny.

(1975 r.), a szefuje jej 15 ostatnich lat. – To nie te czasy, co kiedyś – mówi prezes. – Weźmy dla przykładu piekarnię, która funkcjonuje 50 lat. Jeszcze 4 lata temu sprzedawaliśmy po 35 ton pieczywa miesięcznie, a obecnie zaledwie... 15. I tak jest ze wszystkim. Węgla w sezonie szło 200 ton, a dziś - to sprzedaż śladowa. Pozostały tylko wysokie podatki na ZUS, KRUS, od terenu i kilka innych. A obrotu mamy zaledwie 5 mln. w roku. Ludzie przestali budować stodoły, obory, obiekty gospodarskie, a i kilka tysięcy wojska odeszło z naszego terenu. Nic więc dziwnego, że spółdzielnia nie ma zysków, ale nie ma też strat i co najważniejsze- kilkadziesiąt osób ma pracę.

Skromnie w ostoi polskości

Prezes nie ma sekretarki, a jego gabinet, to nawet nie kancelaria. Wszędzie skromniutko, stare meble, wydeptane dywany i ściany wymagające remontu. – Nie ma pieniędzy- rozkłada ręce prezes. – To i tak znakomicie, że dobrze układa nam się współpraca z wójtem, radą gminy i bankiem spółdzielczym. Bez ich życzliwego podejścia do naszych problemów spółdzielnia nie miałaby wielkich szans na przetrwanie. A GS-y, to przecież ostoja polskości.

/MM/

Gminne Spółdzielnie gdyby je połączyć w całej Polsce, w jeden monolit, posiadałby największą sieć handlu detalicznego. Łącznie 1462 gminne spółdzielnie, dysponują pond dziewięcioma tysiącami placówek handlowych. Należą one do ponad 300 tys. Polaków, w 40 % udziałowcy to pracownicy „GS". Gminne spółdzielnie często wykorzystują na podstawie stosownych umów szyldy innych sieci handlowych. Na naszym terenie najpopularniejsze to Żabka, Groszek a w innych regionach również Lewiatan. Trzy z wymienionych tu sieci łącznie dysponują nie większa jak 4 tysięczną bazą placówek, gminne spółdzielnie prowadzą ich ponad 9 tysięcy. Zjednoczenie GS-ów nie jest jednak chyba możliwe z kilku powodów. Po pierwsze duża ilość ich właścicieli, utrudnia podjęcie kompromisowych decyzji, po za tym sami spółdzielcy nie są zbytnio tym zainteresowani ze względu na niepewne, nie wiedzą jak potoczyły by się ich losy w nowej strukturze. My ze swojej strony z okazji 60-lecia spółdzielni, możemy im tylko złożyć dobre życzenia na kolejne sześćdziesięciolecia.

GMINNE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM".

DNIA 7 MARCA 2006 ROKU ODBYŁY SIĘ W ŁOMAZACH GMINNE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM". BYŁA TO JUŻ XIX-TA EDYCJA TEGO TURNIEJU. WEDŁUG REGULAMINU TURNIEJU UCHWALONEGO PRZEZ PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ DNIA 16 GRUDNIA 2004 ROKU. „OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM" MA NA CELU POPULARYZOWANIE PRZEPISÓW I KSZTAŁTOWANIE UMIEJĘTNOŚCI W ZAKRESIE OCHRONY LUDNOŚCI, EKOLOGII, RATOWNICTWA I OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ.

W SZCZEGÓLNOŚCI SŁUŻY POPULARYZOWANIU WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY ZNAJOMOŚCI PRZEPISÓW PRZECIWPOŻAROWYCH, ZASAD POSTĘPOWANIA NA WYPADEK POŻARU, PRAKTYCZNYCH UMIEJĘTNOŚCI POSŁUGIWANIA SIĘ PODRĘCZNYM SPRZĘTEM GAŚNICZYM, WIEDZY NA TEMAT TECHNIKI POŻARNICZEJ, ORGANIZACJI OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ ORAZ HISTORII I TRADYCJI RUCHU STRAŻACKIEGO".

ELIMINACJE GMINNE POPRZEDZONE ZOSTAŁY KONKURSAMI SZCZEBLA PODSTAWOWEGO, W KTÓRYCH UCZESTNICZYŁO 42 ZAWODNIKÓW:

1. W GRUPIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH 28 UCZESTNIKÓW.
2. -"- -"- SZKOŁY GIMNAZJALNEJ 13 -"-
3. -"- -"- PONADGIMNAZJALNYCH 1 UCZESTNIK.

DO WSTĘPNYCH ELIMINACJI GMINNYCH PRZYSTĄPIŁO 16 UCZNIÓW, Z KTÓRYCH PO DOKONANIU OCENY PRAC PISEMNYCH 7 UCZESTNIKÓW ZAKWALIFIKOWAŁO SIĘ DO FINAŁU. W WYNIKU GMINNYCH ROZGRYWEK FINAŁOWYCH KOLEJNOŚĆ ZAJĘTYCH CZOŁOWYCH MIEJSC Z ILOŚCIĄ UZYSKANYCH PUNKTÓW JEST NASTĘPUJĄCA:

I. UCZNIOWIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH:
   1. MATEUSZ FRĄCZEK DUBÓW 30 PUNKTÓW.
   2. PRZEMYSŁAW BAŃKOWSKI ŁOMAŻY 23 PUNKTY.
   3. MAGDALENA IGNATIUK DUBÓW 22 -"-.

II. UCZNIOWIE GIMNAZJUM W ŁOMAŻACH:
   1. KAROLINA CHWALEWSKA ŁOMAŻY 39 PUNKTÓW.
   2. EWELINA NAZAREWICZ -"- 33 PUNKTY.
   3. RENATA ŁUKASZUK -"- 26 PUNKTÓW.

III. UCZNIOWIE SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH:
   1. ŁUKASZ KULAWCZUK ŁOMAŻY 39 PUNKTÓW.

DO ELIMINACJI POWIATOWYCH ZAKWALIFIKOWALI SIĘ:

1. MATEUSZ FRĄCZEK, URODZONY 15 STYCZNIA 1993 ROKU. ZAM. W DUBOWIE. ZAWODNIKA PRZYGOTOWAŁA NAUCZYCIELKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ W DUBOWIE BEATA DĄBAL.
2. KAROLINA CHWALEWSKA, UR. 15 MARCA 1992 ROKU. ZAM. W ŁOMAŻACH. ZAWODNIKĄ PRZYGOTOWAŁA NAUCZYCIELKA ANNA LESIUK Z ŁOMAŻ.
3. ŁUKASZ KULAWCZUK, UR. 19 MARCA 1989 ROKU. ZAM. W ŁOMAŻACH. UCZEŃ LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. J. I. KRASZEWSKIEGO W BIAŁEJ PODL.

SKŁAD GMINNEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ BYŁ NASTĘPUJĄCY:

1. BRYG. JAROSŁAW KUSZNERUK, NACZELNIK WYDZIAŁU PREWENCJI KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
2. SŁAWOMIR BONDARUK, SEKRETARZ ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP W ŁOMAŻACH, PRZEDSTAWICIEL WÓJTA GMINY ŁOMAŻY.
3. ANDRZEJ WIŃSKI, NACZELNIK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAŻACH.

UCZESTNICY TURNIEJU OTRZYMALI OKOLICZNOŚCIOWE DYPLOMY ORAZ RÓŻNE NAGRODY I UPOMINKI W POSTACI WARTOŚCIOWYCH KSIĄŻEK, RADIOODBIORNIKÓW TURYSTYCZNYCH, KALKULATORÓW I DŁUGOPISÓW. WARTOŚĆ NAGRÓD WYNIOSŁA 350.- ZŁOTYCH, A FUNDATOREM BYŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.

*

nr 11 (1354)
14-20 marca 2008 r.
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.500 egz.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
SŁOWO PODLASKIE
BIALSKIE
www.slowopodlasia.pl

EKOLOGIA **Gminy przymierzają się do wprowadzenia nowych rozporządzeń**

Zapłacą za swoje śmieci

Zgodnie ze zmianą w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ciężar ponoszenia opłat za wywóz śmieci spadnie na ich właścicieli. To się może nie spodobać wielu mieszkańcom, twierdzą samorządowcy.

Do tej pory gminy różnie radziły sobie z dbaniem o czystość. Kupowały worki, które jeden rolnik brał, drugi już nie koniecznie. Rozstawiały kontenery, które w części gmin były bardziej dostępne, w innych mniej. Niektóre samorządy rozpoczęły też edukacje w kierunku segregacji. Te wszystkie zabiegi przynosiły korzyści jedynie oddającym śmieci. Nie płacili, a pozbywali się zbędnego balastu. Koszty ponosiła gmina. Teraz ma być inaczej. Od 13 stycznia w życie wszedł zapis zmieniający te zasady. – Istniejąca od kilku lat ustawa dawała dotychczas możliwość przeniesienia kosztów usuwania śmieci na wytwórcę. W czerwcu zeszłego roku pojawiła się zmiana w tej ustawie, która jednoznacznie precyzuje, kto ma za wywóz płacić. - Opłaty mają ponosić ich wytwórcy – wyjaśnia Robert Gmitruczuk, zastępca wójta gminy Wohyń.

INFORMOWANI NA ZEBRANIACH

Nowe zasady będą regulować [illegible] mieszkańców [illegible]

gminne uchwały. Tam, gdzie samorządy opracowały już plan działania, przyszedł czas na dzielenie się jego założeniami z mieszkańcami. Na zebraniu wiejskim w Łomazach rolnicy dowiedzieli się, że urzędnicy będą inwentaryzować szamba, a każdy trzyć się w 110 litrowy pojemnik na śmieci. – Chcemy, by do czerwca wszyscy chętni zaopatrzyli się w pojemniki – informuje **Waldemar Drożdziuk**, wójt Łomaz. – Od osób, które nie zdecydują się na zakup pojemnika, gmina będzie egzekwować opłaty za wywóz śmieci.

Oczywiście dla mieszkańców najistotniejsze są w tym wszystkim koszty. Wójt uspokajał, że zmiany wdrażane będą stopniowo. Na początku obejmą tylko Łomazy. – Jeśli chodzi o koszta, to zastanawiamy się nad możliwością zastosowania pewnej bonifikaty – tłumaczy wójt. – Gmina zakupiłaby stosowną ilość pojemników, a odkupujący je od nas mieszkańcy zapłaciliby 40 procent mniej.

ZADANIA GMINY

- zorganizowanie systemu zbierania odpadów komunalnych, spełniającego odpowiednie wymagania i obejmującego zasięgiem 100 procent mieszkańców
- organizacja selektywnego zbierania odpadów
- ustalenie stawek opłat
- kontrola wywozu śmieci przez mieszkańców i wnoszenia za nie opłat
- dostarczanie odpadów zielonych, wielkogabarytowych, z remontów i odpadów niebezpiecznych

BĘDĄ SIĘ BUNTOWAĆ

Mieszkańcy gminy Łomazy dowiedzieli się, że za opróżnienie kosza przyjdzie im zapłacić około 5-6 złotych, być może odrobinę więcej. Dla mieszkańców gminy Drelów taka wiadomość może być szokująca. – Dotychczas nasz gminny system był taki, że ludzie brali z gminy worki, wrzucali tam śmieci i co miesiąc oddawali jeżdżącemu po wioskach pracownikowi – tłumaczy Piotr Kazimierski, wójt gminy Drelów. – Gmina pobierała za to symboliczną złotówkę, za miesiąc. W finale i tak wszyscy nie płacili, a to co zebraliśmy pokrywało w niewielkim stopniu wydatki gminy związane z wywózką śmieci.

Wójt przyznaje, że trudno jest mu wyobrazić sobie pozytywną reakcję mieszkańców na nadchodzące zmiany. – Przyznaję, że sami jesteśmy sobie winni. Przyzwyczailiśmy ludzi, że mogą coś mieć za darmo, teraz trudno będzie im te przywileje odebrać – mówi Kazimierski.

Rozmowy na ten temat zaczną się w gminie już w tym tygodniu. Wójt rozpoczyna cykl spotkań wiejskich, będzie zaznajamiał rolników z nowymi dyrektywami.

NAJPIERW WORKI

Do przedstawienia planu utrzymania czystości w gminie radnym, przygotowuje się również Wohyń. – W tym roku na pewno uda nam się wprowadzić zasadę zbierania śmieci do worków, pojemniki wprowadzane będą sukcesywnie – informuje Robert Gmitruczuk, zastępca wójta. – Poza tym nie sądzę, że wszyscy będą potrzebować pojemników. Na pewno w pierwszej kolejności otrzymają je ci mieszkańcy, którzy mają największe potrzeby.

Projekt utrzymania gminy w czystości będzie niedługo przedstawiony komisjom gospodarczej i budżetowej. Nie zabraknie też konsultacji społecznych. – Szykuje się nam zebranie z mieszkańcami, na którym temat przedstawimy – informuje Gmitruczuk. – Postaramy się też, do tego czasu określić przybliżone koszty, jakie mieszkańcy poniosą w związku z oddawaniem śmieci. Zdaję sobie sprawę, że to będzie dla nich najbardziej istotna rzecz. Chcemy zaproponować realne stawki.

Dlaczego gminy do tej pory nie wykorzystały przysługującego im prawa przeniesienia kosztów wywozu śmieci na wytwórców, skoro ustawa już wcześniej dawała taką możliwość? – Właśnie dlatego, że to była tylko możliwość. Żeby obciążać mieszkańców kosztami, musielibyśmy mieć ich zgodę – wyjaśnia Gmitruczuk. – Trzeba byłoby przeprowadzić referendum, które i tak nic by nie dało, bo kto z własnej woli zgodziłby się płacić, kiedy nie musi.

ZADANIA MIESZKAŃCÓW

- segregacja niektórych odpadów u źródła
- dostarczanie ich do pojemników lub punktów zbierania
- wnoszenie opłat za usługi zagospodarowania odpadów komunalnych
- właściciele nieruchomości będą zobowiązani wystawiać pojemniki na odpady zmieszane oraz udostępniać miejsca na pojemniki do selektywnego zbierania prowadzonego przez gminę

Joanna Chomiuk
j.chomiuk@slowopodlasia.pl

SYLWETKA TYGODNIA

Zbigniew Lisiecki

Major rezerwy, w policyjnej nomenklaturze podinspektor. Ma 59 lat. Był posterunkowym w Zabłociu, pracownikiem wydziału dochodzeniowo-śledczego, kierownikiem referatu dzielnicowych, komendantem rejonowym policji oraz szefem Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

Po przejściu na emeryturę pełnił funkcję rzecznika prasowego bialskiej policji – najpierw w komendzie wojewódzkiej, później w KMP. W 2004 roku za wzorowe wykonywanie obowiązków uhonorowany nagrodą komendanta wojewódzkiego policji. W najbliższą środę odchodzi definitywnie z pracy w policji.



Urodził się w Bielanach k. Białej Podlaskiej. Po maturze rozpoczął pracę w policji jako posterunkowy. W 1979 ukończył szkołę oficerską w Szczytnie. W czasie studiów poznał Waldemara Pruskiego, z którym przyjaźni się do dziś. Studiował na Akademii Spraw Wewnętrznych. Jest prezesem oddziału Stowarzyszenia Policyjnych Rencistów i Emerytów. Lubi sport; pływanie, turystykę pieszą i jazdę rowerem. Był wielokrotnie nagradzany odznaczeniami resortowymi, wyróżniany za sukcesy wykrywcze, posiada Złoty Krzyż Zasługi. Obecnie pracuje jako egzaminator w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego.

Ma dwie dorosłe córki i 9-letnią wnuczkę Paulinę. Małżonka byłego rzecznika jest emerytowaną nauczycielką.

nr 12 (1355)
21-27 marca 2006 r.
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377278
nakład 24.500 egz.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
SŁOWO PODLASIA
BIALSKIE
www.slowopodlasia.pl

SYLWETKA TYGODNIA

Marcin Potocki



Tym, co często przeszkadza w działalności społecznej, jest rywalizacja niszcząca idee – mawia. Często nie rozumiany przez innych, idzie swoją drogą i jako działacz społeczny daje się poznać w coraz szerszych kręgach.

Niedawno został nagrodzony dyplomem uznania przez Stowarzyszenie Polska-Izrael za podjęcie i doprowadzenie do finiszu - wspólnie z byłym senatorem Mieczysławem Trochimiukiem - koncepcji upamiętnienia miejsca mordu Żydów w podłomaskim lesie Hały. Inicjator powołania w ubiegłym roku Bialskiego Stowarzyszenia Historycznego. Obecnie - we współpracy z wójtem - organizuje darmowe porady prawne mieszkańcom gminy Łomazy. Członek łomaskiego Klubu Poetyckiego „We Mgle", w którym stawia nie pierwsze już swoje kroki poetyckie. Jeden z jego wierszy zatytułowany „Flaga" publikowany był w Słowie Podlasia.

Ma 29 lat. Z wykształcenia jest technikiem – rolnikiem i informatykiem. W ubiegłym roku rozpoczął studia pedagogiczne w bialskiej PWSZ.

Nie stroni od polityki. Od roku 1996 związał się z Unią Wolności. W bialskim kole partii działał i swego czasu mu przewodniczył do 2005. Od 2001r. do 2003r. był członkiem władz krajowych. W latach 1997-2001 prowadził bialskie Biuro Poselskie UW i w tym samym czasie zawodowo pełnił funkcję asystenta: najpierw - posła Zbigniewa Janasa, później - Pawła Bryłowskiego, prezydenta Lublina.

Po przegranych wyborach postanowił zostać przedsiębiorcą. Jest właścicielem firmy.

Wolny czas – którego, jak podkreśla, ma niewiele - lubi spędzać na górskich wędrówkach, a także na poznawaniu historii, zwłaszcza dotyczącej II wojny światowej. Tę pasję dzieli z żoną, Martą – nauczycielką historii w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Międzyrzecu Podlaskim.

Interesuje się historią, poezją, muzyką oraz sztuką reklamy.

PASJE **20 lat na to tyrał**

Tartak zamienił na maneż

Dopiero zaczynam i do niczego się nie spieszę. Żyję spokojnie, bez nerwów. Inwestuję to, co zarobiłem, a nie pożyczone z banku – mówi Jan Waśkiewicz. Po dwudziestu latach pracy, najpierw jako rolnik, potem właściciel lasu i przedsiębiorca budowlany, rozpoczął zupełnie nową kartę.

Jan Waśkiewicz w ubiegłym roku, stworzył pod Łomazami konny ośrodek turystyczno-rekreacyjny. W posiadłości, którą przejął przed laty od dziadka w kilka miesięcy stworzył krytą ujeżdżalnię i stajnię. Pierwsza powstała w hali, w której pracowały maszyny tartaczne. Wielkie, masywne, zostały w niej na zawsze, już teraz jako atrapy i oryginalny element wystroju.

Konie zamieszkały w boksach wykonanych z drewna na wzór podpatrzony w lubelskim skansenie. Pod lasem jest staw. W pobliżu ma powstać drewniany dworek-hotel według oryginalnego XVIII-wiecznego projektu. Będzie jeszcze pensjonat – dla koni.

– Kieruję się tym, co mi wpoił dziadek. On mnie wychowywał. Nauczył, że trzeba liczyć tylko na siebie. Nie wdawać się w układy. Nigdy nie należałem do żadnej partii. To wszystko przekazałem moim synom – zaznacza pan Jan.

Zawsze uparcie dążył do obranego celu, nie zrażając się przeciwnościami. Mówi:- Już taki jestem, że jak widzę światełko w tunelu, to idę w jego stronę, choćby na kolanach.

Miłość do koni też ma po dziadku. Dosiada rumaki od 7 roku życia. Uczył się tej trudnej sztuki bez siodła i uzdy. Teraz wyprawia się konno w teren na kilka godzin. Zawsze sam.



Jazda konna odbywa się pod okiem instruktorki i opiekunki koni Magdy Poniatowskiej

fot. B.Malczuk

– Projekt bramy, którą się wjeżdża na teren gospodarstwa, stworzyłem sam. Oglądałem różne, ale żadna mi nie odpowiadała, w końcu narysowałem na kartce, jaka ma być i taka jest – opowiada.

KRZEPĘ ZAWDZIĘCZA PRZODKOM

– Język polski i historia, to były w szkole moje ulubione przedmioty. Bardzo dużo czytałem. Lubiłem książki o odważnych, twardych ludziach. W ogóle, lubię ryzyko – mówi o sobie.

Wykształcenie? Ludzie często go o to pytają. – Wiele osób chciało to wiedzieć. Mam siedem klas. To nie jest ważne, tylko umiejętności. Zresztą, ja zawsze byłem inny – podkreśla. Z tego co mówi, wynika, że ma własną filozofię życiową. Proste zasady, których zawsze się trzyma.

– Przez te wszystkie lata ciężkiej pracy, nigdy nie wyjeżdżałem odpoczywać za granicę. Znam dobrze Polskę. Pas nadbużański jest najpiękniejszy.

KOZACKIE KORZENIE

Wystarczy usiąść nad Bugiem i cofa się człowiek myślami o 300 lat. Te same widoki, rośliny, co dawniej. Ilu ludzi już je podziwiało przede mną – fascynuje się.

Zaduma nad przeszłością ciągle mu towarzyszy. Myśl o dworku nie pojawiła się przypadkiem. Zwrot do tradycji ma związek z genami. Przodkowie Waśkiewiczów pochodzą z kresów dawnej Rzeczpospolitej. Jan odnajduje w sobie na pół orientalną naturę. Chce ją podkreślić kozackim strojem.

Beata Malczuk
b.malczuk@slowopodlasia.pl

DUBÓW **Postarali się i mają**

Zamiast gruchotów nowe i lepsze

Nauczyciele z internetu dowiedzieli się, że jest taka możliwość i szkoła skorzystała z szansy. Z powodzeniem. Za darmo oprócz 10 nowych komputerów przybyły skaner, drukarka, rzutnik i laptop.



Nauka i rozrywka na komputerze to uczniów gratka fot. B. Malczuk

Sprzęt, z którego dotąd korzystano, gmina przekaże innym małym szkołom. Dwa komputery zostaną w Dubowie, jeden w pokoju nauczycielskim, drugi w gabinecie dyrektora.

Nowe, dopiero rozpakowane, zajmują mniej miejsca w pracowni. Nie mają tylu kabli, a monitory są z płaskimi ekranami. Będą z nich korzystać nie tylko uczniowie w ramach zajęć z informatyki i na lekcjach z innych przedmiotów, ale wszyscy zainteresowani mieszkańcy. Szkoła zamierza organizować dla nich kursy. – Już ogłosiliśmy nabór. Na razie mamy za mało chętnych, ale z czasem na pewno się pojawią – przypuszcza **Małgorzata Pińkowska**, nowa dyrektor szkoły. Od września zastąpiła **Eugeniusza Dropczuka**, który przeszedł na emeryturę. Dyrektor Pińkowska podkreśla, że współpraca z rodzicami i mieszkańcami jest osiągnięciem i tradycją placówki. Zapusty dla Koła Gospodyń Wiejskich odbywające się w szkole czy aerobic w remizie, prowadzony przez wuefistę, nikogo tam nie dziwią.

Projekt unijny „Pracownie komputerowe dla szkół" współfinansuje Europejski Fundusz Społeczny. Teraz szkoła w Dubowie potrzebuje innego łącza internetowego. Zamierza zainstalować Neostradę.

Beata Malczuk
b.malczuk@slowopodlasia

SOBOTA
18 marca 2006
Rok XII Nr 66 (3121)
Cena 1,20 zł
(w tym 7% VAT)

Redaktor wydania: Krzysztof Jarosławski

www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325

dyżur redakcyjny w niedzielę, w godz. 13–19, tel. (0-81) 46 26 833

Sebastian Pawlak
pawlak@dziennikwschodni.pl



OGŁOSZENIE O OTWARTYM KONKURSIE OFERT

Działając na podstawie art. 13 w związku z art. 11 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (DzU z 2003 r. poz. 873 z póź. zm.).

WÓJT GMINY ŁOMAZY

ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadań gminy o charakterze pożytku publicznego w zakresie kultury fizycznej i sportu w 2006 r.

1. Wysokość środków przeznaczonych na realizację zadania 12.000 zł.
2. Termin realizacji zadania 2006 r.
3. Formy realizacji zadania:
a) Promocja upowszechnienia różnorodnych dystyplin sportu wśród dzieci, młodzieży i mieszkańców gminy.
b) Udział drużyn sportowych w rozgrywkach lokalnych i ponadkulturalnych
c) Organizacja imprez rekreacyjno-sportowych o charakterze lokalnym w ramach współzawodnictwa sportowego.
4. Ze zgłoszonych ofert na realizację powyższego zadania zostaną wybrane oferty najkorzystniejsze w trybie otwartego konkursu ofert przeprowadzonego w oparciu o przepisy ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.
5. Oferty mogą składać organizacje pozarządowe, kościelne i wyznaniowe, osoby prawne i jednostki organizacyjne prowadzące działalność pożytku publicznego w zakresie powyżej wymienionych zadań na terenie gminy.
6. Oferty należy składać na formularzu zawartym w załączniku nr 1 do Rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005 roku w sprawie oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (DzU nr 264 poz. 2207).
7. Do oferty należy dołączyć:
– oświadczenie o aktualnym rachunku bankowym
– Oświadczenie o nie prowadzeniu odpłatnej działalności gospodarczej
8. Oferty należy składać w terminie od 18.03.2006 r. w sekretariacie Urzędu Gminy Łomazy.
9. Przy rozpatrywaniu ofert zostaną wzięte pod uwagę:
– ocena możliwości zrealizowania zadania przez podmiot składający ofertę
– ocena przedmiotowej kalkulacji kosztów zadania w odniesieniu do zakresu rzeczowego zadania, w tym wkładu własnego oferenta
– wysokość środków publicznych przeznaczonych na realizację zadania
10. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.04.2006 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy. Konkurs ma charakter otwarty.
11. Szczegółowe informacje na temat konkursu można uzyskać pod numerem telefonu 083 341 70 03 lub w pokoju nr 15.

SESJA RADY GMINY.

DNIA 27 MARCA 2006 ROKU ODBYŁA SIĘ XXIX-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAŻY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. OBECNYCH BYŁO 13 RADNYCH ORAZ:
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY ŁOMAŻY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY ŁOMAŻY JADWIGA DOLUK.
- SOŁTYSI, PRACOWNICY GMINNEGO SAMORZĄDU.

-1-

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK ZŁOŻYŁ INFORMACJĘ O DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY. W TYM CZASIE:
1. ROZSTRZYGNIĘTO PRZETARG NA DOSTAWĘ ŻUŻLA NA REMONTY LOKALNYCH DRÓG GRUNTOWYCH.
2. SPRZEDANO DWIE DZIAŁKI BUDOWLANE PRZY ULICY SŁONECZNEJ W ŁOMAŻACH PO 12.000.- ZŁOTYCH PLUS PODATEK VAT.
3. PRZYJĘTO W PRZYSZŁYCH WYBORACH ZACHOWAĆ TAKĄ SAMĄ LICZBĘ WYBIERANYCH RADNYCH RADY GMINY, TO JEST 15 OSÓB.
4. Z DNIEM 1 KWIETNIA B.R. WYŁĄCZA SIĘ NOCNE OŚWIETLENIA ULICZNE ZE WZGLĘDÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.
5. KWOTA SUBWENCJI DO BUDŻETU GMINY ZOSTAŁA ZMNIEJSZONA O 82.426.- ZŁOTYCH.
6. OGŁOSZONY ZOSTAŁ CENNIK ZA ODBIÓR PADŁYCH ZWIERZĄT GOSPODARSKICH PRZEZ ZAKŁAD UTYLIZACYJNY „BACUTIL" W WORONCU.
7. ZAŁATWIANO INNE SPRAWY Z ZAKRESU WŁASNYCH KOMPETENCJI.

-2-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXIX/138/06 ZATWIERDZAJĄCĄ PLAN ROZWOJU MIEJSCOWOŚCI ŁOMAŻY. UCHWALONY PLAN OBEJMUJE NASTĘPUJĄCE ZAGADNIENIA:
- ANALIZA ZASOBÓW SOŁECTWA.
- -"- SZANS I MOŻLIWOŚCI ORAZ ZAGROŻEŃ GMINY.
- WIZJA ROZWOJU WSI - JAKIE MAJĄ BYĆ ŁOMAŻY.
- OPIS PLANOWANYCH DO REALIZACJI ZADAŃ.
- HARMONOGRAM WDRAŻANIA PLANU I ZARZĄDZANIE.

GENERALNIE PLAN TEN MA CHARAKTER DŁUGOFALOWY.

-3-

W PUNKCIE 7 PORZĄDKU OBRAD WYWIĄZAŁA SIĘ DYSKUSJA W ZWIĄZKU ZE ZMNIEJSZENIEM SUBWENCJI NA CELE OŚWIATOWE. ROZWAŻANO RÓŻNE WARIANTY BUDŻETU NA ROK 2006. OSTATECZNIE JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXIX/140/06, MOCĄ KTÓREJ DOCHODY BUDŻETU GMINY ZMNIEJSZONO O KWOTĘ 75.490.- ZŁOTYCH DO KWOTY OGÓŁEM BUDŻETU GMINY 9.213.528.- ZŁOTYCH. O TAKĄ SAMĄ SUMĘ ZMNIEJSZONO WYDATKI

BUDŻETOWE DO KWOTY 9.053.528.- ZŁOTYCH.

-4-

BEZ DYSKUSJI I JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXIX/139/06 WYRAŻAJĄCĄ OPINIĘ O KONIECZNOŚCI UTWORZENIA POSTERUNKU POLICJI W ŁOMAŻACH. JEST TO WYNIKIEM LICZNYCH POSTULATÓW MIESZKAŃCÓW GMINY.

-5-

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" OMAWIANO GŁÓWNIE TEMATY Z ZAKRESU OŚWIATY I KULTURY, NA KTÓRE ODPOWIEDZI UDZIELAŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

GŁÓWNYM REFERENTEM PROJEKTÓW UCHWAŁ I INNYCH SPRAW NA SESJI RADY BYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

nr 13 (1356)
28.03
03.04
2006 r.
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.500 egz.
cena 2,00 zł (w tym 7% VAT)
SŁOWO PODLASIE
BIALSKIE
www.slowopodlasia.pl

Porządne firmy

Kolejne znane firmy z południowego Podlasia trafiły na listę laureatów konkursu Przedsiębiorstwo Fair Play. Za 2005 rok w szacownym gronie znalazły się: Spółdzielnia Inwalidów Elremet z Białej Podlaskiej, która zdobyła Złotą Statuetkę; Zakład Stolarsko-Budowlany Zdzisława Serheja z Łomaz, któremu przypadł Złoty Certyfikat; Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe FELIX z Rossosza. Po certyfikat sięgnął także Krzysztof Kamiński z Łomaz, który prowadzi tam samochodowe usługi blacharsko-lakiernicze.

Celem konkursu jest promocja etyki w działalności gospodarczej, w relacjach przedsiębiorców z kontrahentami, klientami, pracownikami, wspólnikami oraz społecznością lokalną, władzą lokalną i państwową. Program wspiera rozwój firm, promując przedsiębiorstwa solidne i uczciwe, działające zgodnie z prawem i zasadami etyki.

Tymczasem rozpoczęła się już klasyfikacja pretendentów do nowego rozdania nagrody Fair Play – za rok 2006.

Jerzy Trudzik
j.trudzik@slowopodlasia.pl

ŁOMAŻY **Płyta na 10-lecie**

Wiedzą dokąd idą

„Moja ojczyzna" to tytuł płyty podsumowującej 10 lat istnienia formacji Wiem dokąd idę. W wydaniu krążka pomogli wójt gminy Łomazy oraz starosta bialski.



Zespół podczas uroczystego koncertu w Romanowie
fot. I Grabowski

Grupa powstała z inicjatywy dyrektora GOK Ryszarda Bieleckiego, który w 1998 przekazał dyrygenturę instruktorowi muzyki Grzegorzowi Kulickiemu. Wiem dokąd idę skupia łomaską młodzież w wieku gimnazjalnym i licealnym. Aktualnie zespół tworzy 10 osób: Anna Chmielewska, Klaudia Szudejko, Magda Łojewska, Katarzyna Sadownik, Magdalena Arseniuk, Iwona Michalczuk, Marta Żukowska, Angelika Charycka, Marcin Telaczyński i Ariel Charycki.

Wykonują zróżnicowany repertuar, złożony z utworów religijnych, rozrywkowych, ludowych oraz kompozycji własnych Kulickiego do tekstów Bieleckiego. Grupa ma w dorobku wiele nagród na festiwalach i przeglądach. Jest też laureatem nagrody starosty „Bialskie talenty".

Ostatnio ukazała się płyta zespołu z utworami patriotycznymi w opracowaniu Grzegorza Kulickiego.

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl

ŚRODA
29 marca 2006
Rok XII Nr 75 (3130)
Cena 1,20 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Wanda Jaroszczuk
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19,
tel. 081 46 26 807
Rafał Szostak
szostak@dziennikwschodni.pl



Ludowcy podzielili się

Prawie jak PSL

Wczoraj Sąd Okręgowy w Warszawie zarejestrował Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast". A to oznacza, że dla Zdzisława Podkańskiego nie ma już miejsca w PSL Waldemara Pawlaka.
Zdzisław Podkański, Janusz Wojciechowski i Zbigniew Kuźmiuk założyli nową ludową partię po tym, jak władze PSL wykluczyły ich z organizacji. W grudniu, wbrew woli szefów, zmienili frakcję w Parlamencie Europejskim. Zgodnie ze statutem PSL takie postępowanie automatycznie wyklucza z szeregów ludowców.
– Rejestracja nowej partii to fakt, na który z nadzieją oczekiwało tysiące ludowców, chcących działać w ruchu ludowym, wiernych tradycji, ale też zdolnych sprostać wyzwaniom przyszłości – stwierdzili eurodeputowani, założyciele partii w oświadczeniu przesłanym PAP.
Zdzisław Podkański, pomimo wykluczenia z PSL, nadal sprawuje funkcję prezesa lubelskich ludowców. Tak zadecydował zarząd wojewódzki partii. Ale w uchwale, którą podjął, zobowiązał Podkańskiego do wycofania wniosku o rejestrację PSL „Piast". Zdzisław Podkański rejestracji nie wycofał. To oznacza, że nie tylko przestał być członkiem PSL, ale także traci fotel prezesa. (KAP)

z kraju

Dwie Samoobrony

• WARSZAWA. Współpracownicy Andrzeja Leppera zgłosili do rejestru sądowego Samoobronę Ruch Społeczny. Jej przewodniczącym ma zostać Krzysztof Filipek. Powstanie też Samoobrona Andrzeja Leppera.
– Zarejestrowaliśmy Samoobronę Ruch Społeczny, ponieważ nie chcemy, aby osoby nieuprawnione wykorzystywały naszą nazwę. My po prostu chronimy nasz znak firmowy – powiedział Filipek. Wcześniej, przypomnijmy, pojawiła się też Samoobrona Narodu Polskiego z Tadeuszem Mazankiem na czele. Taka sytuacja, zdaniem Andrzeja Leppera i jego partyjnych kolegów, wymaga uporządkowania.

POWIATOWE ELIMINACJE TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ.

DNIA 30 MARCA 2006 ROKU ODBYŁY SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ POWIATOWE ELIMINACJE XXIX-TEJ EDYCJI OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ POD HASŁEM „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM". ORGANIZATORAMI PRZEPROWADZONYCH ELIMINACJI BYLI: ZARZĄD ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ I BIURO TERENOWE ZWIĄZKU ORAZ KOMENDA MIEJSKA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ. INSTYTUCJE WSPIERAJĄCE FINANSOWO PRZEPROWADZENIE TURNIEJU: INSPEKTORAT PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ S.A. W BIAŁEJ PODLASKIEJ, STAROSTA BIALSKI I BIURO TERENOWE ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

ELIMINACJE POWIATOWE TURNIEJU POPRZEDZONE ZOSTAŁY ELIMINACJAMI GMINNYMI. NA OGÓLNĄ LICZBĘ 19 GMIN W POWIECIE ZORGANIZOWANO 14 ELIMINACJI SZCZEBLA GMINNEGO, W KTÓRYCH WZIĘŁO UDZIAŁ ŁĄCZNIE 462 UCZESTNIKÓW, W TYM:
- W GRUPIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH 251.
- ~~~ ~~~ ~~~ GIMNAZJALNYCH 174.
- ~~~ ~~~ ~~~ PONADGIMNAZJALNYCH 37.

W ELIMINACJACH POWIATOWYCH BIALSKIEGO POWIATU ZIEMSKIEGO BRAŁO UDZIAŁ 29 ZAWODNIKÓW, W TYM TRZECH Z GMINY TOMASZY, T.J.:
- W PIERWSZEJ GRUPIE WIEKOWEJ /SZKOŁY PODSTAWOWE/:

FRĄCZEK MATEUSZ, UCZEŃ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DUBOWIE.

- W DRUGIEJ GRUPIE WIEKOWEJ /SZKOŁY GIMNAZJALNE/:
  CHWALEWSKA KAROLINA, UCZENNICA GIMNAZJUM W ŁOMAZACH.

- W TRZECIEJ GRUPIE WIEKOWEJ / SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE/:
  KULAWCZUK ŁUKASZ, UCZEŃ 1-GO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH.

NASI ZAWODNICY POMYŚLNIE PRZESZLI PRZEZ PIERWSZY ETAP, PISEMNY I ZAKWALIFIKOWANI ZOSTALI DO FINAŁU. W WYNIKU ROZGRYWEK FINAŁOWYCH KOLEJNOŚĆ ZAJĘTYCH CZOŁOWYCH MIEJSC W BIALSKIM POWIECIE ZIEMSKIM JEST NASTĘPUJĄCA :

PIERWSZA GRUPA WIEKOWA /SZKOŁY PODSTAWOWE/:

1. BACHONKO KAROL,	SZKOŁA PODSTAWOWA W WITOROŻU	6 PKT.
2. ANIESIENIA ANNA	--- --- --- SWORACH	4 ---
3. FRĄCZEK MATEUSZ	--- --- --- DUBOWIE	3 ---.

DRUGA GRUPA WIEKOWA /SZKOŁY GIMNAZJALNE/:

1. CHWALEWSKA KAROLINA	GIMNAZJUM W ŁOMAZACH	8 PKT.
2. KAPCZUK MICHAŁ	--- NR 1 W WISZNICACH	4 ---
3. WASZCZUK ILONA	--- W SWORACH	4 ---

TRZECIA GRUPA WIEKOWA /SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE/:

1. KULAWCZUK ŁUKASZ	I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W BIAŁEJ PODL.	8 PKT.
2. PALUSZKIEWICZ ŁUKASZ	ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMN. W MIĘDZYRZECU PODL.	6 ---
3. FILIPIUK RAFAŁ	LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W WISZNICACH	6 ---

BYŁY DYPLOMY I NASTĘPUJĄCE NAGRODY RZECZOWE:

PIERWSZA GRUPA:	BACHONKO KAROL	ODTWARZACZ DVD.
	ANIESIENIA ANNA	RADIOODBIORNIK.
	FRĄCZEK MATEUSZ	---
DRUGA GRUPA:	CHWALEWSKA KAROLINA	ODTWARZACZ DVD.
	KAPCZUK MICHAŁ	--- MP-3.
	WASZCZUK ILONA	RADIOODBIORNIK.
TRZECIA GRUPA:	KULAWCZUK ŁUKASZ	SKANER DO KOMPUTERA.
	PALUSZKIEWICZ ŁUKASZ	ODTWARZACZ MP-3.
	FILIPIUK RAFAŁ	RADIOODBIORNIK.

PONADTO WSZYSCY UCZESTNICY TURNIEJU I ICH OPIEKUNOWIE OTRZYMALI DROBNE UPOMINKI. NA ZAKOŃCZENIE TURNIEJU BYŁ SŁODKI POCZĘSTUNEK PRZYGOTOWANY PRZEZ BIURO TERENOWE ZOSP RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

SKŁAD JURY ELIMINACJI POWIATOWYCH BYŁ NASTĘPUJĄCY:

1. PRZEWODNICZĄCY BRYG. JAROSŁAW KUSZNERUK Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
2. SEKRETARZ BOŻENA KRZYŻANOWSKA, DYREKTOR BIURA TERENOWEGO ZOSP RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ.
3. CZŁONEK KOMISJI MŁ. BRYG. MIROSŁAW PANASIUK Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ.



PO OTRZYMANIU NAGRÓD. Z LEWEJ ŁUKASZ KULAWCZUK Z ŁOMŻI.

*

SOBOTA
1 kwietnia 2006
Rok XII Nr 78 (3133)
Cena 1,20 zł
(w tym 7% VAT)

Redaktor wydania: Jerzy Szubiela

www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325

dyżur redakcyjny w niedzielę, w godz. 13–19, tel. (0-81) 46 26 817
Arleta Kubicka
kubicka@dziennikwschodni.pl



dziennik WSCHODNI

IPN oskarża Wojciecha Jaruzelskiego

Dwa zarzuty dla generała

Wczoraj pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej postawił gen. Jaruzelskiemu zarzuty związane z wprowadzeniem stanu wojennego. Oskarżono go o popełnienie zbrodni komunistycznej. Według IPN polegała ona na kierowaniu od 27 marca 1981 r. do 31 grudnia 1982 r. zorganizowanym związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym. Śledczy instytutu stwierdzili też, że organizacja dowodzona przez generała miała na celu popełnianie przestępstw. Polegały one na pozbawianiu wolności poprzez internowanie. A także na zasądzaniu więzienia za czyny wcześniej niekaralne.
A dodatkowo dochodziło do naruszania nietykalności cielesnej, tajemnicy korespondencji i praw pracowniczych.
Drugi zarzut wobec generała to podżeganie 13 grudnia 1981 r. członków Rady Państwa PRL do przekroczenia ich uprawnień. Miałoby się to dokonać poprzez uchwalenie w trakcie trwania sesji Sejmu dekretów o stanie wojennym (datowanych formalnie na 12 grudnia). Według IPN decyzja posłów była niezgodna z konstytucją. Przestępstwo to zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3.
Wczoraj 83-letni Jaruzelski został przesłuchany w Warszawie przez prokuratorów pionu śledczego IPN z Katowic. Nie zostały ujawnione szczegóły przesłuchania. Podano tylko że podejrzany odmówił składania wyjaśnień.



Wojciech Jaruzelski odmówił wczoraj składania wyjaśnień

gościniec Bialski
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
Nr 3(23) MARZEC 2006
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
www.powiatbialski.lubelskie.pl
ISSN 1643-5303

Piłkarska Gala
Sześciu nominowanych

W Białej Podlaskiej odbyła się **Piłkarska Gala Południowego Podlasia**, zorganizowana przez bialskopodlaski i siedlecki OZPN. Wyróżnienia przyznano w ośmiu kategoriach.

W czterech z nich wśród nominowanych nie zabrakło przedstawicieli powiatu bialskiego. W kategorii „trener młodzieży" statuetkę otrzymał **Bogdan Ślósarski** z Huraganu Międzyrzec Podlaski, w kategorii „działacz" – prezes tego klubu **Stanisław Żmijan**, w kategorii „sponsor" – **Zdzisław Serhej** z Łomaz, a w kategorii „samorząd" – **Urząd Miasta w Międzyrzecu Podlaskim** oraz **Urzędy Gmin w Piszczacu** i **Zalesiu**. *(mf)*

nr 14 (1357)
4-10 kwietnia 2006 r.
2,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.500 egz.
SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

Trzy remisy Białej Podlaskiej w ostatnim halowym turnieju piłkarskiego Grand Prix Oldboyów nie przeszkodziły tej drużynie w zajęciu pierwszej lokaty w końcowej klasyfikacji. Drugim Siedlcom zabrakło tylko jednego punktu, by na finiszu wyprzedzić bialczan.

Zadecydował jeden punkt

Piłkarskie Grand Prix dla bialskich oldboyów

Turniej zamykający cykl zorganizowano w gościnnej hali Zespołu Szkół w Łomazach. Uczestniczyło w nim 5 zespołów, ponieważ Międzyrzec Podlaski po raz drugi z rzędu nie przystąpił do rozgrywek (wcześniej został ukarany walkowerami za grę nieuprawnionego zawodnika). Najlepiej wypadli w nim siedlczanie, wygrywając 3:1 z Włodawą, 5:4 z Łosicami i dwukrotnie remisując po 1:1 z Łomazami i Białą Podlaską. Ta ostatnia pokonała jedynie Łosice 1:0, pozostałe mecze remisując 1:1. Trzecie miejsce wywalczyła Włodawa. Oto końcowa klasyfikacja cyklu organizowanego przez poszczególne zespoły, we współpracy z BOZPN:

1. Biała Podlaska	30	60	57-27
2. Siedlce	30	59	74-38
3. Włodawa	30	52	56-39
4. Łosice	30	46	68-57
5. Łomazy	30	35	47-54
6. Międzyrzec Podlaski	30	0	0-90

Królem strzelców został bialczanin **Robert Chylimoniuk**, który do bramki przeciwników trafiał 27 razy. Najlepszym bramkarzem uznano **Stanisława Wyrzykowskiego** z Łosic, wybrano też najlepszych zawodników w każdym z zespołów. Zostali nimi: **Janusz Trochimiuk** (Biała Podlaska), **Krzysztof Pawlusiewicz** (Siedlce), **Dariusz Koziej** (Włodawa), **Sławomir Wawryniuk** (Łosice) i **Czesław Lewkowicz** (Łomazy). Najstarszym uczestnikiem Grand Prix był 65-letni Jan Kępka z Siedlec.

Podczas uroczystego zakończenia Grand Prix jego zwycięzcy niespodziewanie otrzymali puchar fair play ufundowany przez... oldboyów z Międzyrzeca. – Nagrodę tą należy traktować jako niesmaczny żart – powiedział jeden z bialczan. – Gdybyśmy wiedzieli o niej wcześniej, na pewno zostałby przygotowany dodatkowy puchar dla najmłodszego zawodnika. Może dzięki temu grający nie fair międzyrzeczanie otarliby łzy rozpaczy i zarazem arogancji wobec uczciwych rywali. **(rl)**



Zwycięzcy halowego cyklu turniejów. Stoją (od lewej): Bogusław Broniewicz, Leszek Reszka, Bogdan Kucio, Marek Koncerewicz, Stanisław Jaszczyński i Robert Chilimoniuk; w przysiadzie (od lewej): Janusz Trochimiuk, Jan Kobyliński, Zbigniew Głuchowski, Marek Forsztek i Cezary Jańczuk

fot. archiwum

nr 15 (1358)
11-17 kwietnia 2006 r.
3,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 27.500 egz.

SŁOWO PODLASIA

www.slowopodlasia.pl

INICJATYWY | *Wieś kulturą słynąca*

Czeladonka trzęsie Lubenką

Lubenka pozytywnie wyróżnia się na tle innych wsi łomaskiej gminy. Może uchodzić za jej kulturalną wizytówkę. Wójt nie kryje podziwu dla zdolności tamtejszych wykonawców i wspomaga ich jak może.

W niedzielne popołudnie grupa kobiet w domu kultury, nazywanym po dawnemu klubem. Trwa próba nowego spektaklu. Reżyser i kierownik zespołu Czeladonka Kazimierz Kusznierów sprawdza znajomość dialogów.

Do premiery pozostały dwa tygodnie, a trzeba jeszcze uszyć część kostiumów, przygotować rekwizyty.

– Chętnie przychodzimy na próby, bo same się przy tym bawimy – mówi Urszula Kurianowicz. – Na wsi nie ma wielu rozrywek. Jednak pomysłowość naszego kierownika nie zna granic. W pracy 40-sobowego zespołu obrzędowego uczestniczą nie tylko mieszkańcy Lubenki. Na próby przyjeżdżają uczestnicy z Łomaz i Studzianki. W lutym grupa pokazywała w Drelowie „Wereję" o finale żniw, zaś w kwietniu w Białej Podlaskiej „Obchód pól z królewną". Obydwa spektakle oparte na autentycznych przekazach sprzed lat. Każde przedstawienie ma dużą widownię.

BEZ UPOJENIA

Czeladonka nie jest jedyną grupą rozsławiającą Lubenkę. Zimą aktywność przejawiają chłopcy grający w widowisku Herody, a dziewczynki stanowią trzon teatrzyku Niezabudka. Jej spektakle „Baśń o bialskim smoku" i „Bajka o Stachu Strachu" były wydarzeniem Bialskich Spotkań Teatralnych. Młodsze dzieci popisywały się w przedstawieniu kabaretowym „Przygody Białej Myszki i Kotka Filutka".

Nagrodami, jakie zdobyły zespoły z Lubenki można by obdzielić kilka wsi. Nie czuje się tu jednak upojenia sukcesami. Kazimierz Kusznierów i wspomagająca go grupa aktywistów nie ograniczają się do tego, co już było. Poszukują nowych form wyrazu. – Na każdą porę roku mamy inną imprezę, ale wciąż próbujemy czegoś nowego – mówi grająca na gitarze i akordeonie Jadwiga Kwiatkowska. – Bardzo chcielibyśmy reaktywować istniejącą kiedyś grupę śpiewaczą Lubenczanki. To był specyficzny zespół, wykonujący pieśni znane wyłącznie w tych okolicach. Dziś mało kto je pamięta.



W niedzielne popołudnie w klubie odbywa się próba nowego widowiska

fot. I. Grabowski

POWSTANIE STOWARZYSZENIE

Urszula Panasiuk zabiega o utworzenie stowarzyszenia na rzecz rozwoju wsi Lubenka. Mogłoby ono wystąpić z projektem o dotację unijną na wyposażenie świetlicy dla młodzieży. – Mamy tylko jeden komputer, a przydałoby się kilka z lepszym oprogramowaniem, tak, by dzieci mogły uczyć się języków obcych – uważa pani Urszula. – Skoro inne wsie mogły skorzystać z dotacji, czemu nie my?

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl

Powitali wiosnę

Marsz pokutny, poniewieranie śledzia, obnoszenie królowej wiosny, wybieranie kartofli do wsadzenia w skibę, pranie praczami, a przy tym pieśni pościane – to wszystko można było zobaczyć i usłyszeć na plenerowej imprezie – Wielokulturowość zwyczajów i obrzędów związanych z nadejściem wiosny w Białej Podlaskiej i Baranowiczach. W bialskim amfiteatrze zaprezentowały się zespoły obrzędowe z Dołhobród, Lubenki, Rossosza oraz „Juroczka", „Fest", „Eksperyment" z Baranowicz na Białorusi. Imprezie towarzyszył kiermasz wielkanocny oraz wystawa polskich i białoruskich strojów narodowych. Powitanie wiosny zorganizowano w ramach projektu Folklor bez granic – Międzynarodowy Rok Folkloru na Podlasiu współfinansowanego przez Unię Europejską. (dor)



KRÓTKO

Podzielili się pasją

BIAŁA PODLASKA Wiersze członków łomaskiego klubu literackiego „We mgle" zostały zaprezentowane podopiecznym świetlicy socjoterapeutycznej stowarzyszenia Perspektywa działającej przy ul. Stacyjnej (na zdjęciu). Prezentację zakończono pisarską próbą maluchów. (kol)

WOJEWÓDZKIE ELIMINACJE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ.

DNIA 20 KWIETNIA 2006 ROKU ODBYŁY SIĘ W LUBLINIE XXIX-TE ELIMINACJE WOJEWÓDZKIE OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM". ORGANIZATOREM TURNIEJU BYŁ ZARZĄD ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH, RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W LUBLINIE. W TURNIEJU WZIĘŁO UDZIAŁ OGÓŁEM 63 ZAWODNIKÓW, TO JEST PO TRZY OSOBY Z KAŻDEGO POWIATU NASZEGO WOJEWÓDZTWA. ZAWODNICY PODZIELENI BYLI NA TRZY GRUPY WIEKOWE, A MIANOWICIE:

PIERWSZA GRUPA: UCZNIOWIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH.
DRUGA -"- -"- -"- GIMNAZJALNYCH.
TRZECIA -"- -"- -"- PONADGIMNAZJALNYCH.

Z POWIATÓW BIAŁA PODLASKA BYŁO 6 ZAWODNIKÓW, TO JEST PO TRZECH Z BIALSKIEGO POWIATU ZIEMSKIEGO I BIALSKIEGO POWIATU GRODZKIEGO, CZYLI Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. ZAWODNICY CI W SWOICH POWIATACH W ELIMINACJACH POWIATOWYCH ZAJĘLI PIERWSZE MIEJSCA. Z BIALSKIEGO POWIATU ZIEMSKIEGO W ELIMINACJACH WOJEWÓDZKICH UCZESTNICZYLI:

PIERWSZA GRUPA: BACHONKO KAROL, SZKOŁA PODSTAWOWA WITOROŻ.
DRUGA -"- CHWALEWSKA KAROLINA, -"- -"- W ŁOMAZACH.
TRZECIA -"- KULAWCZUK ŁUKASZ, UCZEŃ I-GO L.O. W BIAŁEJ PODLASKIEJ, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH.

W WYNIKU PIERWSZEGO ETAPU TURNIEJU DO ROZGRYWEK FINAŁOWYCH ZAKWALIFIKOWAŁ SIĘ Z NASZEJ GMINY KULAWCZUK ŁUKASZ ZAJMUJĄC W SWOJEJ GRUPIE WIEKOWEJ PIERWSZE MIEJSCE Z LICZBĄ 19 PUNKTÓW. NATOMIAST CHWALEWSKA KAROLINA Z ŁOMAZ ZAJĘŁA W JEJ GRUPIE ÓSME MIEJSCE, A BACHONKO KAROL MIEJSCE 13-TE I OBOJE DO ROZGRYWEK FINAŁOWYCH NIE DOSTALI SIĘ. DO ROZGRYWEK FINAŁOWYCH DOPUSZCZANO TYLKO PO PIĘCIU ZAWODNIKÓW Z KAŻDEJ GRUPY, KTÓRZY W PIERWSZYM ETAPIE ZAJĘLI PO PIĘĆ CZOŁOWYCH MIEJSC.

W ROZGRYWKACH FINAŁOWYCH W GRUPIE WIEKOWEJ KULAWCZUKA ŁUKASZA NASZ ZAWODNIK ZAJĄŁ PIERWSZE MIEJSCE Z LICZBĄ 9 PUNKTÓW. POZOSTAŁYCH CZTERECH ZAWODNIKÓW Z TEJ GRUPY UZYSKAŁO NASTĘPUJĄCE LOKATY:

2. DZIUBA JACEK	POWIAT LUBARTÓW	6,0 PUNKTÓW.	
3. WOLANIN MAREK	-"-	BIŁGORAJ	5,5 -"-
4. GRABARCZUK MACIEJ	-"-	CHEŁM	4,5 -"-
5. BLACHNIO TOMASZ	-"-	RYKI	4,0 -"-

TYM SAMYM KULAWCZUK ŁUKASZ ZAKWALIFIKOWANY ZOSTAŁ W TEJ GRUPIE WIEKOWEJ DO FINAŁU CENTRALNEGO OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM", KTÓRY ODBĘDZIE SIĘ W BIAŁOWIEŻY W MIESIĄCU MAJU TEGO ROKU.

*

gościniec Bialski
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
Nr 4(24) KWIECIEŃ 2006
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
www.powiatbialski.lubelskie.pl
ISSN 1643-5303

GMINA ŁOMAZY

LUBENKA KULTURĄ TĘTNIĄCA

Podczas kwietniowego festynu ludowego w Białej Podlaskiej (z udziałem zespołów polskich i białoruskich) wyróżniała się grupa obrzędowa Czeladońka z Lubenki, prezentująca zwyczaj chodzenia z Królewną. Na wiosnę dziewczęta przebrane za marszałków (w męskich sukmanach i kapeluszach zdobionych kwiatami) lustrowały pola należące do solectwa, niosąc w króbce małą dziewczynkę ubraną na biało. Wracała ona pod skrzydła mamy dopiero wieczorem, po wykupieniu jej sutym poczęstunkiem. Łączono go zawsze z zabawą przy muzyce.

- *To już drugie nasze widowisko w tym roku, a mamy w zanadrzu następne* - wyjaśnia **Urszula Panasiuk**, uczestnicząca w próbach, organizowanych w Wiejskim Domu Kultury, zwanym w Lubence „klubem". - *W Drelowie powtórzyliśmy Wereję, wystawianą z powodzeniem podczas dożynek powiatowych w Łomazach. Tak bardzo się ludziom podobało, że chcieliśmy pokazać ją na przeglądzie teatrów obrzędowych. Mamy w zanadrzu sobótki nad Krzną i Grabarką oraz specjalny program dożynkowy.*

Czeladońka nie jest jedyną chlubą wsi. Obok niej działa teatr Niezabudka, w którym przemiennie grają dzieci od 5 do 15 lat. Niedawno Niezabudka podpisywała się „Baśnią o bialskim smoku", „Jaselkami" i „Bajką o Stachu Strachu". Część dzieciaków uczestniczyła też (jako „kocia kapela") w okazjonalnym kabareciku z Białą Myszką w roli głównej. Kto wie, czy kabaretowe ciągoty młodych mieszkańców nie znajdą potwierdzenia w planowanym zespole męskim Szmajsotucha. Zimą chłopcy z Czeladońki udzielają się w zespole obrzędowym Herody, nawiązującym do chlubnych tradycji z lat osiemdziesiątych, kiedy to widowisko pokazywano z powodzeniem w Płocku, Warszawie, Tarnogrodzie i Białej Podlaskiej, a pisała o nim obszernie także prasa ogólnopolska.

- *Nie byłoby tych spektakli i wyjazdów, szalonych prób i rozśpiewanych wieczorów, gdyby nie zapał i pomysłowość naszego szefa* ***Kazimierza Kusznierowa*** - mówi **Barbara Zdunek**. - *Kazik jest motorem napędowym wszystkich wydarzeń kulturalnych we wsi. Pisze scenariusze, odgrzebuje stareńkie pieśni w języku tutejszym (chachłackim), ustala skład wykonawców, dopinguje sąsiadów do pracy. Niejedna wieś może nam zazdrościć takiego animatora. Nawet w okresie wzmożonych prac polowych Kazik znajdzie czas, by zrobić próbę, coś doradzić, zachęcić wykonawców. Ma ogromny dar przekonywania.*

Wydarzenia kulturalne w Lubence nie stanowią nowum.

Tradycje tej wsi sięgają początków lat sześćdziesiątych, gdy matka obecnego szefa WDK, **Kazimiera Kusznierow** założyła pierwszy teatr amatorski. Wystawiał on nie tylko komedyjki, a jego rozgłos wykroczył poza granice gminy.

W 1979 roku syn pani Kazimiery doprowadził do powstania grupy teatralno-obrzędowej Herody, która wykorzystywała scenariusz oryginalnego przedsięwzięcia z roku 1922.

Herody zaskarbiły Lubence wiele nagród. Wystawiano je systematycznie do końca lat osiemdziesiątych. Potem zespół rozpadł się z braku aktorów, którzy dorośli, założyli rodziny, a niektórzy nawet wyjechali daleko w poszukiwaniu pracy. W roku 2001 udało się wznowić zespół, a grają w nim teraz dzieci i wnukowie aktorów z pierwszego składu. Widowisko związane z narodzeniem Jezusa cieszy się wielkim powodzeniem nie tylko w gminie Łomazy.

- *Interesuje mnie wskrzeszanie tradycji, przypominanie pozytywnych dokonań wsi, jakich współczesna młodzież nie pamięta* - wyjaśnia szef Wiejskiego Domu Kultury. - *Materiały przydatne do odtworzenia obrzędu Wereja (związanego z zakończenie żniw) zebrałem ćwierć wieku temu od sędziwych mieszkańców naszej miejscowości. Niektórzy od dawna nie żyją. Miałem przekonanie, że kiedyś je wykorzystam i nie pomyliłem się. Podobnie było z piosenkami, których teksty i melodie uzyskałem od najstarszych wiekiem kobiet. Zadziwiamy nimi etnografów i znawców podlaskiego folkloru. Niektóre z tych pieśni znane były tylko w naszej gminie.*

Na podstawie starych przekazów udało się K. Kusznierowowi odtworzyć widowisko sobótkowe, pokazywane już trzykrotnie w parku radziwiłłowiskim.

Dobrych pomysłów mu nie brakuje. Pocieszającym jest niewątpliwie fakt, że w ich realizacji wspiera go spora grupa sojuszników.

- *Kazik proponuje nam udział w przedstawieniach, a my mu wszelkimi sposobami pomagamy. Pewnie dlatego, że sami się przy tym świetnie bawimy* - dodaje **Urszula Kurianowicz**. - *Tak było z kabarecikiem przypominającym uciechy Białej Myszki i Kotka Filutka. Bawiłam się pysznie, mając na sobie niecodzienny strój, a wraz ze mną gromada dzieciaków. Ilekroć graliśmy tę scenkę, zawsze towarzyszyły nam huraganowe oklaski.*



Czeladońka liczy około 40 osób. Drugie tyle sekunduje jej i uczestniczy w szyciu strojów, budowie rekwizytów (ot choćby chatki krytej strzechą, przy której z zaciekawieniem zatrzymywał się JE ksiądz biskup **Zbigniew Kiernikowski**).

- *Nie wiem, czy dałoby się wprowadzić w czyn połowę moich projektów, gdyby nie pomoc i zaangażowanie mieszkańców* - twierdzi Kazimierz

Dokończenie na str. 22

Kusznierow. - *Do szczególnie pomocnych należą: rodziny **Panasiuków i Zdunków**, a także **Zbigniew Zagożdżon**, **Wanda Kowaleńko**, **Marek Miroński**, **Bogusława Termena**. Jestem im szczerze zobowiązany. Wspiera nas także, na ile jest to możliwe Da-*



riusz Melaniuk, który choć dawno nie mieszka w Lubence, stara się uczestniczyć w każdej ważniejszej imprezie.



Klub jest miejscem częstych spotkań nie tylko z okazji prób. Przyjęła się, bowiem tradycja uroczystego świętowania imienin, na których spotyka się bez mała połowa mieszkańców wsi. Przy czym nie chodzi wcale o wystawne biesiady, na których ludzi zwyczajnie nie stać, lecz o pamięć i serdeczność, jakże istotne w dzisiejszych, niełatwych czasach. Ludzie z Lubenki potrafią się bawić i chcą zasiewać ziarno optymizmu wśród innych. Może, dlatego w niektórych przedstawieniach Czeladoński biorą udział osoby z Łomaz i sąsiedniej Studzienki. Popiera ich nie tylko dobrym słowem przychylny kulturze radny powiatu **Romuald Kulawiec.**

- *Marzy nam się wskrzeszenie zespołu śpiewaczego* - mówi grająca na gitarze i akordeonie **Jadwiga Kwiatkowska.** - *Kiedyś z powodzeniem działał u nas 12-osobowy zespół Lubenczanki. Pozostały po nim stroje i dobre wspomnienia. Kto wie, może zdołamy się jeszcze zmobilizować.*

W realizacji tych planów może pomóc była członkini ZPT Biawena **Małgorzata Łojewska,** która z córkami przyjeżdża na próby zespołu z Łomaz. Zgodna atmosfera i chęć pokazania się z jak najlepszej strony mogą być czynnikami mobilizującymi kobiety z Lubenki.

Istvan Grabowski
Foto: archiwum

nr 17 (1360)
25.04
1.05
2006 r.
2,00 zł
(w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.500 egz.

SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

Do Białej jak po stole

POWIAT BIALSKI Rozpoczęto modernizację 30-kilometrowego odcinka drogi wojewódzkiej z Białej Podlaskiej do Wisznic. Odnowiona zostanie nawierzchnia oraz częściowo utwardzone kruszywem pobocza. Przy okazji w Wisznicach wykonany zostanie kolektor burzowy w jezdni, chodniki i zatoki parkingowe, zaś w Rossoszu – kontynuowana budowa chodnika. Koszt modernizacji szacowany jest na 26 mln złotych. (rs)

SESJA RADY GMINY.

DNIA 25 KWIETNIA 2006 ROKU ODBYŁA SIĘ XXX-TA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. OBECNYCH BYŁO 15 RADNYCH ORAZ:
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
- SKARBNIK GMINY ŁOMAZY JADWIGA DOLUK.
- RADNY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC.
- SOŁTYSI, PRACOWNICY URZĘDU GMINY ŁOMAZY.

-1-

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PRZEKAZAŁ INFORMACJĘ O DZIAŁALNOŚCI OD OSTATNIEJ SESJI RADY. W TYM CZASIE MIĘDZY INNYMI:

1. OGŁOSZONO PRZETARG NA BUDOWĘ WODOCIĄGU W BIELANACH, KRASÓWCE I BURWINIE.
2. TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA NA BUDOWĘ PRZYŁĄCZY WODOCIĄGOWYCH W HUSZCZY. TAKŻE W STASIÓWCE I KOPYTNIKU.
3. WYKONANO MAPĘ NA BUDOWĘ DROGI O NAWIERZCHNI TWARDEJ W JUSAKACH- ZARZECE.
4. DOWOŻONY JEST ŻUŻEL NA REMONTY DRÓG GRUNTOWYCH.
5. W MIESIĄCU MAJU ZOSTANĄ WYPŁACONE STYPENDIA DLA UCZNIÓW W ŁĄCZNEJ KWOCIE 40.000.- ZŁOTYCH.
6. PRZYJĘTO DO REALIZACJI ODBUDOWĘ MOSTU NA RZECE ŻARNICY W KOZŁACH.
7. UZYSKANO UMORZENIE KREDYTU Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA W KWOCIE 25.000.- ZŁOTYCH.

-2-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXX/141/06, MOCĄ KTÓREJ UZNANO ZA PEŁNE I RZETELNE SPRAWOZDANIE WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA O DZIAŁALNOŚCI ZA ROK 2005. JEDNOGŁOŚNIE UDZIELONO TEŻ WÓJTOWI GMINY ABSOLUTORIUM ZA ROK 2005. WYKONANIE BUDŻETU GMINY ZA ROK 2005 PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO:

DOCHODY W ZŁOTYCH:
PLAN 8.785.711.- WYKONANIE 8.751.150.- T.J. 99.61 %
WYDATKI W ZŁOTYCH:
PLAN 8.898.226.- WYKONANIE 8.738.240.- = 98.20 %.

-3-

NA WNIOSEK MIĘDZYGMINNEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO W PARCZEWIE JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXX/142/06, MOCĄ KTÓREJ PRZEDŁUŻONO NA JEDEN ROK DOTYCHCZASOWĄ CENĘ JEDNEGO METRA SZEŚCIENNEGO WODY POBIERANEJ Z WODOCIĄGU W ŁOMAZACH, KTÓRA WYNOSI OBECNIE 1,61 ZŁOTE PLUS 7 % PODATKU VAT ZA JEDEN METR SZEŚCIENNY.

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXX/143/06 W SPRAWIE REGULAMINU UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I PORZĄDKU NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY. REGULAMIN TEN ZOSTANIE DOSTARCZONY W TERMINIE PÓŹNIEJSZYM ZAINTERESOWANYM MIESZKAŃCOM GMINY.

- 5 -

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WÓJT GMINY ZŁOŻYŁ SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI GMINNEJ KOMISJI ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH ZA ROK 2005. PRZEDSTAWIŁ TEŻ PROJEKT UCHWAŁY W TEJ SPRAWIE NA ROK 2006. UCHWAŁA TA NR XXX/144/06 ZOSTAŁA PRZYJĘTA WIĘKSZOŚCIĄ 14 GŁOSÓW PRZY JEDNYM WSTRZYMUJĄCYM SIĘ OD GŁOSU.

NASTĘPNIE PO DYSKUSJI PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXX/145/06, MOCĄ KTÓREJ USTALONO DLA GMINY ŁOMAŻY SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH ZAWIERAJĄCYCH POWYŻEJ 4.5% ALKOHOLU I PIWA PRZEZNACZONYCH DO SPOŻYCIA POZA MIEJSCEM SPRZEDAŻY: 4 PUNKTY. NATOMIAST SAMEGO PIWA W MIEJSCU LUB POZA MIEJSCEM SPRZEDAŻY: 8 PUNKTÓW. ZA UCHWAŁĄ GŁOSOWAŁO 7 RADNYCH, 2-CH BYŁO PRZECIWNYCH, A 6 WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSU.

- 6 -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXX/146/06 W SPRAWIE PRZYJĘCIA GMINNEGO PROGRAMU PRZECIWDZIAŁANIA NARKOMANII NA TERENIE GMINY ŁOMAŻY NA ROK 2006.

- 7 -

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXX/147/06 W SPRAWIE WYSOKOŚCI NAJNIŻSZEGO WYNAGRODZENIA ORAZ WARTOŚCI PUNKTU DLA USTALENIA MIESIĘCZNYCH STAWEK WYNAGRODZENIA ZASADNICZEGO PRACOWNIKÓW ZATRUDNIONYCH W JEDNOSTKACH ORGANIZACYJNYCH URZĘDU GMINY.

- 8 -

WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW /GŁOSOWAŁO 14 RADNYCH: 13 „ZA" I 1 „PRZECIW UCHWALE"/ PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXX/148/06 W SPRAWIE UCHYLENIA UCHWAŁY NR XXIII/117/05 Z DNIA 21 LIPCA 2005 ROKU W SPRAWIE BEZPRZETARGOWEGO ZBYCIA NIERUCHOMOŚCI ORAZ WYRAŻENIA ZGODY NA UDZIELENIE BONIFIKATY OD CENY SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI. CHODZI O SPORNĄ DZIAŁKĘ ZABUDOWANĄ NR 1266 POŁOŻONĄ PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAŻACH BĘDĄCĄ W ADMINISTRACJI ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH.

- 9 -

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" PORUSZANO NASTĘPUJĄCE SPRAWY:

1. WICEPRZEWODNICZĄCY RADY ANDRZEJ PROKOPIUK PRZYPOMNIAŁ O KONIECZNOŚCI SPRZĄTANIA NIERUCHOMOŚCI. PONOWIŁ TEŻ PROPOZYCJĘ O ZAKUPIE ZEGARA NA BUDYNEK BIUROWY URZĘDU GMINY.
2. RADNY KRZYSZTOF GADOMSKI MÓWIŁ O NIEDOKŁADNOŚCIACH W SPRAWIE MODERNIZACJI DROGI BIAŁA - PODLASKA - WISZNICE.
3. RADNY ANDRZEJ WYSOCKI ZWRÓCIŁ UWAGĘ NA KONIECZNOŚĆ UTRZYMANIA

W NALEŻYTYM STANIE ŚCIEKOWYCH ROWÓW ROLNYCH.

PORUSZANO TEŻ INNE SPRAWY MAJĄCE ZNACZENIE DLA MIEJSCOWEGO SPOŁECZEŃSTWA. ODPOWIEDZI UDZIELIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

PRZEWODNICZĄCY RADY ZDZISŁAW KOZYSA POINFORMOWAŁ O NAJBLIŻSZYCH GMINNYCH UROCZYSTOŚCIACH „SADZENIA DĘBÓW TRZECIEGO TYSIĄCLECIA" W DNIU 1 MAJA B.R. NA TAK ZWANYM KOŚCIELISKU PRZY ULICY BUDZYŃ W ŁOMAŻACH I O ODSŁONIĘCIU TABLICY PAMIĄTKOWEJ POŚWIĘCONEJ ZASŁUŻONEJ NAUCZYCIELCE JADWIDZE KACZYŃSKIEJ W ZESPOLE SZKÓŁ W ŁOMAŻACH W DNIU 5 MAJA 2006 ROKU. ZAPROSIŁ RADNYCH I GOŚCI NA TE UROCZYSTOŚCI.

NA TYM SESJĘ RADY GMINY ZAKOŃCZONO. GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW NA SESJI RADY BYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

UROCZYSTOŚĆ POSADZENIA DĘBÓW TRZECIEGO TYSIĄCLECIA.

DNIA 1 MAJA 2006 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAŻACH PODNIOSŁA RELIGIJNA UROCZYSTOŚĆ POSADZENIA DĘBÓW TRZECIEGO TYSIĄCLECIA. AKCJA TA POD HASŁEM „DZIEDZICTWO NARODU ŚWIĘTA SPRAWA" DOTYCZY CAŁEGO NASZEGO KRAJU I MA NA CELU UCZCZENIE PAMIĘCI POCZĄTKU TRZECIEGO TYSIĄCLECIA CHRZEŚCIJAŃSTWA, A POSADZONE TRZY DĘBY NOSZĄ NADANE IM IMIONA WYBITNYCH OSÓB CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KATOLICKIEJ WIARY: OSÓB DUCHOWNYCH LUB ŚWIECKICH. GENERALNIE W KRAJU W ZASADZIE DLA PIERWSZEGO DĘBU NADAWANO IMIĘ OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA DRUGIEGO, A DLA DRUGIEGO DĘBU IMIĘ PRYMASA POLSKI KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO. TRZECI DĄB JEST POŚWIĘCANY PAMIĘCI WYBITNEJ OSOBY I SPOŁECZNEGO DZIAŁACZA W DANEJ PARAFII LUB OSÓB WYŻSZEGO RZĘDU. W ŁOMAŻACH TRZECI DĄB JEST DĘBEM KSIĘDZA ANTONIEGO ŚLIWIŃSKIEGO, BUDOWNICZEGO OBECNEGO ŁOMASKIEGO KOŚCIOŁA I PIERWSZEGO PROBOSZCZA TEJ PARAFII REAKTYWOWANEJ W 1906 ROKU PO OKRESIE WIELOLETNICH RELIGIJNYCH CARSKICH PRZEŚLADOWANIACH. AKCJI PATRONUJE EPISKOPAT POLSKI I POSZCZEGÓLNI BISKUPI - ORDYNARIUSZE DIECEZJI.

W ŁOMAŻACH DĘBY POSADZONE ZOSTAŁY NA PLACU PRZY ULICY BUDZYŃ W MIEJSCU ISTNIEJĄCYCH DAWNYCH KOŚCIOŁÓW ŁACIŃSKIEGO OBRZĄDKU, Z KTÓRYCH OSTATNI ZOSTAŁ ROZEBRANY Z NAKAZU WŁADZ CARSKIEJ ROSJI W 1868 ROKU, A DREWNO Z TEGO KOŚCIOŁA WYWIEZIONE ZOSTAŁO DO PASZENEK I ZUŻYTE PRAWDOPODOBNIE NA BUDOWĘ ROSYJSKIEJ SZKOŁY. WCZEŚNIEJ MIEJSCE PO TYM KOŚCIELE ZOSTAŁO UPAMIĘTNIONE WYBUDOWANĄ STARANIEM POPRZEDNIEGO PROBOSZCZA ŁOMASKIEJ PARAFII KS. ANTONIEGO BUBEŁY GROTĄ POŚWIĘCONĄ MATCE BOŻEJ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA. DATA BUDOWY: 1991 ROK. NA OBECNĄ UROCZYSTOŚĆ WYKONANO NA GROCIE NOWĄ TABLICĘ GRANITOWĄ O

NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

„W TYM MIEJSCU STAŁ KOŚCIÓŁ KATOLICKI
ROZEBRANY Z NAKAZU WŁADZ CARSKIEJ ROSJI W 1888 R.
ROK 1991".

POPRZEDNIA TABLICA, Z PIASKOWCA, BYŁA IDENTYCZNEJ TREŚCI, A WYKONANA ZOSTAŁA STARANIEM KS. ANTONIEGO BUBEŁY.

OBOK ISTNIEJĄCEGO TU DAWNIEJ KOŚCIOŁA OD NIEPAMIĘTNYCH CZASÓW STOI MUROWANY Z CZERWONEJ CEGŁY PROSTOKĄTNY OBELISK ZAKOŃCZONY ŻELAZNYM KRZYŻEM KATOLICKIEGO FORMATU. PODOBNO JEST TO NAGROBEK JEDNEGO Z DAWNYCH KSIĘŻY, A EWENTUALNA TREŚĆ EPITAFIUM ULEGŁA ZNISZCZENIU. NA OBELISKU TYM PRZED OPISYWANĄ TU UROCZYSTOŚCIĄ ODBYWANĄ W DNIU 1 MAJA 2006 ROKU UMIESZCZONO GRANITOWĄ TABLICĘ NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

„W SETNĄ ROCZNICĘ REAKTYWOWANIA PARAFII W ŁOMAŻACH
I ROZPOCZĘCIA BUDOWY KOŚCIOŁA POSADZONO DĘBY
TRZECIEGO TYSIĄCLECIA DLA UPAMIĘTNIENIA JANA PAWŁA 2,
PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO, KSIĘDZA ANTONIEGO
ŚLIWIŃSKIEGO. 1 MAJA 2006 ROKU".

JEST JESZCZE INNA WERSJA WYDARZEŃ CO DO TEGO DAWNEGO OBELISKU. ROZEBRANY W 1888 ROKU KOŚCIÓŁ POBUDOWANY BYŁ PODOBNO NA FUNDAMENCIE Z CZERWONEJ CEGŁY. ROSJANIE TEJ CEGŁY NIE ZABRALI. TO ŁOMASCY PARAFIANIE PRAWDOPODOBNIE Z TEJ CEGŁY POSTAWILI ISTNIEJĄCY DO DZIŚ OBOK WIDOCZNYCH JESZCZE ZIEMNYCH ZARYSÓW DAWNEGO KOŚCIOŁA PROSTOKĄTNY OBELISK ZAKOŃCZONY METALOWYM KRZYŻEM. OBECNIE JEST NA NIM INNY KRZYŻ, ZAINSTALOWANY PRZEZ POPRZEDNIEGO PROBOSZCZA PARAFII KS. ANTONIEGO BUBEŁĘ.

OBECNE TABLICE NA GROCIE I NA OBELISKU WYKONALI SPOŁECZNIE MIESZKAŃCY ŁOMAŻ STANISŁAW STANILEWICZ I SŁAWOMIR GUZ, A OGRODZENIE DĘBÓW WYKONAŁ ZDZISŁAW SERHEJ Z ŁOMAŻ. ZDZISŁAW SERHEJ UFUNDOWAŁ TAKŻE Z WŁASNYCH ŚRODKÓW DO KOŚCIOŁA PIĘKNY ORNAT. NATOMIAST RODZICE DZIECI PRZYSTĘPUJĄCYCH DO PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ UFUNDOWALI DWA GŁOŚNIKI PIELGRZYMKOWE. BYŁY TEŻ OFIARY PIENIĘŻNE BEZIMIENNE.

DĘBY, O KTÓRYCH MOWA, ZOSTAŁY KUPIONE W JEDNYM Z NADLEŚNICTW KOŁO SIEDLEC NA KOSZT URZĘDU GMINY, A PRZYWIÓZŁ JE DO ŁOMAŻ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. NA KOSZT URZĘDU GMINY WYKONANO I UMIESZCZONO PRZY DĘBACH STOSOWNE INFORMACYJNE TABLICZKI. ICH TREŚĆ JEST NASTĘPUJĄCA:

1. PRZY DĘBIE PO LEWEJ STRONIE GROTY:
   DĄB PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO 2006.
2. PRZY DĘBIE POSADZONYM ZA GROTĄ:
   DĄB JANA PAWŁA II. 2006.
3. PRZY DĘBIE Z PRAWEJ STRONY GROTY:
   DĄB KSIĘDZA ANTONIEGO ŚLIWIŃSKIEGO 2006.

NA UROCZYSTOŚĆ DO ŁOMAŻ PRZYBYŁO WIELU PARAFIAN I MIESZKAŃCÓW INNYCH MIEJSCOWOŚCI, MŁODZIEŻ SZKOLNA, CZŁONKOWIE SAMORZĄDU GMINNEGO, KSIĘŻA NASZEJ PARAFII I PARAFII SĄSIEDNICH I WIELE INNYCH OSÓB, A WŚRÓD NICH:

1. KSIĄDZ BISKUP HENRYK TOMASIK Z SIEDLECKIEJ DIECEZJI.
2. DZIEKAN DEKANATU BIAŁA PODLASKA POŁUDNIE KSIĄDZ KANONIK RYSZARD KARDAS.
3. PROBOSZCZ PARAFII CHRYSTUSA MIŁOSIERNEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ KSIĄDZ ANDRZEJ WITKOWSKI.
4. PROBOSZCZOWIE PARAFII SĄSIEDNICH: Z HUSZCZY KS. MAREK ŻAK, Z KORCZÓWKI KS. ANDRZEJ POPŁAWSKI, Z DOKUDOWA KS. TADEUSZ TOMASIUK, Z ORTELA KSIĄŻĘCEGO KS. BOGUSŁAW MICHALAK I Z ROSSOSZA KS. FRANCISZEK IZDEBSKI.
5. KSIĘŻA Z ŁOMAŻ: PROBOSZCZ PARAFII KS. ADAM KAMECKI, KSIĄDZ PREFEKT ZBIGNIEW NIKONIUK I KS. KAN. ANTONI BUBEŁA.

OBECNI TEŻ BYLI WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK, PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA, SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA, CZŁONKOWIE RADY PARAFIALNEJ, MŁODZIEŻOWY CHÓR SZKOLNY I PARAFIALNY ORAZ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. BYŁY POCZTY SZTANDAROWE OBU ŁOMASKICH SZKÓŁ, ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO, KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY I OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ Z ŁOMAŻ.

UROCZYSTOŚĆ ROZPOCZĘTO POWITANIEM DOSTOJNEGO GOŚCIA W OSOBIE KSIĘDZA BISKUPA HENRYKA TOMASIKA PRZEZ RODZINĘ JANA WOŁOSOWICZA Z ŁOMAŻ I PROBOSZCZA PARAFII KS. ADAMA KAMECKIEGO. NASTĘPNIE RYS HISTORYCZNY ŁOMASKIEJ PARAFII I ISTNIEJĄCYCH TU KOŚCIOŁÓW PRZEDSTAWIŁ CZŁONEK RADY PARAFIALNEJ JAN SZOSTAKIEWICZ Z ŁOMAŻ.

NASTĘPNIE ODCZYTANO AKT POSADZENIA DĘBÓW TRZECIEGO TYSIĄCLECIA I ZŁOŻONO NA NIM PODPISY PRZEZ KS. BPA HENRYKA TOMASIKA, KS. DZIEKANA RYSZARDA KARDASA, KS. PROBOSZCZA ADAMA KAMECKIEGO, PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAWA KOZYSĘ I WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŹDZIUKA. KSIĄDZ BISKUP POŚWIĘCIŁ DĘBY I OFIAROWANY PRZEZ ZDZISŁAWA SERHEJA ORNAT ORAZ TABLICĘ NA OBELISKU I DRUGĄ NA GROCIE MATKI BOŻEJ, O KTÓREJ WCZEŚNIEJ MOWA. PO TYCH CZYNNOŚCIACH DOKONANO ZBIOROWEGO SADZENIA DĘBÓW W WYZNACZONYCH MIEJSCACH, A SADZILI JE WSPÓLNIE:

- KSIĄDZ BISKUP HENRYK TOMASIK.
- -"-. DZIEKAN RYSZARD KARDAS.
- -"- KANONIK ANTONI BUBEŁA.
- -"- PROBOSZCZ ADAM KAMECKI.
- WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.
- PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA.

NASTĘPNIE ODPRAWIONA ZOSTAŁA UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA PRZEZ

KSIĘDZA BISKUPA W ASYŚCIE PRZYBYŁYCH KSIĘŻY I KSIĄDZ BISKUP UDZIELIŁ ZGROMADZONYM BOŻEGO BŁOGOSŁAWIEŃSTWA. PO MSZY ŚWIĘTEJ ODPRAWIONO JESZCZE MAJOWE NABOŻEŃSTWO.

NA ZAKOŃCZENIE KSIĘDZU BISKUPOWI PODZIĘKOWANO ZA UDZIAŁ W TAK WAŻNEJ UROCZYSTOŚCI, ZA POŚWIĘCENIE DĘBÓW I ICH POSADZENIE, ZA ODPRAWIENIE MSZY ŚWIĘTEJ I ZA UDZIELENIE BOŻEGO BŁOGOSŁAWIEŃSTWA. PODZIĘKOWANIA TEGO DOKONALI WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK I SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA. WRĘCZONO KSIĘDZU BISKUPOWI WIĄZANKĘ KWIATÓW.

GŁÓWNYM ORGANIZATOREM UROCZYSTOŚCI BYŁ PROBOSZCZ ŁOMASKIEJ PARAFII KS. ADAM KAMECKI. W ZAŁĄCZENIU OKOLICZNOŚCIOWE FOTOGRAFIE I KOPIA AKTU POSADZENIA DĘBÓW.



POWITANIE KS. BISKUPA. OD LEWEJ: KS. PROBOSZCZ ADAM KAMECKI, KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA, KS. BISKUP HENRYK TOMASIK I KSIĄDZ DZIEKAN RYSZARD KARDAS.



PRZY MINISTRANTACH OD LEWEJ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA I WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.



PRZEMAWIA CZŁONEK RADY PARAFIALNEJ MARIAN SZOSTAKIEWICZ.



POCZTY SZTANDAROWE OD LEWEJ: SZKOŁY PODSTAWOWEJ W ŁOMAZACH, ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO W ŁOMAZACH, GIMNAZJUM W ŁOMAZACH, KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MŁODZIEŻY Z ŁOMAŻ- I OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH. NA PIERWSZYM PLANIE SADZONKI DĘBÓW.

AKT
POSADZENIA DĘBÓW
TRZECIEGO TYSIĄCLECIA

Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II
Prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu
Księdzu Antoniemu Śliwińskiemu

Na wieczną chwałę i pamiątkę w 40 rocznicę zawierzenia Polski
Najświętszej Maryi Pannie
w 100 rocznicę reaktywowania Parafii w Łomazach
i rozpoczęcia budowy kościoła
w dowód naszej wdzięczności
Biskup Henryk Tomasik
dnia 1 maja 2006 roku w Łomazach
dokonał aktu poświęcenia dębów pomników posadzonych na terenie
Parafii pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Łomazach.

Biskup Henryk Tomasik

.....

Ks.Dziekan
Ryszard Kardas

.....

Ks. Proboszcz
Adam Kamecki

.....

Przewodniczacy Rady Gminy Łomazy
Zdzisław Kozysa

.....

Wójt Gminy Łomazy
Waldemar Drozdziuk

.....

Łomazy 1 maja 2006



SADZENIE DĘBU. OD LEWEJ: KOŚCIELNY RYSZARD PANASIUK, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK, KS. DZIEKAN RYSZARD KARDAS, KS. KAN. ANTONI BUBEŁA, KS. PROBOSZCZ ADAM KAMECKI I KS. BISKUP HENRYK TOMĄSIK.




DĄB PRYMASA
STEFANA WYSZYŃSKIEGO
2006

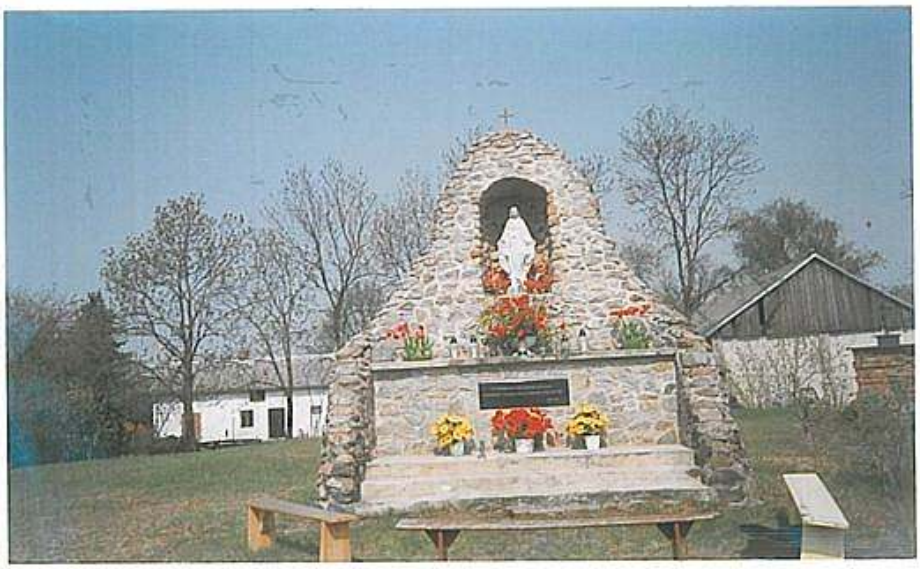

DĄB ks. ANTONIEGO
ŚLIWIŃSKIEGO
2006



TABLICA INFORMACYJNA O POSADZENIU DĘBÓW.



OBELISKS Z PAMIĄTKOWĄ TABLICĄ O POSADZENIU DĘBÓW.



GROTA MATKI BOŻEJ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA W ŁOMAZACH.



TABLICA PAMIĄTKOWA NA GROCIE M.B.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ I CHÓR PARAFIALNY.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ. W PIERWSZEJ CZWÓRCE OD LEWEJ: MARCIN HRYNIEWICZ, EUGENIUSZ MOJSA, FELIKS KOWALEŃKO I KAPELMISTRZ WOJCIECH LESIUK.



GRUPA MIESZKAŃCÓW GMINY NA UROCZYSTOŚCI.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

*

nr 18 (1361)
2 - 8 maja 2006 r.
2,00 zł
PL ISSN 0208-4163
nakład 23.000 egz.

SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

KOMUNIKACJA | *Gminy inwestują w drogi powiatowe*

Sprawa honoru

Gminy powiatu bialskiego na budowę dróg powiatowych wydadzą w tym roku 840 tysięcy złotych.

- Rocznie wykonujemy 20 kilometrów nawierzchni asfaltowych za 5-6 milionów. Braki finansowe blokują jednak wiele przedsięwzięć, które dla gmin są istotne - mówi **Krystyna Beń**, dyrektor bialskiego Zarządu Dróg Powiatowych.

Na poprawę nawierzchni biegnącej przez gminę drogi powiatowej, wójt musi wydać pieniądze gminne. Tak jak np. w gminie Łomazy, która zdecydowała się pokryć asfaltem zrobioną kilka lat wcześniej stabilizację na drodze Stasiówka-Żeszczynka. – Podobne inwestycje chce przeprowadzić Drelów, Leśna, Zalesie, Rossosz, Kodeń, gmina Biała Podlaska i Międzyrzec Podlaski - wymienia dyrektor Beń. Koszt tych prac to 840 tys. zł.

Gminy zainwestują swoje fundusze, a powiat zwróci im pieniądze w przyszłorocznych inwestycjach. Za takim rozwiązaniem opowiedzieli się radni na sesji powiatu. - Osobiście nie sądzę, by było to najlepsze rozwiązanie. Zaciągnijmy kredyt na te 840 tysięcy i zróbmy drogi w tym roku - przekonywał kolegów radny **Wojciech Miechowicz**. Radni sprzeciwili się postulatowi i poparli wcześniej zaproponowane rozwiązanie. Pomysłodawcy są przekonani, że bez względu na skład nowej rady powiatu, wydane pieniądze wrócą do gmin. - Wierzę, że przyszłe władze uszanują decyzję poprzedników. To sprawa honorowa - mówi **Bogusław Żądło**, zastępca dyrektora ZDP.

KTO ILE DAJE

Drelów – 50 tys. złotych
Leśna Podlaska – 250 tys. złotych
Zalesie – 300 tys. złotych
Rossosz – 150 tys. złotych
Kodeń – 50 tys. złotych
gm. Biała Podlaska – 50 tys. złotych

Joanna Chomiuk
j.chomiuk@slowopodlasia.pl

nr 19 (1382)
9 - 15 maja 2006 r.
2,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163 nr ind. 377279
nakład 24.000 egz.

SŁOWO PODLASIA

www.slowopodlasia.pl

ROCZNICE | *90 lat szkoły w Łomazach*

Drogowskazy życia

"Ku wiecznej chwale naszych ojców, którzy oddali życie za wolność i niepodległość ojczyzny". O tym epitafium pamiętają uczniowie SP im. Tadeusza Kościuszki i gimnazjum im. Unitów Podlaskich w Łomazach. Chronią od zapomnienia, a jednocześnie znają i kultywują dowody patriotyzmu przodków, traktując je jako drogowskazy życia.

Bieżący rok związany jest z jubileuszem 90-lecia istnienia polskiej szkoły w gminie. W 1711 roku parafia rzymskokatolicka w Łomazach otrzymała od króla od Augusta II przywilej potwierdzający prawa, obowiązki i własności parafii od 1451 roku. Istniejący tam zapis nałożył na probostwo obowiązek utrzymywania bakalarza dla ćwiczenia młodych dziatek wiejskich. Potem tylko przez krótkie chwile, za sprawą Komisji Edukacji Narodowej i w czasach Księstwa Warszawskiego, można było mówić o zorganizowanej polskiej edukacji w Łomazach. W czasach zaboru rosyjskiego istniała tutaj męska i żeńska szkoła carska z wykładowym językiem rosyjskim. Dopiero zawierucha wojenna I wojny światowej doprowadziła do powstania 1 października 1915 roku (za przyzwoleniem okupanta niemieckiego) polskiej szkoły. Pierwszym jej kierownikiem został **Jan Edward Sakowicz**, (syn miejscowego kowala, uczeń gimnazjum bialskiego, relegowany za udział w strajku szkolnym), a przewodniczącym rady pedagogicznej ksiądz **Antoni Śliwiński**. I choć po spaleniu wsi w 1915 roku nie było wolnych budynków na organizację szkoły, to naukę rozpoczęto w pounickiej plebani. Dopiero w 1932 roku postawiono przestronny budynek na 8 izb lekcyjnych z materiałów uzyskanych przy rozbiórce cerkwi prawosławnej. Budowę wspierali wszyscy mieszkańcy. Chluba wsi działała do roku 1927 jako 6-klasowa, a od roku szkolnego 1927/1928 jako pełna, 7-klasowa szkoła podstawowa. Od chwili jej powołania, kierownikami do II wojny światowej byli kolejno: **Jan Sakowicz, Feliks Pirogowicz, Wacław Męczyński, Paweł Sikora i Stefan Dorożyński.**

W latach 1928-1939 cenzury absolwentów uzyskało ponad 330 osób. Najwięcej, w roku szkolnym 1936/37, uczyło się 692 uczniów. Zdarzały się wtedy nawet 50- osobowe klasy. W 1918 roku łomaska placówka nosiła nazwę Początkowa Szkoła Elementarna, potem Szkoła Powszechna III stop. nia z imieniem Tadeusza Kościuszki. Od 1921 roku uczyła się w niej także młodzież z miejscowej kolonii żydowskiej, w klasach mieszanych (polsko-żydowskich).

W czasie II wojny światowej placówka funkcjonowała w znacznie okrojonym stanie. Najpierw budynek szkolny Niemcy zabrali na cele wojskowe. Uczniowie byli zmuszeni uczyć się w okolicznych mieszkaniach prywatnych m.in. **Karola Urynowicza, Bazylego i Antoniego Sobechowiczów**, na plebani rzymsko-katolickiej i w Domu Ludowym. Znacznemu okrojeniu uległ program nauczania, a takie przedmioty jak historia, geografia, czy język polski nie istniały. Wkrótce wszyscy młodzi Żydzi z Łomaz zostali wywiezieni i podstępnie wymordowani w pobliskim lesie Hały. Historycy utrzymują, że była to największa tragedia społeczeństwa gminy w jej 10- wiekowej historii.

Łomazy zostały wyzwolone 24 lipca 1944 roku, a już 1 września bez przeszkód rozpoczęła się nauka. Trzeba było jednak czekać aż 47 lat, by szkoła otrzymała do użytku nowy obiekt dydaktyczny. W znacznej części został on zbudowany w czynie społecznym, mimo oporu ówczesnych władz. W trakcie żniw 1984 roku mieszkańcy wznieśli czwartą kondygnację, a następnie dach, wykonali też tynki wewnętrzne. Szczególną aktywność wykazali wówczas członkowie społecznego komitetu budowy: **Czesław Semeniuk, Marian Polubiec i Marian Chwalewski.** Dwa lata temu oddano do użytku bogato wyposażoną halę sportową, która służy nie tylko doskonaleniu tężyzny fizycznej. Odbywają się w niej liczne imprezy gminne.

Utracone w latach pięćdziesiątych XX wieku imię Tadeusza Kościuszki powróciło do szkoły w roku 1991. Od września 1999 roku jest to już zespół szkół, składający się z podstawówki, gimnazjum i przedszkola. Od 1944 roku do dziś szkołą kierowało 3 dyrektorów: **Stanisław Danielak, Zdzisław Sobkiewicz** i od 1984 nieprzerwanie **Romuald Szudejko.** W tym czasie przewinęła się tu większość mieszkańców gminy. Pracowało ponad 100 nauczycieli.

Istotną rolę w 90-letniej historii szkoły odegrali pracownicy administracyjni, jak choćby **Romuald Kaczyński**, przez szereg lat woźny. Był on dobrym duchem szkoły, opiekunem i organizatorem wycieczek, sadzenia lasu, zbiórek i biwaków harcerskich. Zapamiętany został jako człowiek, który w sposób naturalny wspierał, pomagał a nawet inicjował wiele akcji i prac oświatowych. Obecnie w łomaskim zespole szkół naukę pobiera ponad 700 uczniów i wychowanków w 27 oddziałach, a pracuje 50 nauczycieli. Młoda kadra i dbałość o historię. Szkoła chlubi się swoimi absolwentami. W ramach uroczystych obchodów 90-lecia w auli szkoły zamontowano w ubiegłym tygodniu pamiątkową tablicę. Przypomina ona postać **Jadwigi Kaczyńskiej**, nauczycielki języka polskiego, która przez 25 lat pracy pedagogicznej w Łomazach dochowała się licznego grona wychowanków.

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl

90 LAT SZKOŁY W ŁOMAŻACH. ROCZNICOWA UROCZYSTOŚĆ.

DNIA 5 MAJA 2006 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAŻACH ROCZNICOWA UROCZYSTOŚĆ ISTNIENIA I DZIAŁALNOŚCI PRZEZ 90 LAT ŁOMASKIEJ SZKOŁY. JEJ HISTORIA OPISANA JEST PRZEZ REDAKTORA ISTVANA GRABOWSKIEGO I OPUBLIKOWANA W TYGODNIKU „SŁOWO PODLASIA" NR 19/1362/ Z DNIA 9-15 MAJA 2006 ROKU. NINIEJSZY OPIS DOTYCZY GŁÓWNIE PRZEBIEGU SAMEJ UROCZYSTOŚCI W DNIU 5 MAJA TEGO ROKU.

UROCZYSTOŚĆ Z UDZIAŁEM ZAPROSZONYCH GOŚCI, RODZICÓW, WYCHOWANKÓW, NAUCZYCIELI I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ ROZPOCZĘTO MSZĄ ŚWIĘTĄ W ŁOMASKIM KOŚCIELE PARAFIALNYM CELEBROWANĄ PRZEZ KSIĘDZA PREFEKTA ZBIGNIEWA NIKONIUKA. NASTĘPNIE CZĘŚĆ ŚWIECKA UROCZYSTOŚCI ODBYŁA SIĘ NA HALI SPORTOWEJ. TUTAJ SŁOWO WSTĘPNE WYGŁOSIŁ DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO, POWITAŁ WSZYSTKICH I GOŚCI, WŚRÓD KTÓRYCH WYMIENIŁ:

- STAROSTĘ BIALSKIEGO TADEUSZA ŁAZOWSKIEGO.
- WICESTAROSTĘ BIALSKIEGO JANA BAJKOWSKIEGO.
- DYREKTORA WYDZIAŁU KSZTAŁCENIA SPECJALNEGO I SPORTU LUBELSKIEGO KURATORIUM OŚWIATY SŁAWOMIRA KACZYŃSKIEGO.
- WICEDYREKTOR LUBELSKIEJ DELEGATURY KURATORIUM OŚWIATY W BIAŁEJ PODLASKIEJ KRYSTYNĘ GRASKO.
- PRZEWODNICZĄCEGO RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAWA KOZYSĘ.
- WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŻDZIUKA.
- WIELOLETNIEGO EMERYTOWANEGO DYREKTORA SZKOŁY ZDZISŁAWA SOBKIEWICZA.

W DALSZEJ KOLEJNOŚCI SWEGO WYSTĄPIENIA DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH ROMUALD SZUDEJKO PRZYPOMNIAŁ HISTORIĘ SZKOŁY, WYMIENIŁ NAJWYBITNIEJSZYCH JEJ NAUCZYCIELI. NATOMIAST PRZEWODNICZĄCA SZKOLNEGO SAMORZĄDU PRZEDSTAWIŁA ŻYCIORYS PANI JADWIGI KACZYŃSKIEJ. W DALSZEJ KOLEJNOŚCI PRZEMAWIALI:

- W IMIENIU NAUCZYCIELI NAUCZYCIEL JAN DĄBROWSKI.
- SENATOR PIERWSZEJ KADENCJI SENATU RP MIECZYSŁAW TROCHIMIUK.
- W IMIENIU RODZICÓW LEOKADIA SZOSTAKIEWICZ Z ŁOMAŻ.

W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ UCZNIOWIE I CHÓR IM. UNITÓW PODLASKICH PRZEDSTAWILI MONTAŻ SŁOWNO-MUZYCZNY ODNOSZĄCY SIĘ DO RELIGIJNYCH MAJOWYCH ŚWIĄT. NA ZAKOŃCZENIE UROCZYSTOŚCI NA HALI SPORTOWEJ PRZEMAWIALI JESZCZE WICEDYREKTOR KRYSTYNA GRASKO, STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI I SYN ŚWIĘTEJ PAMIĘCI JADWIGI KACZYŃSKIEJ SŁAWOMIR KACZYŃSKI.

W DALSZEJ CZĘŚCI UROCZYSTOŚCI UDANO SIĘ DO AULI SZKOLNEJ, GDZIE ZAPREZENTOWANO ODNOWIONĄ MARMUROWĄ TABLICĘ Z FRONTONU STAREGO BUDYNKU SZKOLNEGO Z 1932 ROKU ZDJĘTĄ OKOŁO ROKU 1968. NASTĘPNIE PRZEWODNICZĄCY RADY RODZICÓW ROMUALD KULAWIEC W ASYŚCIE SYNÓW ŚW. PAM. JADWIGI KACZYŃSKIEJ LUDWIKA BUCZYŃSKIEGO I

SŁAWOMIRA KACZYŃSKIEGO ODSŁONIĆ PAMIĄTKOWĄ TABLICĘ, A POŚWIĘCIĆ JĄ PROBOSZCZ PARAFII KS. ADAM KAMECKI. W IMIENIU OBECNYCH I WYCHOWANKÓW SZKOŁY KWIATY POD TABLICĄ ZŁOŻYŁ PROF. FELIKS CZYŻEWSKI Z UMCS W LUBLINIE, DAWNIEJ UCZEŃ TEJ SZKOŁY I MIESZKANIEC GMINY ŁOMAŻY.

TABLICA UFUNDOWANA ZOSTAŁA PRZEZ SZKOLNĄ RADĘ RODZICÓW, A WYKONAWCĄ BYŁ SŁAWOMIR GUZ Z ŁOMAŻ. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI.



W DRODZE Z KOŚCIOŁA DO HALI SPORTOWEJ.



FRAGMENT DEKORACJI NA HALI SPORTOWEJ.



PORTRET JADWIGI KACZYŃSKIEJ NA HALI SPORTOWEJ.



MŁODZIEŻ SZKOLNA, NAUCZYCIELE, RODZICE, MIESZKAŃCY GMINY.



W PIERWSZYM RZĘDZIE OD LEWEJ: WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK, STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI, EMERYT. NAUCZYCIELKA IRENA SOBKIEWICZ, DAWNY DYREKTOR SZKOŁY ZDZISŁAW SOBKIEWICZ, DAWNI UCZNIOWIE TEJ SZKOŁY WACŁAW DERLUKIEWICZ I POLIKARSKI.



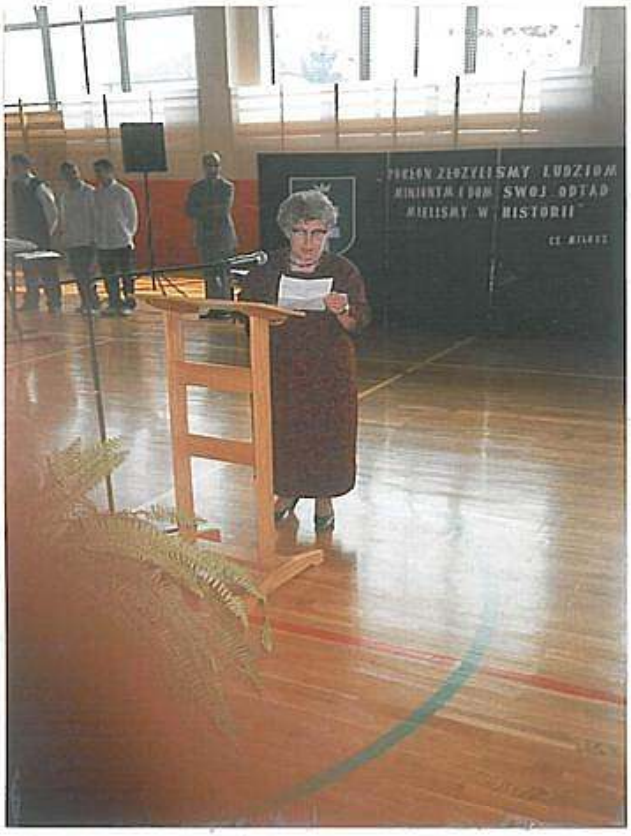
NA PIERWSZYM PLANIE TRZECI OD LEWEJ SŁAWOMIR KACZYŃSKI, CZWARTY LUDWIK BUCZYŃSKI - SYNOWIE JADWIGI KACZYŃSKIEJ.



GRUPA UCZESTNIKÓW UROCZYSTOŚCI W ŁOMAZACH.



PRZEMAWIA DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ ROMUALD SZUDEJKO.



W IMIENIU RODZICÓW PRZEMAWIA LEOKADIA SZOSTAKIEWICZ.



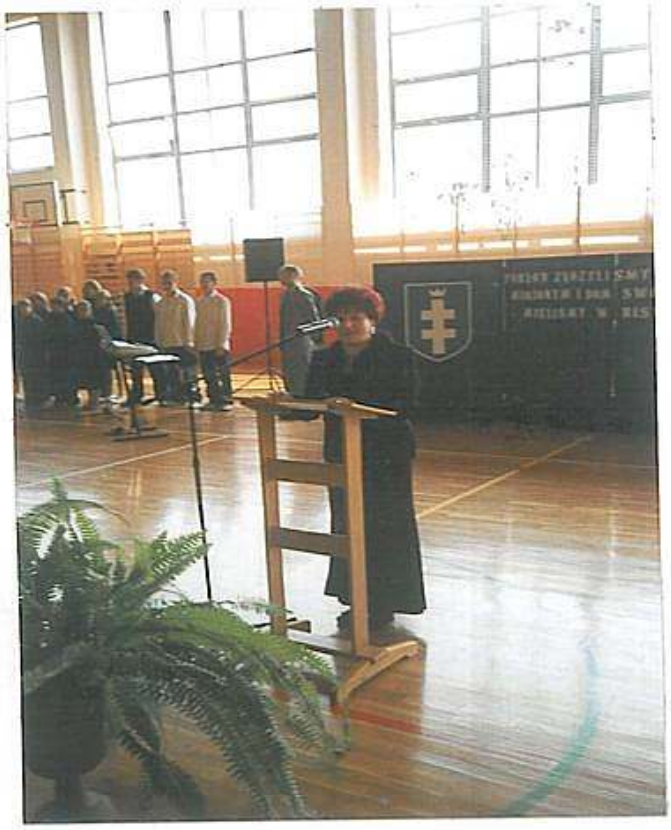
PRZEMAWIA NAUCZYCIEL JAN DĄBROWSKI.



ZESPÓŁ ARTYSTYCZNY ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAZACH POD KIEROWNICTWEM GRZEGORZA KULICKIEGO /PIERWSZY Z PRAWEJ/.



PRZEMAWIA STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI.



PRZEMAWIA WICEDYREKTOR KRYSTYNA GRASKO.



PO ODSŁONIĘCIU TABLICY JADWIGI KACZYŃSKIEJ. DRUGI OD LEWEJ LUDWIK BUCZYŃSKI, TRZECI SŁAWOMIR KACZYŃSKI - SYNOWIE JADWIGI KACZYŃSKIEJ. PIERWSZY Z PRAWEJ FELIKS CZYŻEWSKI.



WIELOLETNIEJ I CENIONEJ NAUCZYCIELCE
SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W ŁOMAŻACH
JADWIDZE KACZYŃSKIEJ
1915 - 1998
GORĄCEJ PATRIOTCE, ZNAKOMITEJ I DROGIEJ WYCHOWAWCZYNI
WIELU MŁODYCH POKOLEŃ POLAKÓW, HUMANISTCE I WSPANIAŁEJ
NAUCZYCIELCE JĘZYKA POLSKIEGO -
ZA NIEPODWAŻALNY WKŁAD W ORGANIZACJĘ PROCESU
DYDAKTYCZNEGO, ŻYCIA SPOŁECZNO - KULTURALNEGO SZKOŁY I
ŚRODOWISKA, ZA NIEZWYKŁĄ WRAŻLIWOŚĆ NA PROBLEMY SWOICH
WYCHOWANKÓW -
W 60-TĄ ROCZNICĘ ROZPOCZĘCIA PRACY ZAWODOWEJ
W SP W ŁOMAŻACH

WYCHOWANKOWIE
UCZNIOWIE I RODZICE
DYREKCJA I RADA PEDAGOGICZNA.

ŁOMAŻY, MAJ 2006.



TABLICA Z DAWNĄ NAZWĄ ŁOMASKIEJ SZKOŁY.



WICESTAROSTA JAN BAIKOWSKI I STAROSTA TADEUSZ ŁAZOWSKI PRZY POMNIKU PRZED WEJŚCIEM NA HALĘ SPORTOWĄ.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

*

SOBOTA
6 maja 2006
Rok XII Nr 105 (3160)
Cena 1,20 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Wanda Jaroszczuk
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w niedzielę, w godz. 13–19, tel. (0-81) 46 26 861
Rafał Panas
panas@dziennikwschodni.pl



I niemożliwe stało się możliwe

Lepper i Giertych wicepremierami

Wczoraj prezydent Lech Kaczyński powołał kolejnych ministrów. Andrzej Lepper (Samoobrona) został ministrem rolnictwa i rozwoju wsi, a Roman Giertych (Liga Polskich Rodzin) ministrem edukacji narodowej. Obok Kazimierza Marcinkiewicza, Zyty Gilowskiej i Ludwika Dorna to teraz najważniejsze osoby w rządzie. Ministerialną tekę stracił szef lubelskiego PiS Krzysztof Michałkiewicz.

Lech Kaczyński nie krył zadowolenia. – Mamy w końcu większościowy rząd – mówił wczoraj podczas ceremonii wręczenia nominacji ministerialnych. – To, co w ciągu ostatnich miesięcy było niemożliwe, choć chciane, dzisiaj będzie możliwe. Prezydent jest przekonany, że nowy rząd nie będzie miał łatwego życia, ale odniesie sukces. A ten sukces zapewnić mają nowi ministrowie i specjalnie dla nich utworzone nowe ministerstwa.

W czasie gdy w Pałacu Prezydenckim trwało zaprzysiężenie nowego rządu, politycy już zaczęli protestować. – Dzisiejszy dzień to wielka kompromitacja Polski. Miejsce pana Leppera i jego współpracowników jest nie w ławach rządowych, a na więziennych pryczach – stwierdził **Janusz Onyszkiewicz**, szef partii demokraci.pl.

Co nowy rząd oznacza dla mieszkańców Lubelszczyzny. Po pierwsze, utratę ministra Krzysztofa Michałkiewicza, który w rządzie odpowiadał za pracę i politykę społeczną. Ten resort przejęła Samoobrona. Ale to nie oznacza, że polityków z naszego regionu w rządzie zabraknie. Andrzej Lepper stwierdził, że Lubelszczyzna zasługuje na to, by mieć swoich ludzi w agendach rządowych. Najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu działacze lubelskiej Samoobrony pojawią się w ministerstwach.

Katarzyna Pasieczna

KRAJ • ŚWIAT

Polską rządzi najliczniejszy gabinet po 1989 roku

Rządowe stołki rozdane

Premier się nie zmienił. Było dwóch wicepremierów – jest czterech. Było 16 ministerstw – od wczoraj jest 20. Tak rozbudowanego rządu w minionych szesnastu latach jeszcze w Polsce nie było.

Wkrótce po godz. 16 w piątek prezydent Lech Kaczyński wręczył czterem dotychczasowym ministrom odwołania z zajmowanych stanowisk oraz powołał dwóch nowych wicepremierów i siedmiu ministrów. Samoobrona objęła trzy resorty, LPR – dwa. Odwołani zostali:

- Krzysztof Jurgiel (PiS) z funkcji ministra rolnictwa i rozwoju wsi,
- Krzysztof Michałkiewicz (PiS) z funkcji ministra pracy i polityki społecznej,
- Jerzy Polaczek (PiS) z funkcji ministra budownictwa i transportu,
- Michał Seweryński (desygnowany przez PiS) z funkcji ministra edukacji i nauki.

Powołania otrzymali:

- Roman Giertych (LPR) na funkcję wiceprezesa Rady Ministrów oraz ministra edukacji narodowej,
- Andrzej Lepper (Samoobrona) na funkcję wiceprezesa Rady Ministrów oraz ministra rolnictwa i rozwoju wsi,
- Antoni Jaszczak (desygnowany przez Samoobronę) na funkcję ministra budownictwa,
- Anna Kalata (desygnowana przez Samoobronę) na funkcję ministra pracy i polityki społecznej,
- Jerzy Polaczek na funkcję ministra transportu,
- Michał Seweryński na funkcję ministra nauki i szkolnictwa wyższego,
- Rafał Wiechecki (LPR) na funkcję ministra gospodarki morskiej.

Przemawiając po wręczeniu nominacji prezydent Lech Kaczyński podkreślił, że sześć miesięcy po wyborach parlamentarnych Polska ma koalicję większościową, która ma wielką szansę na dokonanie niezbędnych zmian.

– Zmieniła się sytuacja polityczna, która w ciągu ostatnich sześciu miesięcy utrudniała realizację zmian w kraju, realizację naprawy naszego państwa – powiedział. Dodał, że po wrześniowych wyborach oczekiwano powstania innej koalicji, jednak nie powstała ona „z woli partii, która zajęła drugie miejsce w wyborach". O „innej partii" Lech Kaczyński wspominał kilkakrotnie, ani razu wszakże nie wymieniając jej nazwy. Chodzi oczywiście o Platformę Obywatelską.



Zaraz po mianowaniu nowych ministrów odbyło się posiedzenie rządu w nowym składzie

Powstała po miesiącach przepychanek koalicja PiS, Samoobrony, LPR i Narodowego Koła Parlamentarnego utworzonego przez posłów, którzy wystąpili z LPR, może liczyć w Sejmie na poparcie 240 posłów. Daje jej to większość umożliwiającą przyjęcie większości ustaw.

Podczas briefingu po wręczeniu nominacji premier Marcinkiewicz poinformował, że przyjął dymisję Stefana Mellera ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Meller złożył ją w miniony piątek, dzień po podpisaniu porozumienia koalicyjnego PiS z Samoobroną i grupą byłych posłów Ligi Polskich Rodzin.

Gdy prezydent Kaczyński wręczał odwołania i nominacje ministrom, przed Pałacem Prezydenckim trwała demonstracja sprzeciwu wobec nowego gabinetu zorganizowana przez Partię Demokratyczną demokraci.pl oraz „Młode Centrum". Protestującym nie podobała się ani nowa koalicja, ani dwaj nowi wicepremierzy. Sztandarowym hasłem było „Andrzej Lepper musi odejść!".

VII-MA POWIATOWA PIELGRZYMKA STRAŻAKÓW POWIATU BIALSKIEGO DO SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ LEŚNIAŃSKIEJ OPIEKUNKI PODLASIA.

DNIA 7 MAJA 2006 ROKU ODBYŁA SIĘ SIÓDMA PIELGRZYMKA STRAŻAKÓW Z BIALSKIEGO POWIATU DO SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ W LEŚNEJ PODLASKIEJ. UCZESTNICZYŁO W NIEJ PONAD 500 STRAŻAKÓW Z CAŁEGO NASZEGO POWIATU: GRUPOWO LUB INDYWIDUALNIE. SAMYCH POCZTÓW SZTANDAROWYCH BYŁO 44. Z GMINY ŁOMAŻY BRALI W PIELGRZYMCE UDZIAŁ STRAŻACY Z ŁOMAŻ, HUSZCZY, KOZŁÓW I DUBOWA. RAZEM PONAD 50 OSÓB. BYŁY POCZTY SZTANDAROWE Z OSP W HUSZCZY I OSP W ŁOMAŻACH ORAZ ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP W ŁOMAŻACH. NA CZELE PIELGRZYMKI GMINNEJ BYŁ PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. W PIELGRZYMCE BRAŁY TEŻ UDZIAŁ OSOBY PRYWATNE. PONADTO POZA TERENOWYMI CZŁONKAMI STRAŻACKIEJ ORGANIZACJI W PIELGRZYMCE UCZESTNICZYLI FUNKCJONARIUSZE KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, CZŁONKOWIE I PRACOWNICY ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ, ZAPROSZENI GOŚCIE I DUŻO PIELGRZYMÓW CYWILNYCH, CO WIDAĆ CZĘŚCIOWO NA ZAŁĄCZONYCH FOTOGRAFIACH.

MSZĘ ŚWIĘTĄ W INTENCJI STRAŻAKÓW ODPRAWIŁ KS. PROBOSZCZ LEŚNIAŃSKIEJ PARAFII PRZEOR FRANCISZEK PODLECKI, ASYSTOWALI MU STRAŻACCY KSIĘŻA KAPELANI: ROMAN SAWCZUK Z HORBOWA I HENRYK DOMAŃSKI Z RADZYNIA PODLASKIEGO. SŁOWO BOŻE PODCZAS NABOŻEŃSTWA WYGŁOSIŁ DIECEZJALNY KAPELAN STRAŻAKÓW KSIĄDZ ROMAN SAWCZUK.

PO NABOŻEŃSTWIE ODPRAWIONYM NA OŁTARZU POLOWYM PRZED LEŚNIAŃSKĄ BAZYLIKĄ ODBYŁA SIĘ CZĘŚĆ ŚWIECKA UROCZYSTOŚCI. TUTAJ MIĘDZY INNYMI PRZEMAWIALI:

- PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP, STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI.
- POSEŁ NA SEJM RP TADEUSZ SŁAWECKI.
- PRZEDSTAWICIEL MARSZAŁKA WOJEW. LUBELSKIEGO SŁAWOMIR SOSNOWSKI.
- KIEROWNIK LUBELSKIEJ DELEGATURY URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ KRYSTYNA KUCZEWSKA-ZDUNEK.
- PRZEDSTAWICIEL LUBELSKIEGO KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ BRYGADIER PIOTR BABICZ.

PO PRZEMÓWIENIACH GRUPA CZŁONKÓW I DZIAŁACZY OSP ORAZ FUNKCJONARIUSZY POŻARNICTWA OTRZYMAŁA SZEREG ODZNACZEŃ PAŃSTWOWYCH I ZWIĄZKOWYCH. WIELU Z NICH OTRZYMAŁO AWANSE NA WYŻSZE STOPNIE SŁUŻBOWE W STRAŻACKIEJ HIERARCHII, A TAKŻE INNE WYRÓŻNIENIA I PODZIĘKOWANIA ZA SŁUŻBĘ NA RZECZ STRAŻACTWA, OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ I DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ.

PODCZAS NABOŻEŃSTWA, A TAKŻE PODCZAS NASTĘPNYCH ETAPÓW STRAŻACKIEJ UROCZYSTOŚCI UCZESTNICZYŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ KAPELMISTRZA WOJCIECHA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. PO CZĘŚCI OFICJALNEJ PRZY POLOWYM OŁTARZU UDANO SIĘ NA PLAC PRZED SZKOŁĄ NA STRAŻACKI BIGOS.

ODZNACZENIA MIĘDZY INNYMI OTRZYMALI:

1. ZŁOTYM ZNAKIEM ZWIĄZKU PRZYZNANYM UCHWAŁĄ PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZOSP RP UDEKOROWANY ZOSTAŁ ZASTĘPCA KOMENDANTA KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ STARSZY BRYGADIER MIECZYSŁAW GOŁAWSKI.
2. MEDALEM IM. BOLESŁAWA CHOMICZA UHONOROWANO PREZESA ZARZĄDU ODDZ. GM. ZOSP RP, WÓJTA GMINY PISZCZAC JANA KUROWSKIEGO.
3. ODZNACZENIAMI PAŃSTWOWYMI UDEKOROWANI ZOSTALI:
   - STANISŁAW MIELNICZUK, PREZES OSP BUBEL GRANNA, SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI.
   - SOŁTRUKIEWICZ RYSZARD SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI.
   - SEMENIUK ANDRZEJ Z OSP WIŚNICE - BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI.
4. WŚRÓD ODZNACZONYCH MEDALAMI ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA BYŁO TRZECH CZŁONKÓW STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ Z ŁOMAŻ. BYLI TO: KOPRIANIUK ARKADIUSZ, SZOSTAKIEWICZ KAMIL I SZOSTAKIEWICZ TOMASZ. WSZYSCY ONI OTRZYMALI SREBRNE MEDALE „ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA".

SPECJALNE PODZIĘKOWANIE OD PREZESA TADEUSZA ŁAZOWSKIEGO WRAZ ZE STATUETKĄ OTRZYMAŁA ORKIESTRA Z ŁOMAŻ. KOPIA W ZAŁĄCZENIU. TAKŻE W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEJ TU UROCZYSTOŚCI.



OŁTARZ POLOWY. CELEBRUJE MSZĘ ŚW. PRZEOR O. FRANCISZEK PODLECKI. PRZY OŁTARZU Z LEWEJ: STAROSTA TADEUSZ ŁAZOWSKI, ST. BRYG. MIECZYSŁAW GOŁAWSKI, KIEROWNIK KRYSTYNA KUCZEWSKA-ZOUNEK I POSEŁ TADEUSZ SŁAWECKI.



NA PIERWSZYM PLANIE PIĄTY OD LEWEJ, W DRUGIM RZĘDZIE, PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.



POCZTY SZTANDAROWE.



CZŁONKOWIE PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ I OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH.



OD LEWEJ: PREZES TADEUSZ ŁAZOWSKI I ZASTĘPCA KOMENDANTA ST. BRYG. MIECZYSŁAW GOŁAWSKI.



DEKORACJA ZASŁUŻONYCH STRAŻAKÓW. OD LEWEJ: MIELNICZUK STANISŁAW, SOŁTRUKIEWICZ RYSZARD I SEMENIUK ANDRZEJ.



DEKORACJA ZASŁUŻONYCH STRAŻAKÓW, W TYM CZŁONKÓW STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ Z ŁOMAŻ: DRUGI OD PRAWEJ TOMASZ SZOSTAKIEWICZ, TRZECI KAMIL SZOSTAKIEWICZ, CZWARTY ARKADIUSZ KOPRIANIUK. WSZYSCY Z ŁOMAŻ.



PREZES TADEUSZ ŁAZOWSKI I KAPELMISTRZ STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ W ŁOMAZACH WOJCIECH LESIUK Z OTRZYMANĄ STATUETKĄ ŚW. FLORIANA I PISEMNYM PODZIĘKOWANIEM.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

Podziękowanie

dla

Strażackiej Orkiestry Dętej
Zarządu Oddziału Gminnego
Związku OSP RP w Łomazach

za uświetnienie występami
Powiatowych Uroczystości
„Dnia Strażaka – 2006"
i VII Powiatowej Pielgrzymki
Strażaków Powiatu Bialskiego
w Leśnej Podlaskiej



PREZES
Zarządu Oddziału Powiatowego
Związku OSP RP
Tadeusz Łazowski
Starosta Bialski

Leśna Podlaska, dnia 2006-05-

*

GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE.

DNIA 14 MAJA 2006 ROKU ODBYŁY SIĘ GMINNE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE. W ZAWODACH BRAŁY UDZIAŁ DRUŻYNY STRAŻACKIE Z GMIN: ŁOMAZY, ROSSOSZ, WISZNICE I SOSNÓWKA. Z GMINY ŁOMAZY BYŁY DRUŻYNY SPORTOWO-POŻARNICZE Z OSP W DUBOWIE, ŁOMAZACH, KRASÓWCE, HUSZCZY, STUDZIANCE, KOSZOŁACH I KOZŁACH. RAZEM 7 DRUŻYN. KRYTERIA ZAWODÓW IDENTYCZNE, JAK W ROKU UBIEGŁYM, A WIĘC BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI I T.ZW. BOJÓWKA POLEGAJĄCA NA URUCHOMIENIU MOTOPOMPY, BUDOWIE LINII GAŚNICZEJ I TRAFIENIU STRUMIENIEM WODY W USTAWIONE NA STADIONIE TARCZE. LICZYŁ SIĘ CZAS I POPRAWNOŚĆ WYKONANIA POSZCZEGÓLNYCH ZADAŃ ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCYM REGULAMINEM.

KOŃCOWA TABELA WYNIKÓW W PUNKTACH SEKUNDOWYCH WEDŁUG KOLEJNOŚCI ZAJĘTYCH MIEJSC JEST NASTĘPUJĄCA:

LOKATA.	OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA.	SZTAFETA.	BOJÓWKA.	RAZEM.
1.	DUBÓW	62.00	49.53	111.53
2.	ŁOMAŻY	67.72	57.69	125.41
3.	KRASÓWKA - BURWIN	71.87	79.56	151.43
4.	HUSZCZA	78.87	73.38	152.25
5.	STUDZIANKA	76.75	91.60	168.35
6.	KOSZOŁY	81.34	124.94	206.28
7.	KOZŁY	71.75	-	-

ZAWODY NADZOROWAŁA KOMISJA Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ POD PRZEWODNICTWEM NACZELNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO KOMENDY BRYG. ZENONA GROMADZKIEGO. KOMISJA BARDZO DOKŁADNIE OBSERWOWAŁA PRZEBIEG ZAWODÓW I ZA RÓŻNE UCHYBIENIA NALICZAŁA KARNE PUNKTY SEKUNDOWE. W WYPADKU NASZEJ GMINY W SZTAFECIE NALICZONO 5 PUNKTÓW KARNYCH DLA OSP W STUDZIANCE, A W ĆWICZENIACH BOJOWYCH PO 5 SEKUNDOWYCH PUNKTÓW KARNYCH UKARANO OSP W ŁOMAŻACH I STUDZIANCE ORAZ 10 PUNKTÓW KARNYCH NALICZONO DLA OSP W KOSZOŁACH. NATOMIAST DLA OSP W KOZŁACH NIE UDAŁO SIĘ WYKONAĆ ĆWICZENIA BOJOWEGO.

BYŁY DYPLOMY, PAMIĄTKOWE PUCHARY I NAGRODY PIENIĘŻNE UFUNDOWANE PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŻDZIUKA. PUCHARY OTRZYMAŁY OSP DUBÓW, ŁOMAŻY I KRASÓWKA-BURWIN. NAGRODY PIENIĘŻNE WEDŁUG KOLEJNO ZAJĘTYCH MIEJSC BYŁY NASTĘPUJĄCE:

1. OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W DUBOWIE 300.- ZŁOTYCH.
2. -"- -"- -"- W ŁOMAŻACH 250.- -"-
3. -"- -"- -"- W KRASÓWCE-BURWINIE 200.- -"-.

POZOSTAŁE CZTERY OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE OTRZYMAŁY NAGRODY POCIESZENIA PO 100.- ZŁOTYCH KAŻDA. NAGRODY WRĘCZYŁ PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP, WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.

SPRAWY ORGANIZACYJNE DOTYCZĄCE ZAWODÓW GMINNYCH WYKONYWAŁ SEKRETARZ ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W ŁOMAŻACH, PRACOWNIK URZĘDU GMINY ŁOMAŻY SŁAWOMIR BONDARUK. ZAWODY OBSERWOWAŁ WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI. OBECNI BYLI WÓJTOWIE INNYCH GMIN, KTÓRYCH STRAŻACY BRALI UDZIAŁ W ZAWODACH.

NA NASTĘPNYCH STRONACH KRONIKI FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANYCH TU STRAŻACKICH ZAWODACH GMINNYCH W SOSNÓWCE.

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W DUBOWIE BĘDZIE REPREZENTANTEM GMINY ŁOMAŻY NA ZAWODACH POWIATOWYCH. ODBĘDĄ SIĘ ONE W SŁAWATYCZACH DNIA 18 CZERWCA 2006 ROKU.



CZĘŚĆ DRUŻYN OSP PRZED ROZPOCZĘCIEM ZAWODÓW.
PIERWSZA Z PRAWEJ DRUŻYNA OSP W HUSZCZY.



STARTUJE DRUŻYNA OSP Z TOMAZ.



DRUŻYNA OSP ŁOMAZY. BUDOWA LINII GAŚNICZEJ.



DRUŻYNA OSP ŁOMAZY. KOŃCOWA CZĘŚĆ WYKONYWANEGO ĆWICZENIA.



WRĘCZANIE NAGRÓD PIENIĘŻNYCH, PUCHARÓW I DYPLOMÓW PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŻDZIUKA.



JEDEN Z PUCHARÓW UFUNDOWANYCH PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY.

*

nr 20 (1363)
16 - 22 maja 2006 r.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.000 egz.

SŁOWO PODLASIA

www.slowopodlasia.pl

Puchar pojechał do Radzynia

25 szachistów w różnym wieku (od młodzików po seniorów) uczestniczyło w otwartych mistrzostwach powiatu o puchar starosty bialskiego. Turniej rozegrano w ubiegłym tygodniu w bialskim MOK-u, a najmłodszy zawodnik - Szymon Świątek z Woskrzenic - miał tylko 7 lat. Po rozegraniu siedmiu rund systemem szwajcarskim pierwsze miejsce i puchar zdobył Andrzej Litwiniec z Radzynia Podlaskiego. Na drugiej pozycji uplasował się Marek Uścimski z Łomaz, a na trzecim Łukasz Chomiuk z Międzyrzeca Podlaskiego. Nagrody ufundowane przez starostę i MOK otrzymało sześciu najlepszych zawodników mistrzostw. (g)

PRAWIDŁOWE NAZWISKO ZAWODNIKA Z ŁOMAŻ TO MAREK UŚCIŃSKI.

*

UROCZYSTOŚĆ PAMIĘCI OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA DRUGIEGO.

OJCIEC ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II /KAROL WOJTYŁA/ URODZIŁ SIĘ W WADOWICACH DNIA 18 MAJA 1920 ROKU. W TYM DNIU, W 86-TĄ ROCZNICĘ JEGO URODZIN ODBYŁA SIĘ W WADOWICACH WIELKA, OGÓLNOKRAJOWA UROCZYSTOŚĆ O CHARAKTERZE RELIGIJNYM POŚWIĘCONA PAMIĘCI PAPIEŻA-POLAKA I W INTENCJI JEGO RYCHŁEJ BEATYFIKACJI. WSPÓŁORGANIZATORAMI UROCZYSTOŚCI BYLI GŁÓWNIE ZARZĄD GŁÓWNY ZOSP RP W WARSZAWIE, OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W CHOCZNI I INNE STRAŻACKIE ORGANIZACJE. KULMINACYJNYM PUNKTEM OBCHODÓW BYŁA ROZPOCZĘTA O GODZINIE 12.00 UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA W INTENCJI OJCA ŚW. JANA PAWŁA II ODPRAWIONA PRZEZ METROPOLITĘ KRAKOWSKIEGO KS. KARDYNAŁA STANISŁAWA DZIWISZA W ASYŚCIE WIELU DUCHOWNYCH. LICZBA PIELGRZYMÓW JEST TRUDNA DO OKREŚLENIA. TYLKO SAMYCH ORKIESTR STRAŻACKICH BYŁO Z CAŁEGO KRAJU PONAD 60, W TYM TAKŻE STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. NIEKTÓRE ŹRÓDŁA PODAJĄ ŻE ORKIESTR STRAŻACKICH BYŁO OKOŁO 100. STRAŻAKÓW REPREZENTOWAŁ PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZOSP RP WALDEMAR PAWLAK, KTÓRY PODCZAS UROCZYSTOŚCI WYGŁOSIŁ OKOLICZNOŚCIOWE PRZEMÓWIENIE. PRZED I PO MSZY ŚW. BYŁY WSPÓLNE KONCERTY ORKIESTR WYKONUJĄC RÓŻNE UTWORY MUZYCZNE NA PODSTAWIE WCZEŚNIEJ OTRZYMANYCH NUT.

STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ MOGŁA BRAĆ UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCI W WADOWICACH DZIĘKI POMOCY FINANSOWEJ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY, SPOŁECZNEGO PREZESA ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP WALDEMARA DROŹDZIUKA. OTÓŻ NA KOSZT GMINY WYNAJĘTY ZOSTAŁ SPECJALNY PRYWATNY AUTOKAR NA PRZEJAZD CZŁONKÓW ORKIESTRY Z PRYWATNEJ FIRMY KOMUNIKACYJNEJ „SZWAGRY" PANÓW KNYSZEWSKICH Z KOLONII ZARZEKA.

CZŁONKOWIE ORKIESTRY DO WADOWIC ODJEŻDŻALI Z ŁOMAŻ DNIA 17-GO MAJA O GODZINIE 21.00. W WADOWICACH BYLI JUŻ NASTĘPNEGO DNIA OKOŁO GODZINY 6.30. TAM OD ORGANIZATORÓW UROCZYSTOŚCI OTRZYMALI ŚNIADANIOWY POSIŁEK, A NASTĘPNIE BRALI UDZIAŁ W OPISYWANEJ UROCZYSTOŚCI

ZGODNIE Z USTALONYM PROGRAMEM. Z OBIADU NIE SKORZYSTALI Z POWODU ZNACZNEGO ODDALENIA MIEJSCA WYDAWANIA OBIADÓW OD WADOWIC. Z WADOWIC ODJEŻDŻALI O GODZINIE 15.00. PO DRODZE ZWIEDZILI KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ.

JEŚLI CHODZI O INNE KOSZTY, TO NA EWENTUALNE OSOBISTE WYDATKI CZŁONKÓW ORKIESTRY OTRZYMANO Z BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH 200.- ZŁOTYCH, A NA KOSZTY UBEZPIECZENIA, WYŻYWIENIA I NAPOJE CHŁODZĄCE POBRANO Z KONTA BANKOWEGO ORKIESTRY 100.- ZŁOTYCH.

NIE BYŁA TO PIERWSZA TAKA UROCZYSTOŚĆ W WADOWICACH, BO JUŻ OD SIEDMIU LAT, A JEJ HASŁEM BYŁO: „STRAŻACY OJCU ŚWIĘTEMU JANOWI PAWŁOWI II W HOŁDZIE".

W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS POBYTU ORKIESTRY W WADOWICACH.



KOŚCIÓŁ W WADOWICACH.







STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAZ NA WADOWICKIM RYNKU.

*

PIĄTEK
19 maja 2006
Rok XII Nr 116 (3171)
Cena 1,60 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Jerzy Szubiela
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny
w godz. 10–19, tel. (0-81) 46 26 824
Agnieszka Mazuś



PODLASKI
dziennik
WSCHODNI

Rolnicy są zbulwersowani takim strajkiem lekarzy. Proponują medykom okupację biur poselskich

Protest przeciw protestowi

Wczoraj lekarze z Okręgowego Szpitala Kolejowego w Lublinie rozpoczęli strajk. To kolejny ośrodek medyczny na Lubelszczyźnie, który będzie pracował jak podczas ostrego dyżuru. Obsada lekarska na oddziałach szpitalnych zmniejszy się do minimum. Większość lekarzy nie przyjdzie do pracy. Przyszpitalne przychodnie będą zamknięte. Strajk w Lublinie objął także cztery inne szpitale: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny przy al. Kraśnickiej, Dziecięcy Szpital Kliniczny, Szpital im. Jana Bożego i Szpital Neuropsychiatryczny. W terenie: Lubartów, Bychawę, Kraśnik, Janów Lubelski, Parczew, Radzyń Podlaski, Międzyrzec Podlaski, Białą Podlaską, Chełm, Krasnystaw, Bełżyce.

Dr **Janusz Spustek**, przewodniczący Związku Zawodowego Lekarzy na Lubelszczyźnie ubolewa, że choć to już piąty dzień strajku, nikogo to nie obchodzi. – Ani władz samorządowych województwa, ani państwowych – mówi. – Nikt przez te kilka dni z nami nie rozmawiał, nie deklarował, że chce rozmawiać. Wydarzenia w Warszawie utwierdzają nas w przekonaniu, że strajk trzeba kontynuować. Debata sejmowa nad sytuacją w ochronie zdrowia znowu została przesunięta. A jednak znalazł się ktoś, kto zainteresował się protestem. Formę strajku, jaką przyjęli lekarze, skrytykował wczoraj Związek Rolników „Ojczyzna". – Protestujemy przeciw protestowi – zadzwonił do nas **Ireneusz Martyniuk**, wiceprzewodniczący zarządu „Ojczyzny". – To niedopuszczalne, by lekarze zostawiali pacjentów, zaprzestawali leczenia chorych. Takim postępowaniem niczego nie wywalczą. Za to najsłabsi ucierpią. Rolnicy zaproponowali lekarzom bardziej humanitarną formę strajku. – Okupacja biur poselskich. Jeżeli będzie trzeba, pomożemy w organizacji i realizacji – obiecuje Martyniuk. – Czepianie się tylko ministra zdrowia, a nawet rządu, niczego nie da. Od parlamentarzystów zależy uchwalane prawo i rozwiązania systemowe wprowadzane w życie. W nich trzeba uderzyć. (STEP)

CENTRALNY FINAŁ OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ.

W DNIACH 19-21 MAJA 2006 ROKU ODBYŁ SIĘ W BIAŁOWIEŻY XXIX-TY CENTRALNY FINAŁ OGÓLNOPOLSKIEGO TURNIEJU WIEDZY POŻARNICZEJ POD HASŁEM „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM". JEDNYM Z REPREZENTANTÓW WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W TYM TURNIEJU BYŁ ŁUKASZ KULAWCZUK Z ŁOMAZ, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH PRZY ULICY KOZŁOWSKIEJ NR 70.

ZGODNIE Z PROGRAMEM OTWARCIE FINAŁU ODBYŁO SIĘ W INTERNACIE ZESPOŁU SZKÓŁ LEŚNYCH W BIAŁOWIEŻY O GODZINIE 18.00 DNIA 19 MAJA. DNIA 20 MAJA ODBYŁY SIĘ ELIMINACJE PISEMNE W BIAŁOWIEŻY, A NASTĘPNIE CZĘŚĆ PIERWSZA FINAŁU USTNEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ W HAJNÓWCE. CZĘŚĆ DRUGA FINAŁU USTNEGO ODBYŁA SIĘ W DNIU 21 MAJA W SALI KONFERENCYJNEJ BIAŁOWIESKIEGO PARKU NARODOWEGO, ZAKOŃCZENIE FINAŁU, OGŁOSZENIE WYNIKÓW, WRĘCZENIE NAGRÓD I DYPLOMÓW. NASZ REPREZENTANT ŁUKASZ KULAWCZUK ZAJĄŁ VII-ME MIEJSCE.

POZA CZYNNOŚCIAMI EGZAMINACYJNYMI ORGANIZATORZY

FINAŁU ZORGANIZOWALI SZEREG ATRAKCJI TAKICH JAK RÓŻNEGO RODZAJU WYCIECZKI KRAJOZNAWCZE, PROJEKCJE FILMÓW, DYSKOTEKA. KOSZTY WYŻYWIENIA, ZAKWATEROWANIA I TRANSPORTU ZAPEWNILI ORGANIZATORZY TURNIEJU.

*

ŚRODA
24 maja 2006
Rok XII Nr 120 (3175)
Cena 1,20 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Krzysztof Janisławski
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19,
tel. 081 46 26 870
Agnieszka Kalinowska
kalinowska@dziennikwschodni.pl

PODLASKI dziennik WSCHODNI



W NUMERZE
Praga nadjeżdża
Firma z Lublina kupiła prawa do produkcji czeskich ciężarówek
STRONA 3



W NUMERZE
Do zobaczenia w Polsce
Już jutro przyjedzie oczekiwany przez wiernych Benedykt XVI
STRONA 12

PIERWSZA PIELGRZYMKA W NASZYM KRAJU

Już jutro przyjedzie oczekiwany przez wiernych Ojciec Święty

Do zobaczenia w Polsce

Wejściówki na spotkanie z papieżem rozchodzą się w okamgnieniu. Tych na mszę w Warszawie już dawno nie ma. Zostały już tylko te na modlitwę z Benedyktem XVI na krakowskich Błoniach.

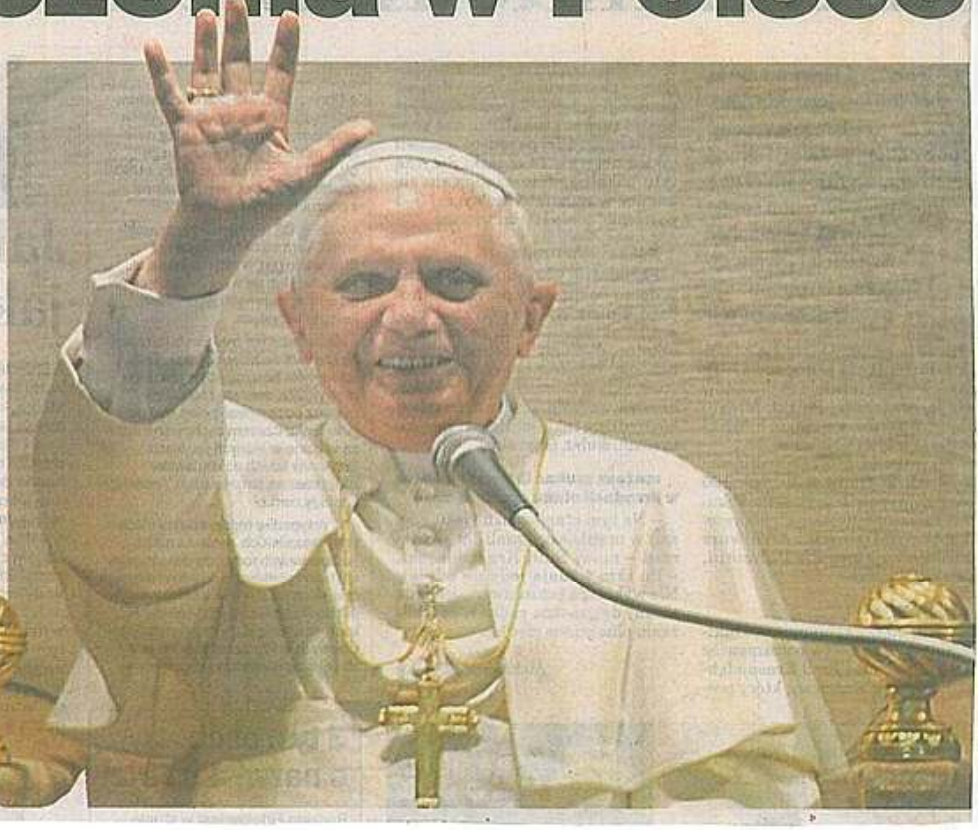
– Wierni walą drzwiami i oknami – mówi ks. **Ryszard Jurak**, proboszcz parafii Świętej Rodziny w Lublinie i koordynator papieskiej pielgrzymki w archidiecezji lubelskiej. – Jak to w zwyczaju Polaków bywa, wszystko zostawiamy na ostatnią chwilę. Tak też było z wejściówkami.

Dla mieszkańców Lubelszczyzny przeznaczonych było 31,5 tysiąca biletów na spotkanie z Ojcem Świętym: 1,5 tys. w Warszawie, reszta w Krakowie. – Wielu wiernych wolałoby jechać do Warszawy. Ale ze względu na to, że plac Piłsudskiego mieści ograniczoną liczbę osób, stąd tak mało wejściówek zostało tam przydzielonych – wyjaśnia proboszcz Jurak.

Do zapewnienia bezpieczeństwa podczas pielgrzymki będą też oddelegowani lubelscy policjanci. Będą wspierać małopolskich i stołecznych kolegów w m.in. kierowaniu ruchem pojazdów i pielgrzymów, organizowaniem pilotażu, pomaganiu osobom udającym się na spotkania z papieżem. Dla dzieci, które się zagubią, zorganizowane będą specjalne izby dziecka.

Z okazji wizyty Benedykta XVI policja wydała poradnik dotyczący tego, jak zachowywać się podczas pielgrzymki. – Na trasę przejazdu kolumny nie wolno będzie rzucać żadnych przedmiotów – w tym też kwiatów – tłumaczy **Renata Laszczka-Rusek** z zespołu prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie. – Zabronione jest także wchodzenie wtedy na jezdnię, przechodzenie przez płotki i liny ograniczające jezdnie. Wchodzenie na drzewa, ogrodzenia, słupy i bramy również będzie niedozwolone.

Dwie godziny przed przejazdem Ojca Świętego trasy zostaną zamknięte dla ruchu. Wszystkie osoby uczestniczące w spotkaniu z Ojcem Świętym muszą pamiętać, żeby samochody pozostawiać na wyznaczonych parkingach. Nie należy zabierać ze sobą cennych przedmiotów i dużych kwot pieniędzy. Do sektorów nie wolno wnosić noży, ostrych przedmiotów, broni i parasoli. ●



DLA PIELGRZYMÓW

PROGRAM WIZYTY BENEDYKTA XVI

CZWARTEK

Rzym
8.40 Odlot samolotu z lotniska Roma Fiumicino
Warszawa
11.00 Przylot na lotnisko Warszawa-Okęcie
Ceremonia przywitania
11.45 Przejazd papamobile z lotniska do katedry św. Jana
12.30 Spotkanie z klerem w katedrze
13.30 Przejazd papamobilem z katedry św. Jana do Pałacu Arcybiskupów Warszawskich przy ulicy Miodowej i spotkanie z duchownymi
14.45 Przejazd samochodem z Pałacu Arcybiskupów Warszawskich do Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie
17.30 Przejazd samochodem z Nuncjatury Apostolskiej do Pałacu Prezydenckiego
17.45 Wizyta u prezydenta RP w Pałacu Prezydenckim
18.45 Przejazd samochodem z Pałacu Prezydenckiego do kościoła luterańskiego Świętej Trójcy w Warszawie
19.00 Spotkanie ekumeniczne w kościele luterańskim Świętej Trójcy w Warszawie
19.45 Przejazd samochodem z kościoła luterańskiego Świętej Trójcy do Nuncjatury Apostolskiej
20.00 Przyjazd do Nuncjatury Apostolskiej

Numer informacyjny pielgrzyma

ZADZWOŃ PO POMOC

Na czas pielgrzymki Ojca Świętego Benedykta XVI zostanie uruchomiony numer informacyjny pielgrzyma – 601 10 10 10. Numer ten uruchomiono w porozumieniu z policją. Informacja ta jest oparta na automatycznym systemie informacji głosowej. Zawiera praktyczne informacje dotyczące lokalizacji parkingów dla pielgrzymów, usytuowania punktów dla osób zagubionych oraz zmian w organizacji ruchu drogowym w miastach, które odwiedzi Ojciec Święty. W dostępnym także pod tym numerem poradniku pielgrzyma będzie można znaleźć praktyczne wskazówki dla osób uczestniczących w spotkaniach z papieżem oraz zasady, jakim należy się podporządkować na trasach przejazdu Ojca Świętego. Opłata za minutę połączenia z numerem 601 10 10 10 będzie zgodna z planem taryfowym osoby dzwoniącej.

PIĄTEK

Warszawa
8.45 Przejazd papamobilem z Nuncjatury Apostolskiej na plac Piłsudskiego
9.15 Przyjazd do zakrystii na placu Piłsudskiego
9.30 Msza święta na placu Piłsudskiego
11.45 Powrót do zakrystii na placu Piłsudskiego
12.00 Przejazd samochodem z placu Piłsudskiego do Nuncjatury Apostolskiej
12.15 Przyjazd do Nuncjatury Apostolskiej
15.30 Przejazd samochodem z Nuncjatury Apostolskiej na lotnisko Okęcie
16.00 Wylot śmigłowców z lotniska na Okęciu do Częstochowy
Częstochowa
17.15 Przylot na lądowisko w Częstochowie
Przejazd samochodem z lądowiska do klasztoru na Jasnej Górze
17.30 Wizyta w sanktuarium na Jasnej Górze. Spotkanie z zakonnikami, zakonnicami, seminarzystami oraz przedstawicielami ruchów katolickich i życia konsekrowanego
19.00 Przejazd samochodem z klasztoru na Jasnej Górze na lądowisko w Częstochowie
19.15 Odlot śmigłowca z lądowiska w Częstochowie do Krakowa
Kraków
20.00 Przylot na lądowisko w Krakowie
Przejazd papamobilem z lądowiska do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich
20.30 Przyjazd do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich



Budowa ołtarza na pl. Piłsudzkiego w Warszawie, na którym odprawi mszę podczas swojej pielgrzymki do Polski papież Benedykt XVI

SOBOTA

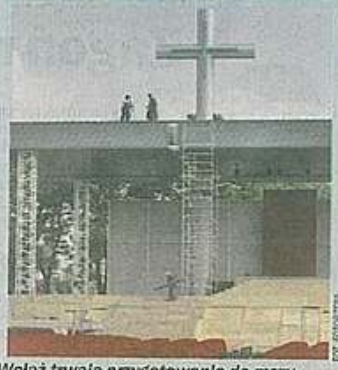
Kraków
07.30 Prywatna msza święta w kaplicy Pałacu Arcybiskupów Krakowskich
Wadowice
10.30 Przyjazd do Wadowic: nawiedzenie bazyliki pw. Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, zwiedzanie domu rodzinnego papieża Jana Pawła II, spotkanie z mieszkańcami miasta na Rynku
Kalwaria Zebrzydowska
12.00 Nawiedzenie sanktuarium Matki Bożej Kalwaryjskiej
12.15 Przejazd samochodem z Kalwarii Zebrzydowskiej do Krakowa
Kraków-Łagiewniki
13.00 Przyjazd do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego
Kraków
13.45 Przyjazd do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich
17.45 Przejazd papamobilem z Pałacu Arcybiskupów Krakowskich do katedry na Wawelu
18.00 Nawiedzenie katedry wawelskiej
18.45 Spotkanie z młodzieżą na Błoniach
20,15 Przejazd samochodem z Błoni do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich



W Wadowicach Benedykt XVI zamierza odwiedzić dom, w którym urodził się Karol Wojtyła

NIEDZIELA

Kraków
9.00 Przejazd papamobilem z Pałacu Arcybiskupów Krakowskich na Błonia Krakowskie
9.45 Msza święta na Błoniach Krakowskich
12.15 Przejazd samochodem z Błoni Krakowskich do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich
12.30 Przyjazd do Pałacu Arcybiskupów Krakowskich
16.00 Wyjazd samochodem z Pałacu Arcybiskupów Krakowskich do Auschwitz
Auschwitz
17.00 Przyjazd do obozu koncentracyjnego Auschwitz
Wizyta w obozie koncentracyjnym w Auschwitz
Wizyta w Centrum Dialogu i Modlitwy
17.30 Modlitwa dla uczczenia pamięci ofiar obozu Birkenau
18.30 Odjazd samochodem z obozu koncentracyjnego Birkenau na lotnisko w Balicach
Kraków-Balice
19.15 Przyjazd na Lotnisko w Balicach
Ceremonia pożegnania na lotnisku w Balicach
20.00 Odlot samolotu z lotniska w Balicach do Rzymu na lotnisko Ciampino
Rzym
21.15 Przylot na lotnisko Roma Ciampino



FOT. FOTOREPORTER

Wciąż trwają przygotowania do mszy świętej, którą papież odprawi w niedzielę na krakowskich Błoniach

PONIEDZIAŁEK
29 maja 2006
Rok XII Nr 124 (3179)
Cena 1,20 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Cezary Samczuk
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19,
tel. 081 46 26 838
Paweł Puzio
puzio@dziennikwschodni.pl



PODLASKI dziennik WSCHODNI

Jedne szpitale przerywają strajk, inne zaczynają

Kasa podzieliła medyków

Od dziś lekarze szpitala dziecięcego w Lublinie oraz szpitala w Białej Podlaskiej wracają do pracy. Przerwali strajk. Będą robić wszystkie zaplanowane zabiegi oraz badania. Po dwóch tygodniach nieobecności, otworzą gabinety w przyszpitalnych przychodniach. Tymczasem do 16 ośrodków medycznych nadal protestujących w regionie dołączy dziś szpital im. Jana Pawła II w Zamościu. Lekarze z Lublina oraz Białej Podlaskiej o przerwaniu strajku zadecydowali w piątek. – Dostaliśmy z Ministerstwa Zdrowia pismo z gwarancją 30-procentowej podwyżki płac od października – mówi dr **Tomasz Broda**, przewodniczący Związku Zawodowego Lekarzy w DSK. – Oprócz tego zaakceptowaliśmy ofertę swojej dyrekcji. Dostaniemy 3,5 proc. podwyżki wynagrodzeń z wyrównaniem od początku roku plus różnego rodzaju dodatki.
Dr Broda dodał, że pewien wpływ na ich decyzję miała presja opinii publicznej. W tym mediów.
Dziś strajk bezterminowy rozpoczną zamojscy lekarze. Większość nie przyjdzie do pracy. Na oddziałach szpitalnych będzie minimalna obsada, jak w dzień świąteczny. Będą przyjmować pacjentów tylko w nagłych stanach, zagrażających życiu.
Normalnie pracować będzie szpitalna izba przyjęć. – Odwołane są planowe zabiegi i badania. Zamknięte będą gabinety specjalistyczne w przyszpitalnej przychodni – mówi **Wojciech Czochra**, przewodniczący Związku Zawodowego Lekarzy w tym szpitalu. (STEP)

nr 22 (1305)
30.05
5.06
2006 r.
2,00 zł
(w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.000 egz.



Radzynianki najlepsze

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Na miejscowym stadionie odbył się wojewódzki finał XI Pucharu Telekomunikacji Polskiej w Piłce Nożnej dla Dzieci im. Marka Wielgusa. Wzięły w nim udział 24 drużyny 11-latków. Wśród dziewcząt najlepsze okazały się piłkarki UKS Sokół z Radzynia Podlaskiego, przed UKS Wilki Wilków i ULPKS KROSS ze Sławatycz, zaś wśród chłopców wygrał UKS Widok SP 51 Lublin, wyprzedzając drużyny Pulawiaka Puławy i MUKS Kraśnik.

Najlepszymi zawodniczkami finału zostały: **Aleksandra Stefaniak** (UKS Sokół, Radzyń Podlaski), strzelczyni 16 bramek **Olga Boguszewska** i bramkarka **Aleksandra Zielezińska** (obie z ULPKS KROSS Sławatycze). Nagrody fair play otrzymały: drużyna chłopców UKS Orły Łomazy i dziewcząt UKS Palecznice. Zwycięzcy awansowali do krajowego półfinału Pucharu TP (sierpień-wrzesień).

Organizatorem turnieju jest PZPN, a honorowy patronat nad tą największą w Polsce imprezą sportową dla dzieci (prawie 20 tys. uczestników) od ubiegłego roku objęła UEFA. (kb)

SESJA RADY GMINY.

DNIA 30 MAJA 2006 ROKU ODBYŁA SIĘ XXXI-SZA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY. OBECNYCH BYŁO 14 RADNYCH ORAZ:
WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.
SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
SKARBNIK GMINY JADWIGA DOLUK.
RADNY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC Z ŁOMAZ.
SOŁTYSI I PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINY ŁOMAZY.

-1-

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK

POINFORMOWAŁ O DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY. W TYM CZASIE MIĘDZY INNYMI:

- PRZYGOTOWYWANY BYŁ PRZETARG NA WYKONANIE PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW.
- OGŁOSZONO PRZETARG NA WYKONANIE MAP WODOCIĄGOWYCH W BIELANACH, KRASÓWCE I BURWINIE.
- ODBYTO SPOTKANIE Z MIESZKAŃCAMI HUSZCZY W SPRAWIE PRZYŁĄCZY WODOCIĄGOWYCH W HUSZCZY I OGŁOSZONO PRZETARG NA WYKONANIE MAP.
- PODPISANO POROZUMIENIE Z GMINĄ TUCZNA NA WYKONANIE WODOCIĄGU W STASIÓWCE I KOPYTNIKU.
- ROZSTRZYGNIĘTO PRZETARG NA WYKONANIE NAWIERZCHNI NA ULICY POPRZECZNEJ W ŁOMAZACH.
- W OKRESIE LETNIM ZATRUDNIONYCH BĘDZIE 5 OSÓB BEZROBOTNYCH PRZEZ URZĄD GMINY W WYMIARZE 35 GODZIN MIESIĘCZNIE.
- WYKONYWANE JEST MALOWANIE OGRODZENIA STADIONU SPORTOWEGO W ŁOMAZACH.

-2-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXXI/149/06 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY ROKU 2006. MOCĄ TEJ UCHWAŁY WYDATKI BUDŻETOWE ZWIĘKSZONO DO KWOTY 9.086.755.- ZŁOTYCH Z TYTUŁU OTRZYMANYCH DODATKOWYCH DOTACJI NA RÓŻNE CELE MIEJSCOWE. PLANOWANE DOCHODY BUDŻETOWE WYNOSZĄ OBECNIE 9.256.755.- ZŁOTYCH.

-3-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXXI/150/06 W SPRAWIE PRZEDŁUŻENIA CZASU OBOWIĄZYWANIA TARYFY ZA ZBIOROWE ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW NA TERENIE GMINY. OKRES TEN PRZEDŁUŻONO DO DNIA 31 MAJA 2007 ROKU.

-4-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXXI/151/06 W SPRAWIE ZMIAN W STATUCIE GMINNEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŁOMAZACH UCHWALONYM 22 SIERPNIA 2003 ROKU. ZMIANY POLEGAJĄ NA ZAPISIE, ŻE BIBLIOTEKA JEST SAMORZĄDOWĄ INSTYTUCJĄ KULTURY POSIADAJĄCĄ OSOBOWOŚĆ PRAWNĄ ORAZ ŻE JEST WPISANA DO GMINNEGO REJESTRU KULTURY. PONADTO W STATUCIE SŁOWO „KIEROWNIK" ZASTĄPIONO SŁOWEM „DYREKTOR".

-5-

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" RADNY ROMUALD KULAWIEC PORUSZYŁ SPRAWĘ WYCINANIA DRZEW PRZYDROŻNYCH. ZGŁASZANO TEŻ PYTANIA W RÓŻNYCH SPRAWACH DOTYCZĄCYCH SPRAW MIEJSCOWYCH. ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE UDZIELIŁ

WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

NA TYM SESJĘ RADY GMINY ZAKOŃCZONO. GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW NA SESJI BYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

RODZINNE BIEGI TRZEŹWOŚCI W HUSZCZY.

DNIA 2 CZERWCA 2006 ROKU ZESPÓŁ NAUCZYCIELEK ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W HUSZCZY NA CZELE Z DYREKTOREM TEJ SZKOŁY DOROTĄ JERUZALSKĄ ZORGANIZOWAŁ W TEJ MIEJSCOWOŚCI IMPREZĘ POD HASŁEM „ZACHOWAJ TRZEŹWY UMYSŁ". IMPREZA PRZEZNACZONA BYŁA GŁÓWNIE DLA DZIECI SZKOLNYCH I ICH RODZICÓW, A PROGRAM W OGÓLNYCH ZARYSACH BYŁ NASTĘPUJĄCY:

1. ULICZNY RODZINNY BIEG TRZEŹWOŚCI.
2. KONCERT STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ Z ŁOMAŻ.
3. RECITAL PIOSENKI SZKOLNEJ W WYKONANIU UCZNIÓW TEJ SZKOŁY POD TYTUŁEM „ŚPIEWAJ RAZEM Z NAMI".

W BIEGACH ULICZNYCH WZIĘŁO UDZIAŁ 45 OSÓB W WIEKU OD 5 DO 45 LAT, W TYM:

- TRZY MAŁŻEŃSTWA RAZEM Z DZIEĆMI.
- TRZECH OJCÓW Z CZWORGIEM DZIECI.
- TRZY MATKI Z DWIEMA CÓRKAMI, DWOMA SYNAMI I JEDNĄ SIOSTRZENICĄ.
- W NASTĘPNYCH TRZECH GRUPACH BYŁO TYLKO RODZEŃSTWO: RAZEM 6 OSÓB.
- INDYWIDUALNYCH BIEGACZY BYŁO 10 OSÓB.

WYMIENIONE WYŻEJ TRZY MAŁŻEŃSTWA Z DZIEĆMI, TO:

1. MAŁGORZATA I JAROSŁAW KOBYLIŃSCY Z CÓRKAMI WERONIKĄ I JULIĄ.
2. KRYSTYNA I MAREK DZIARMACOWIE Z SYNAMI KAMILEM I KONRADEM.
3. BARBARA I LUCJAN HOŁOWNIOWIE Z CÓRKĄ KAROLINĄ I SYNAMI MATEUSZEM, ADRIANEM I PATRYKIEM.

RODZINOM TYM ZOSTAŁY WRĘCZONE ALBUMY NA FOTOGRAFIE I PAMIĄTKOWE DYPLOMY. POZOSTALI UCZESTNICY BIEGÓW OTRZYMALI DROBNE UPOMINKI I SŁODYCZE. DLA ZAPROSZONYCH GOŚCI BYŁ PRZYGOTOWANY POCZĘSTUNEK W SZKOLNEJ ŚWIETLICY. AKCJĘ FINANSOWAŁA GMINNA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH W ŁOMAŻACH.

NA OPISYWANĄ IMPREZĘ PRZYBYŁO WIELU MIESZKAŃCÓW REJONU HUSZCZY, MIEJSCOWI RADNI GMINY ŁOMAŻY, A WÓJTA GMINY REPREZENTOWAŁA PRACOWNICA URZĘDU GMINY ŁOMAŻY ELŻBIETA SOBECHOWICZ. NAD BEZPIECZEŃSTWEM PRZEDSIĘWZIĘCIA CZUWALI POLICJANCI Z KOMISARIATU POLICJI W WIŚNICACH.

CELEM IMPREZY BYŁO PRZECIWSTAWIENIE SIĘ PATOLOGIOM. POKAZANIE, ŻE SPOŁECZNOŚĆ SZKOLNA POTRAFII POWIEDZIEĆ „NIE" ALKOHOLOWI, NARKOTYKOM I PRZEMOCY. TEMU CELOWI SŁUŻYŁY TAKŻE ODPOWIEDNIE PLAKATY I HASŁA ROZMIESZCZONE NA TERENIE WSI.

W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OPISANEJ TU POŻYTECZNEJ IMPREZY.



PLAKAT INFORMACYJNY O ULICZNYCH RODZINNYCH BIEGACH TRZEŹWOŚCI.



PRZEMAWIA DANUTA NAZAREWICZ.



START ZAWODNIKÓW.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMŻ.



HASŁO DEKORACYJNE W ŚWIETLICY SZKOLNEJ W HUSZLEJ.

*

POWIATOWE ZAWODY M.D.P.

DNIA 2 CZERWCA 2006 ROKU ODBYŁY SIĘ W SŁAWATYCZACH POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH BIALSKIEGO POWIATU. W ZAWODACH BRAŁO UDZIAŁ 6 MŁODZIEŻOWYCH DRUŻYN POŻARNICZYCH DZIEWCZĄT I 9 CHŁOPCÓW. Z GMINY ŁOMAZY W ZAWODACH BRAŁY UDZIAŁ DWIE DRUŻYNY: M.D.P. CHŁOPCÓW I M.D.P. DZIEWCZĄT. OBIE Z ŁOMAZ.

KRYTERIA ZAWODÓW BYŁY NASTĘPUJĄCE:

1. ĆWICZENIA W TAK ZWANEJ „BOJÓWCE":
   - ROZWINIĘCIE CZTERECH ODCINKÓW WĘŻA GAŚNICZEGO W-52 PO 15 METRÓW KAŻDY. RAZEM LINIA 60 METRÓW. PODCZAS ROZWINIĘCIA LINII WSZYSCY ZAWODNICY POKONUJĄ RÓW SZEROKOŚCI 1.8 METRA, WYKONUJĄ PRZESKOK PRZEZ USTAWIONY PŁOTEK I CZOŁGAJĄ SIĘ PRZEZ SPECJALNY TUNEL.
   - Z HYDRONETKI O POJEMNOŚCI 10 LITRÓW NAPEŁNIĆ ZBIORNIK NA WODĘ POJEMNOŚCI 5 LITRÓW.
   - WYKONAĆ 4 PODSTAWOWE WĘZŁY STRAŻACKIE.
2. DRUGIE ZADANIE, TO BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI: TRASA 9 X 50 METRÓW.

OTO SZCZEGÓŁOWE WYNIKI Z PODANĄ ILOŚCIĄ PUNKTÓW OBLICZANYCH NA PODSTAWIE NORM MIĘDZYNARODOWEGO KOMITETU ZAPOBIEGANIA I ZWALCZANIA POŻARÓW:

CHŁOPCY WEDŁUG KOLEJNO ZAJĘTYCH MIEJSC Z PODANĄ ILOŚCIĄ UZYSKANYCH PUNKTÓW:

LOKATA.	NAZWA M.D.P.	BOJÓWKA.	SZTAFETA.	RAZEM PUNKTÓW.
1.	DRELÓW - GIMNAZJUM	947,30	97.40	1044,70
2.	DRELÓW - SZKOŁA PODST.	925,10	92.90	1018,00
3.	SOSNÓWKA	928.70	80.50	1009.20
4.	ZALESIE - U.L.K.P.S. „GAJ"	916.70	81.60	998.30
5.	ŁOMAZY	904.50	89.70	994.20
6.	SWORY	882.70	89.80	972.50
7.	JANÓW PODLASKI	890.60	59.20	949.80
HRUD /POZA KONKURSEM/		863.70	76.80	940.50

MŁODZIEŻOWE DRUŻYNY POŻARNICZE DZIEWCZĄT:

1.	DRELÓW - GIMNAZJUM	940,00	59.50	999,50
2.	ŁOMAZY	881.30	88.10	969.40
3.	JANÓW PODLASKI	869.90	73.20	943.10
4.	SOSNÓWKA	864.20	71.60	935.80
5.	SWORY	854.40	77.30	931.70
6.	DRELÓW - SZKOŁA PODST.	821.60	66.30	887.90

ZWYCIĘSKIM CZŁONKOM TRZECH PIERWSZYCH MIEJSC CHŁOPCÓW

I DZIEWCZĄT ZOSTAŁY WRĘCZONE RÓŻNEGO RODZAJU NAGRODY W POSTACI PIŁEK FUTBOLOWYCH, KOSZULEK, PIÓR I DŁUGOPISÓW, PORTFELI I ETUI CD. NAGRODY UFUNDOWAŁ ZARZĄD POWIATOWY ZOSP RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

ZAWODY NADZOROWAŁA I OCENIAŁA WYNIKI KOMISJA Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ, KTÓREJ PRZEWODNICZĄCYM BYŁ MŁ. BRYG. IRENEUSZ WAWER Z WYDZIAŁU OPERACYJNO-SZKOLENIOWEGO KOMENDY. OBECNY BYŁ ZASTĘPCA KOMENDANTA MIEJSKIEGO PSP W BIAŁEJ PODLASKIEJ ST. BRYG. MIECZYSŁAW GOŁAWSKI. GOSPODAŻEM ZAWODÓW BYŁ WÓJT GMINY SŁAWATYCZE DARIUSZ TRYBUCHOWICZ, A DRUŻYNAMI Z ŁOMAZ OPIEKOWAŁ SIĘ I PRZYGOTOWYWAŁ DO ZAWODÓW NACZELNIK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH ANDRZEJ WIŃSKI. PO ZAKOŃCZENIU ZAWODÓW BYŁ STRAŻACKI POCZĘSTUNEK.

*

nr 23 (1386)
6 - 12 czerwca 2006 r.
2,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.000 egz.

SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

redakcja@slowopodlasia.pl

FESTYNY | *Smok reprezentantem bialskiej policji*

Papierosy nie są trendy

W tegorocznej edycji bialskiego powiatowego finału konkursu „Jestem Bezpieczny" wzięło udział 19 drużyn ze szkół podstawowych. Podczas zawodów znakowano rowery, testowano policyjny motocykl oraz wybrano maskotkę bialskiej policji.



Dziesięć najlepszych zespołów konkursu wraz z organizatorami

fot. A. Trochimiuk

Trzyosobowe drużyny rywalizowały w konkurencji: plakatu, testu wiedzy o zagrożeniach oraz inscenizacji promujących bezpieczne zachowania. W skeczach dzieci krytykowały palenie papierosów oraz wykpiwały u swych rówieśników nieznajomość podstawowych przepisów zachowania się pieszych na drodze. Pierwsze miejsce w konkursie zajęła reprezentacja szkoły w Dołholiskach, drugie - szkoła w Łomazach, a trzecie w Rokitnie. Kolejne miejsca przypadły SP 2 w Międzyrzecu Podlaskim i szkole w Rzeczycy. Uczestnicy zawodów otrzymali cenne nagrody, a zwycięska drużyna z Dołholisk będzie reprezentować powiat bialski w wojewódzkim finale konkursu w Lublinie.

Przy okazji zwodów wybrano oficjalną maskotkę Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. Będzie nią zielony smok zaprojektowany przez trzech uczniów bialskich szkół podstawowych: **Adriana Piątka, Gabrysię Piątek i Patryka Goławskiego.** Smok będzie reprezentował komendę we wszystkich kontaktach z dziećmi. Przygotowana zostanie też jego pluszowa wersja.

Marcin Kozarski
m.kozarski@slowopodlasia.pl

Śpiewali Maryi

LEŚNA PODLASKA Dwudziestu pięciu wykonawców – 17 zespołów i 8 solistów – wystąpiło w XII Podlaskim Festiwalu Pieśni Maryjnej. Większość uczestników przyjechała z powiatu bialskiego, ale były też zespoły z Siedlec, Jeziorzan oraz solistka z Żółkwi na Ukrainie. Nagrody przyznano w pięciu kategoriach. Wśród solistów I miejsce zajęła **Patrycja Lubeńczuk** z Rokitna, zespołów wokalnych – Psotki z Klubu Kultury w Sitniku, zespołów wokalno-instrumentalnych - Zaufaj Panu z Siedlec, zaś wśród chórów i zespołów ludowych najlepszy okazał się chór z Horodyszcza. Nagroda za najlepszą kompozycję własną powędrowała do **Grzegorza Kulickiego** z Łomaz. Grand Prix festiwalu otrzymała Luba Skiba z Żółkwi na Ukrainie. **(dor)**



Psotki z Sitnika – jeden ze zwycięzców fot. A. Trochimiuk

TEKST SPONSOROWANY

Okna z Łomaz - gwarancja solidności

Niewielu producentów stolarki budowlanej może pochwalić się rekomendacją Polskiego Związku Producentów, Dostawców i Dystrybutorów „Polskie okna i drzwi". Rekomendację, świadczącą o wysokiej jakości wyrobów i spełnieniu europejskich standardów produkcji, posiada zaledwie 20 przedsiębiorstw w kraju. W maju otrzymał go również zakład stolarsko-budowlany **Zdzisława Serheja z Łomaz.**

- Jestem bardzo rad z tego wyróżnienia - mówi właściciel. - Świadczy o solidności i staranności naszych wyrobów. Docenili je nie tylko polscy odbiorcy stolarki budowlanej. Spore ilości okien i drzwi z Łomaz kupują firmy francuskie i skandynawskie.

Przedsiębiorstwo Z. Serheja dosyć długo zabiegało o taką renomę. Rekomendację poprzedziły dwie aprobaty techniczne, akceptujące jakość i technologię produkcji, bazującej na starannie dobranych surowcach. W Łomazach produkuje się okna i drzwi z sosny, świerku, dębu i egzotycznego meranti, ale także z PCV i aluminium. Wybór produktu, jego kształt i kolorystyka dostosowana jest do upodobań klienta lub sugestii projektanta budynku. Na realizację zlecenia czeka się od 3 tygodni do 2 miesięcy, w zależności od modelu i kształtu wyrobu.

Firma Z. Serheja nie tylko produkuje, ale też montuje stolarkę i ją konserwuje, co zapewnia jej standard na długie lata. Zamawiając okna z Łomaz, klient ma gwarancję szczelności dźwiękowej i termicznej pomieszczeń oraz jakości wyrobu potwierdzonej atestami europejskimi. Są to wystarczające argumenty, aby przy budowie nowego domu czy remoncie mieszkania pomyśleć o zakupie okien i drzwi na długie lata. Zainteresowanych odsyłamy do Zakładu Stolarsko-Budowlanego Zdzisława Serheja, funkcjonującego na podlaskim rynku od 13 lat.

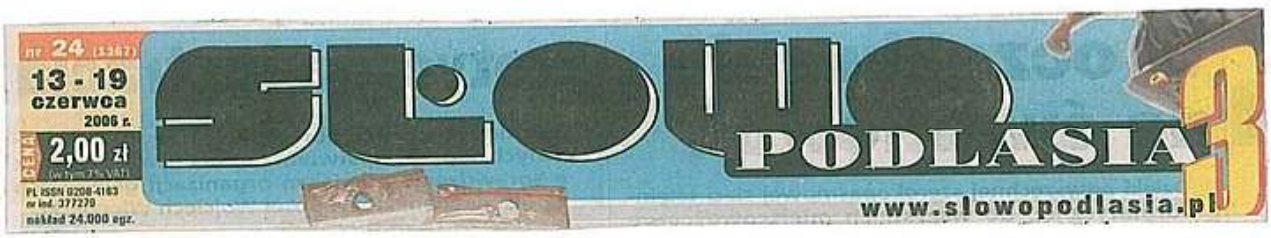
Firma mieści się w Łomazach przy ul. Cmentarnej 9, tel. 083-341-70-40 lub 083-341-75-90. Zamówienia składać można w firmie Usługi Stolarsko-Budowlane Lakosta w Białej Podlaskiej przy ul. Sidorskiej 59B, tel. 083-344-16-11.

Artur Zach



fot. A. Zach

nr 24 (1587)
13 - 19 czerwca 2006 r.
2,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377239
nakład 24.000 egz.



Rodzice bliżej szkoły

POWIAT BIALSKI Od kwietnia do czerwca szkoły podstawowe w Huszczy, Kopytniku, Koszolach i Łomazach realizowały kampanię „Zachowaj zdrowy umysł". Ma ona na celu zbliżyć rodziców do szkoły i włączyć ich w cykl działań integrujących dwa pokolenia. - Postaraliśmy się tak przygotować program zadań, aby rodzice spędzali jak najwięcej wolnego czasu z dziećmi, pokazując im dobre wzorce - wyjaśnia Danuta Nazarewicz, szkolny koordynator akcji w Huszczy. Chodziło przede wszystkim o promowanie zdrowego stylu życia, wolnego od przemocy, narkotyków i alkoholu. Uczniowie brali udział w akcjach plastycznych, teatralnych i sportowych propagujących zdrowie. Na zdjęciu dziecięcy korowód z transparentami w ramach kampanii. (g)



fot. archiwum

ÓSME POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE.

DNIA 18 CZERWCA 2006 ROKU ODBYŁY SIĘ POWIATOWE ZAWODY SPORTOWO-POŻARNICZE BIALSKIEGO REJONU POŻARNICZEGO. W ZAWODACH WZIĘŁO UDZIAŁ 19 DRUŻYN OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH. KRYTERIA ZAWODÓW IDENTYCZNE JAK W ROKU UBIEGŁYM, TO JEST:

1. BIEG SZTAFETOWY Z PRZESZKODAMI: 7 X 50 METRÓW.
2. ĆWICZENIE BOJOWE POLEGAJĄCE NA URUCHOMIENIU MOTOPOMPY, BUDOWIE LINII GAŚNICZEJ I TRAFIENIU STRUMIENIEM WODY W USTAWIONE NA PLACU ĆWICZEŃ CELE.

W ZAWODACH BRAŁO UDZIAŁ 19 OSP, W TYM DRUŻYNA OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W DUBOWIE, KTÓRA TO DRUŻYNA NA ZAWODACH GMINNYCH W TYM ROKU ZAJĘŁA PIERWSZE MIEJSCE. NA ZAWODACH GMINNYCH JUŻ NIEJEDNOKROTNIE TA STRAŻ POŻARNA ZAJMOWAŁA CZOŁOWE MIEJSCA. W TYM ROKU NA ZAWODACH POWIATOWYCH OCHOTNICZA STRAŻ DUBÓW ZAJĘŁA ÓSME MIEJSCE, CO WIDAĆ NA ZAMIESZCZONEJ TABELI NA NASTĘPNEJ STRONIE KRONIKI.

PRZEBIEG ZAWODÓW OCENIAŁA KOMISJA Z KOMENDY MIEJSKIEJ PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ, A SĘDZIĄ GŁÓWNYM BYŁ NACZELNIK WYDZIAŁU OPERACYJNO-SZKOLENIOWEGO PSP W BIAŁEJ PODLASKIEJ BRYG. FRANCISZEK FILIPIUK. OBECNY BYŁ WICESTAROSTA BIALSKI JAN BAJKOWSKI ORAZ WÓJTOWIE WIELU GMIN NASZEGO POWIATU, W TYM TAKŻE WÓJT GMINY KOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.

PO ZAKOŃCZENIU ZAWODÓW BYŁ STRAŻACKI POCZĘSTUNEK PRZYGOTOWANY NA KOSZT ZARZĄDU POWIATOWEGO ZOSP RP I BIURA TERENOWEGO ZWIĄZKU OSP W BIAŁEJ PODLASKIEJ. ZA ZAJĘCIE PIĘCIU CZOŁOWYCH MIEJSC BYŁY NAGRODY I UPOMINKI ZESPOŁOWE I INDYWIDUALNE. GŁÓWNYMI SPONSORAMI NAGRÓD BYLI STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI I DYREKTOR BIURA TERENOWEGO ZOSP RP W BIAŁEJ PODL. BOŻENA KRZYŻANOWSKA.

ZESTAWIENIE TABELARYCZNE W PUNKTACH SEKUNDOWYCH ŁĄCZNIE Z PUNKTAMI KARNYMI I WEDŁUG KOLEJNO ZAJĘTYCH MIEJSC:

LOKATA.	NAZWA JEDN. OSP.	SZTAFETA.	BOJÓWKA.	RAZEM.
1.	SŁAWATYCZE	56.85	41.26	98.11
2.	TULIŁÓW	55.71	47.62	103.33
3.	KWASÓWKA	56.98	47.24	104.22
4.	KODEŃ	57.71	46.91	104.62
5.	TUCZNA	56.65	49.35	106.00
6.	LEŚNA PODLASKA	61.13	47.55	108.68
7.	CHOTYŁÓW	62.34	49.72	112.06
8.	DUBÓW	62.83	49.35	112.18
9.	DOBRYŃ DUŻY	63.29	50.03	113.32
10.	ZACZOPKI	65.03	50.35	115.38
11.	SITNIK	64.79	51.16	115.95
12.	BUBEL STARY	62.68	54.57	117.25
13.	BĘCI	64.84	54.66	119.50
14.	WIŚNICE	72.23	50.58	122.81
15.	WYGNANKA	63.32	59.54	122.86
16.	SIDORKI	64.71	60.71	125.42
17.	LISZNA	65.88	66.78	132.68
18.	GNOJNO	69.96	72.89	142.85
19.	KORZANÓWKA	67.07	DYSKWALIF.	DYSKWAL.

NAGRODY I UPOMINKI:

1. OSP SŁAWATYCZE.
   ZESPOŁOWO: DWA KOMPLETY UBRAŃ SPECJALNYCH GORE-TEX. PUCHAR OD BIALSKIEGO STAROSTY.
   INDYWIDUALNIE: NARZĘDZIA - WKRĘTAKI.
2. OSP TULIŁÓW:
   ZESPOŁOWO: DZIEWIĘĆ PAR BUTÓW SPECJALNYCH I PAMIĄTKOWY PUCHAR OD KOMENDANTA MIEJSKIEGO PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ.
   INDYWIDUALNIE: KAMIZELKI „POLAR".
3. OSP KWASÓWKA:
   ZESPOŁOWO: SZEŚĆ SZTUK KURTEK DO UBRANIA ZIMOWEGO I PAMIĄTKOWY PUCHAR OD WÓJTA GMINY SŁAWATYCZE.
4. OSP KODEŃ:
   INDYWIDUALNIE: STRAŻACKIE KOSZULE BIAŁE.
5. OSP TUCZNA:
   INDYWIDUALNIE: STRAŻACKIE KOSZULKI KOSZAROWE.

UZUPEŁNIENIE: CZŁONKOWIE ZESPOŁU Z KWASÓWKI OTRZYMALI JESZCZE INDYWIDUALNIE LAMPKI ELEKTRYCZNE.

*

SOBOTA
24 czerwca 2006
Rok XII Nr 146 (3201)
Cena 1,20 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Wanda Jaroszczuk
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w niedzielę,
w godz. 13–19, tel. (0-81) 46 26 821
Małgorzata Helman
helman@dziennikwschodni.pl

dziennik



Wczoraj premier Marcinkiewicz zdymisjonował „swojego najlepszego ministra", pochodząca z Lubelszczyzny wicepremier Gilowską

Kłamca lustracyjny czy ofiara szantażu

Mam mniej praw niż pedofil i morderca, którzy w przeciwieństwie do mnie mają prawo do obrony – powiedziała przed zdymisjonowaniem Zyta Gilowska. Musiała odejść z rządu po oskarżeniu o kłamstwo lustracyjne.

Rewelacje o tym, że Gilowska mogła współpracować ze służbami specjalnymi PRL i jej odwołanie z funkcji wicepremiera wywołały domysły i dyskusje. W naszym regionie tym żarliwsze, bo Gilowska stąd pochodzi, reprezentowała Lubelszczyznę w Sejmie, od wielu lat jest wykładowcą na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Naukowcy z KUL bronią swojej koleżanki. Pracownicy katedry finansów publicznych wystosowali list otwarty, w którym zapewniają, że w ciągu 20-letniej pracy na uniwersytecie była „godną zaufania i kryształowo uczciwą osobą".

Ale plotki o niechlubnej przeszłości Gilowskiej krążyły od kilku lat. Gdy została posłanką Platformy Obywatelskiej, takie rewelacje powtarzali członkowie lubelskiej lewicy. Kiedy objęła urząd wicepremiera w PiS-owskim rządzie, pogłoski o jej współpracy z SB kolportowali członkowie PO związani z Januszem Palikotem.

Gilowska nie miała i – jak twierdzi – nadal nie ma sobie nic do zarzucenia. W oświadczeniu lustracyjnym złożonym w 2001 roku stwierdziła, że nie współpracowała z SB. Dzisiaj mówi, że cała afera to polityczny szantaż.

Dlaczego zatem rzecznik interesu publicznego, Włodzimierz Olszewski, oskarżył ją o kłamstwo i skierował sprawę do Sądu Lustracyjnego? Podobno w sprawie pojawiły się nowe dowody. Z dwóch źródeł związanych z IPN i LPR usłyszeliśmy, że nazwisko Gilowskiej znalazł w swojej teczce dawny działacz „Solidarności" z WSK w Świdniku, Kazimierz Bachanek. Ale **Bachanek**, dziś prawicowy radny w Świdniku, zaprzecza. – W dokumentach, które mi pokazano, nie ma tego nazwiska. Nie wiem, skąd te plotki.

Rzekoma współpraca Gilowskiej miała przypadać na koniec lat 80. Ale właśnie wtedy nie pracowała, ale zajmowała się domem w Świdniku.

Działacze ze Świdnika są zdumieni. – Ja w ogóle nie pamiętam jej działalności w naszym mieście – mówi **Roman Kozak**, przewodniczący związków zawodowych w PZL Świdnik. – Nawet nie miałaby na kogo donosić.

Nie wiadomo jeszcze, czy Sąd Lustracyjny w ogóle podejmie sprawę Gilowskiej. – Nie wszczyna się procesu wobec osoby, która odeszła z funkcji – stwierdził **Zbigniew Puszkarski**, szef Sądu Lustracyjnego.

Katarzyna Pasieczna (RP), (PAP)



FOT. FOTOLICEA

Następcą Gilowskiej będzie Paweł Wojciechowski

KOMENTUJĄ POSŁOWIE Z LUBELSZCZYZNY

Tomasz Dudziński, PiS

▶ Uważam, że premier pośpieszył się z dymisją Zyty Gilowskiej. Nie mogła nawet zapoznać się z dokumentami, które rzekomo ją obciążają. To jakiś ewenement! Premier wcale nie musiał jej zdymisjonować. Mógł poczekać, tym bardziej że pani premier sama oddała się do jego dyspozycji. ●

Włodzimierz Karpiński, PO

▶ Znam Zytę Gilowską i nie chce mi się wierzyć, by mogła kiedykolwiek być tajnym współpracownikiem. Ta cała sytuacja jest z pewnością dla niej bardzo trudna i przykra. Tym bardziej że to właśnie ona gwarantowała temu rządowi powagę i stabilizację. ●

NOWYM MINISTREM FINANSÓW MIANOWANY ZOSTAŁ PAWEŁ WOJCIECHOWSKI, DOKTOR NAUK TECHNICZNYCH I BYŁY DORADCA PREMIERA. NIE JEST WICEPREMIEREM.

*

TRWA SPORTOWY KONKURS NA LATO

nr. 26 (1369)
27.06
3.07
2006 r.
CENA 2,00 zł
(w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.000 egz.

SŁOWO PODLASIA 3

www.slowopodlasia.pl

Ginekolog warunkowo

ŁOMAŻY Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Białej Podlaskiej wydała zgodę na otwarcie gabinetu ginekologicznego. Lekarz będzie przyjmował w budynku NZOZ, gdzie bialski szpital otworzy filię swojej poradni ginekologicznej. Na razie mieszkanki Łomaz będą mogły cieszyć się obecnością specjalisty tylko do końca roku. - Wydaliśmy pozwolenie warunkowo do końca grudnia. Pomieszczenia, w których ma przyjmować lekarz, nie spełniają obecnie wymogów - informuje **Zofia Badach**, dyrektor stacji. Gabinet ginekologiczny będzie na piętrze, a powinien znajdować się na parterze. Problem stanowi też brak odpowiednich warunków sanitarnych. Gmina ma więc czas do końca roku, by znaleźć sposób na utrzymanie ginekologa w Łomazach. **(joan)**

nr. 25 (1368)
20 - 26
czerwca
2006 r.
CENA 2,00 zł
(w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279

SŁOWO PODLASIA

SPORT

KLASA A

Dąb – Bizon 6:1, Hutnik – Wodnik 1:1, Krzna – Tur 4:5, Niwa – GLKS Rokitno 1:1, ULKS Zagoździe – Jata 0:5.

1. Tur Turze Rogi	18	46	63-23
2. Dąb Dębowa Kłoda	18	44	56-15
3. GLKS Rokitno	18	38	49-26
4. Hutnik Huta Dąbrowa	18	27	51-33
5. Niwa Łomazy	18	26	50-42
6. Wodnik Siemień	18	24	39-34
7. Bizon Jeleniec	18	20	41-53
8. Jata Żdżary	18	20	42-42
9. ULKS Zagoździe	18	8	16-75
10. Krzna Trzebieszów	18	3	27-91

W klasie okręgowej w przyszłym sezonie zagrają: Tur Turze Rogi i Dąb Dębowa Kłoda. Do klasy B spadły: Krzna Trzebieszów i ULKS Zagoździe.

JEST TO KOŃCOWA TABELA ROZGRYWEK PIŁKI NOŻEJ TEGO SEZONU PIŁKARSKIEGO. PODANE LICZBY W POSZCZEGÓLNYCH KOLUMNACH KLUBU SPORTOWEGO „NIWA" ŁOMAZY OZNACZAJĄ:

1. ILOŚĆ ROZEGRANYCH MECZÓW: 18.
2. -"- UZYSKANYCH PUNKTÓW: 26.
3. BRAMKI ZDOBYTE: 50.
4. -"- STRACONE: 42.

OBLICZANIE PUNKTÓW: ZA MECZ PIŁKARSKI WYGRANY = 3 PUNKTY. ZA MECZ REMISOWY = 1 PUNKT. ZA PRZEGRANY PUNKTÓW NIE MA.

*

JARMARK JAGIELLOŃSKI W ŁOMAŻACH.

DNIA 29 CZERWCA 2006 ROKU ODBYŁA SIĘ W ŁOMAŻSKIM PARKU WIELKA IMPREZA NAWIĄZUJĄCA DO HISTORII ŁOMAŻ ORAZ POLSKI I LITWY. ŁOMAŻY POŁOŻONE NA DAWNYM SZLAKU KOMUNIKACYJNYM BIEGNĄCYM Z WILNA PRZEZ BRZEŚĆ, LUBLIN I DALEJ DO KRAKOWA STANOWIŁY WAŻNY PUNKT ETAPOWY W PRZEMARSZACH WOJSKA, PRZEJAZDACH KRÓLEWSKICH I PODRÓŻACH OSÓB CYWILNYCH. POŁOŻONE DAWNIEJ NA GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ SPEŁNIAŁY WAŻNĄ ROLĘ POLITYCZNĄ, JAK TEŻ MIEJSCOWOŚCI O CHARAKTERZE HANDLOWYM, RZEMIEŚLNICZYM, USŁUGOWYM I WYPOCZYNKOWYM. ISTNIEJĄCEGO DZIŚ ŁOMAŻSKIEGO PARKU NIE BYŁO. BYŁ TO OLBRZYMI PLAC NAZYWANY RYNKIEM I O TROCHĘ WIĘKSZEJ POWIERZCHNI. SŁUŻYŁ DAWNIEJ DO CELÓW, O KTÓRYCH WYŻEJ MOWA, A TAKŻE DO OPISANYCH W ARTYKULE PANI KAMILI KOLĘDY W „SŁOWIE PODLASIA" Z DNIA 4 LIPCA 2006 ROKU WKLEJONYM W DALSZEJ CZĘŚCI KRONIKI GMINY.

ORGANIZATORAMI IMPREZY BYLI WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK, GMINNY OŚRODEK KULTURY NA CZELE Z DYREKTOREM OŚRODKA RYSZARDEM BIELECKIM I ŁOMAŻSKIE STOWARZYSZENIE ROZWOJU, KTÓREGO PREZESEM JEST MARIAN SZUDEJKO Z ŁOMAŻ. IMPREZĘ OTWORZYŁ I SŁOWO WSTĘPNE WYGŁOSIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK, A KONFERANSJEREM BYŁ ŁOMAŻSKI RODAK WOJCIECH ANDRZEJUK ZAMIESZKAŁY W WARSZAWIE. W CZASIE JARMARKU RYS HISTORYCZNY DAWNYCH CZASÓW POLSKI, LITWY I ŁOMAŻ PODAWAŁ NA BIEŻĄCO SZEF PIERWSZEGO STOWARZYSZENIA TURNIEJOWEGO „LIGA BARONÓW" TOMASZ SZAJEWSKI Z WARSZAWY. JARMARK JAGIELLOŃSKI ZASZCZYCILI SWOJĄ OBECNOŚCIĄ STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI I WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI. OBECNI BYLI CZŁONKOWIE KIEROWNICTWA GMINY I WIELU DOSTOJNYCH GOŚCI WYMIENIONYCH W ZAŁĄCZONYM PRASOWYM ARTYKULE KAMILI KOLĘDY. SZACUJE SIĘ, ŻE NA JARMARK JAGIELLOŃSKI W ŁOMAŻACH PRZYBYŁO W RÓŻNYM CZASIE TEGO DNIA OKOŁO 1.000 OSÓB.

POZA STOISKAMI HISTORYCZNYMI I PREZENTACJĄ HISTORII NASZEGO KRAJU BYŁY TAKŻE STOISKA HANDLOWE, ZABAWOWE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY, A W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ WYSTĄPIŁ UKRAIŃSKI ZESPÓŁ FOLKLORYSTYCZNY ZIERKAŁO, KTÓRY WYKONYWAŁ ŚPIEWY /PIEŚNI/ I MUZYKĘ KOZACKĄ ORAZ DRUGI ZESPÓŁ O NAZWIE ABALIENATUS Z WARSZAWY, KTÓRY PREZENTOWAŁ DAWNĄ MUZYKĘ I UCZYŁ CHĘTNYCH DAWNYCH TAŃCÓW.

NATOMIAST WIECZOREM I W NOCY DO TAŃCA WSPÓŁCZESNEGO PRZYGRYWAŁ ZESPÓŁ „FAKT" Z BIAŁEJ PODLASKIEJ.

TAKIEJ IMPREZY JESZCZE W ŁOMAŻACH NIE BYŁO. NALEŻY SIĘ WYSOKIE UZNANIE ORGANIZATOROM I INNYM OSOBOM, KTÓRZY PRZYCZYNILI SIĘ DO JEJ ZORGANIZOWANIA I UCZESTNICTWA W RÓŻNEJ FORMIE W JARMARKU JAGIELLOŃSKIM W ŁOMAŻACH W DNIU 29 CZERWCA 2006 ROKU. BYŁO TO TEŻ ŚWIĘTO RELIGIJNE I ODPUSTOWE ŁOMAŻSKIEJ PARAFII Z RACJI JEJ PATRONÓW ŚW. AP. PIOTRA I PAWŁA. W ZAŁĄCZENIU KOPIA PLAKATU PROGRAMOWEGO I OKOLICZNOŚCIOWE FOTOGRAFIE.

JARMARK JAGIELLOŃSKI 2006r.

Miejsce: Park przy Placu Jagiellońskim 29 CZERWCA

ŁOMAZY NA TRAKCIE KRÓLEWSKIM; KRAKÓW - LUBLIN - WILNO

Impreza nawiązująca do czasów średniowiecza

Wielogodzinna inscenizacja historyczna połączona ze współczesnością, przybliżająca ówczesną epokę oraz bogactwo i złożoność polskiego dziedzictwa kulturowego z jednoczesnym nawiązaniem do dawnych jarmarków, odbywających się w Łomazach od chwili otrzymania praw miejskich w 1568 r.

W programie: **OFICJALNE OTWARCIE GODZ. 13.30**

- malowanie herbów olejno na płótnie (z oprawą lub bez)
- malowanie herbów na papierze czerpanym
- herby rzeźbione w drewnie
- haftowanie herbów na materiale zamówionym lub powierzonym
- grawerowanie w biżuterii i precjozach powierzonych lub zamówionych
- szlifowanie herbów na szkle powierzonym lub zamówionym
- wykonywanie stempli i pieczęci herbowych w tworzywie i metalu
- wykonywanie sygnetów herbowych w kamieniu i metalu
- pokaz zapomnianej sztuki sfragistycznej (heraldyka, pieczęcie i lakowanie) oraz pokaz drukowania replik starodruków kopią maszyny Guttenberga w kontekście posiadanych źródeł
- książki tematyczne, albumy, czasopisma szlacheckie, monarchistyczne, historyczne
- prezentacja dawnych technik przyrządzania i podawania potraw oraz napitków przygotowanych według starych receptur kulinarnych
- pokaz rzemiosła

SCENKI RODZAJOWE: ***RZEMIEŚLNICY W STROJACH Z ÓWCZESNYCH EPOK ORAZ STRAGANY ODTWORZONE ZGODNIE Z ÓWCZESNYM STYLEM***

* Spotkanie panów litewskich i polskich w Krewie (1398 r.) Podpisanie pierwszego Układu Polsko - Litewskiego.
* Wielka wojna z Krzyżakami. Pojmanie Jagiełły i odsiecz panów polskich, uwolnienie Króla
- Bunt Świdrygiełły
- Parlamentaryzm polsko - litewski. Scenka sejmowa (tumult sejmowy) z przełomu XVI - XVII w. Wybór Zygmunta III Wazy na Króla Polski
- Pokaz artyleryjski - strzelanie z armaty
- Sporty plebejskie dla publiczności (przeciąganie liny, kołek i kręciołek, cechówka, wbijanie gwoździ na czas, zerwikapusta).

KONCERT ZESPOŁU „ZIERAŁKO" - ukraiński zespół folklorystyczny wykonujący muzykę kozacką: cztery wystąpienia po 40 minut - ostatnie o godz. 19.00. 21.00 Zabawa - Zespół FAKT

Podczas Imprezy zostaną zaprezentowane reprodukcje strojów i kostiumów filmowych ówczesnych epok z Łódzkiego Centrum Filmowego a także odtwórczość historyczna w wykonaniu Pierwszego Polskiego Stowarzyszenia Turniejowego LIGA BARONÓW (Tomasz Szafowski) z Warszawy.

Do udziału w Jarmarku zapraszamy i prosimy o zgłaszanie się twórców współczesnych: wystawców, rzemieślników, kolekcjonerów, artystów, twórców ludowych, producentów naczyń drewnianych itp.

WÓJT GMINY ŁOMAŻY
GMINNY OŚRODEK KULTURY
ŁOMASKIE STOWARZYSZENIE ROZWOJU



OD LEWEJ: STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI, WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK I WICESTAROSTA JAN BAJKOWSKI. W ŚRODKU OD LEWEJ BARBARA ŻUKOWSKA I BOŻENA KACZMAREK- Z GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAZACH.



OD LEWEJ: WICESTAROSTA BIALSKI JAN BAJKOWSKI, BARBARA ŻUKOWSKA, STAROSTA TADEUSZ ŁAZOWSKI I BOŻENA KACZMAREK.



DAWNI RYCERZE POLSKI I LITWY.



JEŹDŹCY NA KONIACH W DAWNYCH UBIORACH.



STRZELANIE Z ARMAT.



DAWNY POJAZD KONNY Z UCZESTNIKAMI JARMARKU.



PRZEJAŻDŻKA ULICAMI ŁOMAŻ.



PREZENTACJA DAWNYCH STROJÓW PRZEZ ŁOMASKĄ MŁODZIEŻ.



MAKIETY DAWNYCH DOMÓW. WYSTAWCA: MARIAN DEMCZUK Z ŁOMAZ, ULICA PODRZECZNA.



UKRAIŃSKI ZESPÓŁ „ZIERKAŁO".

FOT. GRZEGORZ KOWALEWSKI.

*



LEKCJA HISTORII

Odtwarzali średniowieczny jarmark

Przystanek na królewskim trakcie

„Na te jarmarki wolno będzie po wieczne czasy ludziom wszelkiego stanu zewsząd przybywać ze wszystkimi towarami. Sprzedawać i odjeżdżać z powrotem oraz handel wszelki uprawiać dla osiągnięcia większej korzyści według zwyczaju miejskiego po wieczne czasy".

W Dniu świętego Piotra i Pawła ściągnęło do Łomaz wielu handlarzy. Na jarmarku można było kupić wszelkie towary, a i przy szklanicy miodu i piwa załagodzić konflikty sąsiedzkie, czy nawet swoje dzieci wyswatać, tym samym sąsiedzką zgodę pieczętując.

POKAZAĆ KAWAŁEK HISTORII

Tak można by zacząć opis corocznego jarmarku, jaki odbywał się w czasach średniowiecza na łomaskim rynku. W miniony czwartek w ciągu kilku godzin próbowano oddać choćby namiastkę ducha tamtych czasów.

Można było zobaczyć pojedynki uzbrojonych rycerzy, poczuć się jak w drukarni Gutenberga, zobaczyć wnętrze polowego namiotu sarmaty, wziąć udział w średniowiecznej zabawie. A wszystko dzięki inicjatywie **Janusza Kopaczka**, lublinianina, który zainicjował reaktywowanie dawnego traktu królewskiego Kraków-Lublin-Wilno, jako międzynarodowej trasy turystycznej.

- Przez Łomazy szlak ten właśnie przebiegał - tłumaczy **Waldemar Drożdziuk**, wójt gminy. - Włączyliśmy się w inicjatywę, chcąc w ten sposób promować osadę, ale i pokazać kawałek historii Rzeczpospolitej.

SALWA Z DZIAŁ

Był rok 1568, kiedy Łomazy otrzymały od króla Zygmunta Augusta prawa miejskie oraz herb: wilczą głowę i orle nogi. - Z nadaniem praw miejskich wiązały się liczne przywileje - tłumaczy **Ryszard Bielecki**, dyrektor miejscowego GOK. - W tym, prawo nie tylko do dwukrotnych w ciągu miesiąca targów, ale też do organizowanych dwa razy w roku jarmarków. W Łomazach jarmarki odbywały się w czasie odpustu na Piotra i Pawła i w dzień Wszystkich Świętych (1 listopada).

Na średniowiecznych jarmarkach w mniejszych miastach, takich jak Łomazy, handlowano skórami, kożuchami, wełną, lnem, miodem, wyrobami kowalskimi i garncarskimi. W przeciwieństwie do targów, jarmarki skupiały handel nie tylko lokalny, ale i dalekosiężny. Stanowiły też okazję do rozrywki dla całej okolicy. Tegoroczny jarmark rozpoczęto salwą z trzech armatnich dział.

NAMIOT WOJA

Siedemnastowieczny namiot towarzysza pancernego w czasie wojny. **Przemko Pawłocki**, z Pierwszego Polskiego Stowarzyszenia LIGA BARONÓW z Warszawy, w stroju sarmaty opowiada zaciekawionym obserwatorom o elementach wyposażenia ówczesnego polskiego woja. Przed namiotem buńczuk i chorągiew, a w środku typowo sarmackie wyposażenie - będące fuzją wschodu z zachodem.

Arkan, derki wyszywane na wschodnią modłę, wschodnie tarcze o znaczeniu bardziej ozdobnym niż praktycznym, skóra lamparta. Łóżko polowe, zachodnie pistolety z zamkiem kołowym, szkatuły. Są i elementy szlacheckiego stroju: delia, żupan, kontusz, pas słucki i hajdawery.

PROCH, KULA, PRZYBITKA

Przed namiotem dwie armaty z XV w. i siedemnastowieczne działo z ruchomą lawetą. Generalnie można było obsługiwać je w pojedynkę, ale w praktyce armatę obsługiwały trzy-cztery osoby. Nad wystrzałami czuwał oficer artyleryjski. On dokonywał pomiarów odległości i celował, a reszta załogi zajmowała się ładunkiem.

Jak wyglądało takie ładowanie? Łyżka prochu wsadzona bezpośrednio do lufy, kula, jeszcze przybitka - substancja, która uszczelniała cały ładunek - i można było strzelać. W pewnym momencie należało lufę polać wodą i przetrzeć: najpierw na mokro, potem na sucho. Po co? By działo ostygło. A zatem piętnaście minut przerwy i znów można strzelać.

ZABAWA W ZERWIKAPUSTĘ

Wśród całej średniowiecznej świty krążącej wśród jarmarcznych stoisk, w wytwornych sukniach przechadzają się damy dworu. Wśród nich są także mieszkanki Łomaz m.in. **Klaudia Szudejko** i **Olga Miczko** - licealistki. Otrzymane od organizatorów

SŁOWNIK

delia - długi, lekko dopasowany wierzchni ubiór męski, podbity futrem, z szerokimi niezszytymi rękawami i futrzanym kołnierzem; noszony w Polsce głównie w XVI-XVIII w.

żupan - staropolski ubiór męski o kroju długiej sukni zapinanej na haftki, guzy lub szamerowanej, ze stojącym kołnierzykiem i wąskimi rękawami, noszony przez szlachtę od XVI w. do około połowy XIX w.

kontusz - staropolski strój męski, wkładany na żupan, rodzaj długiej sukni z rozciętymi rękawami (wylotami), spinanymi zwykle na plecach.

hajdawery - szerokie, bufiaste spodnie.

stroje - w porównaniu do ich codziennych, dziewczęcych ubrań - są po prostu ciężkie. Ale, jak mówią nasze rozmówczynie, niedogodności rekompensuje przepych i piękno stroju.

To m.in. dzięki takim elementom, jak możliwość włożenia na siebie dawnego kostiumu, impreza w o wiele ciekawszy, bo praktyczny, sposób przypomina im i o historii miejscowości, i o przeszłości w ogóle.

Podobnego zdania jest **Paweł Głowacki** z Kopytnika, któremu właśnie, przy pierwszym podejściu, udało się ściąć mieczem jednocześnie trzy główki kapusty w konkurencji sportowej zwanej zerwikapustą. Skąd u niego tak precyzyjne użycie miecza? Nie wie, bo jak twierdzi, takiej broni w rękach nigdy nawet nie trzymał.

NOGI RWĄ SIĘ DO TAŃCA

Praca średniowiecznego drukarza. Spod zrekonstruowanej prasy drukarskiej z XV w. wychodzi tekst: „Łomazy na trakcie królewskim" z ilustracją pokazującą rycerski pojedynek turniejowy. **Tadeusz Grajpel** ze Stowarzyszenia Konserwatorów Muzealnych w Końskich, opisuje nie tylko działanie drukarskiej prasy, ale też opowiada o wszystkich osiągnięciach Gutenberga - wynalazcy nie tylko ruchomej, metalowej czcionki, ale też właśnie służącej do druku prasy i specjalnej drukarskiej farby.

Na jego stoisku mieszkańcy Łomaz i okolic mogli dowiedzieć się wszystkiego o drzeworytach, pieczęciach i heraldyce. Przy akompaniamencie fletu i mandoliny tańczą dworzanie. Widowiskiem zafascynowana jest **Blanka Mikiciuk**, nauczycielka z Ortela Książęcego. Mówi, że nogi same rwą się do tańca, a to zapewne dzięki temu, że czuć tu oddech historii.

U ROGODZIEJA

Cele pojawienia się na łomaskim jarmarku każdy ma inne. Przy stoisku rogodzieja spotykamy **Waldemara Pepę**, któremu na festynie towarzyszy żona **Magdalena**. Pepa przyjechał tu jako pracownik Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim. Po to, by zobaczyć jak impreza wygląda i czy nie warto byłoby zorganizować podobnej w ich mieście.

Paweł Wójcik, zwany Piskunem Zbożowym, jest rogodziejem-rzemieślnikiem, który niegdyś zajmował się obróbką rogów i kości. Na jednym ze stoisk prezentuje swoje rękodzieła. Igły, nożyki, biżuterię, zapinki, piszczałki, instrumenty muzyczne, naczynia do picia, młotki i toporki. Na stole znajdziemy też róg zwany kulawką, służący do picia. Kielich napełniany trunkiem podawano sobie z rąk do rąk.

NAJLEPSZA IMPREZA TEGO ROKU

Cezary Nowogrodzki, właściciel Galerii Ulica Krzywa o zrealizowanej w Łomazach inicjatywie mówi krótko: - Najlepsza impreza tego roku, a może nawet ostatnich lat. Po raz pierwszy zagościła na naszym terenie tak bogata oferta historyczna. Szczególnie ciekawe są, prezentowane przez jedną z warszawskich firm, herby. A wśród nich znaleźć można także herby wielu rodzin szlacheckich z Podlasia.

Kamila Kolęda
k.koleda@slowopodlasia.pl
fot. A. Trochimiuk



Na polu walki bywało niebezpiecznie



Walki pełnozbrojnych rycerzy to dla okolicznych mieszkańców nie lada widowisko



W małym ciele wielki duch

Z zaciekawieniem przyglądano się obsłudze XV- wiecznej prasy drukarskiej

Z zaproszenia na jarmark licznie skorzystali lokalni twórcy rzemiosła

Na jarmarku można było kupić, ale i pooglądać



Dworskie tańce wykonywano przy akompaniamencie średniowiecznych instrumentów

Muzyka zapewniała imprezie iście średniowieczny klimat

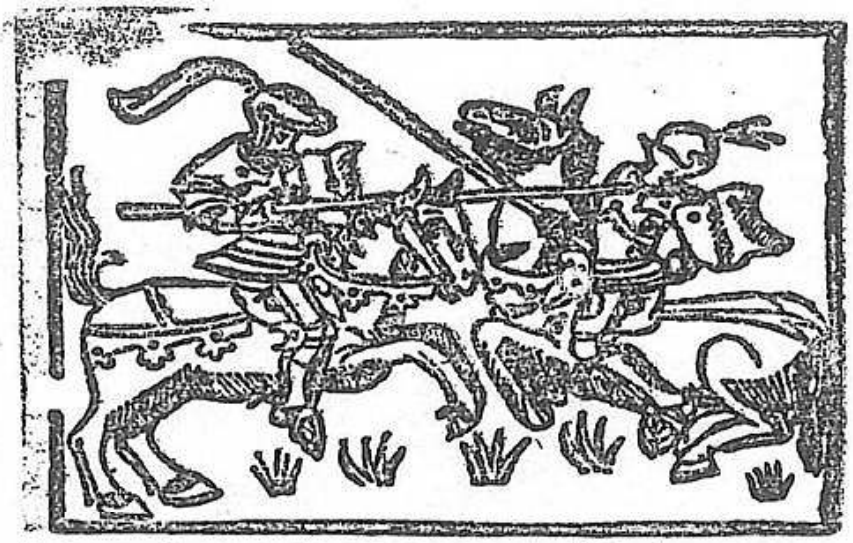
Te kostiumy były wykorzystywane m.in. w serialu „Czarne chmury"



Do działa wsypywano proch, potem wkładano kulę i na koniec przybitkę

JARMARK JAGIELLOŃSKI

ŁOMAZY na TRAKCIE KRÓLEWSKIM



Z szacunku dla przebogatych tradycji tego miejsca
przypominamy zarówno codzienne życie dawnych obywateli
jak i zdarzenia wielkiej historycznej wagi,
tu się niegdyś rozgrywające.
Dla nauki, ale i dla uciechy Gości naszych,
wrócili dziś królowie i zbrojne rycerstwo,
kupiec i rzemieślnik dawny, aby należyte dać wyobrażenie o tych,
którzy w wielkiej wspólnocie kultur dorobek tej ziemi tworzyli.
Aby spotkanie owo godnie upamiętnić,
Akt ów metodą dawną sporządzamy i stosownie pieczętujemy.

Działo się w Łomazach
20 czerwca
A.D. 2003

Organizatorzy



gościniec bialski
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
Nr 5(25) MAJ 2006
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
www.powiatbialski.lubelskie.pl
ISSN 1643-5303

POMÓC ZIELAWIE

Coraz płytsza i zdegradowana Zielawa była kiedyś jedną z najciekawszych rzek południowego Podlasia. W XV wieku z racji istniejącego tutaj mostu i bliskości Litwy dwukrotnie organizowano w Łomazach obrady sejmu polsko-litewskiego. Mieszczanie łomascy byli zobowiązani do utrzymywania mostu oraz grobli. Rzeka obfitowała w bogactwo różnych gatunków ryb, tym także węgorza. Zniknął on zupełnie po regulacji rzeki, przeprowadzonej na przełomie lat 50 i 60. ubiegłego stulecia. Dziś nadal żyją tu płocie, klenie, okonie, szczupaki i bolenie, ale z braku zainteresowania człowieka królują w niej niepodzielnie bóbr i wydra. Ekolodzy biją na alarm. Zielawa jest znacznie wypłycona. Nikt nie prowadzi w niej prac konserwacyjnych (dowodem rozwalone jazy w Łomazach i Szenejkach), a rabunkowa gospodarka drzewostanem i niekontrolowane punkty zrzutu ścieków dopełniają reszty. Rzece należałoby pomóc. Pytanie tylko, kto może się tym zająć. Wojewódzki plan zagospodarowania przestrzennego nie uwzględnia tej rzeki wraz z dopływami w jakichkolwiek działaniach ochronnych np. rewitalizacyjnych czy rewaloryzacyjnych, podobnie jak Krzny, czy Bugu. W jednostce bilansowej z 14 wymienia się jedynie Klukówkę powyżej Białej Podlaskiej. Zarówno Krzna, jak i Zielawa są w notowaniach Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie klasyfikowane według kryterium fizykochemicznego i bakteriologicznego, tj. w około 1/3 w III klasie i na pozostałej długości jako pozaklasowe wody płynące.

Wymieniane w kierunkach zagospodarowania przestrzennego województwa dla ochrony terenów źródliskowych działania z rygorami bezwzględnej ochrony istniejącej szaty roślinnej, zalesień i zakrzewień bezpośredniego ich otoczenia, ochrony naturalnego ukształtowania nisz źródliskowych, wykluczenia intensywnego poboru wód podziemnych, które powodowałyby obniżenie zwierciadła wód podziemnych, obejmowanie ochroną indywidualną najcenniejszych krajobrazowo źródeł nie są inicjowane i podejmowane na terenie powiatu. Podobnie rzecz ma się z rewaloryzacją dolin rzecznych rozumianą jako sukcesywna likwidacja zabudowy substandardowej znajdującej się na terenach zalewowych, pełny odzysk powierzchni biologicznie czynnej (zajętej na różne cele urbanizacyjne), rekultywację (lub usunięcie) skażonych toksycznie gleb łąkowych, likwidację śmietnisk, wysypisk, gnojowisk, gruzowisk i złomowisk, odtwarzanie zadrzewień i zakrzewień w układach pasmowych, poprawę czystości wód poprzez konieczną likwidację niekontrolowanych punktów zrzutu ścieków. Jedyne, co okazjonalne i z oporami, to fragmentaryczne i partackie odszlamowywanie, szumnie określane jako rekultywacja koryt rzecznych.

Miłośnicy ochrony przyrody mogą podziwiać w dolinie Zielawy bogactwo gatunków zwierząt i ptactwa wodnego. Jest tu piżmak, łasica i kuna, pojawił się


Fot. I. Grabowski

jenot. W całej dolinie rzecznej mnóstwo unikatowej roślinności: od pospolitej mięty do nenufarów i grążeli.

Czy rzece można pomóc? Odpowiedź jest oczywista. Dla ochrony podziemnych ujęć wody Wisznic, Rossosza, Łomaz i Piszczaca koniecznym jest wykonanie szeregu działań zmierzających do rewaloryzacji całej doliny. Podstawowe działanie naprawcze do konieczność ochrony krajobrazowej. Pogłębienie koryta, budowa nowych jazów szczególnie w środkowym biegu – Jusaki-Zarzeka, Łomazy, Studzianka, Dokudów i utworzenie przy nich zbiorników retencyjnych – zalewów zastępujących starorzecza. Na taką inwestycję czekają Łomazy z będącym własnością wspólnotową kompleksem łąk „Siniocha". Podobny kompleks ma np. wieś Jusaki-Zarzeka w gminie Łomazy. Innym zagadnieniem jest bezwzględny zakaz wycinki drzew w nabrzeżu. Od kilkudziesięciu lat nikt nie posadził jakiegokolwiek drzewa, czy krzewu umacniającego linię brzegową. Wręcz przeciwnie – corocznie wycina się ostatnie już dorodne topole, olchy i wierzby – to, co nie nadaje się „melioratom" jest zagospodarowywane przez bobry. Nikt nie dokonuje systematycznych kontroli zrzutu nieczystości. Nikt nie wykonał inwentaryzacji przyrodniczej doliny. Szczególnym przykładem „dbałości" o rzekę było przeprowadzone jesienią 2005 roku koszenie skarp brzegowych. Przy okazji zniszczono wiele objętych ochroną roślin i stanowisk ptaków chronionych. Zauroczenie Bugiem oraz zachłystywanie się zbiornikami w Mostach i Żeliźnie powoduje degradację rzeki do licznych tu rowów melioracyjnych. Przy braku tzw. konserwacyjnych spółek wodnych w wielu wsiach i miejscowościach w dorzeczu Zielawy degradacji ulega infrastruktura melioracyjna (przede wszystkim drenacyjna). Kiedyś osuszaliśmy bagna i łąki, dziś tworzą się nowe rejony bezodpływowe. Wystarczy jednak w miesiącach wakacyjnych zobaczyć licznych mieszkańców Wisznic, Rossosza, Łomaz, Dokudowa i Piszczaca wypoczywających na przylegających do Zielawy łąkach, by przekonać się, że nawet przy braku kąpielisk, rzeka ma swoich zwolenników i miłośników, ludzi, których bardzo często nie stać na wypoczynek nad morzem, czy wyjazdy nad jeziora. Rzeka dawała kiedyś życie. To przy nich lokowano skupiska ludności. Rzeka kiedyś to woda, ryby, ptactwo, możliwość moczenia lnu, kąpieli, prania, naturalne pastwiska i łąki. To wierzba nadbrzeżna: łozina, wiklina służąca do wyplatania różnych sprzętów gospodarstwa domowego. Dziś to oprócz łąk, tereny rekreacyjne. Być może jednak najlepszym melioratem będzie właśnie bóbr, który na Zielawie od czasu do czasu, tu i ówdzie próbuje spiętrzać wodę.

Romuald Szudejko

Nauczycielom języka polskiego

WZOROWY PEDAGOG I WYCHOWAWCA

Rok 2006 został ogłoszony przez parlament Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem języka polskiego. Inicjatywa niezwykle istotna w dobie globalizacji, upowszechniania w naszym kraju wielu elementów zachodniego stylu życia, zaśmiecania polskości różnymi makaronizmami. Gdyby przyszło wzorem profesora Miodka oddzielić w mowie polskiej to, co nasze, od tego, co obce, być może okazałoby się, że język polski systematycznie ubożeje. Powszechny dostęp do skomercjalizowanej telewizji, świat „globalnej wioski" każą nam przyjmować bezkrytycznie różne –izmy, -many i markety.

Inaczej bywało w Polsce szczególnie na początku II połowy XX wieku. Po II wojnie światowej obserwowany był powszechny pęd do wiedzy, do znajomości języka polskiego, do polskiej literatury. Doskonale w to wpisywali się przede wszystkim nauczyciele wiejscy w szkołach powszechnych, wśród nich wspaniała i wybitna nauczycielka szkoły w Łomazach – Pani Jadwiga Kaczyńska. Zanim znalazła się w na Podlasiu, przeszła długą i ciężką drogę.

Urodzona 19 marca 1915 roku w Jagminówce, gmina Dywin, powiat kobryński, diecezja Pińska (parafia rzym.-kat. Dywin) – na Polesiu z ojca Stefana i matki Kazimiery z Kupiczów, małżeństwa Chodynickich. W 1918 roku umarła matka, pozostawiając ją z siostrą Stefanią w sieroctwie. Ojciec rolnik w 1922 roku zdecydował się na oddanie Jadwigi Kaczyńskiej do szkoły powszechnej w Kowlu – tam opiekę nad nią roztoczyła ciotka, wujek był kolejarzem. Szkołę powszechną w Kowlu ukończyła z wynikiem bardzo dobrym w 1929 r., naukę kontynuowała w państwowym gimnazjum, które ukończyła w roku 1934. W tymże roku wujek przeszedł na emeryturę i wujostwo z uwagi na skromne środki finansowe nie mogli jej dłużej utrzymywać, marzenia o studiach pozostały niezrealizowane.

Nie mogąc kształcić się J. Kaczyńska występuje z prośbą do starosty kobryńskiego o jakąkolwiek pracę oświatową. Jeszcze w 1935 roku została przedszkolanką w Przedszkolu Wiejskim Koła Gospodyń Wiejskich w Powielu. Wieś była w 100 proc. białoruska, jedynymi ośrodkami polskości była szkoła i przedszkole. Jej chęć zdobywania wiedzy spowodowała, że b. szybko kończy kurs dla kierowników Ogródków Jordanowskich i dwutygodniowy kurs praktyczny w Warszawie. W 1937 roku zdała egzamin w Seminarium Ochroniarskim w Wilnie. Zostaje kierownikiem przedszkola w Powiciu, a przedszkole to ma nazwę „Ognisko Matki i Dziecka". W 1939 roku wychodzi za mąż za pochodzącego z Huszczy (obecnie gmina Łomazy) nauczyciela wiejskiego – Ludwika Buczyńskiego i przestaje pracować. Wkrótce jednak po dwumiesięcznym pożyciu mąż zostaje zmobilizowany, wybucha II wojna światowa.

Nie mając środków do życia (pod jej opieką jest ponadto ojciec- staruszek) jeszcze w 1939 roku (9.10.1939 r.) przyjeżdża do Huszczy na Podlasie, do rodziny męża – tu rodzi się na początku 1940 roku syn – Ludwik Buczyński.



Jakikolwiek powrót do stron rodzinnych nie jest możliwy także z uwagi na zamkniętą granicę na Bugu. W Huszczy 28 listopada 1939 r. otrzymuje dokumenty męża z adnotacją, że poległ w Modlinie. Będąc przy rodzinie męża, nie chce pozostawać bierna i na „utrzymaniu". Włącza się w nurt życia społeczności lokalnej w Huszczy – jest aktywną członkinią KGW, pracuje w sklepie, potem jest sekretarzem Spółdzielni Spożywców, wreszcie referentem świadczeń rzeczowych w tamtejszym urzędzie gminy. Jakakolwiek praca w szkole nie jest możliwa, ówczesny inspektor szkolny nawet nie odpowiada na jej prośby.

W trudnych czasach II wojny Jadwiga Kaczyńska daje dowody ogromnego patriotyzmu i przywiązania do polskości w okupowanej Huszczy. Tworzy jeszcze w 1939 roku 9-osobowy komplet uczniów, których uczy do wyzwolenia, tj. do 1944 roku geografii, j. polskiego, matematyki i j. niemieckiego w szerszym zakresie niż uczono podówczas w generalnym gubernatorstwie. Zespół tworzyli: Jeruzalski Michał, Kaczyński Tadeusz, Matukiewicz Artur, Pawluk Feliks, Jaroć (z domu Ługowska) Maria, Jarocka Aniela, Olędzka Leokadia, Fuks Jadwiga, Jarosińska Lidia. Efekty kształcenia były znakomite. W 1945 roku Matukiewicz, Kaczyński i Jeruzalski zdali do LO im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej; Jarosińska i Pawluk do Liceum Pedagogicznego w Leśnej Podlaskiej, pozostali do szkół rzemieślniczych. Praca w komplecie była bardzo trudna – kiedy wieś była wolna od żandarmów trwała często po pięć godzin dziennie, kiedy zaś byli „zieloni goście" siłą rzeczy dorywcza. Niejako „po drodze" wstępuje do Armii Krajowej, przyjmując pseudonim „Sosna", jest łączniczką.

Chęć pracy w szkole wiedzie ją do sąsiadujących z Huszczą Łomaz. Od 1 października 1945 roku staje się nauczycielem powszechnej szkoły podstawowej (7-klasowej) jako nauczyciel języka polskiego i wychowawca. Uzupełnia kwalifikacje: 29 kwietnia 1947 roku zdaje eksternistyczny egzamin dojrzałości Liceum Pedagogicznego im. E. Estkowskiego w Lublinie z samymi piątkami, w 1950 roku jest kwalifikowanym nauczycielem publicznych szkół powszechnych, w 1962 roku kończy Wydział Zaoczny dla pracujących Studium Nauczycielskiego w Ciechanowie. Pracuje i mieszka w Łomazach. W dniu 26 czerwca 1946 roku zawiera w kościele parafialnym w Łomazach związek małżeński z pochodzącym z Huszczy Romualdem Kaczyńskim – wdowcem mającym troje dzieci z pierwszego małżeństwa. W dniu 21 lipca 1950 roku rodzi się z tego małżeństwa syn Sławomir Stefan Kaczyński.

Dwa najważniejsze cele w życiu pani Jadwigi Kaczyńskiej od tego momentu to rodzina i praca. Niełatwym było wychowanie piątki dzieci nie tyle ze względów materialnych, ale dążność do ich właściwego wychowania, a przede wszystkim nauki – najpierw w szkole w Łomazach, potem w szkołach średnich i na studiach. Jej pasją przy tym stała się nauka i krzewienie wiedzy we wszystkich kręgach miejscowego społeczeństwa. Walczyła z analfabetyzmem, uczyła mieszkańców Łomaz na kursach wieczorowych, w szkole podstawowej dla dorosłych, wreszcie po ludzku sąsiadów i wszystkich chętnych. Przez szereg lat prowadziła różne zespoły teatralne i żywego słowa, wspierała miejscowych harcerzy, krzewiła nowoczesność wśród matek i rodziców. Jej dom miał zawsze otwarte drzwi dla ludzi młodych poszukujących lektur szkolnych, wymagających wsparcia i pomocy absolwentów szkoły w Łomazach, którzy kontynuowali naukę w szkołach średnich i wyższych. Pisała rolnikom podania i różne pisma urzędowe. Przez 25 lat pracy w Łomazach dochowała się licznego grona wychowanków, dzisiaj wspaniałych i wybitnych Polaków, oficerów Wojska Polskiego, naukowców i ludzi zajmujących wysokie stanowiska państwowe.

Szczególnie w latach sześćdziesiątych podupada na zdrowiu. Podejmuje decyzję o przejściu z dniem 31 sierpnia 1970 roku na emeryturę. Ale mimo to reaguje na każdą prośbę władz szkolnych i w ograniczonym wymiarze pracuje zastępując innych nauczycieli m.in. : od 1.09.1972 do 31 grudnia 1972 i od 1 lutego do 24 czerwca 1973 w Szkole Podstawowej w Lubence, gm. Łomazy; od 8 listopada 1974 do 30 czerwca 1975 w Szkole Podstawowej w Dubowie, gm. Łomazy.

11 września 1985 roku Jadwiga Kaczyńska otrzymała za swoją wieloletnią wybitną pracę pedagogiczną Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wcześniej Złoty Krzyż Zasługi i Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Zmarła 19 czerwca 1998 roku w Warszawie, pochowana na cmentarzu parafialnym w Huszczy, gm. Łomazy.

W auli Zespołu Szkół w Łomazach z inicjatywy wychowanków, rodziców i pedagogów odsłonięto pamiątkową tablicę, honorując w ten sposób patriotkę, wychowawczynię wielu pokoleń Polaków, humanistkę i wspaniałą nauczycielkę języka polskiego za jej niepodważalny wkład w rozwój życia społeczno-kulturalnego szkoły i środowiska, za niezwykłą wrażliwość na problemy swoich wychowanków. Tablicę odsłonięto 5 maja 2006 r. w trakcie obchodów 90-lecia szkoły w Łomazach.

Romuald Szudejko

Na kanwie tragedii Lernerów

Zamieszczony niedawno w „Słowie Podlasia" artykuł „A ostatnią zabili matkę moją", dotyczący w podtekście tragedii, jaką spotkała społeczność żydowską w czasie II wojny światowej, stanowi jednym z wyznaczników koniecznego rozliczenia z wojenną przeszłością. Zagadnienie eksterminacji ludności żydowskiej na terenie powiatu

RELACJE POLSKO-ŻYDOWSKIE

bialskiego jest dosyć dobrze znane dzięki pracy Delegatury Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białej Podlaskiej, także Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Warto dodać, że po włączeniu 1 kwietnia 1932 r. powiatu konstantynowskiego z siedzibą w Janowie Podlaskim do powiatu bialskiego, były w nim 24 jednostki administracyjne: miasta Biała Podlaska, Janów Podlaski i Terespol oraz 21 gmin. W 1938 roku ludność żydowska liczyła w nim 14 850 osób, czyli 11, 38 proc. mieszkańców powiatu. Żydzi mieszkali przeważnie w miastach i siedzibach gmin. Większe skupiska znajdowały się w Białej 7493 osoby, Janowie 1894, Terespolu 1325, Łomazach 1166, Piszczacu 653, Konstantynowie 988, Kodniu 611, Rossoszu 412, na terenie czysto wiejskim mieszkało 315 Żydów. Tworzyli oni przed II wojną światową wiele organizacji o zabarwieniu politycznym, m.in. Organizację Żydów Ortodoksów „Agudas Israel", Organizację Syjonistyczną, Organizację Syjonistyczno-Ortodoksyjną „Mizrachi". Około 5-7 proc. Żydów w powiecie bialskim sympatyzowało z nielegalną Komunistyczną Partią Zachodniej Ukrainy. Jeżeli przyjąć, że rozwój społeczności żydowskiej na południowym Podlasiu jest datowany od Unii w Krewie, to przez wieki koegzystencja z ludnością polską była pokojowa i spolegliwa. Na naszych terenach rozwijała się przy trakcie handlowym Kraków – Lublin – Wilno. Koegzystencji tej nie złamał nawet znany w Łomazach, fakt z 1939 roku, kiedy to grupa Żydów i Żydówek dokonała w trakcie pobytu Armii Czerwonej napadu na miejscowy kościół rzymskokatolicki i plebanię, niszcząc część szat liturgicznych, przedmiotów kultu religijnego i dokumentów parafialnych. W odwecie 8 października 1939 roku część mieszkańców Łomaz próbowała zemścić się na Żydach, po opuszczeniu gminy przez wojska sowieckie. Kilku Żydów pobito. W czasie przypadkowej strzelaniny zginęła przebywająca na strychu własnego domu Mindla Berman, córka właściciela sklepu. Spalono dom Pinkesa Winderbauma, trudniącego się rymarstwem. Wcześniej jednak, bo 1 grudnia 1673 roku Żydzi z Łomaz pożyczyli od księdza Andrzeja Sienickiego, proboszcza miejscowej parafii rzymskokatolickiej 100 ówczesnych złotych polskich na budowę żydowskiej szkoły (bożnicy).

Z wydanych na początku II wojny światowej w powiecie bialskim trzech numerów „Prawdy w Białej Podlaskiej" można dowiedzieć się, że w okresie okupacji sowieckiej powiatu, na przełomie września i października 1939 roku, Żydzi przy współpracy z Rosjanami tworzyli m. in. własną władzę cywilną i administracyjną: rady gminne, gminne komitety robotnicze (lub rewolucyjne) i milicję robotniczą.

Region bialskopodlaski został zajęty przez hitlerowców około 15 października 1939 roku i wszedł w skład dystryktu lubelskiego Generalnego Gubernatorstwa. Już pierwsze zarządzenia władz okupacyjnych wyraźnie represjonowały ludność żydowską. Zakazano dzieciom żydowskim uczęszczania do szkoły, zaprzestano rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów, wprowadzono przymus pracy, wyznaczono godzinę policyjną, rozpoczęto organizację gett żydowskich, wprowadzono specjalne podatki oraz zakazy zmiany miejsca zamieszkania bez zgody władz okupacyjnych. Szczególną wymowę miało skasowanie zarządzeniem starosty z marca 1942 roku istniejących cmentarzy żydowskich w powiecie bialskim. Nagrobki i pomniki - macewy wykorzystano do budowy dróg, ulic, utwardzenia różnych placów i wznoszenia tam (jazów) na rzekach. Sporo informacji w tym zakresie jest dostępnych w Archiwum Państwowym w Lublinie. W każdej gminie Żydom pozwolono na organizacje Gminnych Rad Żydów - Judenratów oraz policji pomocniczej.

W czasie wojny Żydów dotknął szczególnie brak żywności. Chodzili bardzo często „po prośbie", próbowali w dalszym ciągu prowadzić handel wymienny, najczęściej jednak przymierali głodem. Dochodził do tego terror okupanta i zbrodnie dokonane na tej społeczności. Jednym z najbardziej uciąż-

liwych form prześladowania było branie zakładników i nakładanie na całe społeczności żydowskie wysokich kontrybucji. Hitlerowcy brali wszystko: pieniądze, złoto, kosztowności. Jak pisze R. Szudejko w „Społeczność żydowska w Łomazach - przyczynek do dziejów" (Biuletyn ŻIH). Żyd z Łomaz Boruch Grosbard trudnił się pożyczaniem pieniędzy. Przechodząc przez skrzyżowanie ulic Wisznickiej i Małobrzeskiej w Łomazach, otrzymał od hitlerowca rozkaz położenia się w kałuży. Grosbard odmówił, Niemiec zaczął go bić bagnetem po twarzy. W pewnym momencie Grosbard zaczął uciekać, hitlerowiec strzelił i ranił go w szyję. Grosbard zdążył ukryć się we własnym budynku gospodarczym, mieszkał blisko miejsca zdarzenia. Niemiec wpadł do jego domu, zastrzelił kilkunastoletniego syna Borucha Grosbarda, następnie odszukał i zastrzelił jego samego. Innym razem Niemcy nałożyli na łomaskich Żydów wysoką kontrybucję zatrzymując 40 zakładników, wyznaczając przy tym krótki termin jej zebrania. Żydzi prawdopodobnie nie dotrzymali terminu. Hitlerowcy zaczęli gnać zakładników z centrum Łomaz w kierunku kirkutu, bijąc i zmuszając do wykonywania komendy „padnij-powstań". Podczas tego wydarzenia wybiegł do hitlerowców malarz pokojowy Elo Lerner z czapką pełną kosztowności i pieniędzy podsuwając ją jednemu z eskortujących Niemców – dowódcy oddziału. Ten zabrał czapkę, ale pokazując na zegarek dał do zrozumienia, że okup został oddany z opóźnieniem. Zakładników pognano dalej powtarzając komendę „padnij-powstań". Ten, kto nie wstał, był natychmiast zabijany. Do kirkutu doszedł jeden lub dwóch Żydów.

Do nich hitlerowcy już nie strzelali. Może padli martwi z wycieńczenia, może Niemcy nie mieli amunicji.

W 1942 roku na terenie powiatu było około 15 tysięcy ludności narodowości żydowskiej, rozmieszczonej w Białej Podlaskiej, Janowie Podlaskim, Kodniu, Konstantynowie, Łomazach, Piszczacu, Podedwórzu – Opolu, Rossoszu, Sławatyczach, Terespolu i Wisznicach. Była to ludność miejscowa oraz wysiedlona z innych rejonów przedwojennej Polski, miedzy innymi Pomorza, Mazowsza i Wielkopolski. Mieszkańcy Podlasia udzielali im pomocy na różny sposób: dostarczali żywność, często dawali schronienie szczególnie w zabudowaniach kolonijnych, pod lasami i w rozproszeniu. Akt ich eksterminacji w 1942 r. jest stosunkowo dobrze rozpoznany i opisany. Jako swoistą ciekawostkę należy uznać relację z np. mordu łomaskich Żydów, sporządzoną przez jednego z uczestniczących w tym akcie żołnierzy niemieckich – Ch. R. Browning „Ganz normale Manner. Das Reserwve - Polizei bataillon 1201 und die „Enschlosug" in Polen". Wspomniany R. Szudejko podaje, że nie zlikwidowano w dniu 18 sierpnia 1942 roku wszystkich (około 2000) Żydów z łomaskiego getta ani znaleźć ukrytych w kolejnych dniach. Ocalało ich około 40. Małżeństwo Wajnsztajn przez kilka dni ukrywało się w motorowni młyna zbożowego, należącego do Mikołaja Wołosowicza – czekali na córkę, która jednak zginęła 18.08.1942 r. Nikt ich nie wydał hitlerowcom. Do końca wojny ukrywali się u gospodarzy w kolonii Rogoźneczka k/Międzyrzeca Podlaskiego. Z samego miejsca kaźni w Łomazach uratowały się trzy osoby. Szewc Golczer o przezwisku „Posileniec" ukrywał się w zabudowaniach Jana Waśkiewicza i Andrzeja Szatałowicza razem z innym Żydem o imieniu Lejb Boruch. Obaj wstąpili do grupy partyzanckiej. Dwóch Żydów uciekało w kierunku wsi Kozły oddalonej o 7 km od Łomaz. Jednego dogonił hitlerowiec na koniu i zastrzelił, drugi po udzieleniu doraźnej pomocy przez miejscowych rolników ocalał i był przechowywany przez rodzinę Romaniuków w kolonii Chominna. Został zastrzelony przez hitlerowców wraz z całą opiekującą się nim 5-osobową rodziną na przełomie stycznia i lutego 1943 r. Jeszcze jesienią 1942 roku w Lubence położonej ok. 3 km od Łomaz w wyniku przeszukania całej wsi Niemcy znaleźli ukrywającego się tu Bencjana Kormana. Został on rozstrzelany w obecności wszystkich mieszkańców tej wsi wcześniej kopiąc sobie grób. Doba Polasecka i Moszko Gewircer przechowywani byli w stodole Ludwika Szatałowicza, rolnika mającego swoje zabudowania w kompleksie leśnym „Hały". Stanisław Wołosowicz donosił im okresowo żywność. Po upływie około roku wyszli oni nie wiadomo dlaczego ze swojej kryjówki na miejsce egzekucji – też w kompleksie „Hały". Zostali dostrzeżeni przez Niemców i natychmiast rozstrzelani.

Mieszkańcy powiatu bialskiego w znakomitej większości pomagali w tych trudnych czasach do końca wojny ludności narodowości żydowskiej, nawet mimo oczywistej podówczas groźby śmierci. Z drugiej strony ciągle pamiętamy o roli i znaczeniu kolonii żydowskich na naszym terenie. Dobrym przykładem są m. in. Łomazy, gdzie 5 maja 1989 roku dzięki współpracy ze Światowym Ziomkostwem Żydów, głównie Froima Epelbauma z Izraela oraz braci Mendel ze Stanów Zjednoczonych, na miejscowym kirkucie odsłonięto okolicznościowy obelisk z tablicą „Tu spoczywają prochy dwóch tysięcy Żydów z Łomaz i okolic zamordowanych przez hitlerowców 18 i 19 sierpnia 1942 r. Cześć ich pamięci. Światowe Ziomkostwo Żydów z Łomaz. We wrześniu 2005 roku podczas obchodów „Dnia pamięci" przysposobiono staraniem Stowarzyszenia Rozwoju Gminy Łomazy oraz senatora I kadencji Senatu RP Mieczysława Trochimiuka z Bielan miejsce kaźni miejscowych Żydów. Stoi tu oprócz tablicy informacyjnej, rzeźba jego autorstwa.

Takich przykładów jest dużo więcej i świadczą one jedynie o sporadyczności tragedii rodziny Lernerów w czasie wojny na terenie Komarówki Podlaskiej. Tym bardziej, że relacje dotyczące tragedii tej rodziny są niespójne, szczególnie w relacjonowaniu ich po prawie 70 latach. Bezpośredni świadkowie nie żyją, lub mieli wówczas po kilka, kilkanaście lat. Nie ma jednoznacznych materiałów na temat tej zbrodni w Instytucie Pamięci Narodowej. Jakiekolwiek grupy zbrojne na Podlasiu nie były „bandami", ale oddziałami armii podziemnej. Obciążanie nimi Polaków, wobec braku bezpośrednich dowodów jest irracjonalne. Jednorazowy akt nie może zasłonić ofiarności, bezinteresowności Polaków w niesieniu pomocy Żydom oraz współdziałania Żydów i Polaków przeciw okupantowi hitlerowskiemu w czasie II wojny światowej. Prawda historyczna winna opierać się na obiektywizmie badacza, często stojąc sprzeczności do relacji poszkodowanych.

Istvan Grabowski

gościniec bialski
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
Nr 6(26) CZERWIEC 2006
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
www.powiatbialski.lubelskie.pl
ISSN 1643-5303

WIEŚ WSPOMAGA TEATR

Przed dwoma miesiącami pisaliśmy o dokonaniach zespołu teatralnego Czeladońka, który przeżywa ostatnio znakomitą passę. Podczas niedawnego przeglądu regionalnego teatrów obrzędowych w Stoczku Łukowskim „Wereja" grupa z Lubenki uzyskała doskonałą ocenę.

– *Poszliśmy za ciosem* – mówi **Kazimierz Kusznierow**, reżyser i kierownik artystyczny Czeladońki. – *Aby przekuć lokalny sukces w coś, co pozostanie we wsi. Staraniem mieszkańców chcemy podjąć się budowy amfiteatru*



Wicestarosta Jan Bajkowski i wójt Waldemar Drożdziuk gratulowali pomysłu kierownikowi Wiejskiego Domu Kultury Kazimierzowi Kusznierowowi

plenerowego ze sceną i makietami architektury drewnianej.

Pomysł zyskał wsparcie finansowe Białskopodlaskiego Stowarzyszenia Rozwoju Regionalnego i podczas tegorocznych wakacji na terenie tzw. Glinek, należącym do wspólnoty wiejskiej powstanie obiekt na miarę marzeń.

– *Jestem przekonana, że dzięki amfiteatrowi wzrośnie zainteresowanie dokonaniami Czeladońki i poprawi się klimat życzliwości dla projektów tego zespołu oraz dziecięcej grupy Niezabudka* – dodaje **Urszula Panasiuk**, jedna z inicjatorek projektu „Tam gdzie rosną niezabudki". – *Gdyby nie nasza inicjatywa teren jeszcze długie lata stałby pusty. Teraz oprócz amfiteatru, wykorzystywanego na wszystkie imprezy wiejskie, powstanie jeszcze plac zabaw dla najmłodszych.*

Dzięki zaangażowaniu miejscowych stolarzy na ogrodzonym chruścianym płotkiem placu wyrosną makiety chat wiejskich krytych strzechą, karczma, młyn, a nawet magiczna chałupa Baby Jagi. Zapowiedzi są realne do spełnienia, o czym można było się przekonać podczas dożynek powiatowych w Łomazach, gdzie scenografia przygotowana przez mieszkańców Lubenki nie miała sobie równych konkurentów. Dotacja przyznana przez BSRR pozwoli na zakup niezbędnych materiałów. Resztę zapewnią sponsorzy oraz ludzie związani kiedyś ze wsią. Choć zmienili miejsce zamieszkania nadal czują związek emocjonalny z rodzinną wsią.

Inauguracją przedsięwzięcia było spotkanie w Lubece z udziałem aż trzech grup ludowych: miejscowej Czeladońki, Zielawy z Rossosza oraz formacji śpiewaczej z Bokinki Pańskiej. Widowisko sobótkowe wsparte pieśniami ludowymi z Podlasia ogromnie po-



Zespół Czeladońka wystąpił z widowiskiem sobótkowym

dobało się publiczności. Podziwu dla sprawności organizacyjnej nie krył wicestarosta **Jan Bajkowski**, który przybył do Lubenki w towarzystwie wójta gminy Łomazy **Waldemara Drożdziuka** i radnych powiatowych. – *To doskonały pomysł* – mówi Jan Bajkowski. – *Można się tylko cieszyć, że wieś chce własnym sumptem zrobić coś dla środowiska.*

Budowę amfiteatru rozpoczęto od posadzenia drzew do przyszłego parku. W najbliższym czasie mieszkańcy przystąpią do tworzenia sceny i ławek dla widzów, budowy makiet a nawet oczka wodnego otaczającego malowniczą wierzbę. Jednego można być pewnym. Jeszcze tej jesieni Lubence przybędzie obiekt, który pozostanie na lata.

Istvan Grabowski
Fot. I. Grabowski

GMINNY ZJAZD SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZY DELEGATÓW O.S.P.

DNIA 6 LIPCA 2006 ROKU ODBYŁ SIĘ IX-TY GMINNY ZJAZD SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZY DELEGATÓW OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH Z GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W ŚWIETLICY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W ŁOMAZACH. OBRADY OTWORZYŁ PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W ŁOMAZACH WALDEMAR DROŻDZIUK. NASTĘPNIE ZGODNIE Z PRZYJĘTYM PORZĄDKIEM OBRAD SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP W ŁOMAZACH ZA OKRES OD 17 CZERWCA 2001 ROKU DO DNIA 6 LIPCA 2006 ROKU ZŁOŻYŁ PREZES USTĘPUJĄCEGO ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP WALDEMAR DROŻDZIUK. SPRAWOZDANIE GMINNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ ZA TEN OKRES ZŁOŻYŁ CZŁONEK KOMISJI LUCJAN DEMIDOWICZ. OTO NIEKTÓRE TYLKO INFORMACJE ZE SPRAWOZDANIA PREZESA W. DROŻDZIUKA, PONIEWAŻ SPRAWY Z TEGO ZAKRESU W ZASADZIE SĄ OPISANE W POPRZEDNICH ROCZNIKACH KRONIKI GMINY I KRONIKI ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP.

W GMINIE ŁOMAZY JEST 10 OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH Z NASTĘPUJĄCĄ ILOŚCIĄ CZŁONKÓW:

OCHOTNICZA	STRAŻ POŻARNA	DUBÓW	65	CZŁONKÓW.
— " —	— " —	— " —	HUSZCZA	29 — " —
— " —	— " —	— " —	KOPYTNIK	27 — " —
— " —	— " —	— " —	KORCZÓWKA	35 — " —

OCHOTNICZA	STRAŻ	POŻARNA	KOSZOŁY	23	CZŁONKÓW.
—"—	—"—	—"—	KOZŁY	29	—"—
—"—	—"—	—"—	KRASÓWKA	19	—"—
—"—	—"—	—"—	ŁUBENKA	22	—"—
—"—	—"—	—"—	ŁOMAZY	60	—"—
—"—	—"—	—"—	STUDZIANKA	16	—"— .

RAZEM 325 CZŁONKÓW. PONADTO SĄ MŁODZIEŻOWE DRUŻYNY POŻARNICZE Z NASTĘPUJĄCĄ ILOŚCIĄ CZŁONKÓW CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT: W DUBOWIE 18 CZŁONKÓW, W HUSZCZY 8 CZŁONKÓW I W ŁOMAZACH 25 CZŁONKÓW.

W LATACH 2001- 2005 NA TERENIE GMINY BYŁO 105 POŻARÓW ORAZ 58 INNYCH MIEJSCOWYCH ZAGROŻEŃ. POZA TEREN GMINY NASZE OSP WYJEŻDŻAŁY 34 RAZY, A W ROKU 2001 OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA Z ŁOMAZ BRAŁA UDZIAŁ W AKCJI PRZECIWPOWODZIOWEJ W BRACIEJOWICACH W POWIECIE OPOLSKIM.

W DZIAŁALNOŚCI PREWENCYJNEJ WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ PROWADZONEJ GŁÓWNIE PRZEZ NAUCZYCIELI NASZYCH SZKÓŁ POD HASŁEM „MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM" CZOŁOWE MIEJSCA W TYM KONKURSIE NIEJEDNOKROTNIE ZAJMOWALI NASI MŁODZI RODACY ANDRZEJ ŁUBAŃSKI, KAROLINA CHWALEWSKA I ŁUKASZ KULAWCZUK. WSZYSCY Z ŁOMAZ. TAKŻE W ZAWODACH SPORTOWO - POŻARNICZYCH NASI STRAŻACY NIE BYLI OSTATNI.

W DALSZEJ CZĘŚCI OBRAD JEDNOGŁOŚNIE UDZIELONO ZARZĄDOWI ABSOLUTORIUM Z JEGO DZIAŁALNOŚCI W MINIONEJ KADENCJI. WYBRANO NOWY ZARZĄD ODDZIAŁU GMINNEGO, KTÓRY W PRZERWIE OBRAD UKONSTYTUOWAŁ SIĘ NASTĘPUJĄCO:

1. PREZES ZARZĄDU	WALDEMAR DROŹDZIUK	OSP DUBÓW.
2. WICEPREZES	KRZYSZTOF ŁOJEWSKI	—"— ŁOMAZY.
3. —"—	ANDRZEJ WIŃSKI	—"— —"—
4. SEKRETARZ	SŁAWOMIR BONDARUK	—"— KOZŁY.
5. SKARBNIK	MARIAN SZOSTAKIEWICZ	—"— ŁOMAZY.
6. CZŁONEK PREZYDIUM	KRZYSZTOF PANASIUK	—"— KORCZÓWKA.

CZŁONKOWIE ZARZĄDU:

7.	KAZIMIERZ BESSARABA	OSP ŁUBENKA.
8.	KAZIMIERZ BONDARZEWSKI	—"— DUBÓW.
9.	MIECZYSŁAW CHWEDACZUK	—"— KOZŁY.
10.	JAN CYDEJKO	—"— KOSZOŁY.
11.	PIOTR GOŚ	—"— KORCZÓWKA.
12.	ZDZISŁAW HAWRO	—"— ŁUBENKA.
13.	JÓZEF HRYNIEWICZ	—"— STUDZIANKA.
14.	JAROSŁAW KOBYLIŃSKI	—"— HUSZCZA.
15.	ARTUR MATYSIEWICZ	—"— KRASÓWKA.
16.	WIESŁAW NAZAREWICZ	—"— KOSZOŁY.

17. GRZEGORZ TUR — OSP KRASÓWKA.
18. ROBERT USS — --- KOZŁY.
19. ANDRZEJ ZUBELEWICZ — --- KOPYTNIK.

PRZEDSTAWICIELAMI DO ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP WYBRANO WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŹDZIUKA I DYREKTORA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁOMAŻACH KRZYSZTOFA ŁOJEWSKIEGO.

SKŁAD IMIENNY NOWOWYBRANEJ GMINNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ ODDZIAŁU ZWIĄZKU W ŁOMAŻACH PO UKONSTYTUOWANIU SIĘ JEST NASTĘPUJĄCY:

1. PRZEWODNICZĄCY KOMISJI — WACŁAW SZUDEJKO — OSP ŁOMAŻY.
2. WICEPRZEWODNICZĄCY --- — WACŁAW SOROKA — --- KOSZOŁY.
3. CZŁONEK KOMISJI — LUCJAN DEMIDOWICZ — --- DUBÓW.

DELEGATAMI NA ZJAZD POWIATOWY ZOSTALI WYBRANI:

1. JAROSŁAW KOBYLIŃSKI — OSP HUSZCZA.
2. ZENON POPŁAWSKI — --- DUBÓW.
3. ROMAN STANILEWICZ — --- ŁOMAŻY.

W KOŃCOWEJ CZĘŚCI OBRAD PODJĘTO JEDNOGŁOŚNIE UCHWAŁĘ PROGRAMOWĄ NA LATA 2006-2010 NAWIĄZUJĄCĄ W OGÓLNYCH ZARYSACH DO OBOWIĄZKÓW OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH WYNIKAJĄCYCH ZE STATUTU ZWIĄZKU O.S.P.

NA POCZĄTKU OBRAD GRUPA CZŁONKÓW STRAŻACKIEJ ORKIESTRY W ŁOMAŻACH OTRZYMAŁA NASTĘPUJĄCE STRAŻACKIE ODZNAKI ZA WYSŁUGĘ LAT ZA SPOŁECZNĄ SŁUŻBĘ W OSP LUB W STRAŻACKICH ORKIESTRACH:

1. WACŁAW SZUDEJKO — ŁOMAŻY — 50 LAT.
2. EUGENIUSZ MOISA — ROSSOSZ — 50 ---
3. TADEUSZ ZIENIUK — --- — 20 ---
4. ANETA LESIUK — ŁOMAŻY — 5 ---.

ODZNAKI WRĘCZYŁ PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP WALDEMAR DROŹDZIUK. ASYSTOWALI MU PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA I SEKRETARZ ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP SŁAWOMIR BONDARUK. ODZNAKA ZA 5 LAT CZŁONKOSTWA W ORKIESTRZE STRAŻACKIEJ PRZYZNANA ZOSTAŁA TAKŻE HUBERTOWI JAROCKIEMU Z SZYMANOWA. Z POWODU JEGO USPRAWIEDLIWIONEJ NIEOBECNOŚCI ZOSTAŁA WRĘCZONA W INNYM TERMINIE.

GOŚĆMI ZJAZDU BYLI: PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA I RADNI RADY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC I ZBIGNIEW GŁOWACKI. WSZYSCY Z ŁOMAŻ. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ KRZYSZTOF ŁOJEWSKI Z OSP ŁOMAŻY, A SEKRETARZEM ZJAZDU BYŁ MARIAN SZOSTAKIEWICZ TAKŻE Z OSP ŁOMAŻY.

ZABIERAJĄC GŁOS W DYSKUSJI PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA W IMIENIU WŁASNYM I CAŁEJ RADY GMINY WYRAZIŁ UZNANIE I PODZIĘKOWANIE WSZYSTKIM CZŁONKOM OSP I CZŁONKOM ORKIESTRY, POGRATULOWAŁ ODZNACZONYM I WYRAZIŁ NADZIEJĘ, ŻE MOŻE MNIEJ BĘDZIE POŻARÓW I INNYCH ZAGROŻEŃ, A DZIAŁALNOŚĆ OSP BĘDZIE JESZCZE

SKUTECZNIEJSZA W MYŚL HASŁA „BOGU NA CHWAŁĘ LUDZIOM NA RATUNEK".

ŻADNYCH KRYTYCZNYCH UWAG POD ADRESEM PREZESA WALDEMARA DROŹDZIUKA LUB CZŁONKÓW USTĘPUJĄCEGO ZARZĄDU PODCZAS DYSKUSJI NIE BYŁO, CO ŚWIADCZY O PRAWIDŁOWYM WYKONYWANIU PRZEZ NICH SPOŁECZNYCH OBOWIĄZKÓW.

W ZJEŹDZIE UCZESTNICZYŁA TEŻ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ, KTÓRA GRAŁA PRZED ROZPOCZĘCIEM OBRAD, W PRZERWIE ZEBRANIA I PO ZAKOŃCZENIU. PO ZAKOŃCZENIU ZJAZDU BYŁ STRAŻACKI POCZĘSTUNEK PRZYGOTOWANY NA KOSZT URZĘDU GMINY ŁOMAŻY. W ZAŁĄCZENIU FOTOGRAFIE WYKONANE W CZASIE OBRAD ZJAZDU.



OBRADY OTWIERA PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP WALDEMAR DROŹDZIUK.



OD LEWEJ: SEKRETARZ ZJAZDU MARIAN SZOSTAKIEWICZ, PRZEWODNICZĄCY ZJAZDU KRZYSZTOF BOJEWSKI I PREZES ZARZĄDU WALDEMAR DROŹDZIUK.



OD LEWEJ: RADNI POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC I ZBIGNIEW GŁOWACKI, PRZEWODNICZĄCY ZJAZDU KRZYSZTOF BOJEWSKI, PREZES WALDEMAR DROŹDZIUK I PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY TOMAZY ZDZISŁAW KOZYSA.



WRĘCZANIE ODZNAK ZA WYSŁUGĘ LAT. OD LEWEJ: EUGENIUSZ MOISA I WACŁAW SZUDEJKO. ODZNAKI WRĘCZA PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP WALDEMAR DROŹDZIUK.



WRĘCZANIE ODZNAK ZA WYSŁUGĘ LAT. OD LEWEJ: ANETA LESIUK, TADEUSZ ZIENIUK, EUGENIUSZ MOJSA I WACŁAW SZUDEJKO, PRZEWODNICZĄCY RADY ZDZISŁAW KOZYSA, PREZES WALDEMAR DROŻDZIUK I SEKRETARZ ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP SŁAWOMIR BONDARUK.



PO OTRZYMANIU ODZNAK ZA WYSŁUGĘ LAT. OD LEWEJ: ANETA LESIUK, TADEUSZ ZIENIUK, EUGENIUSZ MOJSA I WACŁAW SZUDEJKO.



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZOSP RP SKŁADA PREZES WALDEMAR DROŻDZIUK. Z LEWEJ PRZEWODNICZĄCY ZJAZDU KRZYSZTOF ŁOJEWSKI. Z PRAWEJ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA.



SPRAWOZDANIE GMINNEJ KOMISJI REWIZYJNEJ OSP SKŁADA CZŁONEK KOMISJI LUCJAN DEMIDOWICZ Z OSP W DUBOWIE.



FRAGMENT SALI OBRAD.



STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ.



STRAŻACKI OBIAD. FOT. WACŁAW SZUDEJKO I ANDRZEJ WIŃSKI.

*

SPOTKANIE PRZYJACIÓŁ KATOLICKIEGO RADIA PODLASIE.

DNIA 9 LIPCA 2006 ROKU ODBYŁO SIĘ W SANKTUARIUM UNITÓW PODLASKICH W PRATULINIE SPOTKANIE PRZYJACIÓŁ KATOLICKIEGO RADIA PODLASIE Z OKAZJI 14-TEJ ROCZNICY TEGO RADIA. SPOTKANIE MIAŁO PODWÓJNY CHARAKTER: ŚWIECKI I RELIGIJNY. OFICJALNE ROZPOCZĘCIE ODBYŁO SIĘ O GODZINIE 9.30. BYŁY POWITANIA I PRZEMÓWIENIA DOTYCZĄCE HISTORII I DZIAŁALNOŚCI RADIA, A O GODZINIE 10.35 BYŁ WYSTĘP MUZYCZNO-TANECZNY ZESPOŁU „SOKOŁOWIANIE" Z SOKOŁOWA PODLASKIEGO. O GODZINIE 11.00 ODPRAWIONA ZOSTAŁA UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA POD PRZEWODNICTWEM ORDYNARIUSZA DIECEZJI SIEDLECKIEJ KSIĘDZA BISKUPA ZBIGNIEWA KIERNIKOWSKIEGO.

PO NABOŻEŃSTWIE WSPÓŁPRACOWNIKOM RADIA I OSOBOM ZASŁUŻONYM WRĘCZONE ZOSTAŁY „PLATYNOWE MIKROFONY" W KATEGORIACH „OSOBOWOŚĆ RADIOWA" I „MISJA EWANGELIZACYJNA". PO TEJ CZĘŚCI SPOTKANIA ODBYŁ SIĘ WYSTĘP STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ GRZEGORZA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ ZAKOŃCZONY MUZYCZNYM WPROWADZENIEM DO DROGI KRZYŻOWEJ. KONCERT ROZPOCZĘTO MELODIĄ PIEŚNI P.T. „PAN KIEDYŚ STANĄŁ NAD BRZEGIEM" LUBIANEJ PRZEZ OJCA ŚW. JANA PAWŁA II, A NAZYWANEJ „BARKA". NASTĘPNIE WYKONYWANE BYŁY ŚWIECKIE UTWORY MUZYCZNE, A NA ZAKOŃCZENIE MELODIA PIEŚNI P.T. „CÓŻ CI JEZU DAMY". NASTĘPNIE ODBYŁA SIĘ DROGA KRZYŻOWA ZAKOŃCZONA W KOŚCIELE ZMÓWIENIEM KORONKI DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO.

W PRZERWIE UROCZYSTOŚCI ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE NASZEJ ORKIESTRY Z KSIĘDZEM BISKUPEM. KSIĄDZ BISKUP ŻYCZYŁ NAM DALSZYCH SUKCESÓW I WRĘCZYŁ CZŁONKOM ORKIESTRY RÓŻNE PAMIĄTKOWE RELIGIJNE OBRAZKI Z ZAZNACZENIEM O JEGO PASTERSKIM BŁOGOSŁAWIEŃSTWIE, Z KTÓRYCH DWA SĄ UMIESZCZONE W NINIEJSZEJ KRONICE. NA ZAKOŃCZENIE SPOTKANIA WYKONANO WSPÓLNĄ FOTOGRAFIĘ. W ZAŁĄCZENIU TA I INNE FOTOGRAFIE Z PRATULINA.











Z pasterskim błogosławieństwem

+ Zygmunt Kamiński

BISKUP SIEDLECKI

Matka Boska z Dzieciątkiem, XVII w.
Muzeum Diecezjalne w Siedlcach

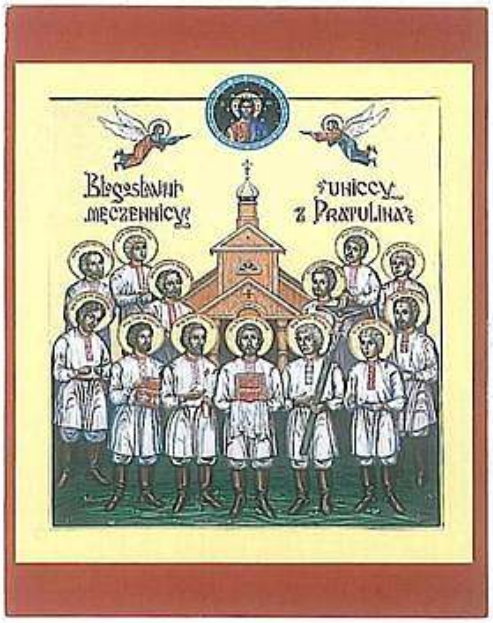


Z pasterskim błogosławieństwem

+ Zbigniew Kiernikowski

BISKUP SIEDLECKI

Błogosławieni Męczennicy uniccy z Pratulina, XX w.
(ikona unicka)
Cerkiew Unicka w Kostomłotach



*



SYLWETKA TYGODNIA

Romuald Szudejko



W tym roku razem z 50 rocznicą urodzin obchodzi 25-lecie pracy w zawodzie nauczycielskim, zresztą w tej samej szkole. Dziesięć lat temu uzyskał doktorat nauk humanistycznych nauki o polityce wydziału politologii lubelskiego UMCS. Jeden z niewielu nauczycieli województwa lubelskiego ze stopniem naukowym, pracujący w szkolnictwie podstawowym.

Rodowity Podlasianin, od urodzenia mieszka w Łomazach. Od 1984r. dyrektor miejscowej szkoły. Jeden z organizatorów budowy nowej szkoły w Łomazach, przewodniczący społecznego komitetu oddanej do użytku w 2003 roku jednej z największych w powiecie bialskim hal sportowych.

Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej, WSP w Kielcach oraz podyplomowych studiów zarządzania szkołą wydziału ekonomicznego UMCS i nauczania informatyki w bialskiej PWSZ. Jest ekspertem MEN ds. nauczycieli ubiegających się o kolejne stopnie awansu zawodowego. Organizator UKS Nike, młodzieżowych drużyn pożarniczych oraz inicjator odsłonięcia pomnika upamiętnienia mordu Żydów w lesie Hały.

Jako historyk i regionalista zasłynął z interesujących publikacji w prasie lokalnej i czasopismach naukowych. Autor m.in. „Zarysu dziejów Łomaz", monografii „550 lat parafii rzymskokatolickiej w Łomazach" oraz historii miejscowej kolonii żydowskiej. Nagrodzony Srebrnym Krzyżem Zasługi i złotym medalem Za zasługi dla pożarnictwa. Żonaty, dwaj synowie studiują w Warszawie. Wolne chwile najchętniej spędza na łonie natury z wędką.



Być może jeszcze w tym tygodniu nowy szef rządu wygłosi w Sejmie swoje exposé

Za Marcinkiewicza Kaczyński

Po 9 miesiącach rządzenia ze stanowiska odchodzi najpopularniejszy polityk PiS. Wczoraj prezydent przyjął jego dymisję i mianował na premiera swojego brata.



FOT. JERZY DUDEK/FOTONOVA

Wczoraj Lech Kaczyński oficjalnie desygnował na premiera swojego brata Jarosława

Wczoraj premier Kazimierz Marcinkiewicz w czasie zamkniętej dla mediów rozmowy z prezydentem złożył dymisję. Nadal jednak będzie kierował rządem do czasu powołania nowego gabinetu. Ma to nastąpić przed sejmowymi wakacjami.

Rozmowa prezydenta z Marcinkiewiczem trwała ok. 45 minut. Dotyczyła także spraw związanych z Warszawą. Były premier ma być bowiem kandydatem PiS na prezydenta stolicy w jesiennych wyborach samorządowych. Po spotkaniu premier z bukietem czerwonych róż szybko wyjechał z Pałacu Prezydenckiego.

Tuż przed złożeniem rezygnacji Marcinkiewicz po raz ostatni przewodniczył posiedzeniu rządu. Na spotkaniu pożegnał się z ministrami.

O powodach dymisji premiera ani sam Marcinkiewicz, ani Jarosław Kaczyński nadal nie chcą mówić. Prezes PiS stwierdził jedynie, że wybory samorządowe są dla PiS „ważne w dwójnasób". Chodzi bowiem o budowanie IV RP.

Jeszcze wczoraj prezydent nominował na szefa rządu swojego brata. Wieczorem wręczył mu akt desygnacji. W tym tygodniu lub najpóźniej na początku przyszłego nowy premier wygłosi w Sejmie exposé. Wtedy też odbędzie się głosowanie nad udzieleniem jego gabinetowi wotum zaufania.

Jan Rokita z PO uważa, że Jarosław Kaczyński nie sprawdzi się w nowej roli. – To polityk inteligentny, ale kierujący się obsesjami. Dlatego nie będzie dobrym premierem – twierdzi Rokita. Innego zdania jest natomiast marszałek Sejmu Marek Jurek. – Rząd pod kierownictwem Jarosława Kaczyńskiego będzie silniejszy – mówi.

Zmiany w nowym rządzie będą podobno niewielkie. Wiadomo już, że nowym ministrem finansów będzie Stanisław Kluza, jeden z dotychczasowych wiceministrów w tym resorcie. Być może w przyszłości zastąpi go Zyta Gilowska. Członkiem nowego gabinetu – według spekulacji prasy – ma zostać także bliski współpracownik Jarosława Kaczyńskiego, obecny szef Klubu Parlamentarnego PiS – Przemysław Gosiewski.

CZWARTEK
13 lipca 2006
Rok XII Nr 162 (3217)
Cena 1,20 zł
(w tym 7% VAT)

Redaktor wydania: Jerzy Szubiela

www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19,
tel. (0-81) 46 26 816
Miłosz Bednarczyk
bednarczyk@dziennikwschodni.pl



PODLASKI dziennik WSCHODNI

Tegoroczni liderzy biznesu



FOT. JAKUB OSTAŁOWSKI

Już po trzeci Regionalna Izba Gospodarcza w Lublinie nadała tytuły Wojewódzkich Liderów Biznesu najlepszym firmom Lubelszczyzny. W tym roku ubiegało się o nie 29 firm. Kapituła, pod przewodnictwem prof. Włodzimierza Sitko, brała pod uwagę nie tylko wyniki ekonomiczne firm, ale również warunki i bezpieczeństwo pracy oraz rzetelność w prowadzeniu działalności gospodarczej. Na uroczystej gali wręczono certyfikaty i statuetki szefom najlepszych firm Lubelszczyzny w kategoriach małe, średnie i duże przedsiębiorstwo.

Małe przedsiębiorstwa (10–49 pracowników)

Certyfikat: Centrum Badawczo-Wdrożeniowe Optotrakt Sp. z o.o., „Euro-Car" Sp. z o.o., Jurimp Sp. z o.o., Kornet International Transport Tadeusz Kornet, Piekarnia Pracownia Pieczywa Artystycznego Cezary Sarzyński, Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Stolarz Andrzej Kudyba

Certyfikat z wyróżnieniem: Altest Systemy Zabezpieczeń

Złoty Certyfikat: Mikrobit Sp. z o.o., Multi Frigo Sp. z o.o., Reall Agencja Zaopatrzenia Technicznego Arkadiusz Krożel, Zakład Stolarsko-Budowlany Zdzisław Serhej

Statuetka: Neptun Sp. z o.o.

Średnie przedsiębiorstwa (50–249 pracowników)

Certyfikat: Animex-Pasze Sp. z o.o., Drukarnia EMBE PRESS Sp. z o.o., F.H. „MEBLOHURT" Sylwester Lalak, Łęczyńska Energetyka" Sp. z o.o. w Bogdance, Spółdzielnia Mleczarska „Michowianka" w Michowie, Zakład Budowy Aparatury i Remontów Specjalistycznych „MEZAP" Sp. z o.o.

Certyfikat z wyróżnieniem: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe Wamaco Sp. z o.o.

Złoty Certyfikat: Przedsiębiorstwo Projektowania Modernizacji i Rozwoju ZA „Putawy" SA, Prozap Sp. z o.o., Zamojskie Zakłady Zbożowe Sp. z o.o. w Zamościu

Statuetka: Kartonex Sp. z o.o. w Krasnymstawie

Duże przedsiębiorstwa (co najmniej 250 pracowników)

Certyfikat: „Cersanit I" Fabryka Ceramiki Sp. z o.o., Henpol Sp. z o.o., Zagiel SA,

Certyfikat z wyróżnieniem: „Faelbud" SA., Perła-Browary Lubelskie SA.

Złoty Certyfikat Laureata Konkursu: Pol-Skone Sp. z o.o.

Statuetka: Lubelski Węgiel „Bogdanka" SA.

Nagrody specjalne od Sponsora Głównego Banku Zachodniego WBK SA O/ Lublin:

Altest Systemy Zabezpieczeń

Piekarnia Pracownia Pieczywa Artystycznego Cezary Sarzyński

Perła-Browary Lubelskie SA.

(MAG)

„DNI KONSTANTYNOWA". KONKURS „BEZPIECZNE GOSPODARSTWO ROLNE".

W DNIACH 15 i 16 LIPCA 2006 ROKU OBCHODZONO „DNI KONSTANTYNOWA". W UROCZYSTOŚCIACH W NIEDZIELĘ DNIA 16 LIPCA UCZESTNICZYŁA W KONSTANTYNOWIE TAKŻE STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. UDZIAŁ NASZEJ ORKIESTRY BYŁ NASTĘPUJĄCY:

1. PODCZAS POŚWIĘCENIA REMIZY STRAŻACKIEJ.
2. UDZIAŁ WE MSZY ŚWIĘTEJ W TAMT. KOŚCIELE I POŚWIĘCENIU PRZENOŚNEJ FIGURY ŚWIĘTEGO FLORIANA.
3. KONCERT DLA PUBLICZNOŚCI W MIEJSCOWYM PARKU.

W CZASIE NIEDZIELNYCH UROCZYSTOŚCI W PARKU W KONSTANTYNOWIE ODBYŁO SIĘ OGŁOSZENIE WYNIKÓW REGIONALNEGO ETAPU IV-TEJ OGÓLNOPOLSKIEJ EDYCJI KONKURSU „BEZPIECZNE GOSPODARSTWO ROLNE" POD PATRONATEM KASY ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO. KONKURS TEN ZACHĘCA ROLNIKÓW DO PRZESTRZEGANIA W SWOICH GOSPODARSTWACH ROLNYCH ZASAD BEZPIECZEŃSTWA I HIGIENY PRACY. CHODZI W NIM MIĘDZY INNYMI O TAKIE RZECZY, JAK NA PRZYKŁAD:

- ODPOWIEDNIE OSŁONY NA MASZYNACH ROLNICZYCH.
- ZABEZPIECZENIE MASZYN PRZED DOSTĘPEM DO NICH OSÓB NIEPOWOŁANYCH I DZIECI LUB MŁODZIEŻY.
- UMIESZCZENIE ODPOWIEDNICH TABLIC OSTRZEGAWCZYCH.
- ODPOWIEDNIA SPRAWNOŚĆ MASZYN I URZĄDZEŃ.
- NIE ZATRUDNIAĆ DZIECI DO PRAC Z UDZIAŁEM MASZYN ELEKTRYCZNYCH LUB MECHANICZNYCH.
- WŁAŚCIWA INSTALACJA ELEKTRYCZNA ZGODNA Z PRZEPISAMI.
- WŁAŚCIWE ZABEZPIECZENIE SCHODÓW I DRABIN.
- PRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW PRZECIWPOŻAROWYCH

I WIELE INNYCH SPRAW OKREŚLONYCH W OBOWIĄZUJĄCYM REGULAMINIE TEGO KONKURSU.

PIERWSZE MIEJSCE W TYM KONKURSIE W RADZYŃSKIM REJONIE KASY ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO ZAJĄŁ ROLNIK MARIUSZ JEŻEWSKI Z WITOLDOWA. W NAGRODĘ OTRZYMAŁ PAMIĄTKOWY PUCHAR OD DYREKTORA ODDZIAŁU REJONOWEGO KASY ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO W RADZYNIU PODLASKIM ORAZ OPRYSKIWACZ I PÓŁMASKĘ Z KOMPLETEM FILTRÓW. NATOMIAST WÓJT GMINY KONSTANTYNÓW STANISŁAWA CELIŃSKA PRZEKAZAŁA ROLNIKOWI SERWIS OBIADOWY.

Z GMINY ŁOMAŻY PIERWSZE MIEJSCE W TYM KONKURSIE ZAJĄŁ WITOLD ROGALSKI Z WÓLKI KORCZOWSKIEJ. W NAGRODĘ OTRZYMAŁ WIERTARKĘ ELEKTRYCZNĄ UFUNDOWANĄ PRZEZ WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŹDZIUKA, A Z KASY ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO OPRYSKIWACZ RĘCZNY PLECAKOWY POJEMNOŚCI 10 LITRÓW.

W ZAŁĄCZENIU KOPIA PODZIĘKOWANIA OD WÓJTA GMINY KONSTANTYNÓW STANISŁAWY CELIŃSKIEJ ZA UDZIAŁ STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ Z ŁOMAŻ W OBCHODACH „DNI KONSTANTYNOWA".



Podziękowanie

DLA STRAŻACKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ OSP W ŁOMAŻACH

za udział

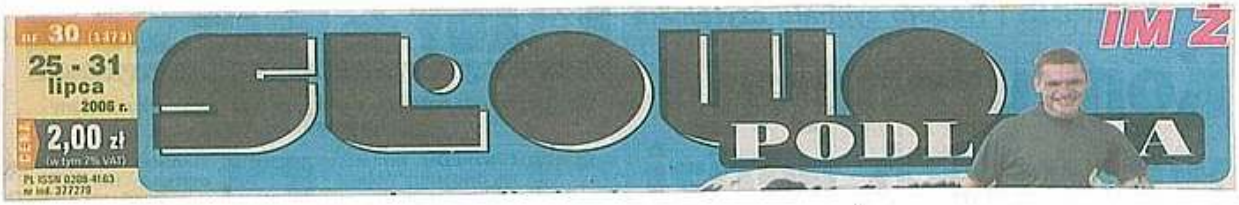
w „VII Dniach Konstantynowa"

Wójt Gminy
Stanisława Celińska

Konstantynów, 15-16 lipca 2006 r.

*

nr 30 (1473)
25 - 31 lipca 2006 r.
cena 2,00 zł (w tym 2% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279



INICJATYWY | *Młodzi dla przeszłości*

Zajmą się mizarem

Z inicjatywy Łukasza Wędy w Studziance powstało koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Będzie chronić dawny cmentarz muzułmański i propagować tradycje zamieszkujących niegdyś ten teren Tatarów.

– Koło tworzą uczniowie i studenci ze Studzianki. Jestem jego przewodniczącym. Będę dążył do przemianowania wystawy w Szkole Podstawowej w Studziance w stałą ekspozycję muzealną. Niedługo będzie otwarta już jako izba pamięci po Tatarach – mówi Łukasz Węda. Współpracując z białostocką gminą wyznaniową pozyskuje książki o Tatarach. Chce, aby koło TOnZ przekształciło się w miejscową organizację promującą przeszłość Studzianki. Sądzi, że warto zrobić coś dla społeczności Studzianki, a przede wszystkim wykorzystać potencjał drzemiący w młodzieży. Koło podjęło współpracę z gminą Łomazy, aby wspólnie zatroszczyć się o mizar.

Beata Malczuk
b.malczuk@slowopodlasia.pl

Bilansujemy piłkarską młodzież

Oni zastąpią starszych kolegów

Bialskopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zweryfikował rozgrywki wszystkich prowadzonych przez siebie klas. Tabele seniorów prezentowaliśmy na naszych łamach na bieżąco, dziś pora na końcowe klasyfikacje drużyn juniorów, rozgrywających swoje spotkania przed starszymi klubowymi kolegami.

W klasie okręgowej zdecydowanie zwyciężył **Tytan Wisznice**, który aż o 11 punktów wyprzedził Victorię Parczew i Granicę Terespol. W klasie A zaciętą walkę o pierwsze miejsce stoczyły: **Niwa Łomazy** i Tur Turze Rogi. Minimalnie lepsza okazała się Niwa, dysponująca najlepszym w lidze atakiem i defensywą. W grupie pierwszej klasy B śladami seniorów **Absolwenta Domaszewnica** poszli ich następcy, a w grupie drugiej wygrało **Polesie Serokomla**. Oto końcowe tabele:

Klasa okręgowa

1. Tytan Wisznice	22	56	70-26
2. Victoria Parczew	22	45	67-24
3. Granica Terespol	22	45	64-40
4. Janowia Janów Podl.	22	42	70-45
5. LZS Dobryń	22	34	65-44
6. Unia Krzywda	22	33	34-28
7. Lutnia Piszczac	22	29	47-40
8. ŁKS Łazy	22	24	52-60
9. Orkan Wojcieszków	22	20	38-74
10. Unia Żabików	22	19	41-60
11. Grom Kąkolewnica	22	17	35-74
12. ŁKS Milanów	22	14	27-99

Klasa A

1. Niwa Łomazy	18	46	83-19
2. Tur Turze Rogi	18	45	65-25
3. Dąb Dębowa Kłoda	18	35	51-25
4. Krzna Trzebieszów	18	30	46-37
5. Hutnik Huta Dąbrowa	18	29	54-40
6. Bizon Jeleniec	18	24	41-69
7. GLKS Rokitno	18	19	33-35
8. Wodnik Siemień	18	17	34-59
9. Jata Zdżary	18	10	29-85
10. ULKS Zagoździe	18	9	21-63

Klasa B

GRUPA I

1. Absolwent Domaszew.	10	22	41-18
2. Agrosport Leśna Podl.	10	22	38-19
3. Orzeł Czemierniki	10	14	14-16
4. Grom Sosnowica	10	12	19-18
5. Krzna Rzeczyca	10	8	15-26
6. Tornado Branica Such.	10	5	12-42

GRUPA II

1. Polesie Serokomla	10	22	43-16
2. Orzeł Zalesie	10	19	28-22
3. Olimpia Okrzeja	10	15	41-27
4. GLKS Stanin	10	14	21-19
5. Sokół Krynka	10	12	18-24
6. Prawda Stara Prawda	10	4	18-61

Rywalizowali również, w dwóch grupach, trampkarze młodsi. Dla ustalenia końcowej klasyfikacji rozegrano następnie mecze o poszczególne lokaty. O pierwszą zagrali mistrzowie grup. Zwyciężył **UKS Orlik-2 Biała Podlaska**, pokonując 2:1 Hutnika Huta Dąbrowa. Trzecie miejsce zajął Sokół Adamów, wygrywając 4:0 z Victorią Parczew. Oto tabele grup:

Grupa I

1. UKS Orlik-2 Biała Podl.	20	46	84-30
2. Victoria Parczew	20	43	82-22
3. UKS TOP-54 Biała Podl.	20	33	39-66
4. Orlęta Łuków	20	25	34-56
5. Orlęta-Spomlek R.P.	20	18	20-49
6. Granica Terespol	20	17	25-59

Grupa II

1. Hutnik Huta Dąbrowa	20	48	110-32
2. Sokół Adamów	20	42	73-26
3. Dwernicki Stoczek Łuk.	20	41	78-42
4. Prawda Stara Prawda	20	26	48-58
5. Unia Krzywda	20	17	42-72
6. Tur Turze Rogi	20	3	14-135

Mecze o pozostałe lokaty – o 5.: TOP-54 – Dwernicki 3:0; o 7.: Orlęta Ł. – Prawda 3:0; o 11.: Granica – Unia K. 0:3. **(rl)**

nr 31 (1374)
1 - 7 sierpnia 2006 r.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.000 egz.



CIEKAWOSTKI | **Dokument z królewskim podpisem**

Na koziej skórze spisany

Oryginalny akt nadania ziemi przez króla Zygmunta Augusta, wykaligrafowany na 3 stronach koziej skóry, posiada Kazimierz Derlukiewicz z Białej Podlaskiej.

Mało kto orientuje się, iloma tytułami posługiwał się ostatni władca Rzeczypospolitej. Z inskrypcji zdobionej koroną wynika, że Stanisław August Poniatowski był „z bożej łaski królem Polski, wielkim księciem litewskim, ruskim, pruskim, mazowieckim, żmudzkim, kijowskim, wołyńskim, podolskim, podlaskim, inflanckim, smoleńskim, siewierskim i czernichowskim". Hojny władca pamiętał o zasłużonych dla Rzeczypospolitej obywatelach i nadawał im ziemię. Jednym z obdarowanych był przodek pana Derlukiewicza - **Tomasz Ziniewicz**. W 1792 roku król nadał mu 20 łanów ziemi (ok. 70 hektarów) we wsi Lubenka, a potwierdzeniem królewskiego przywileju jest wspomniany akt z wielką pieczęcią lakową.

Przekazywano go w rodzinie z ojca na syna. Ostatnim posiadaczem dokumentu był **Henryk Derlukiewicz**, wykładowca warszawskiej SGGW. Odnalazł go w sekretnej skrytce domowej podczas remontu i przekazał swemu bratankowi.

- Nasze gospodarstwo w Lubence nieco zmalało przez ostatnie 200 lat, ale nadal mamy 38 hektarów w jednym kawałku - twierdzi Kazimierz Derlukiewicz. - Przepisałem je już następcy, 30-letniemu synowi Rafałowi, który prowadzi gospodarstwo agroturystyczne i zajmuje się hodowlą 30 koni.

Upływ czasu niekorzystnie wpłynął na kolorystykę i liternictwo skórzanego aktu. Część barw spłowiała i właściciel chce oddać dokument do specjalistycznej placówki konserwacji zabytków, by przywrócić mu pierwotny blask.

- Chcę, aby akt nadania, potwierdzający nasze prawo do ziemi, trafił w ręce najmłodszego syna. Jeśli udało się go zachować rodzinie przez tyle lat, to po renowacji będą się nim chlubić moi prawnukowie – podkreśla K. Derlukiewicz.



Kazimierz Derlukiewicz z dokumentem sprzed ponad 200 lat fot. I. Grabowski

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl

PIĄTEK
4 sierpnia 2006
Rok XII Nr 181 (3236)
Cena 1,60 zł
(w tym 7% VAT)
Redaktor wydania: Wanda Jaroszczuk
www.dziennikwschodni.pl
ISSN 1425-7068, NR INDEKSU 348325
dyżur redakcyjny w godz. 10–19,
tel. (0-81) 46 26 808
Monika Połowska
polowska@dziennikwschodni.pl



Chcą ogłoszenia stanu klęski

Wczoraj przedstawiciele wszystkich gmin i miast powiatu białskiego postanowili wystąpić z apelem do rządu o ogłoszenie w ich regionie stanu klęski żywiołowej. Zaprosił ich na spotkanie Tadeusz Łazowski, starosta powiatu białskiego. – Mamy katastrofalną sytuację. Na naszych ziemiach V i VI klasy rolnicy zbiorą zaledwie 40–60 procent tego, co w ubiegłym roku. Dla wielu będzie to oznaczać tragedię ekonomiczną. Obawiam się, że część rodzin nie będzie stać na wysłanie dzieci do szkół i na studia. Przecież nasz powiat jest wybitnie rolniczy.

Chociaż wiemy, że trudno doprowadzić do ogłoszenia stanu klęski żywiołowej, to jednak musimy zabiegać o to ze względu na ludzi – mówi **Tadeusz Łazowski**. Podkreśla, że stanowisko przedstawicieli wszystkich gmin trafi do rządu, wojewody, marszałka i posłów.

Obecni na spotkaniu wójtowie, burmistrzowie i bialski wiceprezydent byli zgodni, że należy zrekompensować rolnikom straty. Podkreślali potrzebę zwolnienia właścicieli gruntów i dzierżawców z podatków i umożliwienie zakupu ziarna kwalifikowanego. Wójtowie apelowali też o zrekompensowanie przez państwo dużych strat w budżetach gmin.

Tymczasem do Urzędu Gminy w Białej Podlaskiej trafiło już ponad 50 oświadczeń o stratach z powodu suszy. Weryfikuje je najpierw komisja gminna, a później komisja z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. (PIM)

nr 32 (3375)
8 - 14 sierpnia 2006 r.
CENA 2,00 zł
(w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.000 egz.



PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ | *Korzystają z dawnych receptur*

Czarnuszka z dworu

W szlacheckich dworach piekło się go na biesiady, bo zioła ułatwiały trawienie mięsiwa. Dzisiaj czarny chleb wiejski wytwarzany na naturalnym zakwasie jest rarytasem.

Marian Pawłowski z Łomaz parał się w życiu różnymi zajęciami. Był wójtem gminy Rossosz, jednym z właścicieli przedsiębiorstwa Felix, a od kilku lat prowadzi piekarnię, która oferuje pieczywo wypiekane według starych receptur. Jego chleb z czarnuszką zdobył miano produktu regionalnego i trzecią nagrodę w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo", organizowanym pod patronatem marszałka województwa, I programu Polskiego Radia i redakcji „Nowoczesna gospodyni".

RECEPTA PRABABCI

– Recepta na przygotowanie smacznego i zachowującego świeżość, przynajmniej przez tydzień, chleba jest prosta. Wystarczy przygotować: zmieloną i odpowiednio leżakowaną mąkę żytnią, uzyskany z niej zakwas z niewielkim dodatkiem wody, sól. Składniki wymieszać starannie, by ciasto odpowiednio wyrosło bez dodatku drożdży.

– Stare przepisy sprawdzają się najlepiej. Moja prababka piekła chleb wyłącznie z żyta, a cała rodzina korzystała z niego co najmniej tydzień. Chleb nie czerstwiał - opowiada Pawłowski.

EFEKTOWNE ULEPSZACZE

– Przemysł spożywczy nastawił się na szybką i tanią produkcję. Chemiczne ulepszacze zapewniają pieczywu efektowny wygląd w chwili zakupu, a po kilku dniach jest twarde jak kamień - mówi piekarz.

W łomaskiej piekarni przygotowuje się chleb wiejski z czarnuszką, razowiec z kminkiem, słonecznikiem i suszoną śliwką. Pawłowski postawił na stare, sprawdzone receptury. Mniej wypieka chleba mieszanego, bułek i rogali chociaż w jego piekarni nie brak także bułek hamburgerowych, knyszy, czy buleczek kebabowych z kieszonką.



Chleb z czarnuszką Pawłowskiego zdobył miano produktu regionalnego

fot. I. Grabowski

LICZY SIĘ MARKA

Marian Pawłowski jest członkiem i współzałożycielem Krajowej Izby Produktu Regionalnego. - Działalność izby sprzyja zachowaniu tożsamości narodowej. Przy masowo sprowadzanych z krajów unii produktach ma to ogromne znaczenie. Jednak na to, żeby produkt był ceniony na rynku i jeszcze do tego kojarzony z konkretnym regionem trzeba sobie zasłużyć - podkreśla Pawłowski.

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl



Ogrody Fyolet

Fyolet wydał pierwszą płytę - Ogrody. Znalazło się na niej 6 premierowych utworów m.in. „Pójdę za tobą", „Blisko siebie", „Chciałam i jesteś". Działający przy Gminnym Ośrodku Kultury od czterech lat zespół skupia muzyków z Łomaz, Białej Podlaskiej, Terespola i Wisznic. Anna Szulc, Piotr Kulicki, Grzegorz Kulicki, Ryszard Bielecki, i Wojtek „Długi" to właśnie Fyolet. - Mamy też przygotowany repertuar na płytę studyjną, niestety brak nam pieniędzy na nagranie. Liczymy na pozyskanie sponsora, ale nie wykluczamy też zainwestowania własnych oszczędności - mówi Piotr Kulicki. Informacje o zespole także na stronie www.fyolet.zh.pl (g)

fot. I. Grabowski

O KLUBIE SPORTOWO-TURYSTYCZNYM „NIWA".
ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE.

DNIA 18 CZERWCA 2006 ROKU ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZE GMINNEGO LUDOWEGO KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAZACH. PO OMÓWIENIU DOTYCHCZASOWYCH OSIĄGNIĘĆ KLUBU I RÓŻNYCH TRUDNOŚCI WYBRANO NOWY ZARZĄD KLUBU W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. PRZEWODNICZĄCY	LUBAŃSKI ANDRZEJ	ŁOMAZY.
2. SEKRETARZ	LEWKOWICZ CZESŁAW	ZARZEKA.
3. CZŁONEK ZARZĄDU	RYBICKI RYSZARD	SZYMANOWO.
4. -"-	WOJCIECHOWSKI MIROSŁAW	BIAŁA PODLASKA.

WYBRANO KOMISJĘ REWIZYJNĄ KLUBU W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. PRZEWODNICZĄCY	RADOSŁAW UŚCIŃSKI	ŁOMAZY.
2. CZŁONKOWIE KOMISJI:	JAROSŁAW SUCHARZEWSKI	-"-
	JAROSŁAW UŚCIŃSKI	-"-

DO GMINNEGO LUDOWEGO KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAZACH NALEŻY 46 CZŁONKÓW, W TYM SENIORÓW JEST 20, JUNIORÓW 19 I CZŁONKÓW WOLONTARIUSZY 7. PONADTO PRZY KLUBIE SPORTOWO-TURYSTYCZNYM „NIWA" DZIAŁA ZESPÓŁ OLDBOYÓW W LICZBIE 10 CZŁONKÓW. ZESPOŁY SENIORÓW I JUNIORÓW POSIADAJĄ TYLKO DRUŻYNY PIŁKI NOŻNEJ, NATOMIAST ZESPÓŁ OLDBOYÓW MA DWIE DRUŻYNY: PIŁKI NOŻNEJ I PIŁKI SIATKOWEJ.

PEŁNY CYKL ROZGRYWEK PIŁKARSKICH PIŁKI NOŻNEJ DRUŻYN KLUBU „NIWA" SENIORÓW I JUNIORÓW TRWA DWIE RUNDY: POCZĄTEK JESIENIĄ DANEGO ROKU, A ZAKOŃCZENIE WIOSNĄ ROKU NASTĘPNEGO. W TYM SEZONIE PIŁKARSKIM W BIALSKOPODLASKIM OKRĘGU PIŁKI NOŻNEJ JESIEŃ 2005 - WIOSNA 2006 DRUŻYNA SENIORÓW KLUBU „NIWA" ZAJĘŁA PIĄTE MIEJSCE, A JUNIORZY MIEJSCE PIERWSZE. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE O KOŃCOWYCH WYNIKACH SĄ JUŻ ZAMIESZCZONE W NINIEJSZEJ KRONICE.

OBECNY SEZON PIŁKARSKI JESIENNO-WIOSENNY ROZPOCZNIE SIĘ DNIA 27-GO SIERPNIA 2006 ROKU. OSTATNI MECZ JESIENNEJ RUNDY USTALONY ZOSTAŁ NA 22 PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU. TRENEREM PIŁKARSKIM W KLUBIE „NIWA" JEST RYSZARD RYBICKI ZAM. W SZYMANOWIE.

*

PIERWSZY TURNIEJ PIŁKARSKICH SIÓDEMEK.

DNIA 13 SIERPNIA 2006 ROKU ODBYŁ SIĘ NA STADIONIE SPORTOWYM W ŁOMAZACH PIERWSZY MEMORIAŁ IM. PAWŁA NOWIKA. BYŁ TO PIERWSZY TURNIEJ PIŁKARSKICH SIÓDEMEK PIŁKI NOŻNEJ POŚWIĘCONY PAMIĘCI ZMARŁEGO TRAGICZNIE MŁODEGO PIŁKARZA Z ŁOMAŻ, CZŁONKA GMINNEGO LUDOWEGO KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAZACH. W TURNIEJU WZIĘŁO UDZIAŁ 7 DRUŻYN PIŁKARSKICH. GRANO SYSTEMEM KAŻDY Z KAŻDYM. OTO WYNIKI KOŃCOWE WEDŁUG KOLEJNO ZAJĘTYCH MIEJSC Z PODANĄ ILOŚCIĄ UZYSKANYCH PUNKTÓW:

1.	DRUŻYNA SPORTOWA NIWA 1 ŁOMAŻY	14	PUNKTÓW.
2.	-"- -"- VEGAS BIAŁA PODLASKA	13	-"-
3.	-"- -"- MAWONI WARSZAWA	12	-"-
4.	-"- -"- NIWA 2 ŁOMAŻY	7	-"-
5.	-"- -"- BIASOV-KAROL BIAŁA PODLASKA	7	-"-
6.	-"- -"- KOALA BIAŁA PODLASKA	3	PUNKTY.
7.	-"- -"- SAS CENTRUM BIAŁA PODLASKA	3	-"- .

DRUŻYNY PIŁKARSKIE GRAJĄCE W TURNIEJU OTRZYMAŁY NASTĘPUJĄCE NAGRODY PAMIĄTKOWE LUB DYPLOMY:

1. DRUŻYNA NIWA 1: PUCHAR PAMIĄTKOWY BIALSKIEGO STAROSTY TADEUSZA ŁAZOWSKIEGO I PIŁKĘ DO GRY W PIŁKĘ NOŻNĄ.
2. DRUŻYNA VEGAS: PUCHAR WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŹDZIUKA I PIŁKĘ FUTBOLOWĄ.
3. DRUŻYNA MAWONI: PUCHAR ZARZĄDU GMINNEGO LUDOWEGO KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAZACH I PIŁKĘ DO GRY.
4. DRUŻYNA NIWA 2: PUCHAR ZARZĄDU GMINNEGO LUDOWEGO KLUBU SPORTOWO-TURYSTYCZNEGO „NIWA" W ŁOMAZACH.

WSZYSTKIE DRUŻYNY OTRZYMAŁY PAMIĄTKOWE DYPLOMY. PONADTO BYŁY NAGRODY DLA NAJLEPSZYCH ZAWODNIKÓW I TAK:

1. NAJLEPSZY ZAWODNIK RAFAŁ DEMCZUK Z KLUBU „NIWA" OTRZYMAŁ STATUETKĘ - SYMBOL PIŁKARZA.
2. NAJLEPSZY BRAMKARZ PAWEŁ PRZYGOCKI Z KLUBU MAWONI: STATUETKĘ SPORTOWCA.
3. W KONKURSIE TRICKÓW PIŁKARSKICH ZWYCIĘŻYŁ ZAWODNIK DRUŻYNY NIWA 2 MACIEJ OSSOWSKI Z ROSSOSZA. NAGRODA: STATUETKA SPORTOWCA.

PONADTO WSZYSCY TRZEJ OTRZYMALI PAMIĄTKOWE DYPLOMY I PACZKI SPECJALNYCH ODŻYWEK DLA SPORTOWCÓW. NAGRODY WRĘCZALI WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI I PREZES KLUBU „NIWA" ANDRZEJ LUBAŃSKI.

W ZAWODACH BRAŁO UDZIAŁ 81 ZAWODNIKÓW, A SĘDZIAMI GŁÓWNYMI BYLI: KRZYSZTOF HORDEJUK Z DUBOWA I MAREK MALEŃCZUK Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. NAGRODY UFUNDOWANO DZIĘKI HOJNOŚCI SPONSORÓW, A ICH WYKAZ UMIESZCZONY JEST NA ZBIOROWYM PODZIĘKOWANIU, KTÓREGO KOPIA NAKLEJONA JEST NA NASTĘPNEJ STRONIE KRONIKI.

niwa

Gminny Ludowy Klub Sportowo-Turystyczny

Podziękowania

Zarząd Gminnego Ludowego Klubu Sportowo-Turystycznego „Niwa", w imieniu swoim i uczestników, dziękuje wszystkim osobom oraz instytucjom, które wsparły I Memoriał im. Pawła Nowika (turniej piłkarskich siódemek, Łomazy 13 sierpnia 2006).

W szczególności wspomogli nas:

Zakład Przetwórstwa Mięsnego

OFFICE GREEN . PL KSEROKOPIARKI

- Wójt Gminy Łomazy
- Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej
- Auto-Service Bogdan Raczyński
- „Felix" Feliks Ossowski
- „Fenix" Marian Pawłowski
- Zakład Budowlano - Stolarski Marian Serhej
- Bank Spółdzielczy w Łomazach
- MPI Marcin Potocki
- Zakład Stolarsko-Budowlany Zdzisław Serhej
- Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska"
- „Szwagry" s. j.
- „Mars" Zbigniew Gołoś

*

nr 34 (3377)
22 - 28 sierpnia 2006 r.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.000 egz.

SŁOWO PODLASIA

www.slowopodlasia.pl

EDUKACJA | *Zaczną rok szkolny dzięki zasiłkom*

Sto złotych dla ucznia

Od września najubożsi uczniowie mogą liczyć na wyższą wyprawkę z pomocy społecznej. Niestety, kwota zwiększy się tylko o 10 złotych. Za sto złotych rodzice na pewno nie kupią dziecku książek, nie mówiąc o reszcie.

Podręczniki miały tanieć, a ich ceny nadal straszą klientów. – Liczyłam na to, że w tym roku wydam na dzieci przynajmniej o jedną trzecią mniej, niż rok temu. Mam trzech synów. Każdemu muszę kupić nowy zestaw podręczników, bo stare się nie nadają. Zastanawiam się czy nie wziąć szybkiej pożyczki, bo domowy budżet tego nie wytrzyma – mówi **Elżbieta Tymoszuk** z Białej Podlaskiej.

O nowych podręcznikach nawet nie marzą uczniowie z rodzin wspieranych przez pomoc społeczną. Wyprawka szkolna przysługująca każdemu uczniowi to 100 złotych. – Oczywiście te pieniądze to kropla w morzu potrzeb. Nasi podopieczni ograniczają się do zakupu tego, co niezbędne. Myślę, że około 20-30 rodzin zgłosi się do nas po dodatkowe wsparcie – mówi **Grażyna Gronowska**, kierownik GOPS w Milanowie.

Na przyjmowanie takich wniosków przygotowany jest każdy ośrodek pomocy społecznej. – Tu nie chodzi tylko o podręczniki, potrzebne są przybory do pisania, ubrania, buty. W zaopatrzeniu uczniów w te rzeczy staramy się pomóc – deklaruje **Urszula Najdyhor**, kierownik GOPS w Łomazach.

W ramach zasiłków rodzinnych, dzieciom dojeżdżającym do szkoły przysługuje miesięcznie 50 złotych dofinansowania do biletów, a mieszkającym poza domem 90 złotych na zakwaterowanie. – Pieniądze nie są duże, ale dzięki nim dzieci z uboższych rodzin mogą kontynuować edukację – dodaje kierownik Najdyhor.

Joanna Chomiuk
j.chomiuk@slowopodlasia.pl

TRADYCJA | *Od dziadka do wnuka*

Trzeci sołtys w rodzinie

Bolesław Piotrowski, najstarszy stażem sołtys w gminie Łomazy, ma rzadką umiejętność godzenia ludzi. Jego optymizm udziela się innym. Dzięki temu jest znany i szanowany nie tylko w rodzinnych Jusakach-Zarzece.



fot. I. Grabowski

Sołtysem był dziadek pana Bolesława. Potem powierzono tę funkcję stryjowi **Józefowi Piotrowskiemu**. Kiedy awansował na przewodniczącego gromadzkiej rady w Łomazach, zaproponował kandydowanie 25-letniemu wówczas bratankowi.

- Nie wiedziałem, na co się decyduję i czy podołam obowiązkom. Nie miałem urzędowego doświadczenia, a sołtys w połowie lat 60. miał wiele zadań. Szybko wdrożyłem się do papierkowej roboty, a pokojowa natura pomogła mi zdobyć zaufanie mieszkańców. Przez cztery dziesięciolecia nikomu z rolników się nie naraziłem, choć żyliśmy w nielatwych czasach – wspomina pan Bolesław.

EMISARIUSZ GMINY

Władza gminna szukała ludzi otwartych i odważnych. Obowiązki przydzielane sołtysom nie należały do przyjemnych. Zwłaszcza, gdy trzeba było egzekwować obowiązkowe dostawy zboża, mięsa i mleka. Nieustanne kwerendy od domu do domu stanowiły potencjalne zarzewie konfliktu. Niejeden krewki rolnik gotów był spuścić psa z łańcucha.

- Nasz sołtys na nikogo się nie obrażał, nie zachowywał urazy. Zawsze wesoły i chętny do pomocy, potrafił się z ludźmi dogadać. Nawet podczas porządkowej akcji Posesja, kiedy wędrował z mundurowymi od chałupy do chałupy, nikt z naszej wsi nie płacił mandatów. Umiał obrócić w żart najbardziej uszczypliwy przytyk - charakteryzuje sąsiada **Maria Sałacka**.

Piotrowski był zawsze widoczny tam, gdzie działo się coś pozytywnego. Umiał przekonać sąsiadów i znajomych, by zajęli się kopaniem dołów i rozwożeniem słupów energetycznych. Dlatego elektryfikacja bardzo rozrzuconych Jusaków przebiegła sprawnie. Równie spontanicznie budowano drogę asfaltową z Łomaz do wsi.

NA SKRAJU LASU

- Kiedyś we wsi telefon był tylko u sołtysa, przez co o różnych porach dnia i nocy miałem niezapowiedziane wizyty. Kiedy pojawiła się możliwość budowania linii telefonicznej, nie musiałem agitować. Tutaj nie ma ludzi mściwych czy specjalnie kłótliwych - uważa sołtys.

- Piotrowski to człowiek rozsądny. Zna ludzkie słabości i potrafi je wykorzystać z pożytkiem dla ogółu. Nie udało się tylko przedłużyć drogi w kierunku Szelestu. Są jednak gotowe plany i budowa ma ruszyć w przyszłym roku - opowiada **Tadeusz Polubiec**.

Jusaki-Zarzeka to zaledwie 43 gospodarstwa. Gleby słabe. Przeciętne gospodarstwo ma 10 hektarów. Tylko 4 rolników posiada po ok. 20 ha. Większość mieszkańców utrzymuje się z hodowli trzody chlewnej i bydła. Prawie zanikło popularne jeszcze 15 lat temu mleczarstwo. Z 30 stałych dostawców zostało 2.

Na 16 hektarach gospodaruje najstarszy syn sołtysa **Marian Piotrowski**. Siostra Danuta wyprowadziła się do Białej Podlaskiej, a brat Edward do Łomaz. Spotykają się jednak często. Co niedzielę w murowanym domu sołtysa na skraju lasu odbywa się zjazd rodzinny.

CZUJE SIĘ POTRZEBNY

Nie wszystko ułożyło się zgodnie z planami. Sołtysowi zależało na budowie świetlicy, ale z różnych powodów - się nie udało. Wieś nie ma wodociągu. Gmina Łomazy do bogatych nie należy, a wójt wyjaśniał na sesjach, że jeśli wybiorą budowę drogi, na wodociąg będą musieli poczekać. Wybrali drogę, bo bardziej potrzebna.

Piotrowski jest sołtysem od września 1966 roku. Mógłby zrezygnować z funkcji, ale nadal czuje się ludziom potrzebny.

- Gdyby naraził się sąsiadom dawno by go już nie było. Fakt, że zaliczył tyle kadencji wymownie świadczy o człowieku. Lepszego kandydata na razie nie widzę. To dobry i bezkonfliktowy człowiek - twierdzi **Mieczysław Deneko**.

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl

DROGI | *Rolnicy odcięci od pól*

Uwzględnią jak rozpatrzą

Część rolników, których pola leżą przy remontowanej trasie Biała Podlaska – Wisznice nie może dojechać do upraw. Prowadzący remont drogi nie uwzględnili zjazdów na pola.

– Nie rozumiem dlaczego niektóre działki mają kilka wjazdów, a my, mimo że wcześniej był, nie mamy w ogóle. Przez rów nie przejedziemy. Jest tak głęboki, że można uszkodzić maszyny. Pozostaje wjeżdżanie przez pole sąsiada. O ile oczywiście jest uprzątnięte. Muszą z tym coś zrobić – denerwuje się **Maria Stasiewska** z Łomaz.

W podobnej sytuacji jest w Łomazach kilku innych rolników. Wszyscy złożyli w gminie pisma z prośbą o przywrócenie wjazdów na pola.

– Brak wjazdów zauważyliśmy jeszcze podczas prac. Tyle, że wówczas nie było tam z kim rozmawiać. Kierownik budowy miał plan do wykonania i reszta go nie obchodziła. Podobno na miejscu był ktoś, kto zajmował się projektowaniem trasy, ale z nami nikt niczego nie uzgadniał – podkreśla **Henryk Glcewicz**, sołtys Łomaz.

Najwięcej pól bez dojazdów jest na odcinku między Łomazami a Rossoszem. – Podczas remontu drogi do Krasówki, za którą odpowiada powiat, też zapomnieli o wjazdach. Ale zwróciło się uwagę i od razu zaczęli robić. Tutaj nie wiadomo jak będzie. Na razie wysyłamy pisma do Zarządu Dróg Wojewódzkich i czekamy na odpowiedź.

Sprawą łomaskich rolników zainteresował się też **Romuald Kulawiec**, radny powiatu. – Obawiam się, że zanim ZDW się tym zajmie, firma budująca drogę skończy pracę i wyjedzie. Wówczas rolnicy zostaną bez możliwości wjazdu na swoje pola – mówi radny.

Powodów do niepokoju nie widzi **Jerzy Pytka**, kierownik bialskiego rejonu ZDW w Lublinie. – Tym odcinkiem zarządza inwestor, czyli zarząd dróg w Lublinie. Rejon nie ingeruje w prace. Jeśli rolnicy złożyli na piśmie swoje uwagi, na pewno zostaną one rozpatrzone. Co dwa tygodnie odbywają się rady budowy, na których omawiane są sprawy bieżące. Myślę, że inwestor uwzględni uwagi rolników – uspokaja kierownik Pytka.

Okazuje się jednak, że w takiej sytuacji znaleźli się nie tylko rolnicy z Łomaz. Odcięci od swoich upraw zostali też gospodarze z Dubicy.

Joanna Chomiuk
j.chomiuk@slowopodlasia.pl

MIGRACJE | *Młodzi wolą miasto*

Ucieczka ze wsi

Na wsiach nie widzą perspektyw, więc wyjeżdżają do miast. Tam studiują, podejmują pracę i osiedlają się na stałe. Powrót do miejsca urodzenia? Ewentualnie po przejściu na emeryturę.

Niezależnie, z którego miejsca południowego Podlasia pochodzą postępują tak samo. Opuszczają rodzinne miejscowości szukając lepszej przyszłości.

Jedną z wielu takich osób jest Agnieszka Bogucka z Zosinowa, powiat radzyński. Opuściła dom rodzinny w poszukiwaniu pracy i kształcenia się. Razem z siostrą zamieszkała w Pruszkowie. Po miesiącu bezskutecznych poszukiwań przyszedł czas zwątpienia. - Wróciłam do domu na tydzień, żeby trochę odetchnąć. Obiecałam sobie, jeśli przez następne dwa tygodnie nie znajdę pracy w Warszawie, to wracam do domu na stałe - opowiada. Los się jednak uśmiechnął. Podjęła pracę w dużej firmie telekomunikacyjnej. Zamieniając małą wieś na wielkie miasto początkowo miała kompleksy, szybko się jednak odnalazła w nowej rzeczywistości. Uważa, że inne miejsce zamieszkania nie wpłynęło zasadniczo na jej charakter, pomimo że tutaj żyje się inaczej. - Człowiek ma obycie z ludźmi, nabiera pewności siebie. Teraz to jest mój dom. Skończyłam studia, założyłam rodzinę, nadal pracuję, mieszkam w Piasecznie. Nawet do głowy mi nie przychodzi, żeby wracać na wieś - mówi.

POWRÓT BEZ SENSU

Krzysztof Czarnacki z Huszczy, powiat bialski, wyjechał do Lublina na studia. Z zaaklimatyzowaniem się w nowym miejscu nie miał problemów, ponieważ razem z nim studia rozpoczęło kilku kolegów ze szkoły średniej. Po uzyskaniu wyższego wykształcenia, został zatrudniony w firmie zajmującej się dostarczaniem Internetu dla odbiorców indywidualnych. W pracy szefowie byli niewiele starsi od niego, więc szybko znaleźli wspólny język. Do domu jeździ coraz rzadziej, twierdzi, że osiadł w Lublinie na dobre. Plany zawodowe łączy raczej z miastem, ale jeżeli nic się nie zmieni, na stare lata chętnie wróci w rodzinne strony. - Teraz powrót na wieś byłby bez sensu. Start z kilkunastoma hektarami ziemi, bez zaplecza mechanicznego? Nie boję się ciężkiej pracy rolnika, ale życie w mieście bardziej mi odpowiada - stwierdza. Wyjazd do Lublina znacznie wpłynął na jego osobowość. Tutaj odnalazł swoją drugą połowę, ma znajomych. - Coraz więcej łączy mnie z tym miastem. Oderwanie się od gniazda pozwoliło mi zdystansować się do wielu spraw i spojrzeć na nie szerzej - podsumowuje Krzysiek.

MIEJSKA MONOTONIA LEPSZA OD WIEJSKIEJ

Ewa Daniluk z Żurawlówki, powiat łosicki, również wyjechała do Lublina. Chciała uciec z małej miejscowości. Obecnie studiuje doradztwo zawodowe, a w wolnym czasie pracuje. Początki były trudne. Szybko jednak się odnalazła, ponieważ do Lublina wyjechała z koleżankami z liceum. Największy problem miały ze znalezieniem mieszkania, ponieważ wszystkie były za drogie. Obecnie miejska monotonia, w przeciwieństwie do wiejskiej, bardziej jej odpowiada - Wyjazd do Lublina zmienił moje spojrzenie na życie. Teraz poważniej myślę o przyszłości - stwierdza. Popiera powszechne zjawisko opuszczania wiosek przez młodych.

- Na wsi nie ma przyszłości, warunków żeby się spełniać. Jestem pewna, że tutaj zostanę - mówi Ewa.

Sylwia Najdyhor
redakcja@slowopodlasia.pl

OBYCZAJE | *Inny nadal znaczy obcy*

Wstydzili się uczcić pamięć Żydów

Rok temu był tam tłum ludzi. Padały wielkie słowa o wadze inicjatywy i potrzebie jej podejmowania. Przesłanie utkwiło w pamięci zaledwie 16 osobom.

W miniony piątek po raz drugi odbył się w Łomazach marsz pamięci. Miał na celu uczczenie pomordowanych około 2 tys. Żydów. Do zbrodni doszło w lesie Hały podczas II wojny światowej. W piątek 16 osób przeszło dwupółkilometrową trasę od kirkutu do miejsca hitlerowskiej zbrodni. W strugach deszczu Katarzyna Chotkowska, Monika Sobechowicz i Halina Stackiewicz, członkinie łomaskiego klubu poetyckiego We mgle, odczytały swoje wiersze poświęcone pamięci pomordowanych. Zapalono znicze.

Rok temu z prywatnej inicjatywy Mieczysława Trochimiuka i Marcina Potockiego upamiętniono miejsce masowej kaźni dokonanej tu 18 sierpnia 1942 r. Kiedy 15 września ubiegłego roku w miejscu zbrodni odbyły się główne uroczystości, gromadzące rzesze uczestników, podkreślano wagę inicjatywy i potrzebę kontynuowania pamięci o wydarzeniu sprzed 64 lat. Praktyczna lekcja historii przygotowana z wielką pompą, niewiele jednak dała. Nawet zdania o żydowskim pogromie nie znajdziemy w dziale „historia" na internetowej stronie urzędu gminy. Znajdziemy za to takie, które mówi o współistnieniu na tym terenie wielokulturowej społeczności, o czym ma świadczyć muzułmański cmentarz (mizar) w Studziance. Sporej wielkości kirkut (cmentarz żydowski) w Łomazach widać świadectwem takim nie jest, bo nawet o nim nie wspomniano.

Na pytanie o wydźwięk inicjatywy wśród lokalnej społeczności, Marcin Potocki odpowiada: - Pomijając drobne incydenty, jak antysemickie okrzyki mieszkańców w trakcie organizacji przedsięwzięcia, pomysł odbierany jest raczej pozytywnie. Niestety nie na tyle, by samemu wziąć udział w marszu. Najprawdopodobniej ze strachu przed negatywnym odbiorem środowiska.

Obaj inicjatorzy upamiętnienia miejsca zbrodni podkreślają, że niewątpliwie jest ilość osób biorących udział w marszu, ale to że przyszły tu z czystymi intencjami.

Zbigniew Niziński reprezentujący Stowarzyszenie Polska-Izrael podkreśla: - Kości pomordowanych Żydów spoczywają do dziś w wielu nieoznaczonych miejscach na terenie Polski. Tutejsza inicjatywa jest wzorem dla innych. Pokazuje, jak małym wysiłkiem można upamiętnić miejsce ludzkiej śmierci. O Łomazach i tutejszych wydarzeniach sprzed 64 lat jest coraz głośniej.

Kamila Kolęda
k.kolęda@slowopodlasia.pl

REKLAMA

Dwadzieścia tysięcy pielgrzymów



W miniony wtorek tysiące ludzi uczestniczyło w uroczystościach odpustowych Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Leśnej Podlaskiej. Na placu św. Józefa głównej eucharystii przewodniczył ksiądz biskup Zbigniew Kiernikowski. Podczas mszy poświęcone zostały również przyniesione przez wiernych zioła.

Równie uroczyście obchodzono święto Wniebowzięcia NMP w Sanktuarium Matki Bożej w Kodniu. W głównej mszy wzięło udział ponad 20 tysięcy wiernych. Nie zabrakło pielgrzymów z Terespola, Piszczaca, Wisznic, Łomaz, Tucznej. Liturgii przewodniczył ksiądz biskup Henryk Tomasik. Błogosławiąc wiernych wyraził nadzieję, że duch Maryi pozostanie w każdym z nich. Odpust był także okazją do poświęcenia nowego mostu, który powstał w pobliżu klasztoru. (mar)

O UROCZYSTOŚCIACH W KODNIU I KORCZÓWCE.

NA UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY W KODNIU UDAŁA SIĘ TAKŻE PIESZA WSPÓLNA PIELGRZYMKA PARAFIAN Z HUSZCZY I ŁOMAŻ TRASĄ HUSZCZA-KODEŃ. PIELGRZYMCE PRZEWODNICZYŁ WIKARIUSZ ŁOMASKIEJ PARAFII KSIĄDZ ZBIGNIEW NIKONIUK. W PIELGRZYMCE UCZESTNICZYŁO 147 WIERNYCH. PONADTO WIELE OSÓB Z NASZEJ GMINY JEŹDZIŁO NA UROCZYSTOŚCI RELIGIJNE DO KODNIA WŁASNYM I INNYMI POJAZDAMI. ICH LICZBA JEST TRUDNA DO USTALENIA.

W DNIU 15 SIERPNIA B.R. UROCZYSTOŚCI ODPUSTOWE WNIEBOWZIĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY ODBYŁY SIĘ TAKŻE W KORCZÓWCE. W UROCZYSTOŚCIACH RELIGIJNYCH UCZESTNICZYŁA STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ. PRZED NABOŻEŃSTWEM WYSTĄPIŁA Z KONCERTEM DLA PUBLICZNOŚCI Z OKAZJI DNIA WOJSKA POLSKIEGO.

*

nr 35 (1378)
29.08
4.09
2006 r.
CENA 2,00 zł
PL ISSN 0208-6163
nr ind. 377279
nakład 24.000 egz.
SŁOWO PODLA
www.slowopodlasia.pl



ZDROWIE | *Ginekolog przyjmuje po kryjomu*

Porady bardzo wstydliwe

Choć ginekolog przyjmuje w gminie Łomazy od kilku tygodni, wiele kobiet do tej pory o tym nie wie. Nie zadbano bowiem o odpowiednie rozpropagowanie informacji o pracy lekarza.

- Kobiety dowiadują się o tym pokątnie, jedna od drugiej, tak jakby to był wielki sekret. Tyle miesięcy zabiegaliśmy o swojego lekarza, a teraz mało kto wie, że wreszcie go mamy – informuje telefonicznie mieszkanka Łomaz.

Na problem z rzetelną informacją narzeka też **Beata Ciemerych** i **Romuald Kulawiec**, mieszkańcy Łomaz, którzy o ściągnięcie ginekologa do gminy zabiegali m.in. w starostwie bialskim. – Osobiście wybrałem się do ośrodka zdrowia i nie znalazłem tam żadnej informacji o poradni ginekologicznej. Myślę, że wiadomość mogłaby się pojawić na tablicach ogłoszeń lub powinna być podana w ramach ogłoszeń w kościele po mszy – mówi Kulawiec.

Nie wiadomo kto odpowiada za zaniedbanie. W każdym razie nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności. Wręcz przeciwnie, **Waldemar Droździuk**, wójt gminy Łomazy uważa, że sprawa została należycie nagłośniona. - Mówili o tym księża. Informacja wisi też na tablicy w urzędzie gminy. Nikt nie robi z tego tajemnicy. Gdybyśmy chcieli dotrzeć do każdego mieszkańca w gminie, trzeba by rozesłać wszystkim listy - mówi wójt.

Jego zdaniem najlepiej zadziała tu poczta pantoflowa. – Na wsi informacje rozchodzą się w ten właśnie sposób. Zapewniam, że każdy, kto jest tym zainteresowany, o poradni ginekologicznej wie – dodaje wójt.

Poradnie otwarto w Łomazach okresowo, do końca roku. To, czy będzie funkcjonować nadal, zależy od dwóch rzeczy. Od tego, czy gminie uda się do końca roku przedstawić w sanepidzie plany modernizacji budynku przychodni, tak by zachowywała normy unijne, oraz od tego, czy będzie zainteresowanie poradnią. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej, który oddelegował tu ginekologa ze swojej poradni, nie będzie utrzymywał filii, która nikomu nie służy.

MIESZKAŃCY WYWALCZYLI

O bezpłatną opiekę ginekologiczną mieszkańcy Łomaz ubiegali się od wielu miesięcy. Rezultat przyniosła społeczna lista i wstawiennictwo wicestarosty bialskiego, Jana Bajkowskiego. W przychodni otwarto filię poradni ginekologicznej WSzS w Białej Podlaskiej. Ginekolog przyjmuje w czwartki od godziny 12. Wymagana jest wcześniejsza rejestracja.

Pierwszy warunek spełnić będzie trudno. – W ciągu 4 miesięcy niewiele da się zrobić. Poza tym, na modernizację obiektu potrzebujemy pieniędzy z zewnątrz. Postaramy się coś pozyskać z programów uruchamianych na lata 2007-2013 – wyjaśnia wójt Droździuk.

Joanna Chomiuk
j.chomiuk@slowopodlasia.pl

Pieczarka XXL

HUSZCZA Kapelusz miał 75 centymetrów średnicy. Takiej wielkości pieczarkę zaprezentował w redakcji Słowa Podlasia Krzysztof Moszkowski z Huszczy. Chłopiec zbiera grzyby od niedawna. Dzięki rodzicom zna miejsce na jednej z okolicznych łąk, gdzie co roku można znaleźć dorodne pieczarki. Oprócz tej przyniesionej do redakcji, Krzyś zebrał jeszcze około 10 sporych okazów. (joan)



ZDROWIE | *Przyjmowało 20 specjalistów*

Niedzielne badanie we wsi

Mieszkańcy gmin Łomazy i Rossosz mogli skorzystać w miniony weekend z bezpłatnych porad lekarzy dziesięciu specjalności oraz wykonać badania profilaktyczne.

- Zapisałam się do laryngologa i okulisty. Przyjęto mnie w dwie godziny, a ze skierowaniem od lekarza rodzinnego musiałabym czekać pół roku. Taka biała niedziela to wspaniały prezent dla nas rolników - cieszy się Alina Skura z Łomaz. - Zostałem szybko przebadany przez lekarza i jeszcze dostałem skierowanie do szpitala w Lublinie. Gdyby nie ta akcja kto wie, ile bym jeszcze czekał na wizytę u specjalisty - mówi Zdzisław Szatałowicz z Łomaz.

W ciągu 5 godzin w obu miejscowościach przyjęto ponad 400 osób. Najwięcej - okuliści, urolodzy i dermatolodzy, do których rejestrowano od 30 do 40 pacjentów. - Rolnicy ciężko pracują i nie mają czasu na kilkumiesięczne czekanie na wizytę u lekarza. Dlatego tak często zapadają na poważne schorzenia, z których często nie zdają sobie nawet sprawy - twierdzi Jan Bajkowski, zastępca starosty bialskiego i inicjator białych niedziel w powiecie. Przed rokiem odbyły się one w Huszczy, Kopytniku i Terespolu.

Jak mówi Jadwiga Soćko, organizator akcji z ramienia I Szpitala Wojskowego w Lublinie, podczas białych niedziel wykrywa się sporo chorób nowotworowych. We wczesnym stadium nie ma bolesnych objawów i dlatego ludzie je lekceważą. Dlatego tak istotne są regularne badania cytologiczne i urologiczne.

- Chorobę serca można leczyć latami. Nowotworu tak się nie da. W razie stwierdzenia choroby kierujemy na leczenie szpitalne do Lublina, gdzie mamy tomograf komputerowy. Kopie kart chorób zostają w macierzystym ośrodku zdrowia, aby lekarz rodzinny miał wgląd w leczenie pacjenta - dodaje Soćko.



Do rejestracji przez całą niedzielę zgłaszały się setki osób

fot. A. Trochimiuk

Istvan Grabowski
i.grabowski@slowopodlasia.pl

DRAMAT | *Zamieszka w dawnej mleczarni*

Błagają o pomoc po pożarze

Samotnie mieszkający 70-latek z Krasówki kilka dni temu stracił w pożarze wszystko, co posiadał. A było tego niewiele: mały drewniany dom i najpotrzebniejsze sprzęty. Teraz nie ma gdzie mieszkać.

Dom stanął w płomieniach nocą, po uderzeniu pioruna. Wyrwany ze snu właściciel uratował się w ostatnim momencie. – Kiedy dotarliśmy na miejsce po telefonie od sąsiadów, straż dogaszała zgliszcza. Nic nie zostało, tylko te cegły, które teraz czyścimy. Pomoc bratu bardzo by się przydała – mówi Teresa Maryniuk z Białej Podlaskiej, siostra poszkodowanego. Brat mieszka u niej tymczasowo, ale nie wyobraża sobie, że miałoby tak zostać. Jak mówi pani Teresa, za bardzo jest przyzwyczajony do swoich stron.

Gmina Łomazy pomogła pogorzelcowi doraźnie, wypłacając tysiąc złotych na najpotrzebniejsze zakupy. Teraz myśli, jak zrobić remont budynku, który rada sołecka przekazała poszkodowanemu, aby miał gdzie zamieszkać przed zimą. Będzie to skromne lokum. – Budynek po mleczarni trzeba najpierw docieplić. Sposobem gospodarskim remont wykona rodzina tego pana. My zakupimy część materiałów – planuje Urszula Najdyhor, kierowniczka GOPS w Łomazach. Ma nadzieję, że dodatkowego wsparcia materialnego udzielą mężczyźnie sąsiedzi i mieszkańcy. Najlepiej gdyby pomogli wyposażyć mieszkanie, kiedy będzie już wyremontowane.



Na zgliszczach pozostał tylko pies właściciela. Przygarnęli go sąsiedzi

fot. A. Trochimiuk

Teresa Maryniuk nie widzi przyszłości brata tak różowo.

– Jak na razie marnie to wygląda. Nie wiem, czy ktoś coś da. Może mieszkańcy kolonii, bo na wieś to raczej nie ma co liczyć. Ksiądz zaoferował jedną tacę, ale to będzie niewiele. Brat jest bardzo zmartwiony. W jego imieniu prosimy wszystkich o pomoc. Będziemy za nią ogromnie wdzięczni – apeluje kobieta.

Z Teresą Maryniuk można się kontaktować, dzwoniąc na numer: 0509 904 136.

Beata Malczuk
b.malczuk@slowopodlasia.pl

Z chlebem do starosty



POWIAT BIALSKI Do sprawiedliwego podziału żniwnego chleba pod wspólnym dachem nawoływał w homilii ks. biskup Zbigniew Kiernikowski, podczas mszy odprawionej w intencji podlaskich rolników. Po nabożeństwie ulicami Piszczaca ruszył korowód delegacji gmin powiatu bialskiego. Otwierała go para starostów dożynek: Elżbieta Dejneka z Dąbrowicy Małej i Piotr Parafiniuk z Ortela Królewskiego.

- Tylko raz w roku ogląda się tak efektowną prezentację dorobku gospodarczego i kulturalnego gmin - chwalił starosta bialski Tadeusz Łazowski, odbierając bochen chleba upieczony z tegorocznej mąki. Członkowie grupy Czeladońka wystawili widowisko Wereja, nawiązujące do szczęśliwego finału żniw. Gościnnie wystąpiła kapela góralska z Białego Dunajca, zaproszona przez starostę. W konkursach na piosenkę biesiadną i zawodach sportowych, prym wiodły ekipy gospodarzy. (g)

fot. A. Trochimiuk



O DOŻYNKACH POWIATOWYCH W PISZCZACU.

DNIA 27 SIERPNIA 2006 ROKU ODBYŁY SIĘ W PISZCZACU VIII-ME POWIATOWE DOŻYNKI. ARTYKUŁ PRASOWY NA TEN TEMAT ZE „SŁOWA PODLASIA" JEST JUŻ WKLEJONY DO NINIEJSZEJ KRONIKI. TUTAJ CHCIAŁEM ZAZNACZYĆ DOŚĆ DUŻY UDZIAŁ MIESZKAŃCÓW I CZŁONKÓW WŁADZ GMINY ŁOMAŻY W TAK POWAŻNEJ, DOROCZNEJ, POWIATOWEJ UROCZYSTOŚCI. SZACUJE SIĘ, ŻE W DOŻYNKACH W PISZCZACU WZIĘŁO UDZIAŁ OKOŁO 100 OSÓB Z NASZEJ GMINY: CZŁONKÓW RÓŻNYCH ORGANIZACJI, WŁADZ GMINY I OSÓB PRYWATNYCH.

W CZĘŚCI OFICJALNEJ DOŻYNEK BRAŁA UDZIAŁ STRAŻACKA ORKIESTRA DĘTA Z ŁOMAŻ POD DYREKCJĄ WOJCIECHA LESIUKA Z BIAŁEJ PODLASKIEJ. UDZIAŁ TEN POLEGAŁ NA DOPROWADZENIU KOROWODU DOŻYNKOWEGO Z MIEJSCA ZBIÓRKI DO KOŚCIOŁA, OBECNOŚĆ PRZED KOŚCIOŁEM NA MSZY ŚWIĘTEJ I PRZEMARSZ Z KOROWODEM DOŻYNKOWYM NA MIEJSCOWY STADION SPORTOWY. ZA ORKIESTRĄ, ALE PRZED DELEGACJAMI Z WIEŃCAMI DOŻYNKOWYMI, W KOLUMNIE POCZTÓW SZTANDAROWYCH, BYŁ SZTANDAR

ZARZĄDU GMINNEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO Z ŁOMAŻ. NA CZELE DELEGACJI LUDOWCÓW BYŁ PREZES ZARZĄDU GMINNEGO PSL W ŁOMAŻACH ZDZISŁAW SZATAŁOWICZ.

NA STADIONIE SPORTOWYM NA POCZĄTKU UROCZYSTOŚCI ORKIESTRA ZAGRAŁA HYMN PAŃSTWOWY „JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA" I HYMN UNII EUROPEJSKIEJ, A PO ZAKOŃCZENIU CZĘŚCI OFICJALNEJ ROTĘ „NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD".

GMINNY WIENIEC DOŻYNKOWY NA DOŻYNKI POWIATOWE W PISZCZĄCU WYKONANY BYŁ PRZEZ MIESZKAŃCÓW WSI LUBENKA. KSZTAŁTEM PRZYPOMINAŁ DAWNE WIEŃCE WYKONYWANE PRZEZ MIEJSCOWYCH ROLNIKÓW NA DOŻYNKOWE ŚWIĘTA. W CZASIE JEGO PREZENTACJI NA STADIONIE SPORTOWYM W PISZCZĄCU UCZESTNICZYLI W POCHODZIE PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ŁOMAŻY ZDZISŁAW KOZYSA I WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

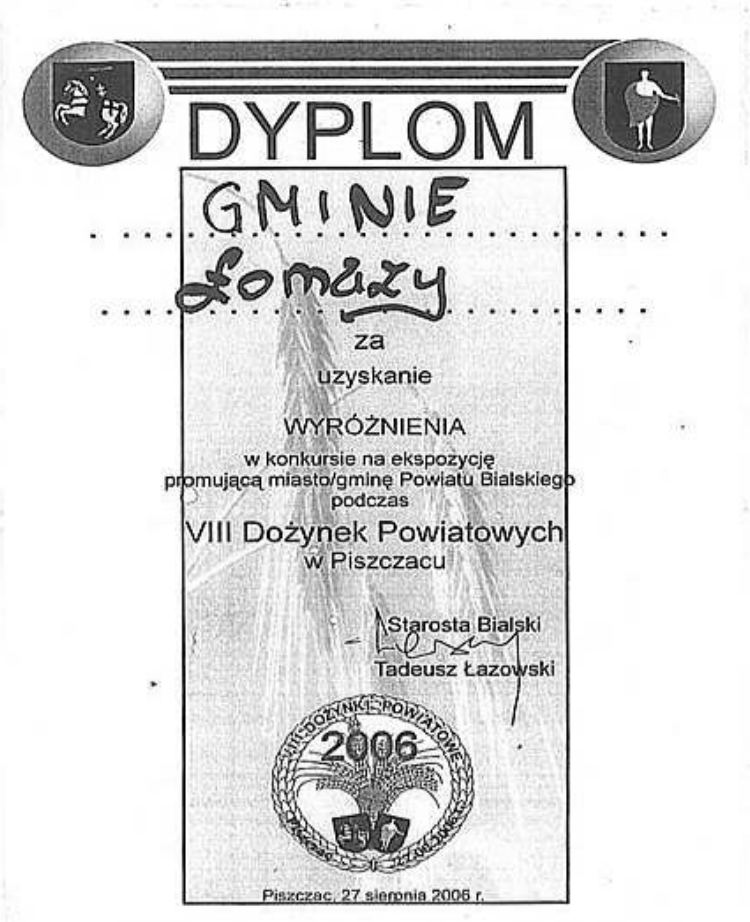
W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ WYSTĄPIŁ ZESPÓŁ OBRZĘDOWY „CZELADOŃKA" Z LUBENKI. PRZEDSTAWIŁ ON OBRZĘD LUDOWY ZAKOŃCZENIA PRAC ŻNIWNYCH W GOSPODARSTWIE ROLNYM POD TYTUŁEM „WEREJA". WEREJA TO SPECJALNIE ZOSTAWIONA NA POLU KĘPKA NIEZRZĘTEGO ŻYTA, STOJĄCA, U GÓRY ZWIĄZANA SŁOMĄ I PRZYBRANA KWIATAMI. JEJ WIELKOŚĆ, TO W PRZYBLIŻENIU METR NA METR. WOKÓŁ NIEJ ZIEMIA BYŁA CZYSTO WYPIELONA, CZASAMI PRZYBRANA KWIATAMI LUB ŻYTNIĄ SŁOMĄ. W MIARĘ MOŻLIWOŚCI ŻYTO NA WEREJĘ ZOSTAWIANO PRZY PUBLICZNEJ DRODZE, ABY PRZECHODNIE WIEDZIELI, ŻE W TYM GOSPODARSTWIE ROLNYM ŻYTO ZOSTAŁO JUŻ ZRZĘTE. PRZY WEREI MŁODZIEŻ CZASAMI ŚPIEWAŁA LUDOWE PIOSENKI. WESELEJ BYŁO W DUŻYCH GOSPODARSTWACH ROLNYCH I PRZY WIĘKSZEJ ILOŚCI ZATRUDNIONYCH MŁODYCH, NAJEMNYCH ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC. WEDŁUG TEGO WZORU ZAPREZENTOWANO PRZEDSTAWIENIE P.T. „WEREJA" PRZEZ ZESPÓŁ LUDOWY Z LUBENKI LICZĄCY 26 OSÓB: DZIECI, MŁODZIEŻY I OSÓB DOROSŁYCH. REŻYSEREM BYŁ KAZIMIERZ KUSZNIERÓW Z LUBENKI.

NA PODKREŚLENIE ZASŁUGUJE TEŻ FAKT, ŻE ZESPÓŁ Z LUBENKI USTAWIŁ NA STADIONIE W PISZCZĄCU PRZY SCENIE DOŚĆ DUŻĄ MAKIETĘ DAWNEGO, DREWNIANEGO, CHŁOPSKIEGO DOMU MIESZKALNEGO. WIELKOŚĆ DOMKU POZWALAŁA NA SWOBODNE PORUSZANIE SIĘ W NIM ZWIEDZAJĄCYM LUB CZŁONKOM ZESPOŁU „CZELADOŃKA".

WŚRÓD RÓŻNYCH STOISK PIĘKNIE PREZENTOWAŁO SIĘ ŁOMASKIE STOISKO Z REGIONALNYMI POTRAWAMI I NAPOJAMI. BYŁY NA NIM: SĘKACZ, RYBA W PIWNYM CIEŚCIE, RÓŻNE CIASTECZKA, OGÓRKI MAŁOSOLNE, DOMOWA KIEŁBASA. A Z NAPOJÓW: ŚLIWOWICA MIEJSCOWEJ PRODUKCJI I PODPIWEK. WSZYSTKO PRZYGOTOWANE PRZEZ CZŁONKÓW ŁOMASKIEGO KOŁA ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW POD KIEROWNICTWEM PRZEWODNICZĄCEJ EUGENII KALINOWSKIEJ. OPRAWĘ DEKORACYJNĄ WYKONAŁ GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁOMAŻACH. STOISKO OBSŁUGIWALI

PRACOWNICY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH. CHĘTNYCH NA TE PRZYSMAKI CZĘSTOWANO NIEODPŁATNIE. ZA EKSPOZYCJĘ GMINNEGO PAWILONU OTRZYMANO WYRÓŻNIAJĄCY DYPLOM.

GŁÓWNYM KOORDYNATOREM UDZIAŁU GMINY ŁOMAŻY W POWIATOWYCH DOŻYNKACH W PISZCZACU BYŁ DYREKTOR G.O.K. W ŁOMAŻACH RYSZARD BIELECKI, A ZWIERZCHNI NADZÓR SPRAWOWAŁ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK. KOSZTY PODRÓŻY ZESPOŁÓW I INNE KOSZTY DOTYCZĄCE PREZENTACJI GMINY NA DOŻYNKACH OBCIĄŻAJĄ BUDŻET GMINY ŁOMAŻY.



DYPLOM

GMINIE

Łomaży

za

uzyskanie

WYRÓŻNIENIA

w konkursie na ekspozycję promującą miasto/gminę Powiatu Bialskiego podczas

VIII Dożynek Powiatowych w Piszczacu

Starosta Bialski

Tadeusz Łazowski

VIII DOŻYNKI POWIATOWE 2006

Piszczac, 27 sierpnia 2006 r.



ZESPÓŁ OBRZĘDOWY „CZELADOŃKA" Z LUBENKI W LUDOWYCH STROJACH. W GŁĘBI DAWNY CHŁOPSKI DOMEK MIESZKALNY.



ŁOMASKIE STOISKO GARMAŻERYJNE. PRZED STOISKIEM PRACOWNICA GOK ŁOMAZY BOŻENA KACZMAREK Z CÓRECZKAMI.

*

gościniec bialski
czasopismo samorządu powiatu bialskiego
Nr 7-8(27-28) LIPIEC-SIERPIEŃ 2006
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
ISSN 1643-5303
www.powiatbialski.lubelskie.pl

Ulice mają swoją historię

Ciągły rozwój podlaskich miejscowości, ich urbanizacja jest kłopotem dla władz gmin szczególnie w zakresie nazewnictwa nowych ulic. Z drugiej strony coraz częściej odchodzimy od tablic umieszczanych na budynkach mieszkalnych przy nich stojących na rzecz specjalnych wolnostojących na wysokich, ok. 2 metrowych słupkach widocznych zainteresowanym. To ukłon w stronę gości i przyjezdnych, to tworzenie łatwości w poruszaniu się w wielu miejscowościach, także na południowym Podlasiu. Najnowszym przykładem właściwie pojętej troski w tym zakresie jest Piszczac, gdzie w maju 2006 r. w nowoczesny, niekonwencjonalny sposób oznaczono wszystkie ulice i uliczki. Dobrym dodatkiem byłby w każdej takiej miejscowości plan miasta (osady) szczególnie dla turystów.

Coraz częściej odchodzi się od nazywania ulic nazwiskami zasłużonych mieszkańców lub wybitnych Polaków. Zawsze ponoć można coś złego przypisać patronowi. Obawy te są chyba widoczne jeszcze w innym miejscu, kwestii niechęci do przyznawania honorowego obywatelstwa miasta, gminy.

Kiedyś poruszanie się po wielu osadach gminnych było proste: główna ulica położona np. na trakcie wileńsko-krakowskim z centralnie usytuowanym rynkiem (głównym placem każdej takiej miejscowości) i odchodzącymi bocznymi uliczkami. Nazewnictwo też było proste – nazwy ulic głównych pochodziły od nazw miejscowości, w stronę których wiodły. Stąd w Białej ul. Łomaska, Witorożska, Warszawska, Brzeska, Janowska, Lubelska. Stąd np. w Łomazach była ul. Rossoska, w Rossoszu - Łomaska (dzisiaj odpowiednio Lubelska i Batalionów Chłopskich).

W XVI w. w Łomazach, po przeprowadzeniu pomiary włócznej i organizacji „na nowo" miasta jego centralną część stanowił Rynek, gdzie urządzano targi i jarmarki oraz zgromadzenia okolicznych mieszkańców (dzisiaj nazwa zachowana w potocznym określeniu Placu Jagiellońskiego z parkiem). Od rynku odchodziły ulice: Brzeska (do Brześcia Litewskiego), Wielka (do Białej Podlaskiej), Międzyrzecka (do Międzyrzeca Podlaskiego, dzisiaj Kozłowska – do Kozłów i dalej do Kolembród) oraz Parczewska (do Parczewa, dzisiaj do Rossosza – Lubelska) oraz Podrzeczna (wzdłuż rzeki Zielawy). Z czasem pojawiły się nowe: Ku Mostowi – obecnie Wisznicka (najkrótsza droga do Wisznic omijająca Rossosz i Dubicę odchodząca od Traktu Wileńsko-Krakowskiego). Na zupełnym marginesie należy dodać, że ulica powstała najprawdopodobniej wskutek przywileju lokacyjnego Łomaz, jako miasta królewskiego (1568 za króla Zygmunta II Augusta), gdzie zapisano, że *„Mieszkańcy zostali zobowiązani do wybudowania nowego mostu na gościńcu wileńskim: do utrzymywania w należytym stanie grobli i mostów"*. Pojawiająca się tu nazwa gościniec jest oznaczeniem drogi głównej, którą przyjeżdżali różni podróżni, drogi, z której korzystali głównie „obcy"– tutaj od słowa „goście". Pierwotnie grobla usytuowana była przy drodze bez nazwy wiodącej do rzeki – dzisiaj Poprzeczna. Ulica Budzyń – nazwa najpierw występująca jako część (dzielnica) osady, przy czym „Budzyń" to staropolska nazwa pochodząca od „budzić" jako, że ta część np. Łomaz leży po wschodniej stronie i tam najpierw „budzi" się dzień; może występować też od słowa „Budza" – nazwiska, lub przezwiska mieszkańca; w starych dokumentach występuje też nazwisko „Budzyński". Z czasem w Łomazach powstają nowe ulice, konsekwentnie jednak nie zawierają w sobie jakichkolwiek pierwiastków „politycznych", z wyjątkiem ulicy Armii Ludowej, dzisiaj po prostu Ludowej, kiedyś potoczna nazwa „sutki", na oznaczenie krótkiej uliczki odchodzącej od rynku (jak od piersi). Ulica Brzeska po okresie nazywania jej Wielkobrzeską dzisiaj wróciła do swojej pierwotnej nazwy, obok niej powstała ul. Małobrzeska (mniejsza, krótsza od Wielkobrzeskiej; doń dochodząca). Oczywiste nazwy to Dokudowska (do Dokudowa), Krasowska (do Krasówki). Zginęła nazwa ulicy i drogi do Jusaków Zarzeki – Ostrówek tłumaczona ze staropolskiego jako miejsce niedostępne (od Ostrów), podobnie jak potoczna nazwa uleczka (maleńka, wąska uliczka), czasem zamiennie „Zutycze". Jeszcze używa się nazwy „Ława", np. „Rossowska Ława" od staropolskiego określenia miejsca do siedzenia – długiej ławy.

Rozwój ulic był związany w przeszłości w Łomazach z napływem ludności narodowości żydowskiej. Izraelici nie trudnili się rolnictwem, ich zajęcia to głównie handel i rzemiosło, stąd stawiali domu przy rynku, lub w bezpośredniej jego bliskości. Za ciekawostkę należy uznać, że w 1569 roku w Łomazach było 36 karczem piwnych, dwie wódczane i jedna miodowa. W okresie międzywojennym (1918-1939) Żydzi prowadzili w Łomazach m. in.: 3 piekarnie, 5 jatek, 4 olejarnie, 4 kaszarnie, 3 garbarnie, 2 młyny zbożowe, 4 restauracje. Było wśród nich 9 krawców męskich, 2 czapników, 3 cieśli, 3 stolarzy, 5 gonciarzy, 2 murarzy-zdunów, 2 rymarzy, 1 kowal, 1 balaguła, 2 dorożkarzy; ponadto 2 punkty skupu szmat, 4 skupu jaj, 2 handlarzy bydłem i owcami, 4 końmi, 13 sklepów spożywczych, 4 z artykułami żelaznymi, 5 posiadaczy autobusów, 1 felczer medycyny, 2 punkty skupu zboża, 1 bankier, 1 stelmach, 6 sklepów z towarami łokciowymi, 3 wytwórnie kwasu pitnego, wody sodowej i lemoniady, 3 kuśnierzy, 2 traczy, 1 sklep alkoholowy, 1 malarz pokojowy, 2 zegarmistrzów, 2 szklarzy, 6 zakładów krawieckich damskich, 3 kamaszników, 1 dekarz, 1 tokarz drzewny, 2 fryzjerów damskich, 2 naprawiaczy garnków. Mieszkali oni m. in. przy ulicy Ogrodowej, Uleczce (dzisiaj Zielonej), Rolniczej, Szkolnej, Kościuszki, Cichej (ówcześnie przy bóżnicy). Jest też ulica Robotnicza.... Swoistą historię ma przylegająca do miejscowego kościoła rzymskokatolickiego, odchodząca od Rynku w stronę rzeki droga w 1942 roku, to ulica Kirkucka. Droga wiodąca od rynku do Białej Podlaskiej to ul. Spółdzielcza, przy której mieści się baza materiałowo-handlowa miejscowej GS „SCh".

W końcu XX wieku wraz z powstającym osiedlem mieszkaniowym powstały nowe ulice – Sportowa, Topolowa, Słoneczna. Zmiana granic administracyjnych osady Łomazy (powiększenie) spowodowało konieczność nazwania szeregu dróg polnych. Powstały m.in. Graniczna między Łomazami a gminą Rossosz, kiedyś między Koroną a Litwą), Tartaczna, Podleśna, Leśna, Grzybowa, Łąkowa.

Nie ma natomiast w Łomazach z racji tego, że są one zbudowane na planie regularnego czworokąta (wszystkie ulice przecinają się pod kątem prostym) – popularnej na Podlasiu ul. (drogi) Kosej – „Kosej Drogi" – z przebiegiem podobnym do części tnącej kosy. Jest za to ulica Szawryńska, przy której nikt nie mieszka, której nazwy nikt nie używa, której nazwa praktycznie jest nierozpoznana. Na zupełnym marginesie należy dodać, że swoje potoczne nazwy w różnych miejscowościach mają drogi wewnętrzne. Najciekawsza, to chyba „Skąpa" w maleńkim sołectwie Zarzeka. Nazwa powstała nie dlatego, że mieszkali przy niej „skąpi gospodarze", ale dlatego, że ówcześnie była bardzo wąska.

Romuald Szudejko

Kopytnik alias Jastrzębskawola

Nie tylko laski, piaski i karaski kojarzą się z południowym Podlasiem. Są tu miejscowości świadczące niezmiennie o polskości, jak: *„Kopytnik alias Jastrzębskawola. Leży mila od Łomaz. Ma w sobie włók chełmińskich 17 gruntu podlego, z których powinni poddani czynsz i dań. Z każdej czynszu po 6 gr. lit., uczyni kop 1/42. Za gęsi, kury i jajca gr. 3,5 lit. Uczyni kop 59/5. Za stacyję i niewody gr. 4,5 lit., uczyni kop 1/16/5. Za tłoki po 12 gr. lit., uczyni kop 3/24. Osady po 3 gr. lit., uczyni kop 8/30. za gwałty beczkę żyta albo gr. lit. 10, uczyni kop 2/50. Za stróżę po 6 gr. lit. uczyni 0. Suma prowentów z tej wsi czyni kop lit. 18/42, uczyni pol. zł. 36/22/9.".*

To w zasadzie pierwsze znaczące wskazanie występujące w dokumentach lustracyjnych królewszczyzn polskich z 1565 roku, dowodzące istnienia tej wsi, położonej aktualnie w gminie Łomazy. Królewszczyzna, rok założenia nieznany. Pierwotna nazwa „Kopitnik" lub „Jastrzębskawola" pisana łącznie. Samo słowo Kopytnik pochodzi od rośliny o tej samej nazwie występującej w okolicznych lasach. Można też spotkać nazwę wsi w liczbie mnogiej „Kopytniki", co dowodzi powyższej interpretacji. Leży blisko Huszczy i jest nierozerwalnie związany z tą wsią, którą określa się jako zaścianek szlachecki. Część historyków datuje powstanie Kopytnika nieco wcześniej niż Huszczę, określając go jako wieś włościańską. Zasadźca w takiej wsi był obowiązany płacić czynsz lub w razie wojny wystawiać *„po jednym należycie zbrojnym jeźdźcu z każdych czterech włók ziemi"*. Obok królewszczyzny istniały tu majątki prywatne (nadania królewskie?). Za „Słownikiem geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich" - (W-wa 1890-1904) można podać, że jeszcze *„pod koniec XIX wieku wieś ta miała 818 morgów obszaru"*. Majątkiem prywatnym była posiadłość Grotówka, właściciel Jan Bystry. Dzisiaj Grotówka to kolonia wchodząca w skład solectwa Kopytnik. Organizacyjnie Kopytnik przynależąc do wójtostwa w Huszczy tu miał swoją parafię rzymskokatolicką. Stosownie do decyzji królewskich komisarzy z 29 stycznia 1680 r. potwierdzonej przez biskupa łuckiego Aleksandra Wyhowskiego dnia 15 lipca 1709 r. kościołowi w Huszczy przysługiwała dziesięcina z żyta - Kopytnik odprowadzać miał odpowiednio 5 pudów żyta. Dziesięcina ta została zmieniona na snopową w 1859 roku i wynosiła 5 kop snopów żyta z ziarnem.

W 1827 roku było tu 41 domów mieszkalnych i 231 mieszkańców; około roku 1883 około 50 domów i 290 mieszkańców. Ludności katolickiej w 1857 roku 82 osoby; w 1860 katolików było 20, pozostali to unici. Ziemia nadana mieszkańcom Kopytnika na własność według stanu posiadania z 1846 roku na mocy ukazu o urządzeniu włościan z dnia 19 lutego 1864 r.

W zimie 1874 roku Kopytnik dopadły prześladowania unitów (należeli do parafii w Koszołach). Tutaj torturami poddano głównie kobiety i dzieci. Gdy nie wykazywały chęci przejścia na prawosławie bito je po kilka razy dziennie a omdlałe okładano śniegiem i lodem i bito ponownie. Heroiczne kobiety z Kopytnika dziękowały oprawcom za doznane cierpienia poniesione w obronie swojej świętej wiary i obietnicę wolności swoich mężów i ojców. Pokora kobiet wynikała z faktu, że wcześniej aresztowano ponad połowę mężczyzn z tej wsi. Nadto wojsko żywiło się, karmiło konie i brało furaż w okresie stacjonowania we wsi; wymusiło też kilkutysięczną kontrybucję za opór i odmowę przyjęcia schizmy a jednocześnie za darowanie życia mieszkańcom.

W roku 1915 Kopytnik został niemal doszczętnie spalony przez cofające się wojska carskiej Rosji (podobnie jak szereg okolicznych wsi). Ocalały jedynie dwa domy: Tomasza Bobkiewicza i Stanisława Dyrdowskiego. Niektórzy historycy wskazują, że Kopytnik mógł być spalony także w okresie potopu szwedzkiego około 1657 r. W sierpniu 1920 roku byli tu bolszewicy około tygodnia. Ograbili wieś z dobytku i wszelkich zapasów żywności. Warto dodać, że było to w okresie żniw, co w efekcie spotęgowało tu „biedną zimę" z okresu wojny polsko-rosyjskiej 1920-21.

Okres lat 1918-1939 jest w Kopytniku czasem budowania polskości. Powstaje szkoła I-go stopnia (z jednym nauczycielem) – w sąsiedniej Huszczy jest szkoła II stopnia. W szczytowym okresie (1938 r.) liczy ona 80 uczniów. Mieszka tu wówczas 385 osób i przynależy niezmiennie do gminy Huszcza. Przede wszystkim powstaje liczące w tym okresie prawie 50 członków koło ZMW „Siew" a jego organizatorem nauczycielka Tekla Maria Fajferówna. Ona inicjuje budowę w Kopytniku domu ludowego, który jest jednocześnie szkołą. Materiał (drzewo) dają mieszkańcy – pieniądze na dach i cegły Sejmik Powiatowy, a uroczyste otwarcie obiektu nastąpiło w 1930 r. Szczególne zasługi dał tu ówczesny sołtys – Szymon Wiński. Aktywność szczególnie młodych mieszkańców Kopytnika jest tak duża, że zakładają koło teatralne i występują w szeregu okolicznych miejscowości z przygotowanymi pod kierunkiem Fajferównej przedstawieniami – „sztuczkami". Na bazie domu ludowego powstaje też koło PSL „Wyzwolenie", a jednymi z jego członków byli Bielecki Seweryn i Niedźwiecki

Ignacy. W okresie międzywojennym przeprowadzono komasację („scalenie") gruntów – 457 ha.

II wojna światowa przyszła najpierw od wschodu. W połowie września bolszewicy byli przez około dwa tygodnie. Wówczas już 15 młodych mężczyzn z tej wsi było zmobilizowanych i walczyło w kampanii wrześniowej. Wszyscy z wojny wrócili (m. in. Głowacki Józef, Bronisław, Stanisław i Władysław, Petkiewicz Franciszek i Jan, Miszczuk Antoni, Lipiński Józef, Sacewicz Grzegorz i Feliks, Gontarewicz Stanisław, Zubelewicz Michał, Kornicki Mikołaj. Jest godnym podkreślenia o tyle, że to prawie z 1/3 domów Kopytnik dał swoich żołnierzy – obrońców Polski we wrześniu 1939r. W większości z pośród nich będą rekrutować się członkowie tajnych organizacji niepodległościowych Kopytnika: KPN, ZWZ, BCh, AK w całym okresie II wojny św.

W Kopytniku jest do dzisiaj (nieczynny) tzw. cmentarz epidemiczny. Ostatnich pochówków dokonano najprawdopodobniej na przełomie lat, 1941/42 kiedy to m. in. parafię w Huszczy dopadł tyfus i zmarło razem ponad 100 osób z Huszczy, Koszol, Kopytnika i Stasiówki. Usytuowany na południe w odległości około 500 metrów od zabudowań wiejskich, przy drodze asfaltowej (przy wyrobiskach piasku).

Ten czas, to także liczne represje na Kopytniku za opór wobec hitlerowskiego najeźdźcy. Dobitnym przykładem jest wywóz części mieszkańców na przymusowe roboty w głąb Niemiec. Spotkało to m. in. Stanisława Zubelewicza i Ludwika, Lipińskich Wacława, Henryka i Piotra, Mieczysława Fuksa i Józefa Petkiewicza. Przymusowo wywiezieni Szulc Paweł i Laski Józef z przymusowych robót nie wrócili.

Stosunkowo wiele informacji na temat Kopytnika m. in. z okresu II wojny światowej można znaleźć w: *„Parafia Rzymskokatolicka w Huszczy – monografia parafii"* autorstwa J. Kuszneruka i ks. W. Pińczuka z 1999 r., a sporo miejscowych nazw topograficznych w pracy magisterskiej z 1997 r. J. Jaworskiej – ówcześnie nauczycielki z pobliskiej Huszczy. Ci pierwsi ponadto przywołują jako swoistego poetę mieszkańca Kopytnika Marcina Zubelewicza, który w 1998 roku w formie wierszowanych opowiadań piętnuje przywary mieszkańców wsi, głównie wykroczenia przeciw przykazaniom. Jego twórczość spisana odręcznie czeka na upowszechnienie w formie odrębnego wydawnictwa.

Praca P. Jaworskiej przywołuje tak ciekawe miejsca w rejonie Kopytnika, jak: *Bagno Piskorowe, Zaczaszcze, Białe Błoto, Moczydło, Rów Krzewinowy, Wyżar, Zakryk, Pastewniki, Pohulanka, Stasiowizna, Uroczysko, Zliszki, Wygroda, Ochódźka, Cypel.*

Ciągle niedoceniana jest twórczość miejscowych tkaczek, a wśród innych Marii Łaskiej. Kopytnik, bowiem jeszcze w okresie międzywojennym i do dnia dzisiejszego był znany jako miejsce wytwarzania przede wszystkim „dywanów" – różnego rodzaju kap, narzut i chodników – obustronnych. Jednym z najstarszych mieszkańców wsi jest dzisiaj 84 letni Szymon Bajkowski, emerytowany rolnik, w przeszłości jeden z najbardziej światłych gospodarzy – żołnierz ZWZ Armii Krajowej.

Jednakże mimo pobudowania tu w latach sześćdziesiątych XX wieku podwójnej „tysiąclatki" oraz drogi asfaltowej łączącej Kopytnik z Łomazami i Białą Podlaską, wieś przeżywa okres stagnacji. Po szkole podstawowej została już tylko filia z klasami I-III nauczania zintegrowanego z liczbą kilkunastu dzieci, nie ma poza sklepem jakichkolwiek obiektów i instytucji użyteczności publicznej, brak jest młodzieży. Jest to jedna z mniejszych miejscowości gminy Łomazy – ostoja ładu, porządku i spokoju, położona w śródleśnym terenie doskonale nadaje się na agroturystykę, słynąc wśród wielu mieszkańców Białej z dorodnych grzybów (opieńków, borowików, podgrzybków i czerwonych kozaków).

Kopytnik na przestrzeni dziejów dowodzi swojej polskości i przywiązania do niepodległości i patriotyzmu. Z dawna dawał swoich najlepszych synów w obronie państwa polskiego. Wieś stateczna, spokojna o rozproszonej zabudowie, wtedy, gdy przychodził czas stawała w obronie swojej wiary i przywiązania do tradycji. Niezwykle pracowita i zwarta w swoich przekonaniach, świadoma miejsca i znaczenia na Podlasiu.

Kopytnik po łacinie ascarum to bylina kłączowa. Liście zimotrwałe, skórzaste, nerkowate. Kwiaty drobne, brunatne, dzwonkowate. Kopytnik występuje w cienistych lasach liściastych i jest zielem leczniczym. Działa jako środek wykrztuśny, moczopędny i wymiotny.

AUTOR: ROMUALD SZUDEJKO.

POWSTANIE WARSZAWSKIE DZISIAJ

O Powstaniu Warszawskim powstało wiele pozycji. Co roku obchodzi się hucznie kolejną rocznicę jego wybuchu. W sierpniu w mediach wątek powstania jest rozwijany: wspomina się, ocenia, wyraża się uwagi, przedstawia, obiektywizuje. W Warszawie odgrywane są inscenizacje, składane kwiaty, wypowiadane przemówienia.

Zachowaniu pamięci służy z pewnością nowoczesne muzeum, które kilka lat temu zostało powołane w Warszawie, a więc Muzeum Powstania Warszawskiego. Historia jest przedstawiona w przystępny sposób, a jednocześnie w oparciu na świadectwach ludzi walczących, materiale źródłowym czy zebranych pamiątkach przeszłości. Dodatkowo wykorzystane są multimedialne środki przekazu, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Wobec tego wszystkiego zastanawiać może jak odbierają to wydarzenie młodzi ludzie mieszkający na naszym terenie. Co sądzą o nim, jak oceniają, czym jest dla nich Powstanie Warszawskie.

– Moim zdaniem, Powstanie Warszawskie to walka o wolność, powiedzenie NIE – totalitaryzmowi. Największy zryw niepodległościowy Armii Krajowej, a zarazem największa akcja zbrojna podziemia w okupowanej przez hitlerowców Europie. Powstanie Warszawskie było wydarzeniem, którego ewentualny brak, bardzo zmieniłby historię. Musimy o nim pamiętać, gdyż naród, który traci pamięć przestaje być narodem – staje się jedynie zbiorem ludzi czasowo zajmujących dane terytorium.

Anna, 27 lat z Janowa Podlaskiego

- Dla mnie powstanie jest oznaką patriotyzmu, poświeceniem dla ojczyzny i chęcią samodzielnej walki bez czekania na pomoc innych (tzn. Rosji).



Różyczka Goździowska pomagała w szpitalu przy ul. Moniuszki. Foto. ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego.

Oczywiście jest czymś ważnym – symbolem i przykładem poświęcenia.

Bartek, 18 lat z Łomaz

- Czym jest dla mnie Powstanie Warszawskie? Właściwie nigdy do tej pory nie zadawałam sobie tego pytania. Moim zdaniem jest to kolejny przykład tego, jak trudne czasy potrafią zjednoczyć naród polski. Obecnie przyszło nam żyć w czasach, w których właściwie mamy niezliczone przykłady, jak Polacy zaprzedaliby dobro tego kraju dla własnej korzyści. Dla mnie Powstanie Warszawskie jest kolejnym przykładem tego, jak ludzie w heroicznej walce oddali bezinteresownie swoje życie za Polskę.

Joanna, 25 lat z Huszczy

- Powstanie Styczniowe było lepsze. Bardzo ubolewamy, że zginęła duża ilość młodzieży podczas tego Warszawskiego. Nie jestem historykiem i nic nie myślę. Mało interesuje mnie przeszłość.

Piotr, 18 lat z Białej Podlaskiej

- Powstanie było początkiem całkowitego zniszczenia Warszawy, zarówno pod kątem wielowiekowego dorobku kultury, materialnego, a przede wszystkim strat w ludziach. To właśnie wtedy zginęła ogromna rzesza warszawskiej młodej inteligencji. Ukazało nam jednak bohaterstwo, ofiarność, zaciętość i fakt, jak wiele możemy dokonać poprzez zjednoczenie. Jest dla mnie kolejnym przykładem, że naród polski podczas wielkich tragedii potrafi działać razem w słusznej sprawie.

Monika, 28 lat z Białej Podlaskiej

SESJA RADY GMINY.

DNIA 29 SIERPNIA 2006 ROKU ODBYŁA SIĘ XXXII-GA SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. OBECNYCH BYŁO 13 RADNYCH ORAZ:

WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.

SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA.

SKARBNIK -"- -"- JADWIGA DOLUK.

RADNY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC Z ŁOMAZ.

SOŁTYSI I PRACOWNICY SAMORZĄDU GMINNEGO.

- 1 -

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH WYSŁUCHANO INFORMACJI WÓJTA GMINY O BIEŻĄCEJ DZIAŁALNOŚCI GMINNEGO SAMORZĄDU OD OSTATNIEJ SESJI RADY. W TYM CZASIE:

1. ZAKOŃCZONO BUDOWĘ NAWIERZCHNI NA ULICY POPRZECZNEJ W ŁOMAZACH I NOWEGO CHODNIKA NA ULICY TADEUSZA KOŚCIUSZKI.
2. UZYSKANO POZWOLENIE NA KAPITALNY REMONT PRZYSTANKU AUTOBUSOWEGO W ŁOMAZACH.
3. PROWADZONE BYŁY PRACE PRZYGOTOWAWCZE NA UTWARDZENIE NAWIERZCHNI DROGI W MIEJSCOWOŚCI ZARZEKA.
4. PODPISANO UMOWĘ NA BUDOWĘ WODOCIĄGU W STASIÓWCE I KOPYTNIKU. WYKONAWCA: PRZEDSIĘBIORSTWO WODKAMEL.
5. WYKONANO MAPY WODOCIĄGOWE DLA BIELAN, BURWINA I KRASÓWKI.
6. OTRZYMANO DOTACJĘ PIENIĘŻNĄ Z URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO W KWOCIE 108.000.- ZŁOTYCH NA REMONT BUDYNKU G.O.K. W ŁOMAZACH.

7. OTRZYMANO DOTACJĘ W KWOCIE 12.000.- ZŁOTYCH Z KURATORIUM OŚWIATY NA NAUKĘ JĘZYKA ANGIELSKIEGO W KLASACH I-III W SZKOŁACH W ŁOMAZACH I W HUSZCZY.
8. PRZEPROWADZONO AKCJĘ PRZYJMOWANIA WNIOSKÓW W SPRAWIE KLĘSKI SUSZOWEJ.
9. W MIESIĄCU SIERPNIU OTWARTY ZOSTAŁ GABINET GINEKOLOGICZNY W OŚRODKU ZDROWIA W ŁOMAZACH. CZYNNY RAZ W TYGODNIU.
10. ZLECONO WYCENĘ BUDYNKU PO SZKOLE PODSTAWOWEJ W KOZŁACH.

-2-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXXII/152/06 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY ROKU 2006, MOCĄ KTÓREJ ZWIĘKSZONO DOCHODY I WYDATKI BUDŻETU GMINY ROKU 2006 Z TYTUŁU OTRZYMANEJ DOTACJI NA REALIZACJĘ ZADAŃ ZLECONYCH I ZWIĘKSZONYCH DOCHODÓW ZA ZEZWOLENIA NA SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH. O TAKĄ SAMĄ KWOTĘ ZWIĘKSZONO WYDATKI WEDŁUG MIEJSCOWYCH POTRZEB.

-3-

WYSŁUCHANO INFORMACJI WÓJTA GMINY WALDEMARA DROŹDZIUKA O REALIZACJI BUDŻETU GMINY ZA PIERWSZE PÓŁROCZE 2006 ROKU. OGÓŁEM ROCZNY PLAN DOCHODÓW 9.260.068.- ZŁOTYCH WYKONANO W 56,26%, A WYDATKI OGÓLNE 9.100.068.- ZŁOTYCH WYKONANO W 53,23%. INFORMACJA ZOSTAŁA PRZYJĘTA JEDNOGŁOŚNIE.

-4-

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI REWIZYJNEJ WIESŁAW KNYSZEWSKI PRZEDSTAWIŁ INFORMACJĘ W SPRAWIE SKARGI DOROTY UŚCIŃSKIEJ-KOSTRZEWY DOTYCZĄCEJ ZASADNOŚCI WYDATKÓW PONIESIONYCH PRZEZ URZĄD GMINY W POSTĘPOWANIU SPORNYM, A DOTYCZĄCYM NABYTEJ W ŁOMAZACH PRZEZ WYŻEJ WYMIENIONĄ DZIAŁKI GRUNTU. KOMISJA NIE DOPATRZYŁA SIĘ NIEPRAWIDŁOWOŚCI ZE STRONY WÓJTA GMINY, A RADA WNIOSKI KOMISJI ZAAKCEPTOWAŁA BEZ ZASTRZEŻEŃ.

-5-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXXII/153/06 W SPRAWIE ZBYCIA DZIAŁKI GRUNTU O POWIERZCHNI 1,17 HA W MIEJSCOWOŚCI HUSZCZA W DRODZE PRZETARGU. JEST ONA DLA GMINY ZBĘDNA.

-6-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXXII/154/06 W SPRAWIE UDZIELENIA POMOCY FINANSOWEJ DLA WŁADZ POWIATU BIALSKIEGO W KWOCIE 1.000.- ZŁOTYCH Z PRZEZNACZENIEM NA REMONT SANITARIATÓW W LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM W WISZNICACH.

-7-

W PUNKCIE ZAPYTANIA I INTERPELACJE OMAWIANA BYŁA SPRAWA SPRZEDAŻY CZĘŚCI BUDYNKU „DOMU NAUCZYCIELA", CZĘŚCI BUDYNKU GOSPODARCZEGO I DZIAŁKI GRUNTU PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAZACH. SPRAWA NIE JEST OSTATECZNIE ZAŁATWIONA. POSTANOWIONO ZŁOŻYĆ ODWOŁANIE DO WOJEWÓDZKIEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO W SPRAWIE TEJ SPRZEDAŻY. PADŁA TEŻ PROPOZYCJA

ROZWIĄZANIA UMOWY NA USŁUGI PRAWNE Z DOTYCHCZASOWYM RADCĄ PRAWNYM.

NASTĘPNIE NA PROŚBĘ KOMISARIATU POLICJI W WISZNICACH POSTANOWIONO PRZEZNACZYĆ KWOTĘ 500.- DO 1.000.- ZŁOTYCH DOTACJI NA ZAKUP PALIWA DO SAMOCHODU TEGOŻ KOMISARIATU.

W DALSZEJ KOLEJNOŚCI PORUSZANO RÓŻNE SPRAWY DOTYCZĄCE SPRAW GMINY I JEJ MIESZKAŃCÓW. ODPOWIEDZI UDZIELAŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK.

W OSTATNIM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD POSTANOWIONO PRZEZNACZYĆ DIETY RADNYCH Z NASTĘPNEJ SESJI RADY NA ZAKUP ZEGARA CELEM UMIESZCZENIA GO NA BUDYNKU BIUROWYM URZĘDU GMINY.

GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW I UDZIELAJĄCYM WYJAŚNIEŃ BYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA.

*





REGION ◆ 5 - 11 WRZEŚNIA 2006 ◆ nr 36 13

PASJE | *Krosna ciągle w użytku*

Sprzęt odziedziczyła po teściowej

Niewielu młodych ludzi wie, do czego służyły krosna, a to przecież na nich kilkadziesiąt lat temu tkano dywany, narzuty, obrusy. Wtedy używane powszechnie, dziś trafiły do muzeów, skansenów i na specjalne pokazy ginących zawodów.

Choć maszyna jest już 50-letnim zabytkiem, ciągle świetnie się spisuje pod wprawną ręką pani Janiny

fot. M. Bytys

Tymczasem **Janina Krasa** z Kolonii Dubów używa tej, wydającej się przeżytkiem, maszyny na co dzień. Nauczyła się tkać na krosnach od swojej mamy i zajmuje się tym już 45 lat. Sprzęt, na którym obecnie pracuje, odziedziczyła po teściowej. Krosna mają ponad 50 lat.

- Kiedyś tkano na nich chodniki, worki, dywany i materiał, który nazywano samodziałem. Po farbowaniu szyto z niego ubrania, a kto uprawiał len i go obrobił tkał także materiał na koszule czy męskie kalesony – wspomina pani Janina. Dzisiaj tka już tylko chodniki i narzuty. W swoim domowym warsztacie ma dwa krosna różnej szerokości.

Mozolna praca wymaga na wstępie przygotowań. – Muszę nasnuć osnowę i nawinąć ją na krosna. Następnie nawleka się niczanki i płocho, nawija cewki i tak przygotowane wkłada do czułnika i zaczyna się zarabiać – opowiada fachowo. Czas pracy przy jednym chodniku zależy od jego wielkości i tego, czy ktoś pomaga pani Janinie w przygotowaniu cewek.

Jak na razie, najmłodsi domownicy nie palą się do nauki i przejęcia tego pięknego, ale pracochłonnego rzemiosła. Dlatego tkać musi już sama. Mąż Janiny, Józef, jest cieślą i jeśli krosna wymagają jakiejś naprawy, to on zajmuje się remontem.

Chodniki czy narzuty tkane są głównie na własne potrzeby. Często są nimi obdarowywani członkowie rodziny czy znajomi państwa Krasów. Ale zdarza się także tkać chodniki na sprzedaż. – Często ludzie zamawiają określone kolory bądź wielkość. Gotowe wyroby mają różną cenę. Przeważnie około 20 zł za metr chodnika – wyjaśnia kobieta.

Michał Bytys
redakcja@slowopodlasia.pl

Grzybowe olbrzymy

HUSZCZA Grzybiarze prześcigają się w ilości i wielkości zbiorów. W piątek do naszej redakcji zgłosiło się dwóch. Bartosz Kowieski z Huszczy pochwalił się



ogromną kanią, której obwód kapelusza wynosi 108 cm. Znalazł ją niedaleko swojego domu.

SŁOWO PODLASIA

http://www.slowopodlasia.pl
e-mail: reklama@slowopodlasia.pl
slowo@slowopodlasia.pl

nr 37 (1380)
12 - 18 września 2006 r.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4103 nr ind. 377279
nakład 24.000 egz.

Telewizor pojedzie do Kąkolewnicy

Kioskarze nagrodzeni

W niedzielę, w restauracji Nasza Chata w Chełmie, ogłosiliśmy listę zwycięzców naszego konkursu skierowanego do kioskarzy. Telewizor wylosowała kioskarka z Kąkolewnicy.

Premiowaliśmy największy wzrost sprzedaży egzemplarzowej tytułów Grupy Wydawniczej SŁOWO, w tym oczywiście Słowa Podlasia. Najlepiej spisała się **Małgorzata Bałaj** (kiosk na terenie bialskiego szpitala) oraz **Sędzimir Skubisz** (kiosk przy ul. Rynek w Piszczacu). Pani Małgorzata dostanie od nas kuchenkę mikrofalową, a pan Sędzimir – m.in. czajnik i wentylator.

Ponadto na liście najlepszych sprzedawców naszego tygodnika znaleźli się (obok „szczęśliwe" kioski): Wiesław Domański, ul. 3 Maja, Sarnaki; Ewa Kocot, ul. Kolejowa, Biała Podl.; Marianna Dejneka, ul. Orzechowa, Biała Podl.; Joanna Walenciuk, Radcze; Zofia Zalewska, ul. Brzeska, Biała Podl.; Rafał Czyżewski, ul. Mickiewicza, Biała Podl.; Kazimiera Lipińska, Parczew; Leszek Caruk, plac Wolności, Parczew; Adam Kwiatkowski, Misie; Józef Pawluk, ul. Międzyrzecka, Łosice; Romuald Zając, ul. Kopernika, Biała Podl.; Bożena Zając, ul. Akademicka, Biała Podl.; Zdzisław Jasiorkowski, ul. Orzechowa, Biała Podl.; Alina Kowalska, plac Dworcowy, Międzyrzec Podl.; Beata Nowak, Hrud; Zofia Śliwińska, Biała Podl.; Julia Nowicka, Biała Podl.; Anna Bąkowska, ul. Królowej Jadwigi, Biała Podl.; Marian Naumiuk, ul. Okólna, Biała Podl.; Bożena Hryciuk, ul. Lubelska, Biała Podl.; Marta Pludowska, Przewłoka; Andrzej Stefaniuk, ul. Witoroska, Biała Podl.; GS Łomazy.

Wymienieni otrzymają od nas m.in. radiobudziki, zegarki, kurtki, latarki, czajniki, a także drobne upominki. Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji Słowa Podlasia, ul. Warszawska 15.

Ponadto wszyscy biorący udział w konkursie wzięli udział w losowaniu 3 telewizorów. Szczęście uśmiechnęło się do: **Józefa Cieślińskiego** z Zamościa, **Wioletty Sztroman** z Włodawy oraz **Katarzyny Matej** z Kąkolewnicy. Panią Katarzynę również zapraszamy do Słowa po odbiór telewizora marki Philips (pierwsze dwie osoby odbiorą je w Zamościu i Chełmie). Gratulujemy, a wszystkim sprzedawcom dziękujemy za troskę o sprzedaż naszego tygodnika.

Redakcja

ZASIŁKI | *Świadczenia poszły w górę*

Sześć tysięcy wniosków

Od 1 września obowiązują zmiany w świadczeniach z pomocy społecznej. Po pierwsze wzrosła ich wysokość. Po drugie wypłacać je będą wszystkim uprawnionym gminy.

- Wysokość zasiłku rodzinnego zależy od wieku dzieci, a nie od ich liczby w rodzinie. Wyższe też będą cztery z siedmiu dodatków do zasiłku rodzinnego. Podwyżki nie są zbyt duże, więc dla wielu rodzin mało odczuwalne – mówi **Łucja Samociuk**, kierownik referatu świadczeń rodzinnych UM w Białej Podlaskiej.

Wniosek na nowy okres zasiłkowy (1 września 2006 - 31 sierpnia 2007) należy złożyć w urzędzie gminy lub miasta. Rodziny, które złożą dokumenty do końca września świadczenia rodzinne za ten miesiąc otrzymają do końca października. Inaczej sytuacja wygląda w bialskim UM.

- Jeżeli wniosek wraz z dokumentami zostanie złożony do 15 września, świadczenia rodzinne za ten miesiąc postaramy się wypłacić 25 września. Ci, którzy złożą wniosek po tym terminie, świadczenia za wrzesień otrzymają do końca października – wyjaśnia Samociuk.

ZASIŁEK NA DZIECKO

- do 5 lat - 48 zł
- 6 - 18 lat - 64 zł
- 19 - 24 lat - 68 zł

Zasiłek przysługuje do ukończenia 18 lat. Do 21 lat dla uczących się, a do 24 jeżeli dziecko się uczy lub studiuje i jest niepełnosprawne w stopniu umiarkowanym lub znacznym.

DODATEK MIESIĘCZNY

- rodziny wielodzietne - 80 zł (na trzecie i następne dziecko uprawnione do zasiłku rodzinnego)
- na kształcenie i rehabilitację dziecka niepełnosprawnego (z orzeczoną niepełnosprawnością w stopniu co najmniej umiarkowanym) do lat 5 - 60 zł, 80 zł na dziecko w wieku 6 - 24 lat
- na wyprawkę szkolną - 100 zł
- dla dziecka uczącego się poza miejscem zamieszkania - 90 zł
- dla dojeżdżających do szkół w innych miejscowościach - 50 zł
- zasiłek pielęgnacyjny - 153 zł

Pracownicy bialskiego magistratu spodziewają się około sześciu tysięcy wniosków. Dotąd złożyła je połowa uprawnionych.

Kamila Kolęda
k.kolęda@slowopodlasia.pl

nr 38 (1381)
19 - 25 września 2008 r.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.000 egz.

SŁOWO PODLASIA
www.slowopodlasia.pl

SYLWETKA TYGODNIA

Jan Bajkowski


fot. I. Grabowski

Ciężka praca na roli nie pozwala rolnikom na wielogodzinne wysiadywanie w przychodniach lekarskich ani wyczekiwanie na przyjęcie przez lekarza specjalistę. Dlatego staramy się ułatwić im kontakt ze służbą zdrowia – uważa inicjator białych niedziel w powiecie bialskim. Dotychczas z usług wojskowych lekarzy specjalistów z Lublina skorzystali mieszkańcy: Kopytnika, Huszczy, Terespola, Rossosza i Łomaz. Zainteresowanie pacjentów jest tak duże, że w ciągu dnia specjaliści kilkunastu dziedzin nie są w stanie przyjąć wszystkich chętnych. Osoby, których stan zdrowia budzi wątpliwości lub wymaga szybkiego leczenia szpitalnego, otrzymują skierowania do I Szpitala Wojskowego w Lublinie. Mogą tam liczyć na kompleksową pomoc medyczną. Zdaniem lekarzy w czasie białych niedziel wykrywa się wyjątkowo dużo chorób nowotworowych. Gdyby rolnicy zgłosili się z nimi we wczesnym stadium rozwoju, niemal każde leczenie kończyłoby się pozytywnie. Niestety, zbyt często bywa, że pacjent nie zdaje sobie sprawy z rozwoju choroby i odkrywa jej obecność zbyt późno. Wielkie zainteresowanie białymi niedzielami sprawia, że będą one kontynuowane.

Jan Bajkowski, wicestarosta bialski, zasłynął w powiecie jako inicjator pomocy wiejskim szkołom z gminy Łomazy. Z jego pomocą komputery otrzymały placówki oświatowe w: Dubowie, Studziance, Huszczy i Kopytniku.

Wicestarosta ukończył Państwową Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Kielcach. Jest też absolwentem studiów podyplomowych UMCS z zarządzania projektami unijnymi. Żonaty, ojciec dwojga dzieci. Żona Jolanta pracuje w bialskim oddziale NFZ. Syn Paweł jest uczniem II klasy Katolickiego LO, a córka Magda I klasy tegoż liceum.

Jan Bajkowski czyta literaturę historyczną, zwłaszcza dzieje i wspomnienia wielkich rodaków. Większość wolnych chwil poświęca jednak na prowadzenie rodzinnego gospodarstwa rolnego w Kopytniku.

– Rolnictwo jest mi bardzo bliskie. Poruszyła mnie więc mocno wypowiedź premiera RP w Brukseli, proponującego zniesienie dotacji unijnych dla rolnictwa, z przeznaczeniem tych funduszy na wzmocnienie militarne Europy – twierdzi Jan Bajkowski.

ŁOMAZY Po raz pierwszy w tym roku **Joanna Szostakiewicz** wybrała się po grzyby do lasu koło Łomaz i na polnej drodze, w trawie znalazła pięknego borowika.



Była z niego tak dumna, że bardzo chciała pochwalić się znaleziskiem przed czytelnikami Słowa Podlasia. (mal)

SAMORZĄDY | *Ustalono kalendarz wyborczy*

Ściągawka wyborcy i kandydata

Po długich dyskusjach rządzący krajem ustalili, że wybory samorządowe odbędą się 12 listopada. Miesiąc wcześniej, 13 października, upływa termin zgłaszania kandydatów na radnych, a 18 października – na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Kalendarz wyborczy uwzględnia dokonane ostatnio przez Sejm RP zmiany w ordynacji wyborczej. Do 23 września podana będzie informacja o okręgach wyborczych, a do 28 września powołane zostaną terytorialne komisje wyborcze. Do 18 października właściwe (terytorialnie) komisje wyborcze powinny być zawiadomione o zawarciu umowy w sprawie utworzenia grupy list kandydatów. Do 22 października gminne komisje wyborcze powołają obwodowe komisje wyborcze. Do tego dnia wyborcy będą poinformowani o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych. Do 28 października rozplakatowane muszą być obwieszczenia o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych oraz na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, wraz z podstawowymi danymi o nich.

Począwszy od 28 października telewizja i radio publiczne nieodpłatnie rozpowszechniać będą audycje wyborcze. Do 29 października mają być sporządzone spisy wyborców. Zakończenie kampanii wyborczej nastąpi 10 listopada o godz. 24. Niedzielne (12 listopada) głosowanie trwać będzie w godzinach od 6 do 20. Na nową kadencję wybrani zostaną radni rad gmin (wiejskich i miejskich), powiatów i sejmików województw oraz wójtowie, burmistrzowie i prezydenci miast.

Ryszard Sielski
redakcja@slowopodlasia.pl

ZARZĄDZENIE WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH I PIERWSZE PRZYGOTOWANIA.

DNIA 11 WRZEŚNIA 2006 ROKU PREZES RADY MINISTRÓW WYDAŁ ROZPORZĄDZENIE ZARZĄDZAJĄCE WYBORY DO RAD GMIN, RAD POWIATÓW I SEJMIKÓW WOJEWÓDZTW, RADY M.ST. WARSZAWY I RAD DZIELNIC M.ST. WARSZAWY ORAZ WYBORÓW WÓJTÓW, BURMISTRZÓW I PREZYDENTÓW MIAST. ROZPORZĄDZENIE WESZŁO W ŻYCIE DNIA 13 WRZEŚNIA, A DATĘ WYBORÓW, O KTÓRYCH WYŻEJ MOWA, PREZES RADY MINISTRÓW WYZNACZYŁ NA NIEDZIELĘ DNIA 12 LISTOPADA 2006 ROKU. INTEGRALNĄ CZĘŚCIĄ ROZPORZĄDZENIA JEST KALENDARZ WYBORCZY USTALAJĄCY TERMINY I ZAKRESY RÓŻNYCH CZYNNOŚCI DOTYCZĄCYCH WYBORÓW OBEJMUJĄCY OKRES OD DNIA 23 WRZEŚNIA DO DNIA 12 LISTOPADA 2006 ROKU.

Z PEWNYM WYPRZEDZENIEM, BO JUŻ DNIA 23 MAJA 2006 ROKU UKAZAŁO SIĘ OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO O JEGO ZARZĄDZENIU Z DNIA 17 MAJA 2006 ROKU W SPRAWIE USTALENIA LICZBY RADNYCH WYBIERANYCH DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO, RAD POWIATÓW ORAZ RAD GMIN W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM. WEDŁUG TEGO ROZPORZĄDZENIA:

1. DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO WYBIERANYCH BĘDZIE 33 RADNYCH.
2. DO RADY POWIATU W BIAŁEJ PODLASKIEJ -"- -"- 23 -"- .
3. DO RADY GMINY ŁOMAZY WYBIERANYCH BĘDZIE 15 RADNYCH.

DNIA 18 WRZEŚNIA 2006 ROKU UKAZAŁO SIĘ OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŁOMAZY O OKRĘGACH WYBORCZYCH, ICH GRANICACH, LICZBIE RADNYCH I SIEDZIBIE GMINNEJ KOMISJI WYBORCZEJ DLA WYBORÓW RADY GMINY ŁOMAZY. NUMERY OKRĘGÓW WYBORCZYCH, ICH GRANICE I LICZBA WYBIERANYCH RADNYCH W TYCH OKRĘGACH DO RADY GMINY ŁOMAZY JEST NASTĘPUJĄCA:

NR OKRĘGU WYBORCZEGO.	GRANICE OKRĘGU WYBORCZEGO	LICZBA WYBIERANYCH RADNYCH.
1.	BIELANY, DUBÓW, WOLA DUBOWSKA	2
2.	BURWIN, KRASÓWKA	1
3.	KORCZÓWKA, WÓLKA KORCZOWSKA, KOZŁY	1
4.	ŁOMAZY, JUSAKI, ZARZEKA	5
5.	STUDZIANKA	1
6.	LUBENKA, SZYMANOWO	1
7.	HUSZCZA	2
8.	KOPYTNIK, STASIÓWKA	1
9.	KOSZOŁY	1

SIEDZIBĄ GMINNEJ KOMISJI WYBORCZEJ JEST BIURO URZĘDU GMINY ŁOMAZY.

DNIA 20 WRZEŚNIA 2006 ROKU UKAZAŁO SIĘ OBWIESZCZENIE STAROSTY BIALSKIEGO O OKRĘGACH WYBORCZYCH, ICH GRANICACH I NUMERACH ORAZ LICZBIE RADNYCH WYBIERANYCH W KAŻDYM OKRĘGU WYBORCZYM DLA WYBORU RADY POWIATU W BIAŁEJ PODLASKIEJ. NA PODSTAWIE UCHWAŁY NR XLIII/276/02 RADY POWIATU Z DNIA 8 LIPCA 2002 ROKU POWIAT BIALSKI PODZIELONY ZOSTAŁ NA 7 OKRĘGÓW WYBORCZYCH. GMINA ŁOMAZY JEST W CZWARTYM OKRĘGU WYBORCZYM.

DO TEGO OKRĘGU NALEŻĄ JESZCZE GMINY PISZCZAC I ROSSOSZ. W OKRĘGU TYM WYBIERANYCH BĘDZIE TRZECH RADNYCH.

DNIA 19 WRZEŚNIA 2006 ROKU UKAZAŁO SIĘ OBWIESZCZENIE MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W LUBLINIE O PODZIALE WOJEWÓDZTWA NA OKRĘGI WYBORCZE, O ICH GRANICACH I NUMERACH ORAZ LICZBIE RADNYCH WYBIERANYCH W POSZCZEGÓLNYCH OKRĘGACH W WYBORACH DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO. NA PODSTAWIE UCHWAŁY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO NR XLIIV/596/02 Z DNIA 8 LIPCA 2002 ROKU WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE PODZIELONE ZOSTAŁO NA 5 OKRĘGÓW WYBORCZYCH. POWIAT BIALSKI MOCĄ TEJ UCHWAŁY NALEŻY DO OKRĘGU WYBORCZEGO NR 3. NALEŻĄ TU JESZCZE POWIATY: PARCZEWSKI, RADZYŃSKI I ŁUKOWSKI ORAZ MIASTO NA PRAWACH POWIATU: BIAŁA PODLASKA. W OKRĘGU TYM WYBIERANYCH BĘDZIE DO SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO 6 RADNYCH.

*



ŚRODA 27 września 2006 r.

TERESPOL



Wielki bieg w promieniach słońca

We wczorajszych XVI Biegach Ulicznych XI Memoriału im. W. Kozłowskiego dopisała nie tylko pogoda, lecz przede wszystkim uczestnicy. Ulicami Terespola pobiegło 764 uczniów z całego powiatu bialskiego.

Wśród najmłodszych (szkoły podstawowe) pierwsi na mecie pojawili się: Karolina Miszczuk z Rogoźnicy, Mateusz Hołownia z Huszczy, Kornelia Chilczuk z Białej Podlaskiej, Michał Sobolewski z Terespola, Adam Dobrowolski z Kobylan i Kamila Breczko z Terespola. Zaś najszybsi gimnazjaliści i licealiści to: Patrycja Prudaczuk z Gimnazjum w Hannie, Andrzej Łuciuk z Gimnazjum w Chotylowie, Irmina Jasińska z LO im. S. Staszica w Białej Podlaskiej, Kacper Piech z LO im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej i Oskar Kroszka z tej samej szkoły. Swoje rywalki zdeklasowała również utytułowana, znana terespolska biegaczka, Izabela Trzaskalska.

(DK)

dziennik WSCHODNI

PIĄTEK 29 września 2006 r.

PIENIĄDZE Developerzy na majątku Kazimierza Grabka

Królestwo żelatyny poszło pod młotek



FOT. PAWEŁ BUCZKOWSKI

Puławska wytwórnia należała do konsorcjum Kazimierza Grabka zwanego „królem żelatyny". Grabek jeszcze w 1999 r. znajdował się w 10. najbogatszych Polaków. Puławski zakład został zamknięty pod koniec lat 90. Mimo to jeszcze w 2004 r. na jego terenie odnaleziono niezabezpieczone beczki z kwasem fosforowym

Przez siedem lat na upadłej puławskiej fabryce żelatyny rękę trzymał komornik. Wczoraj udało się ją wreszcie sprzedać. Jest nadzieja, że byli pracownicy otrzymają przynajmniej część zaległych pensji.

PAWEŁ BUCZKOWSKI
buczkowski@dziennikwschodni.pl

Do licytacji majątku po Żelatynie SA przystąpiły cztery firmy. Największą, bo prawie 4,5-hektarową działkę nabył Mak Dom z Piaseczna pod Warszawą. Spółka w naszym regionie znana jest z budowy osiedla mieszkaniowego Słoneczny Dom w Lublinie. Jak przyznają przedstawiciele firmy, tereny po Żelatynie na budownictwo mieszkaniowe jednak się nie nadają. – Na razie nie zdradzimy, jakie mamy plany – mówi **Michał Kubasiewicz**, prezes firmy Mak Dom, która za działkę wraz ze zdewastowaną halą produkcyjną zapłaciła 525 tys. zł.

Druga niewielka działka, na której stoi jedynie budynek administracyjny przylegający bezpośrednio do ul. Dęblińskiej, przypadła firmie Selbud z Ząbek. Zapłaciła 467 tys. zł. To także developer specjalizujący się głównie w budownictwie mieszkaniowym. – Chcieliśmy kupić obie działki, dlatego nie jesteśmy do końca zadowoleni – ucina **Marek Mazurek**, pełnomocnik Selbudu. Także ta firma na razie nie chce zdradzić, co zrobi z wylicytowaną działką.

Teren po byłej Żelatynie już niedługo znacznie zyska na atrakcyjności. Za niecałe dwa lata tuż obok będzie przebiegać obwodnica Puław z nowym mostem na Wiśle.

Dzięki uzyskanym w licytacji pieniądzom przynajmniej częściowo uda się wypłacić zaległe wynagrodzenia 62 byłym pracownikom Żelatyny. Ponad 100 tys. zł być może odzyska puławski Urząd Miasta, który jest jednym z wierzycieli byłej fabryki.

KAZIMIERZ GRABEK POCHODZI Z ŁOMAZ. NA JEGO TEMAT SĄ TEŻ INFORMACJE W POPRZEDNICH TOMACH KRONIKI GMINY.

*

GMINNA KONWENCJA WYBORCZA P.S.L.

DNIA 1 PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH ODBYŁA SIĘ GMINNA KONWENCJA WYBORCZA POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO. NA KONWENCJĘ PRZYBYŁO 22-CH CZŁONKÓW PSL Z GMINY ŁOMAZY I 5 SYMPATYKÓW STRONNICTWA ZAPROSZONYCH PRZEZ ZARZĄD GMINNY PSL. ZADANIEM KONWENCJI BYŁO USTALENIE Z RAMIENIA STRONNICTWA KANDYDATA NA WÓJTA GMINY ŁOMAZY I NA RADNYCH NASZEJ GMINY. JEST TO WYNIKIEM ZARZĄDZONYCH WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH WYZNACZONYCH NA DZIEŃ 12-GO LISTOPADA 2006 ROKU.

JEDNOGŁOŚNIE USTALONO, ŻE KANDYDATEM W WYBORACH WÓJTA GMINY ŁOMAZY NA TO STANOWISKO BĘDZIE CZŁONEK PSL I DOTYCHCZASOWY WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK. JEST TO DŁUGOLETNI I ZASŁUŻONY PRACOWNIK I KIEROWNIK TEJ GMINY CIESZĄCY SIĘ SZACUNKIEM WŚRÓD WYBORCÓW. PRACĘ W URZĘDZIE GMINY ŁOMAZY ROZPOCZĄŁ W 1979 ROKU. OD 15 KWIETNIA 1982 ROKU BYŁ SEKRETARZEM URZĘDU GMINY, A NASTĘPNIE SEKRETARZEM GMINY ŁOMAZY. OD MIESIĄCA WRZEŚNIA 1991 ROKU JEST WÓJTEM GMINY ŁOMAZY.

W GMINIE ŁOMAZY DO PSL NALEŻY 28 CZŁONKÓW. SĄ MIEJSCOWOŚCI W NASZEJ GMINIE, ŻE CZŁONKÓW PSL NIE MA. W ZWIĄZKU Z TYM ZARZĄD GMINNY Z TYCH OKRĘGÓW WYBORCZYCH ZAPROPONOWAŁ NA KANDYDATÓW DO RADY GMINY OSOBY BEZPARTYJNE - SYMPATYKÓW STRONNICTWA. RAZEM ZAPROPONOWAŁ KANDYDATÓW 13, A JEDNĄ OSOBĘ ZGŁOSZONO W CZASIE ZEBRANIA. WSZYSTKIE KANDYDATURY ZOSTAŁY PRZEZ ZEBRANYCH PRZYJĘTE JEDNOGŁOŚNIE. OTO WYKAZ KANDYDATÓW NA RADNYCH GMINY ŁOMAZY Z RAMIENIA GMINNEJ ORGANIZACJI POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO:

OKRĘG NR 1: BIELANY, DUBÓW, WOLA DUBOWSKA:

PROKOPIUK ANDRZEJ	BIELANY	BEZPARTYJNY.
FRĄCZEK ALINA	DUBÓW	BEZPARTYJNA.

OKRĘG NR 2. BURWIN, KRASÓWKA.

CHOTKOWSKI STEFAN	KRASÓWKA	BEZPARTYJNY.

OKRĘG NR 3. KORCZÓWKA, WÓLKA KORCZOWSKA, KOZŁY.

PANASIUK KRZYSZTOF	KORCZÓWKA	BEZPARTYJNY.

OKRĘG NR 4. ŁOMAZY, JUSAKI, ZARZEKA.

SZATAŁOWICZ PIOTR	ŁOMAZY	CZŁONEK PSL.
SOKULSKI JÓZEF	---	--- ---
STANILEWICZ ROMAN	---	--- ---
MIRONIUK IRENA	---	BEZPARTYJNA.
KALINOWSKA EUGENIA	---	CZŁONEK PSL.

OKRĘG NR 5. STUDZIANKA.

JANOWICZ JAROSŁAW	STUDZIANKA	CZŁONEK PSL.

OKRĘG NR 6. LUBENKA, SZYMANOWO:

JAROCKI MACIEJ	SZYMANOWO	BEZPARTYJNY.

OKRĘG NR 7. HUSZCZA:

KOBYLIŃSKI LUDWIK	HUSZCZA	BEZPARTYJNY.

OKRĘG NR 8. KOPYTNIK, STASIÓWKA:

SACEWICZ AGNIESZKA	KOPYTNIK	CZŁONEK PSL.

OKRĘG NR 9. KOSZOŁY:

SOROKA WACŁAW	KOSZOŁY	CZŁONEK PSL.

NA ZEBRANIU KRÓTKI PROGRAM WYBORCZY PRZEDSTAWIŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK. OBECNY BYŁ CZŁONEK PSL, RADNY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC Z ŁOMAZ, KTÓREGO KANDYDATURĘ DO RADY POWIATU ZGŁASZA ZARZĄD POWIATOWY POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

GOŚCIEM KONWENCJI BYŁ PREZES ZARZĄDU POWIATOWEGO PSL W BIAŁEJ PODLASKIEJ, POSEŁ NA SEJM RP FRANCISZEK JERZY STEFANIUK. KORZYSTAJĄC Z JEGO OBECNOŚCI ZEBRANI ZGŁASZALI DO POSŁA RÓŻNE ZAPYTANIA NATURY POLITYCZNEJ I GOSPODARCZEJ, NA KTÓRE POSEŁ STEFANIUK UDZIELAŁ ODPOWIEDZI.

NA TYM ZEBRANIE ZAKOŃCZONO. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PREZES ZARZĄDU GMINNEGO PSL W ŁOMAZACH ZDZISŁAW SZATAŁOWICZ.

*

POWOŁANIE GMINNEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

POSTANOWIENIEM NR 13 Z DNIA 28 WRZEŚNIA 2006 ROKU KOMISARZ WYBORCZY W BIAŁEJ PODLASKIEJ POWOŁAŁ GMINNĄ KOMISJĘ WYBORCZĄ W ŁOMAZACH W NASTĘPUJĄCYM SKŁADZIE:

1. BESSARABA BARTOSZ	ŁOMAZY	UL. T. KOŚCIUSZKI 1.
2. CHOTKOWSKA URSZULA	KRASÓWKA.	
3. DERLUKIEWICZ IRENA	ŁOMAZY	UL. POLNA 1.
4. KUDEWICZ GRAŻYNA	LUBENKA.	
5. LUBAŃSKA IRENA	ŁOMAZY	UL. MAŁOBRZESKA 11.
6. SZATAŁOWICZ ZDZISŁAW	ŁOMAZY	UL. PODLEŚNA 22.
7. TERESZCZUK BARBARA	ŁOMAZY	UL. PODRZECZNA 51.
8. ZAJĄC ANTONI	ŁOMAZY	UL. LUBELSKA 14.
9. ŻUKOWSKA ANNA	ŁOMAZY	UL. KOZŁOWSKA 22.

PIERWSZE POSIEDZENIE GMINNEJ KOMISJI WYBORCZEJ ODBYŁO SIĘ DNIA 2-GO PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU. NA POSIEDZENIU TYM KOMISJA UKONSTYTUOWAŁA SIĘ I USTALIŁA PLAN PRACY. SKŁAD KOMISJI PO UKONSTYTUOWANIU SIĘ JEST NASTĘPUJĄCY:

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ZDZISŁAW SZATAŁOWICZ.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO IRENA DERLUKIEWICZ.

CZŁONKOWIE: BARTOSZ BESSARABA, URSZULA CHOTKOWSKA, GRAŻYNA KUDEWICZ, IRENA LUBAŃSKA, BARBARA TERESZCZUK, ANTONI ZAJĄC I ANNA ŻUKOWSKA.

SIEDZIBĄ KOMISJI JEST JEDEN POKÓJ W BIURZE URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH.

TUTAJ KOMISJA PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW DO RADY GMINY ŁOMAŻY, KANDYDATÓW NA WÓJTA GMINY I KANDYDATÓW DO OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH. KOMISJA USTALIŁA I PODAŁA DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI PLAN DYŻURÓW W POSZCZEGÓLNYCH DNIACH W OKRESIE OD 6 PAŹDZIERNIKA DO 18 PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU. BARDZIEJ SZCZEGÓŁOWO, TO ZGŁOSZENIA LIST KANDYDATÓW DO RADY GMINY, KANDYDATÓW NA WÓJTA GMINY I KANDYDATÓW DO OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH PRZYJMOWANE BĘDĄ DO DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU W W RÓŻNYCH GODZINACH URZĘDOWANIA, A W OSTATNIM DNIU OD GODZINY 8.00 DO 24[00]. PONADTO PO TYM TERMINIE PRZYJMOWANE BĘDĄ JESZCZE TYLKO ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW NA WÓJTA GMINY ŁOMAŻY DO DNIA 18 PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU. W TYM OSTATNIM DNIU KOMISJA BĘDZIE PEŁNIĆ DYŻUR OD GODZINY 8.00 AŻ DO GODZINY 24.00.

*



MELIORACJA | *Białorusini od nas lepsi*

Zbiorniki wodne zmorą rolników

Zbiornik w Żeliźnie nie będzie w tym roku remontowany, bo nie ma na to pieniędzy. Z tych samych względów nie planuje się żadnych robót na rzece Zielawie w gminie Łomazy.

O uporządkowanie zbiorników wodnych, z których woda zalewa pastwiska i uprawy, dopominali się radni powiatowi z Łomaz i Drelowa. – Zbiornik retencyjny w Żeliźnie wymaga gruntownego remontu. W tym roku kilkaset hektarów łąk, pastwisk i upraw zostało pod wodą – informował na sesji powiatu radny **Włodzimierz Kościuczyk**.

Z podobnym problemem wystąpił radny z Łomaz. **Zbigniew Głowacki** dopytywał o porządki na rzece Zielawie. – Jeśli chodzi o Zielawę, w tym roku nie będzie tam już żadnych prac. Zbiornik w Żeliźnie trzeba remontować kompleksowo. Na jedno i drugie nie mamy pieniędzy – tłumaczył **Henryk Dragan** z bialskiego oddziału wojewódzkiego zarządu melioracji. – W zeszłym roku nie mieliśmy żadnych pieniędzy, w tym mogliśmy przeprowadzić pięć zadań. Mieliśmy do dyspozycji 2,34 mln zł.

Kompleksowe roboty na samej Zielawie kosztowałyby około 185 tys. zł. Zaś naprawę zbiornika w Żeliźnie oszacowano na ponad 5 mln zł. Poza tym, zdaniem Dragana, remont pojedynczego zbiornika nie załatwia sprawy. Potrzebna jest kompleksowa melioracja, bo wykonane w latach 60. urządzenia nie spełniają dziś swoich zadań.

Zdaniem posła **Franciszka Stefaniuka**, problem melioracji może się za rolnikiem ciągnąć latami i nie zostanie rozwiązany, dopóki nie będzie dobrego programu rządowego. – Musi być jasno powiedziane, kto za co odpowiada i na jakie cele otrzymuje pieniądze. Cieki wodne muszą być dobrze zagospodarowane. Z melioracją lepiej od nas radzą sobie nawet Białorusini, gdzie drenuje się pola i użytki – uważa poseł.

Joanna Chomiuk
j.chomiuk@slowopodlasia.pl

Przeszłość na fotografiach

DUBOW Wystawę o dziejach tej wsi i okolic można obejrzeć w miejscowej szkole podstawowej. Fotografie z przełomu XIX i XX wieku ukazują ostatnich właścicieli Dubowa, wśród nich Józefa Barwińskiego, publicystę i powstańca styczniowego. Inne zdjęcia przedstawiają ludzi związanych z tą miejscowością – posłów Jana Drożdzika i Mariana Wysokińskiego, Feliksa Kunkę, sierżanta RAF. Każda fotografia opatrzona jest biogramem. Eksponowane są również mapy z XIX i początków XX wieku oraz krótka historia Dubowa, sięgająca początkami XV w. Wystawa będzie czynna do listopada. (dor)

SESJA RADY GMINY.

DNIA 10 PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU ODBYŁA SIĘ XXXIII SESJA RADY GMINY ŁOMAZY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAZACH. OBECNYCH BYŁO 14 RADNYCH ORAZ:
WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŹDZIUK.
SEKRETARZ GMINY MARIANNA ŁOJEWSKA.
SKARBNIK GMINY JADWIGA DOLUK.
RADNY POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC Z ŁOMAZ.
WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAIKOWSKI.
DYREKTOR WYDZIAŁU GEODEZJI POWIATU BIALSKIEGO STANISŁAW BRYNDZIUK.
SOŁTYSI I PRACOWNICY GMINNEGO SAMORZĄDU.

-1-

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH WYSŁUCHANO INFORMACJI WÓJTA GMINY O BIEŻĄCEJ DZIAŁALNOŚCI OD OSTATNIEJ SESJI RADY. W TYM CZASIE:

1. PRZYJĘTO OKOŁO 400 WNIOSKÓW O STYPENDIA UCZNIOWSKIE.
2. WPŁYNĘŁO OKOŁO 800 WNIOSKÓW W SPRAWACH POMOCY FINANSOWEJ Z POWODU KLĘSKI SUSZY.
3. PROWADZONY BYŁ REMONT BUDYNKU PRZYSTANKU AUTOBUSOWEGO W ŁOMAZACH. DOTYCHCZASOWY KOSZT TO 18.000.- ZŁOTYCH Z BUDŻETU GMINY I 5.000.- ZŁOTYCH NA ZAKUP BLACHY DACHOWEJ PRZEZ GMINNĄ SPÓŁDZIELNIĘ „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH.
4. OGŁOSZONO PRZETARG NA REMONT BUDYNKU STAREJ SZKOŁY W ŁOMAZACH Z PRZEZNACZENIEM NA CELE GMINNEGO OŚRODKA KULTURY.
5. ROZPOCZĘTO BUDOWĘ WODOCIĄGU STASIÓWKA-KOPYTNIK. PRZYGOTOWANA JEST DOKUMENTACJA NA WODOCIĄGI W BIELANACH, KRASÓWCE, BURWINIE I W HUSZCZY.
6. ZAKOŃCZONO BUDOWĘ ULICY POPRZECZNEJ W ŁOMAZACH KOSZTEM 130.000.- ZŁOTYCH, W TYM 30.000.- ZŁOTYCH Z FUNDUSZY OCHRONY GRUNTÓW ROLNYCH.
7. WYCENIONO DO SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI PO DAWNEJ SZKOLE W KOZŁACH NA 99.000.- ZŁOTYCH I DZIAŁKĘ GRUNTU W HUSZCZY NA 4.700.- ZŁ.
8. ROZPOCZĘTO BUDOWĘ PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW.
9. ZŁOŻONO WSTĘPNĄ PROPOZYCJĘ DO STAROSTWA POWIATOWEGO NA DOFINANSOWANIE BUDOWY DROGI STASIÓWKA-ŻESZCZYNKA 40.000.- ZŁOTYCH I NA MODERNIZACJĘ CHODNIKÓW W ŁOMAZACH 20.000.- ZŁOTYCH.

-2-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXXIII/155/06 W SPRAWIE ZACIĄG-

NIĘCIA KREDYTU NA BUDOWĘ PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW. KREDYT POCHODZI Z WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W LUBLINIE W KWOCIE 300.000.- ZŁOTYCH. BĘDZIE PRZEZNACZONY NA BUDOWĘ 50 PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW NA TERENIE GMINY ŁOMAZY. OKRES KREDYTOWANIA: LATA 2006-2010.

-3-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXXIII/196/06 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY ROKU 2006. W JEJ WYNIKU ZWIĘKSZONO ~~DOCHODY~~ BUDŻETOWE DO KWOTY 9.491.196.- ZŁOTYCH, A WYDATKI DO KWOTY 9.351.196.- ZŁOTYCH. JEST TO WYNIKIEM REALIZACJI AKTUALNYCH POTRZEB GMINY W ZAKRESIE BUDŻETOWYM.

-4-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXXIII/157/06 W SPRAWIE UCHWALENIA REGULAMINU POMOCY MATERIALNEJ O CHARAKTERZE SOCJALNYM DLA UCZNIÓW ZAMIESZKAŁYCH NA TERENIE GMINY ŁOMAZY. UCHWAŁA TA JEST PRZYSTOSOWANA DO OBECNIE OBOWIĄZUJĄCYCH PRZEPISÓW PRAWNYCH W TYM PRZEDMIOCIE.

-5-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXXIII/158/06 W SPRAWIE USTANOWIENIA POMNIKA PRZYRODY. JEST TO RZADKIE DRZEWO: LIPA DROBNOLISTNA „TILLA CORDATA" ROSNĄCA NA POSESJI NR 48 W MIEJSCOWOŚCI ŁUBENKA NA DZIAŁCE NR 577/1 O POWIERZCHNI 0,52 HA. LIPA MA OBWÓD 484 CM, 21 METRÓW WYSOKOŚCI. WIEK OKREŚLONY JEST NA OKOŁO 250 LAT.

-6-

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" ZGŁASZANO RÓŻNE ZAPYTANIA I PROŚBY DOTYCZĄCE SPRAW GŁÓWNIE GMINY I JEJ MIESZKAŃCÓW, SKIEROWANE PRZEWAŻNIE DO PRZEDSTAWICIELI STAROSTY POWIATU BIALSKIEGO. ODPOWIEDZI ZOSTAŁY UDZIELONE.

NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO. GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW NA SESJI RADY BYŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŻDZIUK. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA.

*

DZIEŃ SENIORA.

DNIA 12 PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU OBCHODZONY BYŁ W GMINIE DZIEŃ SENIORA ZORGANIZOWANY I PRZYGOTOWANY PRZEZ ZARZĄD GMINNEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŁOMAZACH. W DNIU TYM CZŁONKOWIE ZWIĄZKU ZEBRALI SIĘ O GODZINIE 15.00 W SWOIM LOKALU MIESZCZĄCYM SIĘ W BUDYNKU DAWNEJ SZKOŁY PRZY ULICY SZKOLNEJ W ŁOMAZACH. PRZYBYLI TEŻ ZAPROSZENI GOŚCIE I SPONSORZY, A WŚRÓD NICH:
- WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.
- WÓJT GMINY ŁOMAZY WALDEMAR DROŻDZIUK.

- CZŁONKOWIE ZARZĄDU REJONOWEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ Z PRZEWODNICZĄCYM STANISŁAWEM SUPŁEM.
- KIEROWNIK GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ W ŁOMAŻACH URSZULA NAJDYHOR.
- KSIĘŻA ŁOMAŻSKIEJ PARAFII: PROBOSZCZ KSIĄDZ ADAM KAMECKI I KSIĄDZ KANONIK ANTONI BUBEŁA.
- LEKARZ MEDYCYNY JOLANTA NIEDZIELA Z OŚR. ZDR. W ŁOMAŻACH.
- DYREKTOR GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH RYSZARD BIELECKI.
- CZŁONKOWIE ZARZĄDU KOŁA ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW Z ROSSOSZA Z PRZEWODNICZĄCĄ MARIĄ ROMANOWICZ

I INNI.

NA SPOTKANIE PRZYBYŁO 43 CZŁONKÓW ŁOMAŻSKIEGO GMINNEGO ZWIĄZKU, A WSZYSTKICH CZŁONKÓW KOŁA JEST 46. NA POCZĄTKU SPOTKANIA BYŁY PRZEMÓWIENIA I ŻYCZENIA OD GOŚCI UCZESTNICZĄCYCH W SPOTKANIU, A SŁOWO WSTĘPNE WYGŁOSIŁA PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŁOMAŻACH EUGENIA KALINOWSKA. NASTĘPNIE UCZTOWANO PRZY SUTO ZASTAWIONYCH STOŁACH, A DO TAŃCA PRZYGRYWAŁ ZESPÓŁ WOKALNO-INSTRUMENTALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W ŁOMAŻACH. WSZYSTKO TO MOŻNA BYŁO PRZYGOTOWAĆ DZIĘKI NASTĘPUJĄCYM SPONSOROM, KTÓRZY PRZEKAZALI DLA ZWIĄZKU NASTĘPUJĄCE KWOTY:

1. URZĄD GMINY ŁOMAŻY 500.- ZŁOTYCH.
2. GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAŻACH 400.- ZŁOTYCH.
3. BANK SPÓŁDZIELCZY W ŁOMAŻACH 150.- ZŁOTYCH.
4. PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE WIESŁAWA KNYSZEWSKIEGO Z KOLONII ZARZEKA 200.- ZŁOTYCH.
5. ZAKŁAD STOLARSKO-BUDOWLANY ZDZISŁAWA SERHEJA W ŁOMAŻACH 200.- ZŁ.
6. -"- MECHANIKI POJAZDOWEJ KRZYSZTOFA KAMIŃSKIEGO W ŁOMAŻACH 100.- ZŁOTYCH.

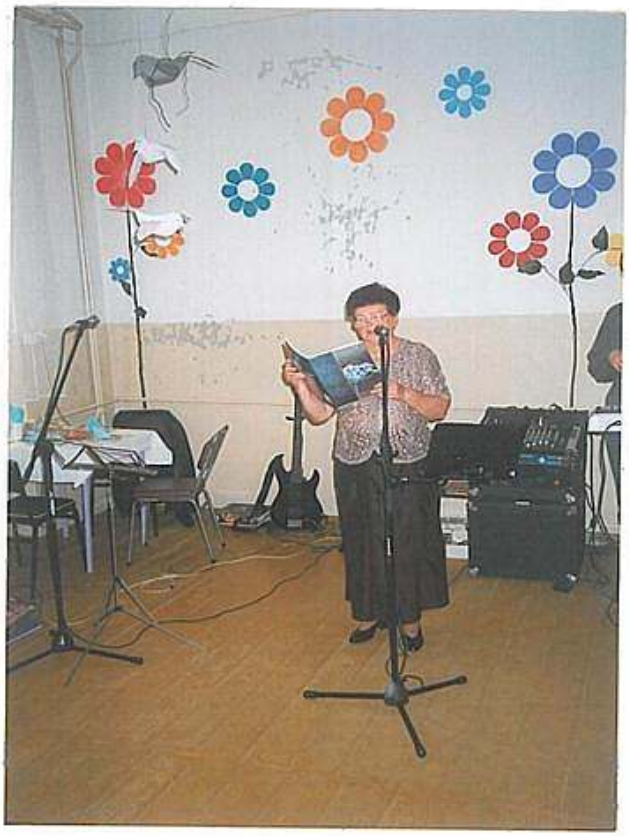
RAZEM 1.550.- ZŁOTYCH.

EMERYCI I RENCIŚCI OTACZANI SĄ SZCZEGÓLNĄ OPIEKĄ PAŃSTWA. W TYM ROKU CZŁONKOM ŁOMAŻSKIEGO ZWIĄZKU W RAMACH PROGRAMU „DOSTARCZANIE ŻYWNOŚCI DLA NAJUBOŻSZEJ LUDNOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ 2006" NIEODPŁATNIE OTRZYMANO DO PODZIAŁU MIĘDZY CZŁONKÓW ZWIĄZKU W NASZEJ GMINIE NASTĘPUJĄCE ŚRODKI ŻYWNOŚCI:

- MĄKA PSZENNA 100 KILOGRAMÓW.
- MLEKO 81 LITRY.
- MAKARON 41 KILOGRAMY.
- CUKIER 20 KILOGRAMÓW.

ROZDZIAŁEM DLA POSZCZEGÓLNYCH ODBIORCÓW ZAJMOWAŁ SIĘ ZARZĄD GMINNY ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W ŁOMAŻACH.

NA NASTĘPNYCH STRONACH KRONIKI FOTOGRAFIE WYKONANE PODCZAS OBCHODÓW DNIA SENIORA W ŁOMAŻACH.



PRZEMAWIA PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU GMINNEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW EUGENIA KALINOWSKA.



Z PRAWEJ WICESTAROSTA POWIATU BIALSKIEGO JAN BAJKOWSKI.



PRZEMAWIA LEKARZ JOLANTA NIEDZIELA.



PRZEMAWIA WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.



Z PRAWEJ PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU REJONOWEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW W BIAŁEJ PODLASKIEJ STANISŁAW SUPEŁ.



PRZEMAWIA PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W ŁOMAZACH KSIĄDZ ADAM KAMECKI.



CZŁONKOWIE ZWIĄZKU EMERYTÓW I ZAPROSZENI GOŚCIE.



CZŁONKOWIE ZWIĄZKU EMERYTÓW I ZAPROSZENI GOŚCIE.

FOTO. WACŁAW SZUDEJKO.

*

dziennik WSCHODNI

CZWARTEK 12 października 2006 r.

LEKKOATLETYKA Biegi w Białej Podlaskiej

Uczcili pamięć

W Białej Podlaskiej odbyły się XVI Ogólnopolskie Biegi Przełajowe im. Bohaterskich Lotników Podlasia, organizowane przez MKS Żak Biała Podlaska i Bialski SZS. Wyniki – 3000 m kobiet, bieg główny: 1. Izabela Trzaskalska (MULKS Terespol); **6000 m mężczyzn, bieg główny:** 1. Przemysław Dąbkowski (AZS AWF Biała Podlaska); **300 m dziewcząt, rocz. 98-99:** 1. Karolina Miszczuk (SP Rogoźnica); **600 m dziewcząt, rocz. 96-97:** 1. Małgorzata Budzyńska (SP 9 Biała Podlaska); **300 m chłopców, rocz. 99-98:** 1. Mateusz Hołownia (SP Huszcza); **1000 m, chłopców, rocz. 96-97:** Michał Sobolewski (SP 1 Terespol); **1000 m dziewcząt, rocz. 94-95:** 1. Kamila Breczko (SP 2 Terespol); **1500 m chłopców, rocz. 94-95:** 1. Mateusz Pikacz (SP Cicibór Duży); **1000 m dziewcząt, rocz. 92-93:** 1. Patrycja Prudaczuk (GM Hanna); **1500 m chłopców, rocz. 92-93:** 1. Bartłomiej Puzia (GM Terespol); **1500 m dziewcząt, rocz. 90-91:** 1. Ewelina Korniluk (ZSP Radzyń Podlaski); **1500 m dziewcząt, rocz. 88-89:** 1. Angelika Rąbel (I LO Biała Podlaska); **2000 m chłopców, rocz. 90-91:** 1. Piotr Zaremba (GM 2 Terespol); **2000 m chłopców, rocz. 88-89:** 1. Paweł Niedobylski (ZSP Radzyń Podlaski); **punktacja szkół – podstawowe:** 1. Janów Podlaski – 108, 2. SP 9 Biała Podlaska – 90, 3. SP 2 Terespol – 78; **gimnazja:** 1. GM 1 Terespol – 112, 2. GM Hanna – 44, 2. GM 2 Terespol – 44, **szkoły średnie:** 1. IV LO Biała Podlaska – 118, 2. I LO Biała Podlaska – 110, 3. LO Terespol – 100.

PONADTO W BIEGU NA 300 M. ROCZNIK 1998-1999 WERONIKA KOBYLIŃSKA Z HUSZCZY ZAJĘŁA 3-CIE MIEJSCE.

*

KANDYDACI NA RADNYCH SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO.

DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO W LUBLINIE WYBIERANYCH BĘDZIE 33-CH RADNYCH. JUŻ DNIA 19 WRZEŚNIA 2006 ROKU MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO OPUBLIKOWAŁ OBWIESZCZENIE O PODZIALE WOJEWÓDZTWA NA OKRĘGI WYBORCZE I O LICZBIE RADNYCH WYBIERANYCH W POSZCZEGÓLNYCH OKRĘGACH. POWIAT BIALSKI ZNALAZŁ SIĘ W OKRĘGU WYBORCZYM NR 3. W OKRĘGU TYM SĄ JESZCZE POWIATY: PARCZEWSKI, RADZYŃSKI, ŁUKOWSKI I MIASTO NA PRAWACH POWIATU BIAŁA PODLASKA. W OKRĘGU TYM WYBIERANYCH BĘDZIE 6 RADNYCH. OGÓŁEM W WOJEWÓDZTWIE JEST 5 OKRĘGÓW WYBORCZYCH.

W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM ZAREJESTROWANO ŁĄCZNIE 507 KANDYDATÓW, A W NASZYM OKRĘGU WYBORCZYM 100 KANDYDATÓW ZGŁOSZONYCH PRZEZ 10 KOMITETÓW WYBORCZYCH. Z GMINY ŁOMAZY DO SEJMIKU WOJEWÓDZKIEGO KANDYDUJĄ DWIE OSOBY. SĄ TO:

1. POTOCKI MARCIN, LAT 30, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAZACH. WŁAŚCICIEL SKLEPU BRANŻY KOMPUTEROWEJ I TELEFONICZNEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ. POPIERANY PRZEZ SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ. LISTA NR 6.
2. ZWIĄZANY W PEWNYM STOPNIU Z GMINĄ ŁOMAZY WIERZEJSKI PIOTR PAWEŁ, LAT 55, ZAMIESZKAŁY W BIAŁEJ PODLASKIEJ. JEGO RODZICE POCHODZĄ Z KRASÓWKI Z NASZEJ GMINY. PIOTR WIERZEJSKI POSIADA W TEJ WSI GOSPODARSTWO ROLNE. OBECNIE RADNY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO. KANDYDUJE Z LISTY NR 2: LIGA POLSKICH RODZIN. JEDEN Z JEGO SYNÓW - WOJCIECH JEST POSŁEM NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

*

nr 43 (1380)
24 - 30 października 2006 r.
CENA 2,00 zł
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.500 egz.

SŁOWO PODLASIA

www.slowopodlasia.pl

SAMORZĄDY | *Oddadzą stare szkoły*

Właściciel pilnie poszukiwany

Wcześniej tętniły życiem. Po likwidacji grozi im ruina. Aby do tego nie dopuścić, samorządy szukają nabywców na dawne szkoły.

Niż demograficzny zatacza coraz szersze kręgi. Z mapy południowego Podlasia, co roku znikają kolejne placówki oświatowe. Samorządom przybył nowy problem. Aby uchronić opustoszałe budynki przed zniszczeniem, muszą znaleźć nabywców. Udaje im się to z różnym skutkiem. – Na terenie naszej gminy mamy problem ze zbyciem szkoły w Cieleśnicy. Budynek od 10 lat stoi pusty i na razie nic nie wskazuje na to, żeby sytuacja się zmieniła – informuje **Tadeusz Fedoruk**, wójt Rokitna. Podkreśla, że jeszcze niedawno warszawskie stowarzyszenie było zainteresowane zaadaptowaniem placówki na ośrodek dla dzieci uzależnionych. Przestraszyło ich jednak bliskie sąsiedztwo obory należącej do gospodarstwa rolnego.

NIE MA ZAINTERESOWANIA

– Dla nas taki budynek to kłopot. Posiadanie jego wiąże się z wydatkami. Musimy płacić nie tylko za dozór, ale ciągle dokładać do remontów, gdyż wandale ciągle coś niszczą – zaznacza Fedoruk. Wójt przewiduje, że samorząd w przyszłości może mieć taki problem z innymi szkołami. Wszystko zależy od liczby uczniów. Jeśli placówki obejmie niż demograficzny, być może trzeba będzie szukać na nie nowego gospodarza.

Z podobnym kłopotem boryka się gmina Łomazy. Samorząd chętnie przekazałby budynek dawnej podstawówki w Kozłach. Póki co, nie ma nim większego zainteresowania. – Do tej pory zgłosiła się tylko jedna osoba. Chciała zagospodarować pomieszczenia na dom pomocy społecznej. Po obejrzeniu budynku stwierdziła, że szuka czegoś innego – mówi **Waldemar Drożdziuk**, wójt łomaskiej gminy.

HOTEL W SZKOLE

Nowego właściciela na zlikwidowaną szkołę w Litewnikach Nowych wygląda również **Marian Waszczuk**, wójt Sarnak. Ma nadzieję, że zamieszczona w internecie oferta przyniesie po jakimś czasie skutek. – Budynek jest w bardzo dobrym stanie. Podłączona jest do niego kanalizacja, posiada nowe sanitariaty. Ale nie będzie łatwo znaleźć nabywcę – uważa Waszczuk. Opiera się na doświadczeniach związanych ze sprzedażą placówki w Horoszkach. Dopiero po kilku latach udało się ją zbyć. Dawna szkoła zmienia się w hotel.

Opustoszałe budynki, w których kiedyś było słychać dźwięk dzwonka martwią również **Henryka Czecha**, wójta Dębowej Kłody. Marzy mu się, aby w nieistniejącej od 4 lat podstawówce w Plebaniej Woli powstał dom pomocy społecznej. – Pomieszczenia od czasu do czasu służą za bazę noclegową dla odwiedzających pobliską stadninę koni. Szukamy właściciela, który zainwestowałby w ten budynek – informuje Czech. Na razie ogłoszenie zamieszczone w internecie nie przyniosło efektu.

Monika Maryniuk
m.maryniuk@slowopodlasia.pl

Wójt Gminy Łomazy

ZAWIADAMIA,

że w dniu 24 listopada 2006 r. o godz. 9.00 w lokalu Urzędu Gminy odbędzie się pierwszy publiczny przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości położonej we wsi Kozły, gmina Łomazy"

1. działki nr 163, 164, 165/4 o łącznej pow. 0,58 ha - cena wywoławcza 99340,00 zł brutto

Nieruchomość ta jest zabudowana budynkiem po byłej Szkole Podstawowej w Kozłach oraz budynkiem gospodarczym i sanitarnym. Stanowi własność Gminy Łomazy posiada założoną księgę wieczystą nr KW. 71272, zostanie sprzedana w formie aktu notarialnego. W rejestrze ewidencji gruntów figuruje jako R-IVb i V w poprzednim nieobowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość ta leżała w terenach przeznaczonych pod usługi oświatowe.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy Łomazy najpóźniej na 3 dni przed datą przetargu. Wadium należy wpłacić w pieniądzu.

Postąpienie wynosi 1000 złotych.

W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wpłaconego wadium.

Bliższych szczegółowych informacji dotyczących powyższego przetargu można uzyskać w tut.Urzędzie pod numerem 083-341-70-76.

Książki, gry i słuchowisko

GMINA ŁOMAZY: Tysiące prac z różnych stron Polski nadesłano w kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł" organizowanej pod patronatem ministrów edukacji narodowej oraz sportu. Wśród laureatów znaleźli się reprezentanci podlaskiej gminy. Książki otrzymali: **Marcin Wiński, Magdalena Chwalewska, Agata Filipuk, Arkadiusz Besaraba** i **Karolina Mościbrodzka** (wszyscy z Łomaz). Grą profilaktyczną nagrodzeni zostali: **Katarzyna Kamińska** z Łomaz i **Paulina Kulawczuk** z Koszoł. Natomiast słuchowisko o walorach edukacyjnych otrzymali: uczniowie klasy Ia z łomaskiego gimnazjum, klasy II szkoły filialnej z Koszoł oraz klasy V SP z Huszczy. (g)

KANDYDACI DO RADY POWIATU BIALSKIEGO.

DNIA 24 PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU UKAZAŁO SIĘ OBWIESZCZENIE POWIATOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ W BIAŁEJ PODLASKIEJ O ZAREJESTROWANYCH LISTACH KANDYDATÓW NA RADNYCH W WYBORACH DO RADY POWIATU BIALSKIEGO ZARZĄDZONYCH NA DZIEŃ 12 LISTOPADA 2006 ROKU. WYBIERANYCH BĘDZIE 23 RADNYCH W 7-MIU OKRĘGACH WYBORCZYCH. OGÓŁEM ZAREJESTROWANO 267 KANDYDATÓW ZGŁOSZONYCH PRZEZ KOMITETY WYBORCZE PARTII POLITYCZNYCH LUB RÓŻNYCH INNYCH ORGANIZACJI.

GMINA ŁOMAZY NALEŻY DO OKRĘGU WYBORCZEGO NR 4 POSIADAJĄCEGO 3 MANDATY. W SKŁADZIE TEGO OKRĘGU SĄ GMINY ŁOMAZY, ROSSOSZ I PISZCZAC. W OKRĘGU TYM ZAREJESTROWANYCH JEST 35 KANDYDATÓW. Z GMINY ŁOMAZY ZAREJESTROWANO NASTĘPUJĄCYCH KANDYDATÓW. OBOK NAZWISKA KANDYDATA PODANY JEST JEGO WIEK I MIEJSCE ZAMIESZKANIA. RAZEM Z GMINY ŁOMAZY ZAREJESTROWANYCH JEST 12 KANDYDATÓW.

LISTA NR 1. KOMITET WYBORCZY PSL:

1. KULAWIEC ROMUALD MARIAN	65	ŁOMAZY.

LISTA NR 7. KOMITET WYBORCZY SAMOOBRONA RP:

1. UŚCIŃSKI MAREK	47	ŁOMAZY.
2. DEKIERT EWA	37	ZARZEKA.

LISTA NR 2. KOMITET WYBORCZY LIGA POLSKICH RODZIN:

1. JAROCKI STEFAN ANDRZEJ	70	SZYMANOWO.

LISTA NR 15. KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW „WSPÓLNIE Z WAMI":

1. FILIPIUK KRZYSZTOF	35	ŁOMAZY.
2. SACHARCZUK AGNIESZKA PAULINA	27	HUSZCZA DRUGA.

LISTA NR 4. KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ:

1. ŻELISKO MARIAN	58	ŁOMAZY.
2. CYDEJKO ANDRZEJ GRZEGORZ	50	DUBÓW.

LISTA NR 16. KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE:

1. MIRICIUK BOŻENA EMILIA	40	KOZŁY.
2. FIRYSIUK LESZEK	44	WÓLKA KORCZOWSKA.

LISTA NR 6. KKW SLD-SDPL-PD-UP-LEWICA I DEMOKRACI:

1. BAJKOWSKI JAN JÓZEF	47	KOPYTNIK.
2. GŁOWACKI ZBIGNIEW	49	ŁOMAZY.

*

KANDYDACI DO RADY GMINY ŁOMAZY.

DNIA 25 PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU UKAZAŁO SIĘ OBWIESZCZENIE GMINNEJ KOMISJI WYBORCZEJ W ŁOMAZACH O ZAREJESTROWANYCH KANDYDATACH NA RADNYCH DO RADY GMINY ŁOMAZY. ŁĄCZNIE ZAREJESTROWANO 62 KANDYDATÓW, A WYBIERANYCH BĘDZIE 15 RADNYCH. OTO NAZWISKA KANDYDATÓW W UKŁADZIE WEDŁUG OKRĘGÓW WYBORCZYCH Z PODANĄ NAZWĄ KOMITETÓW WYBORCZYCH ZGŁASZAJĄCYCH POSZCZEGÓLNYCH KANDYDATÓW. GRANICE OKRĘGÓW WYBORCZYCH PODANE SĄ W KRONICE WCZEŚNIEJ. OBOK NAZWISK PODANO WIEK KANDYDATA I JEGO MIEJSCE ZAMIESZKANIA.

OKRĘG WYBORCZY NR 1. BIELANY, DUBÓW, WOLA DUBOWSKA:

LISTA NR 1. KOMITET WYBORCZY PSL:

1. FRĄCZAK ALINA	55	DUBÓW.
2. PROKOPIUK ANDRZEJ	52	BIELANY.

LISTA NR 7. KOMITET WYBORCZY SAMOOBRONA RP:

1. CHARKIEWICZ ZBIGNIEW WALDEMAR	44	DUBÓW.
2. STANILEWICZ JOLANTA MARIANNA	33	BIELANY.

LISTA NR 17. K.W.W. NOWOCZESNOŚĆ - ROZWÓJ - PRACA:

1. TROCHIMIUK MIECZYSŁAW	70	BIELANY.
2. KORSZEŃ IRENEUSZ	28	DUBÓW.

LISTA NR 18. K.W.W. ŁOMAŻY RAZEM:

1. GADOMSKI KRZYSZTOF JÓZEF	61	DUBÓW.

OKRĘG WYBORCZY NR 2., BURWIN, KRASÓWKA:

LISTA NR 2. KOMITET WYBORCZY LIGA POLSKICH RODZIN:

1. MOŚCIBRODZKI HENRYK JAN	51	KRASÓWKA.

LISTA NR 7. K.W. SAMOOBRONA RP:

1. MATYSIEWICZ ARTUR	24	KRASÓWKA.

LISTA NR 17. K.W.W. NOWOCZESNOŚĆ - ROZWÓJ - PRACA:

1. DERLUKIEWICZ DARIUSZ MAREK	28	BURWIN.

OKRĘG WYBORCZY NR 3. KORCZÓWKA, WÓLKA KORCZOWSKA, KOZŁY.

LISTA NR 1. KOMITET WYBORCZY PSL:

1. PANASIUK KRZYSZTOF	38	KORCZÓWKA.

LISTA NR 7. K.W. SAMOOBRONA RP.

1. PIĘTKA TADEUSZ JÓZEF	46	KORCZÓWKA.

LISTA NR 17. K.W.W. NOWOCZESNOŚĆ - ROZWÓJ - PRACA.

1. WELO KRZYSZTOF BERNARD	46	KORCZÓWKA.

OKRĘG WYBORCZY NR. 4. ŁOMAŻY, JUSAKI, ZARZEKA.

LISTA NR 1. KOMITET WYBORCZY PSL.

1. SOKULSKI JÓZEF	51	ŁOMAŻY.
2. KALINOWSKA EUGENIA	69	-"-
3. MIRONIUK IRENA DANUTA	49	-"-
4. SZATAŁOWICZ PIOTR	46	-"-
5. STANILEWICZ ROMAN STANISŁAW	53	-"-

LISTA NR 6. K.K.W. SLD-SDPL-PD-UP LEWICA I DEMOKRACI.

1. SUPRUNIUK WACŁAW MAREK	50	ŁOMAŻY.
2. SZATAŁOWICZ WIESŁAWA	46	-"-
3. KUSIUK HENRYK	69	-"-
4. DERLUKIEWICZ IRENA JÓZEFA	45	-"-

LISTA NR 7. K.W. SAMOOBRONA RP.

1. BEŃ WALDEMAR	50	ŁOMAŻY.
2. BIELECKA HELENA KRYSTYNA	37	-"-
3. CIEMERYCH BEATA EWA	41	-"-
4. DERLUKIEWICZ EWA	26	-"-

5. PYDYŚ ANNA 42 ŁOMAŻY.

LISTA NR 17. K.W.W. NOWOCZESNOŚĆ - ROZWÓJ - PRACA:

1. SZUDEJKO MARZENA JOANNA 39 ŁOMAŻY.
2. LEWKOWICZ ANNA 27 ---
3. BAŃKOWSKI ROMAN 35 ---
4. KARPOWICZ MARIUSZ GRZEGORZ 33 ---
5. ŚNITKO SŁAWOMIR 39 ---

LISTA NR 18. K.W.W. ŁOMAŻY RAZEM:

1. KNYSZEWSKI WIESŁAW TADEUSZ 40 ZARZEKA.
2. KOZYSA ZDZISŁAW MARIAN 52 ŁOMAŻY.
3. WYSOCKI ANDRZEJ JERZY 48 ---

LISTA NR 19. KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW KREATORZY:

1. CZERANOWSKI TADEUSZ 32 ZARZEKA.
2. CYDEJKO MIROSŁAWA 35 ŁOMAŻY.

LISTA NR 20. K.W.W. RADA GMINY ŁOMAŻY 2006:

1. DERLUKIEWICZ ZBIGNIEW 56 ŁOMAŻY.
2. KULICKI JÓZEF JAN 56 ---

LISTA NR 21. KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW STRAŻAK 2006.

1. WIŃSKI ANDRZEJ 34 ŁOMAŻY.

LISTA NR 22. K.W.W. ANDRZEJA LUBAŃSKIEGO.

1. LUBAŃSKI ANDRZEJ 22 ŁOMAŻY.

OKRĘG WYBORCZY NR 5. STUDZIANKA.

LISTA NR 1. KOMITET WYBORCZY P.S.L.

1. JANOWICZ JAROSŁAW 31 STUDZIANKA.

LISTA NR 7. KOMITET WYBORCZY SAMOOBRONA RP.

1. NIEDŹWIEDŹ ANNA 43 STUDZIANKA.

LISTA NR 17. K.W.W. NOWOCZESNOŚĆ - ROZWÓJ - PRACA.

1. KUKAWSKI DARIUSZ 38 STUDZIANKA.

LISTA NR 18. KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW ŁOMAŻY RAZEM.

1. KRYWCZUK ELŻBIETA 48 STUDZIANKA.

LISTA NR 19. K.W.W. KREATORZY.

1. WILBIK MAREK 29 STUDZIANKA.

OKRĘG WYBORCZY NR 6. LUBENKA, SZYMANOWO.

LISTA NR 1. KOMITET WYBORCZY PSL.

1. JAROCKI MACIEJ WALENTY 47 SZYMANOWO.

LISTA NR 6. K.K.W. SLD - SDPL - PD - UP LEWICA I DEMOKRACI.

1. PIĘTKA EWA BOŻENA 41 ŁOMAŻY.

LISTA NR 7. KOMITET WYBORCZY SAMOOBRONA RP.

1. WRZOSEK WALDEMAR STANISŁAW 51 LUBENKA.

LISTA NR 19. K.W.W. KREATORZY.

1. KURIANOWICZ URSZULA ELŻBIETA 29 LUBENKA.

OKRĘG WYBORCZY NR 7. HUSZCZA DRUGA, HUSZCZA PIERWSZA.

LISTA NR 1. KOMITET WYBORCZY P.S.L.

1. KOBYLIŃSKI LUDWIK JÓZEF 55 HUSZCZA DRUGA.

2. HOŁOWNIA MIROSŁAWA 40 HUSZCZA DRUGA.

LISTA NR 6. K.K.W. SLD-SDPL-PD-UP LEWICA I DEMOKRACI.

1. MOSZKOWSKA ELŻBIETA TERESA 45 HUSZCZA PIERWSZA.

LISTA NR 7. K.W. SAMOOBRONA RP.

1. JAROCKI FELIKS JAN 63 HUSZCZA PIERWSZA.
2. KOBYLIŃSKA MAŁGORZATA AGNIESZKA 29 HUSZCZA DRUGA.

LISTA NR 18. K.W.W. ŁOMAŻY RAZEM.

1. JERUZALSKI TADEUSZ PAWEŁ 60 HUSZCZA PIERWSZA.
2. HOŁOWNIA TOMASZ GRZEGORZ 24 --- ---

OKRĘG WYBORCZY NR 8. KOPYTNIK, STASIÓWKA.

LISTA NR 1. KOMITET WYBORCZY PSL.

1. SACEWICZ AGNIESZKA 36 KOPYTNIK.

LISTA NR 7. K.W. SAMOOBRONA RP.

1. BUJALSKA ELŻBIETA JADWIGA 23 STASIÓWKA.

LISTA NR 17. K.W.W. NOWOCZESNOŚĆ - ROZWÓJ - PRACA.

1. WIŃSKI SŁAWOMIR 36 STASIÓWKA.

OKRĘG WYBORCZY NR 9. KOSZOŁY.

LISTA NR 1. KOMITET WYBORCZY P.S.L.

1. SOROKA WACŁAW STANISŁAW 67 KOSZOŁY.

LISTA NR 7. K.W. SAMOOBRONA RP.

1. WOŁOSOWICZ KRZYSZTOF 22 KOSZOŁY.

LISTA NR 17. K.W.W. NOWOCZESNOŚĆ - ROZWÓJ - PRACA.

1. NAJDYHOR BOGDAN 41 KOSZOŁY.

*

POWOŁANIE OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH.

DNIA 19 PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU POWOŁANO W DRODZE LOSOWANIA LUB Z NOMINACJI CZŁONKÓW OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH DLA WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH W GMINIE ŁOMAŻY ZARZĄDZONYCH NA DZIEŃ 12 LISTOPADA 2006 ROKU. IMIENNY SKŁAD KOMISJI PO UKONSTYTUOWANIU SIĘ DOKONANYM W DNIU 25 PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU JEST NASTĘPUJĄCY. OBOK NAZWISKA PODANO MIEJSCE ZAMIESZKANIA.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 1 W DUBOWIE.

PRZEWODNICZĄCA KRYSTYNA STANKIEWICZ - DUBÓW.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEJ MARTA ROGALSKA - WÓLKA KORCZOWSKA.

CZŁONKOWIE KOMISJI: JOLANTA KLIREK - ŁOMAŻY, JAROSŁAW SUCHARZEWSKI Z ŁOMAŻ, KAMIL BESSARABA - ŁOMAŻY, GRAŻYNA ANASTAZJA TYSZEWSKA - ŁOMAŻY, ANDRZEJ KOWALCZYK - KRASÓWKA, AGATA CHWALEWSKA - ŁOMAŻY, ZOFIA SUSZCZYŃSKA - ŁOMAŻY.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 2 W HUSZCZY.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI KALINA AGNIESZKA BONDARUK - HUSZCZA.

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEJ MARZANNA BAŃKOWSKA - ŁOMAŻY.

CZŁONKOWIE KOMISJI: ANDRZEJ SACEWICZ - JUSAKI, BEATA GŁOWACKA - SZYMANOWO, STANISŁAW CZARNACKI - HUSZCZA, MATEUSZ DEMIDOWICZ - ŁOMAŻY, SYLWIA ANNA

SANIEWSKA - KOZŁY, ANETA KUSTOSZ - HUSZCZA, ELŻBIETA JAROCKA - BIAŁA PODLASKA.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 3 W KORCZÓWCE.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI RENATA DANIEWICZ - ŁOMAŻY.
ZASTĘPCA PRZEWODN. MARIAN TADEUSZ SZOSTAKIEWICZ - ŁOMAŻY.
CZŁONKOWIE KOMISJI: BEATA USS - ŁOMAŻY, BARBARA ALINA LEWCZUK - ŁOMAŻY, KRZYSZTOF MARIAN OLESZCZUK - KORCZÓWKA, KATARZYNA DEMIDOWICZ - ŁOMAŻY, ANETA MAGDALENA WOŁOSOWICZ - ŁOMAŻY, DOROTA KUZAWIŃSKA - ŁOMAŻY, JADWIGA DOLUK - ŁOMAŻY.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 4 W ŁOMAŻACH.

PRZEWODNICZĄCA KOMISJI ANNA MARCINIUK - ŁOMAŻY.
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEJ URSZULA LEWKOWICZ - ZARZEKA.
CZŁONKOWIE KOMISJI: DOROTA HELENA WOŁOSOWICZ - ŁOMAŻY.
ELŻBIETA BIELECKA - ŁOMAŻY, PIOTR WIŃSKI - KRASÓWKA.
TOMASZ HRYNIEWICZ - ŁOMAŻY, KATARZYNA BRONISŁAWA SAKIEWICZ - LUBENKA,
BARBARA UŚCIŃSKA - ŁOMAŻY, MARIA SADOWNIK - SADOWSKA - ŁOMAŻY.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 5 W BURWINIE.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI STANISŁAW LESIUK - ŁOMAŻY.
ZASTĘPCA PRZEWODN. JULIANNA DEMIDOWICZ - SZATAŁOWICZ - ŁOMAŻY,
CZŁONKOWIE: STEFAN DENEKO - ŁOMAŻY, BARBARA CHAREWICZ - DUBÓW,
MICHAŁ CHOTKOWSKI - KRASÓWKA, ANETA CHWEDACZUK - KOZŁY,
JOANNA SAWICKA - KOZŁY, ARTUR POLUBIEC - ŁOMAŻY,
ALICJA DULUK - BIAŁA PODLASKA.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 6 W KOPYTNIKU.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ZBIGNIEW GŁOWACKI - KOPYTNIK.
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KRZYSZTOF SADOWNIK - BIELANY.
CZŁONKOWIE KOMISJI: EWA KARPOWICZ - ŁOMAŻY.
EDYTA KIRYCZUK - ŁOMAŻY, ZYGMUNT SAWCZAK - ŁOMAŻY.
MIKOŁAJ TROCHONOWICZ - ŁOMAŻY, LESZEK SUPRUNIUK - ŁOMAŻY.
RENATA BAŃKOWSKA - ŁOMAŻY, URSZULA NAJDYHOR - BIAŁA PODLASKA.

OBWODOWA KOMISJA WYBORCZA NR 7 W KOSZOŁACH.

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI WIESŁAW NAZAREWICZ - KOSZOŁY.
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO WOJCIECH TELACZYŃSKI - ŁOMAŻY.
CZŁONKOWIE KOMISJI: MIECZYSŁAW KRUPSKI - SZYMANOWO.
BEATA WOŁOSOWICZ - ŁOMAŻY. JACEK KUŹMICKI - LUBENKA.
DOROTA SUPRUNIUK - ŁOMAŻY. WIOLETA MIROŃSKA - HUSZCZA.
CZESŁAW LEWKOWICZ - ŁOMAŻY. ELŻBIETA SOBECHOWICZ - ŁOMAŻY.

*

SESJA RADY GMINY.

DNIA 26 PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU ODBYŁA SIĘ XXXIV-TA SESJA RADY GMINY. OBRADOWANO W SALI KONFERENCYJNEJ URZĘDU GMINY W ŁOMAŻACH. OBECNYCH BYŁO 13 RADNYCH ORAZ:
WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŻDZIUK.

SEKRETARZ GMINY ŁOMAZY MARIANNA ŁOJEWSKA.
SKARBNIK GMINY ŁOMAZY JADWIGA DOLUK.
RADNI POWIATU BIALSKIEGO ROMUALD KULAWIEC I ZBIGNIEW GŁOWACKI.
SOŁTYSI I PRACOWNICY GMINNEGO SAMORZĄDU.

-1-

PO ZAŁATWIENIU SPRAW FORMALNYCH JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXXIV/160/06 W SPRAWIE ZMIANY UCHWAŁY O UDZIELENIU POMOCY POWIATOWI BIALSKIEMU NA BUDOWĘ DROGI POWIATOWEJ STASIÓWKA - ŻESZCZYNKA - MOTWICA. MOCĄ TEJ UCHWAŁY POPRZEDNIO UCHWALONĄ KWOTĘ 50.000.- ZŁOTYCH ZMNIEJSZONO DO KWOTY 39.960.- ZŁOTYCH.

-2-

JEDNOGŁOŚNIE PODJĘTO UCHWAŁĘ NR XXXIV/159/06 W SPRAWIE ZMIAN W BUDŻECIE GMINY ROKU 2006. W JEJ WYNIKU PLANOWANE DOCHODY WYNOSZĄ OBECNIE 10.514.743.- ZŁOTYCH, A WYDATKI 10.374.743.- ZŁOTYCH. ZMIANY TE SĄ GŁÓWNIE WYNIKIEM ZWIĘKSZONYCH ZADAŃ GMINY.

-3-

W NASTĘPNYM PUNKCIE PORZĄDKU OBRAD WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK ZŁOŻYŁ INFORMACJĘ O BIEŻĄCEJ DZIAŁALNOŚCI URZĘDU GMINY OD OSTATNIEJ SESJI RADY, A DOTYCZYŁA ONA GŁÓWNIE SPRAW PORUSZANYCH NA POPRZEDNIEJ SESJI RADY GMINY.

-4-

BYŁA TO OSTATNIA SESJA RADY GMINY TEJ KADENCJI. W ZWIĄZKU Z TYM PRZEWODNICZĄCY RADY ZDZISŁAW KOZYSA PODZIĘKOWAŁ RADNYM, WÓJTOWI GMINY, PRACOWNIKOM GMINY I SOŁTYSOM ZA OWOCNĄ WSPÓŁPRACĘ W OKRESIE MINIONEJ KADENCJI RADY GMINY. W TYM DUCHU WYPOWIADALI SIĘ TAKŻE RADNI POWIATU BIALSKIEGO I NIEKTÓRZY INNI RADNI OBECNI NA SESJI. TAK SAMO WYPOWIEDZIAŁ SIĘ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK INFORMUJĄC O OSIĄGNIĘCIACH GMINY TEJ KADENCJI I O UCHWALONYCH PLANACH ROZWOJOWYCH GMINY NA NASTĘPNĄ KADENCJĘ.

CZŁONKOWIE RADY ZAJĘLI STANOWISKO O ZAKUPIE ZEGARA NA BUDYNEK BIUROWY URZĘDU GMINY O ŚREDNICY 100 CM I Z WYBIJANIEM GODZIN. RADNI I SOŁTYSI JEDNOGŁOŚNIE WYRAZILI ZGODĘ NA PRZEZNACZENIE DIET Z DZISIEJSZEJ SESJI RADY NA POCZET ZAKUPU I INSTALACJI ZEGARA.

WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK PODZIĘKOWAŁ RADNYM I SOŁTYSOM ZA DOBRĄ WSPÓŁPRACĘ I DZIAŁANIA W ZAKRESIE ROZWOJU NASZEJ GMINY. NASTĘPNIE WRĘCZONO RADNYM I SOŁTYSOM OKOLICZNOŚCIOWE PISEMNE PODZIĘKOWANIA W ZWIĄZKU Z OSTATNIĄ ODBYWANĄ SESJĄ RADY TEJ KADENCJI.

W PUNKCIE „ZAPYTANIA I INTERPELACJE" PORUSZANO RÓŻNE SPRAWY DOTYCZĄCE ZAGADNIEŃ GOSPODARCZYCH I RÓŻNYCH POTRZEB MIESZKAŃCÓW GMINY. ODPOWIEDZI UDZIELAŁ WÓJT GMINY WALDEMAR DROŹDZIUK. BYŁ ON GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW BĘDĄCYCH PRZEDMIOTEM OBRAD. OBRADOM PRZEWODNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY RADY GMINY ZDZISŁAW KOZYSA. NA TYM SESJĘ RADY ZAKOŃCZONO.

*

KANDYDACI NA WÓJTA GMINY ŁOMAŻY.

DNIA 26 PAŹDZIERNIKA 2006 ROKU GMINNA KOMISJA WYBORCZA OPUBLIKOWAŁA OBWIESZCZENIE O ZAREJESTROWANYCH KANDYDATACH NA WÓJTA GMINY ŁOMAŻY. SĄ TO NASTĘPUJĄCY KANDYDACI:

1. DROŹDZIUK WALDEMAR WIKTOR, LAT 49, ZAMIESZKAŁY W DUBOWIE. WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE ADMINISTRACYJNE. OBECNY WÓJT GMINY ŁOMAŻY. ZGŁOSZONY PRZEZ KOMITET WYBORCZY P.S.L. CZŁONEK POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.
2. SZUDEJKO ROMUALD, LAT 50, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH. WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE HUMANISTYCZNE. OBECNIE DYREKTOR ZESPOŁU SZKÓŁ W ŁOMAŻACH. BEZPARTYJNY. ZGŁOSZONY PRZEZ KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW NOWOCZESNOŚĆ - ROZWÓJ - PRACA.
3. UŚCIŃSKI MAREK, LAT 47, ZAMIESZKAŁY W ŁOMAŻACH. WYKSZTAŁCENIE WYŻSZE PRAWNICZE. OBECNIE PRACOWNIK STAROSTWA POWIATOWEGO W BIAŁEJ PODLASKIEJ. ZGŁOSZONY PRZEZ KOMITET WYBORCZY SAMOOBRONA RP. CZŁONEK SAMOOBRONY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

*



Samorządy pod lupą Słowa

Statystyczna prawda o gospodarności

Ile wydali i na co. Kto najefektywniej pozyskiwał pieniądze, a kto je najefektywniej wydawał. Kto woli inwestować, a kto przejada budżet. Dowiemy się tego zestawiając dokonania poszczególnych gmin i porównując je ze sobą.

POWIAT BIALSKI

gminy	imię i nazwisko wójta	budżet gminy 2006	wydatki na inwestycje 2006	wydatki na administrację 2006	płaca brutto wójta	pieniądze wzięte z UE w ciągu 4 lat kadencji
Biała Podlaska	Wiesław Panasiuk	27 698 613 zł	39,00%	7,00%	7 500 zł	4 319 267 zł
Drelów	Piotr Kazimierski	10 665 949 zł	22,43%	10,08%	6 026 zł	2 000 000 zł
Janów Podlaski	Jacek Hura	14 008 800 zł	41,86%	9,25%	7 394 zł	4 772 740 zł
Kodeń	Ryszard Zań	8 473 000 zł	21,74%	13,17%	8 128 zł	890 000 zł
Konstantynów	Stanisława Celińska	8 061 926 zł	12,12%	12,00%	4 800 zł*	2 170 102 zł
Leśna Podlaska	Marian Tomkowicz	7 778 000 zł	14,43%	10,92%	4 718 zł*	2 841 000 zł
Łomazy	Waldemar Drożdziuk	9 435 463 zł	16,20%	10,90%	6 250 zł	839 239 zł
Międzyrzec Podl.	Roman Michaluk	24 137 644 zł	27,40%	9,60%	8 882 zł	3 038 390 zł
Piszczac	Jan Kurowski	14 661 521 zł	16,21%	9,20%	8 047 zł	1 581 083 zł
Rokitno	Tadeusz Fedoruk	7 439 337 zł	31,90%	9,90%	6 720 zł	3 495 165 zł
Rossosz	Kazimierz Weremkowicz	4 875 069 zł	11,00%	13,00%	6 185 zł	697 592 zł
Sosnówka	Krzysztof Bruczuk	5 684 557 zł	17,74%	14,22%	6 126 zł	320 000 zł
Sławatycze	Dariusz Trybuchowicz	5 897 340 zł	29,40%	12,93%	6 980 zł	1 347 100 zł
Terespol	Krzysztof Iwaniuk	19 793 001 zł	37,40%	13,90%	9 174 zł	5 914 668 zł
Tuczna	Zygmunt Litwiniuk	5 829 383 zł	15,00%	19,00%	6 760 zł	769 491 zł
Wisznice	Tadeusz Semeniuk	8 583 948 zł	27,00%	10,60%	6 500 zł	1 135 356 zł
Zalesie	Jan Sikora	11 495 976 zł	36,60%	9,70%	8 334 zł	1 211 685 zł

* płaca netto



Gmina Łomazy

Wójt gminy Waldemar Droździuk



W latach 2002 - 2006 wykonano w gminie szereg inwestycji. Do najważniejszych należą:

* oddanie do użytku w maju 2003 r. hali sportowej przy Zespole Szkół w Łomazach o wartości 3 500 000 zł,
* pozyskanie dwóch samochodów strażackich dla OSP Kozłach i OSP w Huszczy. Karosowano samochód bojowy dla OSP w Łomazach,
* zakończenie budowy kanalizacji sanitarnej na ulicach Brzeska i Polna w Łomazach w 2003 roku. Na ten cel pozyskano środki w wysokości 443 000 zł z programu SAPARD,
* wybudowanie wodociągu we wsiach Lubenka i Szymanowo w 2005 roku. Wartość inwestycji wyniosła 700 000 zł,
* wybudowanie ulicy Poprzecznej w Łomazach wraz z pokryciem z nawierzchni mineralno-asfaltowej o długości 0,610 km. Część środków na ten cel pozyskano ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych,
* przebudowa dachu na budynku Ośrodka Zdrowia w Łomazach,
* zaadaptowanie części pomieszczeń budynku starej szkoły z przeznaczeniem na świetlicę szkolną a także wyremontowano sanitariaty na piętrze budynku Zespołu Szkół w Łomazach. Blisko połowę środków na ten cel pozyskano w ramach Programu Aktywizacji Obszarów wiejskich,
* przebudowa dachu na budynku przystanku autobusowego w Łomazach,
* wybudowanie chodnika dla pieszych w miejscowości Dubów, wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 812. Koszty budowy chodnika zostały częściowo pokryte przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego,
* remont strażnic OSP w Huszczy, Kozłach, Łomazach i Korczówce.
* częściowa wymiana oświetlenia ulicznego na terenie gminy,
* wyposażenie szkół z terenu gminy w pracownie komputerowe przy współpracy z dyrektorami szkół oraz Lubelskim Kuratorem Oświaty,
* uruchomienie wspólnie z dyrektorem szpitala w Białej Podlaskiej gabinetu ginekologicznego w Ośrodku Zdrowia w Łomazach.
* wymiana części chodników dla pieszych w Łomazach, a także sukcesywny remont dróg gminnych.

Z uwagi na duże zaangażowanie środków pieniężnych w latach poprzednich zaplanowana realizacja inwestycji przedłużyła się w czasie. W bieżącym roku rozpoczęto prace nad kolejnymi inwestycjami, spośród których najważniejsze to:

* sporządzenie dokumentacji technicznej związanej z budową drogi w Jusakach-Zarzece o długości 2,046 km,
* rozpoczęto budowę wodociągu we wsiach Kopytnik i Stasiówka,
* kontynuowane są prace związane z dalszym wodociągowaniem gminy. Sporządzana jest dokumentacja techniczna na budowę wodociągu w Łomazach, Bielanach, Burwinie i Krasówce. Rozpoczęto także prace związane z planowaną budową wodociągu we wsi Huszcza,
* rozpoczęto budowę 47 przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy.





PODLASIE Z BOGATYMI KORZENIAMI

Nie da się jednoznacznie wywieść korzeni każdej z rodzin południowego Podlasia. Nie da się w sposób oczywisty dla przeciętnego badacza określić nacji każdego z rodowitych Podlasiaków. W uproszczeniu można stwierdzić, iż rodowód swój możemy wywieść od połowy Europy. Do czasów Unii w Krewie (1385r.), ziemie południowego Podlasia były terenem pogranicza, na którym ścierały się wpływy Polski, Rusi i Litwy, także przejściowo Jadźwingów, Krzyżaków i Tatarów. I choć coraz częściej tłumaczymy nazwę Podlasie na swojskie Pod-Lasze – Pod Lachia; czyli ziemia pod panowaniem Polaków, to należy pamiętać, że Podlasie może oznaczać też ziemię „pod-„ lub „między-" lasami. Szczególnie należy tu wskazać Jadźwingów i ich podobieństwo w mowie, języku i religii, także w zakresie obyczajów do Litwy, Prus i Żmudzi. Po nich zostały do dzisiaj horodyszcza i kurhany. Po Krzyżakach zaś chociażby Okopy Krzyżackie, dzisiejsza Leśna Podlaska.

Więcej wiadomości o stosunkach narodowościowych na południowym Podlasiu, w ówczesnym powiecie bialskim i konstantynowskim (1938 r.) można uzyskać na podstawie „Monografii powiatu bialskiego województwa lubelskiego" B. Górnego.

Przede wszystkim Polacy, którzy mieli od zawsze świadomość narodowościową. Oprócz nich Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, także inne nacje. W ówczesnym określeniu narodowości pierwszorzędne znaczenie miała wiara *„prawosławny to ruski, protestant to Niemiec, katolik to Polak, Żyd to taka wiara"*.

Zamieszanie z narodowością rosyjsko-ukraińską bierze się z nawracania katolików, później unitów na prawosławie. Ci z unitów, którzy po 1905 roku przeszli na wiarę katolicką, wyraźnie i zdecydowanie uparli się przy swojej polskości, ci którzy pozostali przy prawosławiu w większości opowiedzieli się po stronie narodowości rosyjskiej, ukraińskiej czy białoruskiej.

Dane spisu ludności z 1931 roku wskazują, że na 116 266 mieszkańców ówczesnego powiatu bialskiego jako język ojczysty zadeklarowało: polski – 106.467 mieszkańców, ukraiński – 2 129; białoruski – 176; ruski – 121; żydowski – 6.506, hebrajski – 555; inne –148.

Przede wszystkim dużo było w powiecie Żydów i to tylko na terenie miejscowości gminnych i samej Białej Podlaskiej. Trudnili się oni handlem i rzemiosłem. Stąd brał się niewielki odsetek ludności żydowskiej na wsi. W 1938 roku na terenie powiatu bialskiego stanowili oni 11,3 proc. ogółu mieszkańców, czyli prawie 15 tys. osób. Mimo wielu związków z miejscową ludnością, głównie handlowych i gospodarczych, Żydzi stanowili zamkniętą społeczność, a mieszane związki małżeńskie były sporadyczne. Los społeczności żydowskiej w czasach II wojny światowej jest znany. Pozostały po niej kirkuty i miejsca kaźni oraz sporo dóbr materialnych (domy, place). Natomiast unici z braku własnych miejsc kultu modlili się w świątyniach katolickich, bowiem nie widzieli różnic wyznaniowo-narodowościowych.

Ludność wschodnia (Rosjanie, Litwini, Ukraińcy, także Rusini) już w okresie międzywojennym XX wieku stanowiła niewielki odsetek mieszkańców powiatu bialskiego i w liczbach bezwzględnych nie przekraczała 1-2 tys. (na ponad 100 tysięcy). Uległa asymilacji i spolszczeniu. Ówcześnie jako największe skupisko wskazywano na gminy Zabłocie i Kostomloty. Chociaż była to ludność lojalna wobec Polski i struktur państwowych, to w literaturze wskazuje się na funkcjonujące do II wojny ogniwa Komunistycznej Partii Polski, Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy.

Na Podlasiu znaczne majątki ziemskie posiadali Tatarzy- Lipkowie. Ich osadzanie na tym terenie było związana z nadaniami ziemskimi od czasów Jagiellonów w rejonie Studzianki, Ortela i Lebiedziewa w zamian za służbę w wojsku polskim. Osiedlanie się Tatarów było związane z potrzebą zagospodarowywania ziem wschodniego pogranicza, a jednocześnie z potrzebą zaludniania ziem i obrony przed najazdami obcych wojsk. Z drugiej strony ulegali ciągłemu „spolszczeniu". Służąc w armii polskiej, nie mieli czasu na gospodarowanie. Tym zajmowały się ich żony. Kiedy ginęli w walce, ich miejsca zajmowali Polacy (także u boku żon). Podobnie było z mazurską szlachtą w Huszczy (gmina Łomazy). Okrucieństwa, jakich dopuszczali się w XIV-XVI wieku zakonnicy krzyżaccy, doprowadziły ich do ucieczki m.in. na Podlasie. Tu w zamian za ziemię, zwolnieni od podatku i innych ciężarów, mieli na wypadek wojny stawiać się konno, w pełnym uzbrojeniu na wezwanie króla.

W połowie XVI wieku Leszczyńscy sprowadzili na teren południowego Podlasia Holendrów, czy jak twierdzi wspomniany B. Górny, Niemców z Makleburga lub Pomorzan. Ważne jest to, że była to ludność przywykła do prowadzenia melioracji i innych ciężkich prac np. karczowania lasów. Osadzano ją głównie w gminie Tuczna (Zańków, Sajówka, Matiaszówka). Wkrótce całkowicie spolonizowana (choć po części wyznania ewangelickiego) jeszcze w drugiej połowie XX wieku znana jako „olendrzy", czyli wozacy zajmujący się transportem piasku i wykonywaniem nasypów pod drogi asfaltowe.

Ten konglomerat narodowościowy i wyznaniowy do niedawna jeszcze posługiwał się językiem „chachłackim", zwanym też tutejszym w odróżnieniu od języka polskiego, czyli pańskiego. Językoznawcy twierdzą, że chachłacki to nic innego, jak mieszanina polskiego, rosyjskiego, białoruskiego i ruskiego ukształtowana w tyglu narodowościowym. Do dzisiaj jeszcze w mowie potocznej, nie zdając sobie sprawy używamy wielu słów, których pierwowzór znaleźć można w chachłackim, np. synek, tatko (tatulo), haly, staryk, dziad (did), kazać - skazać (mówić), a także syr, mliko, chlib.

Romuald Szudejko

ZESTAWIENIE FOTOGRAFICZNE

REALIZOWANYCH W ROKU 2006 W GMINIE ŁOMAŻY INWESTYCJI I KAPITALNYCH REMONTÓW.



BUDOWA CHODNIKA NA ULICY TADEUSZA KOŚCIUSZKI W ŁOMAŻACH. KIERUNEK W STRONĘ ULICY PODRZECZNEJ.



BUDOWA CHODNIKA NA ULICY TADEUSZA KOŚCIUSZKI W ŁOMAŻACH. KIERUNEK W STRONĘ CENTRUM ŁOMAŻ.



NOWY CHODNIK NA ULICY TADEUSZA KOŚCIUSZKI W ŁOMAZACH PRZY SKRZYŻOWANIU Z UL. PODRZECZNĄ.



Z PRAWEJ NOWY CHODNIK NA UL. T. KOŚCIUSZKI W ŁOMAZACH. KIERUNEK W STRONĘ CENTRUM ŁOMAZ.



NOWY ASFALT NA ULICY POPRZECZNEJ W ŁOMAZACH OD ULICY SZKOLNEJ W KIERUNKU ULICY PODRZECZNEJ.



NOWY ASFALT NA ULICY POPRZECZNEJ W ŁOMAZACH OD ULICY SZKOLNEJ W KIERUNKU ULICY POLNEJ.



PRZYSTANEK AUTOBUSOWY W ŁOMAZACH PO KAPITALNYM REMONCIE.



PRZYSTANEK AUTOBUSOWY W ŁOMAZACH PO KAPITALNYM REMONCIE. PRZED PRZYSTANKIEM ZJAZD DLA AUTOBUSÓW.



POCZEKALNIA. Z PRAWEJ WEJŚCIE DO SKLEPU SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWEGO GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W ŁOMAZACH.



PRZYSTANEK AUTOBUSOWY W ŁOMAZACH. WIDOK OD STRONY PARKU.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.



BUDOWA WODOCIĄGU KOPYTNIK-STASIÓWKA. DRUGI OD LEWEJ WÓJT GMINY ŁOMAŻY WALDEMAR DROŹDZIUK.

* FOTO: SŁAWOMIR BONDARUK.

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA.

PARAFIA ŁOMAŻY.

W TYM ROKU DOKONANO CZĘŚCIOWEJ NAPRAWY TYNKÓW ZEWNĘTRZNYCH NA KOŚCIELE. WOKÓŁ KOŚCIOŁA USTAWIONO 7 DWULAMPOWYCH LATARNI. OŚWIETLAJĄ ONE PRZYKOŚCIELNY PLAC I CAŁY KOŚCIÓŁ ŁĄCZNIE Z WIEŻAMI. PRZY ULICY TADEUSZA KOŚCIUSZKI ZLIKWIDOWANO SANITARIATY I URZĄDZONO NOWE W BUDYNKU GOSPODARCZYM OBOK PRZYKOŚCIELNEGO PLACU. NATOMIAST NA PLACU PRZY UL. T. KOŚCIUSZKI PRZEWIDUJE SIĘ WYKONANIE PARKINGU NA SAMOCHODY.

PRZY UL. SPÓŁDZIELCZEJ W ŁOMAŻACH PRZEPROWADZONY ZOSTAŁ REMONT PRZYDROŻNEJ KAPLICZKI. JEST TO KAPLICZKA ZABYTKOWA, UFUNDOWANA PRZEZ ALEKSANDRĘ SZANIAWSKĄ, DAWNĄ WŁAŚCICIELKĘ MAJĄTKU W KRASÓWCE, A POBUDOWANA ZOSTAŁA PO UPADKU POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863 ROKU.

W KOŚCIELE NA STROPIE POWSTAŁY PĘKNIĘCIA. ZACHODZI POTRZEBA ICH LIKWIDACJI POPRZEZ DODATKOWE WIĄZANIA ŚCIAN I FILARÓW LUB WZMOCNIENIA FUNDAMENTÓW. W TYM CELU KONIECZNE JEST PRZEPROWADZENIE GRUNTOWNYCH BADAŃ ARCHITEKTONICZNYCH. NA PRZEŁOMIE ROKU 2005-2006 PRZYGOTOWANO DREWNO POTRZEBNE GŁÓWNIE NA BUDOWĘ RUSZTOWAŃ. POCHODZI ONO Z WYCIĘTYCH DRZEW W PARAFIALNYM LESIE. NA APEL KSIĘDZA PROBOSZCZA PARAFIANIE SKŁADAJĄ NA REMONT KOŚCIOŁA OFIARY PIENIĘŻNE. NAJWIĘCEJ PO 100.- ZŁOTYCH, A CZASAMI WIĘCEJ I NAJCZĘŚCIEJ SĄ ONE BEZIMIENNE. WPŁACANE SĄ BEZPOŚREDNIO DO RĄK PROBOSZCZA LUB KSIĘDZA WIKARIUSZA W KANCELARII PARAFIALNEJ LUB W ZAKRYSTII.

WSZYSTKO TO DOTYCZY GŁÓWNIE ROKU 2006. WCZEŚNIEJ, BO W ROKU 2004 PRZEPROWADZONY ZOSTAŁ GENERALNY REMONT PLEBANII.

W TYM ROKU NA CMENTARZU GRZEBALNYM W ŁOMAZACH USTAWIONE ZOSTAŁY KONTENERY NA ŚMIECIE. PROWADZONE SĄ PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO ZAŁOŻENIA KSIĘGI EWIDENCYJNEJ GROBÓW NA TYM CMENTARZU.

PARAFIA W HUSZCZY.

W KOŚCIELE W HUSZCZY W TYM ROKU ODNOWIONE ZOSTAŁY GŁÓWNE DRZWI WEJŚCIOWE DO KOŚCIOŁA. ZATRUDNIONY ZOSTAŁ NA STAŁE ORGANISTA. JEST NIM GRZEGORZ KOWIESKI.

PARAFIA W KORCZÓWCE.

W KOŚCIELE W KORCZÓWCE W TYM ROKU WYKONANA ZOSTAŁA W PREZBITERIUM GRANITOWA POSADZKA. WCZEŚNIEJ BYŁ PRZEPROWADZONY REMONT PLEBANII.

PARAFIA W DOKUDOWIE.

WOKÓŁ KOŚCIOŁA FILIALNEGO W DUBOWIE WYKONANO CHODNIK Z CZERWONEJ KOSTKI CEMENTOWEJ. CHODNIK SŁUŻY GŁÓWNIE DO CELÓW PROCESYJNYCH.

PROBOSZCZOWIE PARAFII:

1. ŁOMAŻY: KSIĄDZ ADAM KAMECKI OD 8 LIPCA 2004 ROKU.
2. DOKUDÓW: --- TADEUSZ TOMASIK OD 8 LIPCA 2004 ROKU.
3. KORCZÓWKA: --- ANDRZEJ POPŁAWSKI OD 1 LIPCA 2005 ROKU.
4. HUSZCZA: --- MAREK ŻAK OD 6 LIPCA 2005 ROKU.

KSIĘŻA ZMARLI Z ŁOMASKIEJ PARAFII:

DNIA 25 MARCA 2004 ROKU ZMARŁ OJCIEC PIOTR SADOWNIK - OBLAT MARII NIEPOKALANEJ, PROBOSZCZ PARAFII ŚW. TERESY W SIEDLCACH. MIAŁ LAT 68. POCHODZIŁ Z ŁOMAŻ. JEGO RODZICE POSIADALI GOSPODARSTWO ROLNE, MIESZKALI PRZY ULICY BUDZYŃ W ŁOMAŻACH. POGRZEB ODBYŁ SIĘ DNIA 30 MARCA 2004 ROKU W KODNIU. POCHOWANY W KWATERZE ZAKONNEJ CMENTARZA PARAFIALNEGO W KODNIU.

W MIESIĄCU MAJU TEGO ROKU ZMARŁ W PUŁAWACH KSIĄDZ FELIKS ŁOJEWSKI. MIAŁ LAT 82. POCHODZIŁ Z ŁOMAŻ Z RODZINY ROLNICZEJ. JEGO RODZICE MIESZKALI PRZY ULICY BUDZYŃ W ŁOMAŻACH. KSIĄDZ ŁOJEWSKI OSTATNIO PRZEZ WIELE LAT PEŁNIŁ SŁUŻBĘ BOŻĄ W KANADZIE. POGRZEB ODBYŁ SIĘ DNIA 13 MAJA 2006 ROKU. POCHOWANY NA CMENTARZU PARAFIALNYM ŚW. JÓZEFA W PUŁAWACH-WŁOSTOWICACH.

JUBILEUSZE.

W TYM ROKU 50-LECIE KAPŁAŃSTWA OBCHODZIŁ KSIĄDZ INFUŁAT JAN SOBECHOWICZ. POCHODZI Z RODZINY ROLNICZEJ W ŁOMAŻACH. URODZIŁ SIĘ W 1930 ROKU. JEGO RODZICE MIESZKALI PRZY ULICY BUDZYŃ W ŁOMAŻACH. KSIĄDZ INFUŁAT JAN SOBECHOWICZ PRZEZ WIELE LAT BYŁ DZIEKANEM DEKANATU SOKOŁÓW PODLASKI. OBECNIE NA EMERYTURZE. DNIA 18 CZERWCA 2006 ROKU OBCHODZIŁ W ŁOMAŻACH ZŁOTY JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA.

NA NASTĘPNYCH STRONACH KRONIKI FOTOGRAFIE Z PARAFII ŁOMAŻY.



PLAC PRZY ULICY TADEUSZA KOŚCIUSZKI W ŁOMŻACH PLANOWANY NA PARKING SAMOCHODOWY.



JEDNA Z LATARNI NA PRZYKOŚCIELNYM PLACU.



DAWNY WÓZ KONNY. STRONA PRZEDNIA.



DAWNY WÓZ KONNY PRZED BUDYNKIEM PLEBANII W ŁOMAZACH. STRONA BOCZNA.



ZABYTKOWA KAPLICZKA PRZY ULICY SPÓŁDZIELCZEJ W ŁOMAZACH. FOTOGRAFIA WYKONANA W CZASIE REMONTU. FOTO: W. SZUDEJKO.

*

POSIEDZENIE ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP.

DNIA 6 LISTOPADA 2006 ROKU ODBYŁO SIĘ W BIAŁEJ PODLASKIEJ POSIEDZENIE ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. W POSIEDZENIU UCZESTNICZYLI TAKŻE CZŁONKOWIE POWIATOWEJ KOMISJI REWIZYJNEJ ZWIĄZKU OSP W BIAŁEJ PODLASKIEJ. POSIEDZENIE MIAŁO CHARAKTER PRZYGOTOWAWCZY DO TRZECIEGO POWIATOWEGO ZJAZDU DELEGATÓW O.S.P. GŁÓWNYM REFERENTEM SPRAW NA POSIEDZENIU ZARZĄDU BYŁ I PRZEWODNICZYŁ OBRADOM PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP TADEUSZ ŁAZOWSKI. NA POSIEDZENIU ZARZĄDU PODJĘTO NASTĘPUJĄCE UCHWAŁY:

1. ZATWIERDZONO MATERIAŁY NA TRZECI POWIATOWY ZJAZD DELEGATÓW ZOSP RP.
2. POSTANOWIONO ZWOŁAĆ POWIATOWY ZJAZD DELEGATÓW NA DZIEŃ 12-GO GRUDNIA 2006 ROKU.

NA POCZĄTKU POSIEDZENIA PREZES TADEUSZ ŁAZOWSKI WRĘCZYŁ PAMIĄTKOWY PUCHAR DLA O.S.P. W PISZCZACU Z OKAZJI 85-LECIA TEJ STRAŻY. ODEBRAŁ GO PREZES JAN KUROWSKI Z PISZCZACA. ODWROTNIE PREZES JAN KUROWSKI WRĘCZYŁ PREZESOWI TADEUSZOWI ŁAZOWSKIEMU PAMIĄTKOWY MEDAL „ZA ZASŁUGI DLA PISZCZACA".

NASTĘPNIE PREZES TADEUSZ ŁAZOWSKI POINFORMOWAŁ O POBYCIE DELEGACJI STRAŻAKÓW POWIATU BIALSKIEGO W ZAPRZYJAŹNIONYM POWIECIE OBERHAVEL W NIEMCZECH. NIEMIECCY STRAŻACY PODAROWALI NASZYM STRAŻAKOM RÓŻNY SPRZĘT PRZECIWPOŻAROWY O WARTOŚCI PONAD 100.000.- ZŁOTYCH. JEST TO:

- SAMOCHÓD MARKI MERCEDES SPRINTER,
- HEŁMY STRAŻACKIE SZTUK 10.
- 10 KOMPLETÓW UBRAŃ GAZOSZCZELNYCH.

ROZDYSPONOWANY ON ZOSTAŁ NASTĘPUJĄCO:

1. SAMOCHÓD OTRZYMAŁA OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KONSTANTYNOWIE.
2. SIEDEM HEŁMÓW STRAŻACKICH PRZEKAZANO STRAŻAKOM Z GMINY ŁOMAŻY, A 63 HEŁMY DLA 9-CIU INNYM JEDNOSTKOM OSP W NASZYM POWIECIE.
3. UBRANIA GAZOSZCZELNE PRZEKAZANO NASTĘPUJĄCYM JEDNOSTKOM RATOWNICZO-GAŚNICZYM PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ:
   - MIĘDZYRZEC PODLASKI: 2 KOMPLETY.
   - MAŁASZEWICZE: 2 ---
   - BIAŁA PODLASKA: 6 KOMPLETÓW.

Z GMINY ŁOMAŻY W POSIEDZENIU ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO UCZESTNICZYŁ PRZEWODNICZĄCY POWIATOWEJ KOMISJI REWIZYJNEJ ZOSP WACŁAW SZUDEJKO.



POSIEDZENIE ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP W BIAŁEJ PODLASKIEJ. Z LEWEJ W PUDEŁKACH PRZYWIEZIONE Z NIEMIEC STRAŻACKIE HEŁMY. Z PRAWEJ NA STOLIKACH KOLORU NIEBIESKIEGO UBRANIA GAZOSZCZELNE.



OBRADOM PRZEWODNICZY PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU POWIATOWEGO ZOSP RP, STAROSTA BIALSKI TADEUSZ ŁAZOWSKI.



WÓJT GMINY PISZCZAC JAN KUROWSKI WRĘCZA PAMIĄTKOWY MEDAL „ZA ZASŁUGI DLA PISZCZACA" PREZESOWI T. ŁAZOWSKIEMU.

FOTO: WACŁAW SZUDEJKO.

*

nr 45 (1388)
7 - 13 listopada 2006 r.
CENA 2,00 zł (w tym 7% VAT)
PL ISSN 0208-4163
nr ind. 377279
nakład 24.500 egz.

SŁOWO PODLASIA
Jeśli Ty
www.slowopodlasia.pl

WYBORY | *Ściągawka wyborcy*

Gdy staniemy przed urną

To wybory nie mniej ważne, niż te do Sejmu i Senatu, czy prezydenckie. Na poziomie lokalnym zapada wiele istotnych decyzji, dotyczących warunków naszego życia. Co powinniśmy wiedzieć idąc w niedzielę do urn?

Przede wszystkim głosować trzeba tak, żeby nie zmarnować swego głosu. Chociaż nie możemy mieć pewności, że nasz kandydat otrzyma mandat, to powinniśmy mieć pewność, że oddaliśmy ważny głos.

KOGO WYBIERAMY

Wybierać będziemy radnych do swojej rady gminy (w miastach do rady miasta), radnych powiatowych oraz do sejmiku wojewódzkiego. Ponadto zadecydujemy, kto zostanie wójtem w naszej gminie, burmistrzem albo prezydentem w mieście.

Każdy głosujący otrzyma cztery karty z kandydatami do poszczególnych organów władzy. Na naszym terenie wyjątek dotyczy mieszkańców Białej Podlaskiej – będącej powiatem grodzkim. Tu rada miasta jest zarazem radą szczebla powiatowego. Więc bialscy wyborcy otrzymają trzy karty do głosowania.

NA WÓJTA, BURMISTRZA, PREZYDENTA

Wszyscy kandydaci będą umieszczeni na jednej karcie do głosowania. Trzeba dokonać wyboru jednego, stawiając znak „x" przy jego nazwisku. Więcej znaków, albo jego brak, czyni głos nieważnym.

DO SEJMIKU

Biała Podlaska oraz powiaty: bialski, łukowski, parczewski i radzyński stanowią okręg, który ma obsadzić sześć mandatów w 33-osobowym sejmiku województwa lubelskiego. Mieszkańcy powiatu łosickiego należą do okręgu, który wybierać będzie 9 radnych do 51-osobowego sejmiku województwa mazowieckiego. Każdy głosujący otrzyma kartę, na której ma umieścić znak „x" przy jednym kandydacie. Brak takiego znaku lub postawienie więcej niż jeden, unieważni głos.

DO RADY POWIATU

Wszyscy głosujący na naszym terenie – z wyjątkiem Białej Podlaskiej – otrzymają kartę do głosowania z kandydatami do swojej rady powiatu. Mają wskazać jednego kandydata.

DO RADY GMINY

Tu sytuacja może być różna w różnych okręgach. Dlatego warto przeczytać instrukcję umieszczoną na dole karty do głosowania. Będą bowiem okręgi mające obsadzić po jednym mandacie, ale i z pięcioma. W zależności od tego, dokonać trzeba będzie odpowiedniej ilości skreśleń. By głos był ważny, musi być co najmniej jedno, ale nie więcej niż przewidziano w danym okręgu – o czym będzie mówić instrukcja na karcie.

Jak informuje Krzysztof Sadowski, dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Białej Podlaskiej, we wszystkich lokalach wyborczych znajdą się obwieszczenia i objaśnienia.

Jerzy Trudzik
j.trudzik@slowopodlasia.pl

REKLAMA

KLASA A

Mecz zaległy: Absolwent – LKS Milanów 2:2. Nie rozegrane spotkanie GLKS Rokitno – LKS Milanów zweryfikowano jako wo 0:3, ponieważ zespół gospodarzy nie miał ważnych książeczek zdrowia.

1. Niwa Łomazy	9	24	29-15
2. Dwernicki Stoczek Łuk.	9	20	30-10
3. Wodnik Siemień	9	16	16- 8
4. Bizon Jeleniec	9	14	21-18
5. LKS Milanów	9	13	16- 9
6. Jata Zdżary	9	12	14-12
7. GLKS Rokitno	9	8	13-22
8. Hutnik Huta Dąbrowa	9	8	10-15
9. Prawda Stara Prawda	9	6	11-36
10. Absolwent Domaszew.	9	3	11-26

Klasa A zakończyła rundę jesienną. W przypadku równej ilości punktów o kolejności decyduje wynik bezpośredniego meczu.

OBJAŚNIENIA TABELI DOT. KLUBU NIWA ŁOMAZY:
1. LICZBA ROZEGRANYCH MECZÓW: 9.
2. ILOŚĆ UZYSKANYCH PUNKTÓW: 24.
3. BRAMKI ZDOBYTE: 29.
4. --- STRACONE: 15.
NALICZANIE PUNKTÓW:
1. ZA MECZ WYGRANY: 3 PUNKTY.
2. --- --- REMISOWY: 1 PUNKT.

*

dziennik

PIĄTEK 10 listopada 2006 r.

PORADNIK Głosuj tak, by nie zmarnować swego głosu

Jak się zachować przy urnie

Po wejściu do komisji obwodowej i wylegitymowaniu się dokumentem umożliwiającym identyfikację (dowód, prawo jazdy, inny ze zdjęciem) dostaniemy cztery karty go głosowania w czterech kolorach.

Kolory kart

Na białej karcie znajdziemy listy kandydatów do rad gmin i rad miejskich.

Na karcie żółtej znajdziemy kandydatów do rad powiatów,

a na niebieskiej do sejmików województw. Listy będą ułożone według nadanych im numerów.

Z różowej startują kandydaci na wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast. Będą ułożeni w kolejności alfabetycznej.

Jak głosować

Zagłosujemy stawiając znak „x" w kratce po lewej stronie, obok nazwiska kandydata. Zasada jest prosta: głos jest ważny, jeśli dwie kreski przetną się w kratce.

Bardzo ważna rzecz:

- **w gminach liczących do 20 tys. mieszkańców** radnymi zostają ci kandydaci, którzy zdobędą najwięcej głosów.

Większość mieszkańców Lubelszczyzny żyje w takich właśnie gminach. W niedzielę będą mogli postawić znak „x" obok nazwisk najwyżej tylu kandydatów, ilu radnych jest wybieranych w danym okręgu wyborczym. Można oddać głos na mniejszą liczbę kandydatów. Informacja, ilu radnych wybieranych jest w okręgu, znajdziemy na karcie. Np. w okręgu pięciomandatowym na karcie będzie informacja, że można zagłosować maksymalnie na pięciu kandydatów z różnych list wyborczych.

- W gminach liczących więcej niż 20 tys. mieszkańców i w miastach na prawach powiatu głosujemy tylko na jednego kandydata do rady gminy i tylko z jednej listy.

Jeśli w głosowaniu na radnych gminy liczącej powyżej 20 tys. mieszkańców, radnych powiatowych i wojewódzkich wyborca postawi znak „x" obok nazwisk dwóch lub więcej kandydatów z tej samej listy, głos będzie ważny i traktowany jako oddany na tego kandydata, który ma najwyższe miejsce na liście.

Na żółtej karcie (kandydaci do rady powiatu) można oddać głos tylko na jednego kandydata z jednej listy.

Nie wszyscy dostaną żółte karty. W miastach na prawach powiatu nie wybiera się radnych powiatowych lecz miejskich.

Na karcie koloru niebieskiego (kandydaci do sejmiku wojewódzkiego) głosować można tylko na jednego kandydata z jednej listy.

Kiedy głos jest nieważny? Kiedy postawimy krzyżyk przy większej liczbie kandydatów niż jest radnych wybieranych w okręgu, kiedy nie oddamy głosu na nikogo lub gdy zagłosujemy na kandydata skreślonego z listy kandydatów.

Wybory na wójtów, burmistrzów i prezydentów wygra ten kandydat, który otrzyma ponad połowę ważnie oddanych głosów. Jeśli w najbliższą niedzielę w danej gminie nie uda się to żadnemu z kandydatów, za dwa tygodnie – 26 listopada – czeka nas druga tura wyborów.

W gminie, gdzie jest tylko jeden kandydat, wyborcy znajdą na karcie do głosowania nazwisko kandydata i dwie kratki: „TAK" i „NIE".

Jeśli jakichś kandydatów skreślono z listy, odpowiednią informację znajdziemy na plakatach w lokalu wyborczym, powiedzą nam o tym również członkowie komisji.



FOT. DOROTA AWSIUK/ARCHIWUM

Technicznie to bardzo proste: znak „x" stawiamy w kratce po lewej stronie obok nazwiska swego kandydata. Dla wielu wyborców trudniejszą kwestią jest to, na kogo głosować, by później nie żałować

Bloki wyborcze – nowość tegorocznych wyborów

Bloki mogły powstać w wyborach do rad gmin powyżej 20 tys. mieszkańców, do rad powiatów i sejmików wojewódzkich. Obwieszczenie o komitetach, które zblokowały się i podzielą głosami, znajdziemy w lokalach wyborczych. Uwaga! Informacji takiej na karcie do głosowania nie będzie.

Rp, PAP



DUŻEMU LEPIEJ

Jak będą dzielone głosy?

W podziale mandatów uczestniczą komitety, których listy uzyskały co najmniej 5 proc. ważnie oddanych głosów. Głosy na mandaty przeliczane są metodą d'Hondta, korzystną dla ugrupowań uzyskujących wyższe poparcie.
Aby wziąć udział w podziale mandatów, blok wyborczy musi zdobyć w wyborach do rad gminy albo powiatu co najmniej 10-proc. poparcie, a w wyborach do sejmiku wojewódzkiego – 15 proc. Ponadto przynajmniej jeden komitet spośród wchodzących w skład bloku musi zdobyć samodzielnie minimum 5 proc. ważnie oddanych głosów.
Dopiero po spełnieniu tych dwóch warunków, blok będzie uczestniczył w podziale mandatów.

KONIEC TOMU XX.

TOM XX KRONIKI GMINY ŁOMAŻY OBEJMUJE OKRES OD DNIA 1 STYCZNIA 2006 ROKU DO DNIA 10 LISTOPADA 2006 ROKU. KRONIKĘ PROWADZIŁ EMERYTOWANY SEKRETARZ URZĘDU GMINY ŁOMAŻY NA PODSTAWIE UPOWAŻNIENIA WÓJTA GMINY ŁOMAŻY WALDEMARA DROŹDZIUKA.
PROWADZĄCY KRONIKĘ: WACŁAW SZUDEJKO.

W. Szudejko

Łomazy, 10 listopad 2006 rok.-